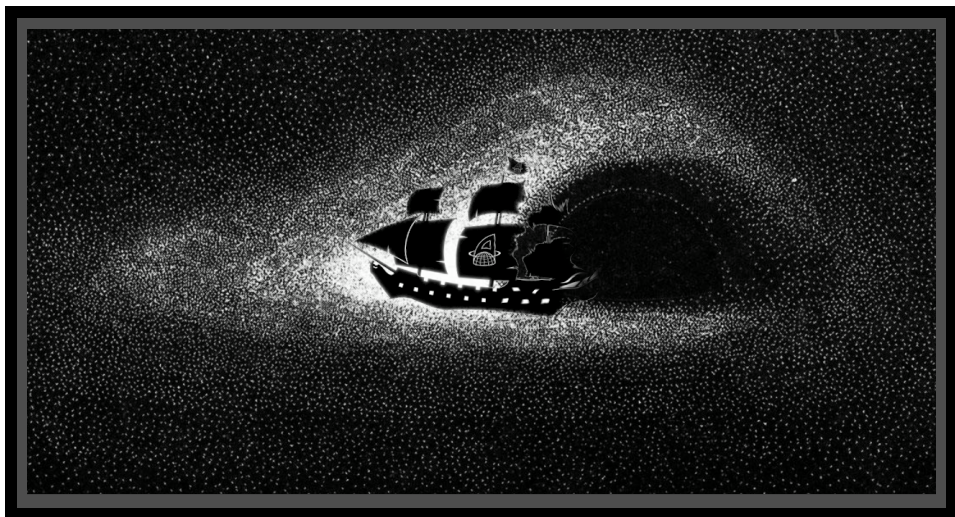


PATOŚPIEWNIK

stworzyły żagle



ver. 21.04

Spis treści

Szanty	15
Alfabet bosmański – Stare Dzwony	15
Biała sukienka – Roman Roczeń	16
Bitwa – Mechanicy Shanty	17
Bramy Dublina – Mechanicy Shanty	18
Branka – Ryczące Dwudziestki	19
Chciałem być żeglarzem – Andrzej Korycki	20
Cztery piwka – Jerzy Porębski	21
24 lutego – EKT Gdynia	23
Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony	24
Emeryt – EKT Gdynia	25
Fale – Andrzej Korycki	27
Gdzie ta keja – Jerzy Porębski	28
Gdzieś tam – Jerzy Porębski	29
Hej, me Bałtyckie Morze	30
Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące Dwudziestki	32
Przestrzenie liniowe	33
Irlandzki żeglarz – Atlantyda	34
Jasnowłosa	35
Kapitan Borchard – Dominika Żukowska & Andrzej Korycki	36
Kołysanka – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	37
Marco Polo – Mechanicy Shanty	38
Mewy – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	39
Morskie opowieści	40
Czarnobylskie opowieści	42
North-West Passage – Ryczące dwudziestki	44
Oczekiwanie – Jarosław Zajączkowski	45
Opowieści Złotej Fali – Atlantyda	46
Pacyfik	47
Pieśń Wielorybników – EKT Gdynia	48
Pijmy za tych co poszli na dno – Mechanicy Shanty	49
Plasterek cytryny i ja – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	51
Antyplasterek Cytryny – Marek Szurawski	52

Po wodzie pianą – Janusz Sikorski	53
Pod Sztokfiszem – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	54
Popłyni do Rio – Ryczące Dwudziestki	55
Pożegnalny ton – Atlantyda	57
Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy	58
Przechyły	59
Rzuć mnie mała – Andrzej Korycki	60
Samantha – Zejman & Garkumpel	61
Szkuner I'm Alone – Smugglers	62
Tańcowanie	63
Wzgórza Walii – Ryczące Dwudziestki	64
Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia	65
Zocha	66
Poezja śpiewana	69
Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa	69
Anioły – Wojciech „Sęp” Dudziński	70
Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko – Agnieszka Osiecka	71
Ballada o dzikim zachodzie – Wojciech Młynarski	72
Ballada o Krzyżowcu – Paweł Orkisz	74
Krzyżowiec Kontratakuje – Leszek Błaszczyk	75
Ballada o świętym Mikołaju – Andrzej Wierzbicki	76
Bar w Beskidzie – EKT Gdynia	77
Baranek – Kult	78
Beskid – Andrzej Wierzbicki	79
Bez słów – WGB	80
Bieszczadzki trakt	81
Bieszczadzkie anioły – SDM	82
Blues dla Małej – SDM	83
Byle dalej – Andrzej Korycki	84
Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM	85
Gloria – SDM	86
Głupi Gienek – SDM	87
Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach	88
Hej, przyjaciele	89
Hulajnoga – Ryszard Żarowski	90
Huśtawka – Kwiat Jabłoni	91

Jak – SDM	92
Jaka jesteś – Tomek Lewandowski	93
Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach	94
Jaworzyna – Browar Żywiec	95
Jeść, pić, kochać – Pod Budą	96
Jesienne wino – Koczewski i Bogdański	97
Kim właściwie była ta piękna pani... – SDM	98
Krajka	99
Ku chwale astronomii pieśń – Małgorzata Pluskota	100
Lecące bociany – Na Bani	101
Leluchów – SDM	102
Lemata – Wojtek „Neron” Warchoł	103
Majka – SDM	104
Major Ponury	105
Majster Bieda – WGB	106
Miniatury – Andrzej Wierzbicki	107
Modlitwa – Dom o Zielonych Progach	108
Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby	109
Niebo do wynajęcia – Robert Kasprzycki	110
Ocean – WGB	111
Seminarium możliwości – Gosia Pluskota	112
Ogień	113
Opadły mgły – SDM	114
Pechowy Dzień – Waldemar Chyliński	115
Pejzaże harasymowiczowskie – WGB	116
Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach	117
Piosenka dla Dośki – Dom o Zielonych Progach	118
Piosenka o papierowym żołnierzyku – Bułat Okudźawa	119
Piosenka wiosenna – WGB	120
Pocztówka z Beskidu – Wołosatki	121
Poezja – Władysław Broniewski, Na Bani	122
Polanka – Bez Jacka	124
Połoniny niebieskie – Adam Drąg	125
Preludium dla Leonarda	126
Prowadźcie mnie anioły – Do Góry Dnem	128
Przebudzenie – Buzu Squat	129
Równoległe – Słodki Całus od Buby	130

Rzeka – WGB	131
Sanctus – SDM	132
Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski	133
Shenandoah – Ryczące dwudziestki	134
Sielanka o domu – WGB	135
Szemkel – Siódmy Anioł – Cisza Jak Ta	136
Trzy życia – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	137
Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz	138
W naszym niebie – Cisza Jak Ta	139
We wtorek w schronisku – Wołosatki	140
Wędrują ludzie – Saskia	141
Wędrujemy – Na Bani	142
Wiewiórka – Bez Jacka	143
Wracanie – Na Bani	144
Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM	145
Zbroja – Jacek Kaczmarski	146
Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau	148
Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach	149
Zostanie tyle ściółki – Asia	150

Polskie szlagiery 153

A wszystko to – Ich Troje	153
Agnieszka – Łzy	154
Alexander – Myslovitz	155
Arahja – Kult	156
Baśka – Wilki	157
Bracka – Grzegorz Turnau	158
Byłaś dla mnie wszystkim – Poparzeni Kawał Trzy	160
Chciałem być – Krzysztof Krawczyk	161
Chłopaki nie płaczą – T.Love	162
Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1	163
Ciągle pada – Czerwone Gitary	164
Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary	165
Córka rybaka – Wały Jagiellońskie	166
Czarne oczy – Ivan i Delfin	167
Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy	168
Czarna sesja – Ada&Agatka	169
Czerwone korale – Brathanki	170

Debilna piosenka – Zioma	171
Diabeł i anioł – Agnieszka Osiecka	173
Dla Ciebie – Myslovitz	174
Długość dźwięku samotności – Myslovitz	175
Dzieci – Elektryczne Gitary	176
Dziewczyna o perłowych włosach – Omega	177
Dżaga – Doda	178
Gdy nie ma dzieci – Kult	180
Gdybym miał gitarę	181
Jaki był ten dzień – Turbo	182
Jest już ciemno – Feel	183
Kawiarenki	184
Kiler – Elektryczne Gitary	185
King Bruce Lee Karate Mistrz – Franek Kimono	186
Kocham cię jak Irlandię – Kobranocka	187
Kołysanka dla nieznajomej – Perfect	188
Kryzysowa narzeczona – Lady Pank	189
Książka z drogą w tytule – Myslovitz	190
Lubię mówić z tobą – Akurat	191
Lubię analizę	191
Miasto budzi się – Yugopolis	192
Mniej niż zero – Lady Pank	193
Mury – Jacek Kaczmarski	194
My Cyganie – Krzysztof Krawczyk	195
Na jednej z dzikich plaż – Rotary	196
Nie płacz Ewka – Perfect	197
Ostatnia Nocka – Yugopolis & Maciej Maleńczuk	198
Parostatek – Krzysztof Krawczyk	199
Piwo – Zioma	200
Póki na to czas – De Mono	203
Psalm dla Ciebie – Piotr Rubik	204
Sadystyczny blues	205
Stacja Warszawa – Lady Pank	207
Tańcz głupia tańcz – Lady Pank	208
Tobie, siebie, ja – Tobie Siebie Ja	209
Tyle słońca w całym mieście – Anna Jantar	210
Tylko we Lwowie – Włóczęgi	211

Ukraina (Hej, sokoły!) – Tomasz Padura	212
Urke – Wilki	213
W kinie w Lublinie – Brathanki	214
Warszawa – T.Love	215
Wehikuł czasu – Dżem	216
Whisky – Dżem	217
Wiosenna pieśń radości – Kabaret Potem	218
Włosy – Elektryczne Gitary	219
Zawsze tam gdzie ty – Lady Pank	220
Znajomy smak księżycowy – Paweł Orkisz	221
Polskie współczesne	225
Baba na psy – Artur Andrus	225
Ballada o jednej Wiśniewskiej – Jarema Stępowski	226
Bieszczady – SMKKPMzO	228
Brzydala – Domowe Melodie	229
Chryzantemy złociste – Kury	230
Cyniczne córki Zurychu – Artur Andrus	231
Dzień dobry – Kwiat Jabłoni	232
Dziewczyna z granatem – Kasia Sawczuk	233
Dziewczyna z naprzeciwka – Koniec Świata	234
Dziś późno pójde spać – Kwiat Jabłoni	235
Fineasz i Ferb	236
Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii – SMKKPMzO	237
Jutro – Lemon	238
Kto powie mi jak – Kwiat Jabłoni	239
Mam tę moc – Katarzyna Łaska	240
Miasto – Anna Iwanek, Pati Sokół f. Piotr Cugowski	242
Miedzy tobą a mną – Koniec Świata	243
Na ślinę – Happysad	245
Nie ma fal – Dawid Podsiadło	246
Nie zmieniamy nic – Ewa Farna & Kuba Mołęda	247
Niebo pełne gwiazd – SMKKPM	249
Okrutna, zła i podła – Poparzeni Kawą Trzy	250
Oranżada – Koniec Świata	251
Orzeł może – Artur Andrus	253
Paletki Amnona – Joanna Kołaczkowska	254
Rapapara – Łydka Grubasa	255

Serce w Paryżu – Koniec Świata	256
Superbohater – SMKKPM	258
Szalona Krewetka – Artur Andrus	259
Szanta narciarska – Artur Andrus	261
Ty druha we mnie masz – Randy Newman	262
W dobrą stronę – Dawid Podsiadło	263
Wilcza zamieć – Wiedźmin 3	264
Wodymidaj – Kwiat Jabłoni	265
Wracam – Lasery	266
Wystarczy, że Serce mi Biję – Koniec Świata	267
Wzięli zamknęli mi klub – Kwiat Jabłoni	268
Zanim pójdę – Happysad	269
Zapach róży – Łukasz Cieślak	270
Disco polo	273
Ale ale Aleksandra – Andre	273
Całuj mnie – Piersi	274
Cztery osiemnastki – Tomasz Niecik	275
Do białego rana – Freaky Boys	276
Gwiazda – Akcent	277
Iza z Matiza – Diley	278
Jessica – Borys LBD	279
Kolorowa Sukienka – Long & Junior	281
Małolatki – MiłyPan	282
Megiera – Sławomir	284
Miłość w Zakopanem – Sławomir	285
Miód malina – Mig	286
Nie daj się – Doda	287
Nie ma mocnych na Mariolę – Mig	288
Ona czuje we mnie piniądz – Łobuzy	289
Ona lubi pomarańcze – After Party	290
Ona tu jest i tańczy dla mnie – Weekend	291
Przekorny los – Akcent	292
Przez twe oczy zielone – Akcent	293
Ruda tańczy jak szalona – Czadoman	294
Ściernisco – Golec uOrkiestra	295
Tańcz tańcz tańcz – Long & Junior	296
Zawsze z tobą chciałbym być – Ich Troje	297

Zbuntowany anioł – Łobuzy	298
Znów nieprzespana noc – Zbóje	299
Obcojęzyczne	303
A man with a plan –Korpiklaani	303
Africa – Toto	304
Bad Liar – Imagine Dragons	305
Breaking free – High Shool Musical	306
Dancing Queen – ABBA	308
Gimme Gimme Gimme – ABBA	310
Gold – Imagine Dragons	311
Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright	312
House of gold – Twenty One Pilots	313
House of the Rising Sun – Animals	314
I can't help falling in love – Elvis Presley	315
I see fire – Ed Sheeran	316
Каникулы – Bum	318
Катюша	320
Lemon Tree – Fool's Garden	321
Let her Go – Passenger	322
Never gona give you up – Rick Astley	324
Oops, I did it again – Britney Spears	325
Pumped Up Kicks – Foster the People	326
Riptide – Vance Joy	327
Shape of you – Ed Sheeran	328
Shut up and dance with me – Walk the Moon	330
Something just like this – The Chainsmokers & Coldplay	331
Somewhere over the Rainbow – Israel „IZ” Kamakawiwo'ole	333
Stayin' alive – Bee Gees	334
Take on me – a-ha	336
The night we met – Lord Huron	337
Toss a Coin to Your Witcher – Joey Batey	338
Grosza daj Wiedźminowi – Marcin Franc	339
Kotlok dej Heksterowi – Tomasz Kukułka?	340
Wake me up – Avicii	341
West coast – Imagine Dragons	342
What is love – Haddaway	343
Wind of Change – Scorpions	344

With or without you – U2	345
Zombie – The Cranberries	346
Inside i memy	349
All Star – Smash mouth	349
Coconut song – Ryan Cayabyab, Smokey Mountain	351
Dance dance baby – Rurczak Kurczak	353
Deja Vu – Initial D	355
Dotknij twarzy mej – G.F. Darwin	357
Intercontitntental bajers – Solar & Białas	358
Jagnięcym futerkiem wałek pokryty – Adam z Lisińca	359
Kluski – G.F. Darwin	360
Matfizianki – Matfiz Montana & Mr. Delta	362
Myszojelen – Luiza Kukulinska	364
Na morza dnie – Mała Syrenka	365
Orki z Majorki – G.F. Darwin	367
Take me Home, Country Roads – John Denver	368
The duck song – Bryant Oden	369
Traczodiss – MC Kurczak & DJ Bocian	372
W układzie słonecznym – NutkoSfera	374
Wiggry – Letni Chamski Podryw	376
Załącznica – Wojciech Olejniczak, Szymon Piaszczyński	378
Życie jest nowelą (Klan) – Ryszard Rynkowski	379

Szanty

Korycki, Żukowska, Porębski, Mechanicy Szanty

EKT Gdynia, Atlantyda, Ryczące Dwudzieski

Alfabet bosmański – Stare Dzwony

A – jak Atlantyk, co trzeba go przejść,	a G a
B – jak burta, a burty są dwie,	a F E
C – jak cuma – „Hej, wybierz i obłóż ją!”	a G
D – jak dryfkotwa i dirki i dno.	a G
Hey derry, hay derry, hey derry down!	a F
Masz kłopot – weź łyka – i kłopot już znika,	C G
Po rumie, w tym szumie, nie może być źle!	a F
Po rumie każdemu na morze się chce	C G
E – jak Eol, co sprzyja dziś nam,	a G a
F – jak fały – „Hej, wybierać fał!”	a F E
G – jak gejtawy, gordingi i grot,	a G
H – jest jak handszpak – trza mocno pchać go.	a G
I – to sygnał: „W lewo zmieniam mój kurs.”	a G a
J – jak juzing – trzeba żagle szyć znów,	a F E
K – jak kubryk, skąd leci nasz śpiew,	a G
L – jak latarnia, co błyski nam śle.	a G
Ł – jak łańcuch – „Hej, wybieraj go!”	a G a
M – jak marsel, poniżej jest grot,	a F E
N – jak naktuz i nagiel, i nok,	a G
O – jak obijacz – „Za burtę więc go!”	a G
P – jak pompy – już znamy ten ruch,	a G a
Q – oznacza: „Mój statek jest zdrów.”	a F E
R – jak reje, gdzie łazimy co dzień,	a G
S – tak jak stenga i saling, i ster.	a G
T – jak trapy, co wiodą na ląd,	a G a
U – jak Uznam, gdzie znam każdy kąt,	a F E
W – jak wimpel – prostuje go wiatr,	a G
Z – tak jak zejman, co płynie przez świat.	a G

Biała sukienka – Roman Roczeń

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam	a e F C
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam	a e F G C
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem	E a D ⁷ G
Nadpływa kołysząca, marzeniem, snem	a e F G C
I ona taka w tej białej sukience	C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech	C F C
Chwyciłem mocno jej obie ręce	G C F
Oczarowany, zaszuchany w słodki śmiech	C D ⁷ G G ⁷
I cała w żaglach, jak w białej sukience	C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech	C F C
Chwyciłem mocno ster w obie ręce	G C F
I żeglowałem zaszuchany w fali śpiew	C G C
Wspomnienia przemijają, a w sercu żal	a e F C
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar	a e F G C
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu	E a D ⁷ G
Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu	a e F G C
I ona taka w tej białej sukience...	
Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją	a e F C
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią	a e F G C
Gdy pochyłona, ostro do wiatru szła	E a D ⁷ G
Znowu się przeplatają obrazy dwa	a e F G C
I ona taka w tej białej sukience...	

Bitwa – Mechanicy Shanty

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie	a G F d
Popłynęły naszym kursem, by nie zgubić się	a G C E
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas	a G F d
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą	a G C E

Ciepła krew poleje się strugami	C G a e
Wygra ten, kto utrzyma ship	F G a
W huku dział ktoś przykryje się falami	C G a e
Jak da Bóg, ocalimy bryg	F G a

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał	a G F d
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział	a G C E
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas	a G F d
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów	a G C E

Ciepła krew...

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask	a G F d
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw	a G C E
„Żagiel staw”, krzyknął ktoś, znów piratów złość	a G F d
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało	a G C E

Ciepła krew...

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła	a G F d
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas	a G C E
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie	a G F d
Nie pomogło to psu bratom, reszta z rei zwisa za to	a G C E

Ciepła krew...

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie	a G F d
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie	a G C E
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się	a G F d
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli	a G C E

Ciepła krew...

Bramy Dublina – Mechanicy Shanty

Chciałbym ptakiem być – pewien starzec mi rzekł – **a F C G**
I polecieć daleko tam, **a e**
Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom, **a F C G**
Gdym opuszczał me Dublin Town. **a e a**

Młody byłem tak, pełen wiary, że świat **a F C G**
Czeka na to, by odkryć go. **a e**
Opuściłem dom, porwał mnie życia prąd, **a F C G**
Związał z morzem historię mą. **a e a**

Ten stary port, wąskich ulic gwar, **C G**
Wciąż wspominam jak starą pieśń, **a e**
Która niesie mnie poprzez noce i dnie **a F C G**
Do otwartych Dublina bram. **a e a**

W małym porcie, gdzie zacumował nasz ship, **a F C G**
Zobaczyłem ją z koszem róż. **a e**
Włosy niby len rozczesywał jej wiatr, **a F C G**
Błękit oczu roztopił lód. **a e a**

Chciałem poznać ją, rzucić świat jej do stóp, **a F C G**
Lecz odwagi zabrakło mi. **a e**
Dzisiaj wiem – to błąd, trzeba szczęście swe brać, **a F C G**
Kiedy stuka do Twoich drzwi. **a e a**

Ten stary port...

Branka – Ryczące Dwudziestki

W dół od rzeki, poprzez London Street,
Psów królewskich oddział zwarty szedł.
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi,
Marynarzy floty wojennej.

A że byłem wtedy silny chłop,
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.
W kajdanach z bramy wywlekli mnie,
Marynarza floty wojennej.

Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie.
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej.

Nikt nie zliczy, ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs,
Dla chwały twej, słodki kraju mój,
Marynarzy floty wojennej.

Hen za rufą miły został dom,
Jesteś tylko parą silnych rąk.
Dowódca tu twoim bogiem jest,
Marynarzu floty wojennej.

Gdy łapaczy szyk formuje się,
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.
Kto stanie na mojej drodze dziś,
Łup stanowi floty wojennej.

Chciałem być żeglarzem – Andrzej Korycki

Chciałem być żeglarzem, ale wziął mnie strach,	C G F C
Że mój okręt zginie gdzieś w dalekich mgłach.	C G F C
Bałem się, że człowiek w morzu może zgnić	C E a
I że rum ochrzczony będę musiał pić.	C G F C
Bałem się, że człowiek w morzu może zgnić	C E a
I że rum ochrzczony będę musiał pić.	C G F C

C G

Chciałem być żeglarzem, ale wziął mnie strach,	C G F C
Bo jak tu zostawić tych dziewcząt sto we łzach,	C G F C
No i w każdym porcie innych dziewczyn sto	C E a
Nie chcę być żeglarzem, bo męczące to.	C G F C
No i w każdym porcie innych dziewczyn sto	C E a
Nie chcę być żeglarzem, bo nieludzkie to.	C G F C

D A

Chciałem być żeglarzem, los inaczej chciał	D A G D
I zamiast sztormiaka gitarę mi dał.	D A G D
Widać w naszych kartach tak już musi stać,	D Fis h
Jedni mają pływać, inni mają grać.	D A G D
Widać w naszych kartach tak już musi stać,	D Fis h
Jedni mają pływać, inni mają grać.	D A G D
Że wy macie pływać, a my dla was grać.	D A G D

Cztery piwka – Jerzy Porębski

Ze Świnoujścia do Walvis Bay	d
Droga nie była krótka,	d
A po dwóch dobach, albo mniej,	d
Już się skończyła wódka.	d
„Do brydża!” – krzyknął Siwy Flaka	d
I z miejsca rzekł – „Dwa piki”,	d
A ochmistrz w „telewizor” wlał	d
Nie byle jakie siki.	A ⁷ d

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	D G
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.	A ⁷ D
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	D ⁷ G
„Czwarta ręka, Króla bije As!”	A ⁷ d

A w karcie tylko jeden As	d
I nic poza tym nie ma,	d
Ale nie powiem przecie – „Pas”,	d
Może zagrają szlema?	d
„Kontra” – mu rzekłem, taki bluff,	d
By nieco spuścił z tonu,	d
A Fred mu na to – „Cztery trefl!”	d
Przywalił bez pardonu.	A ⁷ d

Cztery piwka na stół...

A „mój” w dwa palce obtarł nos,	d
To znaczy: nie ma nic...	d
I wtedy Flak, podnosząc głos,	d
Powiedział – „Cztery pik!”	d
I kiedy jeszcze cztery Króle	d
Pokazał mu jak trza,	d
To Fred, z renonsem – „Siedem pik” –	d
Powiedział – „Niech gra Flak!”	A ⁷ d

Cztery piwka na stół...

A ja mu – „Kontra”, on mi – „Re”,	d
Ja czuję pełen luz,	d
Bo widzę w moich kartach, że	d
Jest atutowy tuz.	d
Więc strzelam! Kiedy karty Fred	d
Wyłożył mu na blat,	d
To każdy mógł zobaczyć, jak	d
Siwego Flaka trafia szlag.	A ⁷ d
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	D G
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.	A ⁷ D
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	D ⁷ G
„Czwarta ręka, Króla bije As!”	A ⁷ d
Już nie pamiętam, ile dni	d
W miesiące złożył czas.	d
Morszczuki dosyć dobrze szły	d
I grało się nie raz	d
Lecz nigdy więcej Siwy Flak,	d
Klnę na jumprowe wszy,	d
Choćbyś go prosił tak, czy siak	d
Nie zasiadł już do gry!	A ⁷ d
W popielniczkę pet, cztery piwka na stół	D G
Już tej Damy roześmianej nie przytuli Król	A ⁷ D
Gdzieś nam się zapodział atutowy As,	D ⁷ G
Tego Szlema z nami wygrał czas!	A ⁷ d
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	D G
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.	A ⁷ D
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	D ⁷ G
„Czwarta ręka, Króla bije As!”	A ⁷ d

24 lutego – EKT Gdynia

To dwudziesty czwarty był lutego, **C**
 Poranna zrzęda mgła, **G**
 Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp, **a**
 turecki niosły znak. **a G a**

No i znów bijatyka, **G C**
 I znów bijatyka, **G C**
 I bijatyka cały dzień, **G C G**
 I porąbany dzień, i porąbany łeb, **a G C**
 Razem bracia aż po zmierzch. **a G a**

Już pierwszy skrada się do burt, **C**
 A zwie się Goździk Lee, **G**
 Z Algieru Pasza wysłał go, **a**
 Aby nam upuścić krwi. **a G a**

No i znów bijatyka. . .

To już drugi skrada się do burt, **C**
 A zwie się Róży Pąg, **G**
 Plunęliśmy ze wszystkich rur, **a**
 Bardzo szybko szedł na dno. **a G a**

No i znów bijatyka. . .

W naszych rękach dwa i dwa na dnie, **C**
 Cała reszta zwała gdzieś, **G**
 A jeden z nich zabraliśmy, **a**
 Na starej Anglii brzeg. **a G a**

No i znów bijatyka. . .

Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony

Kołysał nas zachodni wiatr	a d
Brzeg gdzieś za rufą został	E⁷ a
I nagle ktoś jak papier zbladł	d a
Sztorm idzie, panie bosman!	H⁷ E⁷
A bosman tylko zapiął płaszcz	F C F C
I zaklął: ech, do czorta!	F E⁷ a
Nie daję łajbie żadnych szans	F G a E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Z zasłony ołowianych chmur	a d
Ulewa spadła nagle	E⁷ a
Rzuciło nami w górę, w dół	d a
I fala zmyła żagle	H⁷ E⁷
A bosman...	
O pokład znów uderzył deszcz	a d
I padał już do rana	E⁷ a
Piekielnie ciężki to był rejs	d a
Szczególnie dla bosmana	H⁷ E⁷
A bosman tylko zapiął płaszcz	F C F C
I zaklął: ech, do czorta!	F E⁷ a
Przedziwne czasem sny się ma	F G a E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a

Emeryt – EKT Gdynia

Leżysz wtulona w pościel,	d
Coś cichutko mruczysz przez sen	a
Lóżko szerokie a pościel świeża	F
– za oknem prawie dzień. . .	A
A jeszcze niedawno koja	d
I jej pachnący rybą koc	C
Fale bijące o pokład	F
I bosmana zdarty głos	A
To wszystko było, minęło	d
– zostało tylko wspomnienie. . .	C G d
Już nie poczuję wibracji pokładu,	d C
Gdy kable grają. . .	C G d
Już tylko dom i ogródek i tak	d C
Aż do śmierci.	C G d
A przecież stare żaglowce	d
Po morzach jeszcze pływają. . .	C G d
Nie gniewaj się kochanie,	d
Że trudno ze mną żyć	a
Że zapomniałem kupić mleko	F
I gary zmyć. . .	A
Lecz jeszcze niedawno okręt	d
Mym drugim domem był	C
Tam nie stało się w kolejkach,	F
Tam nie było miejsca dla złych	A
To wszystko było. . .	
Upłynie sporo czasu	d
Nim przyzwyczaję się	a
Czterdzieści lat na morzu,	F
Zamkniętych w jeden dzień	A
Skąd lekarz może wiedzieć,	d
Że za morzem tęskno mi?	C
Że duszę się na lądzie,	F
Że śni mi się pokład pełen ryb?	A

To wszystko było, minęło	d
– zostało tylko wspomnienie...	C G d
Już nie poczuję wibracji pokładu,	d C
Gdy kable grają...	C G d
Już tylko dom i ogródek i tak	d C
Aż do śmierci.	C G d
A przecież stare żaglowce	d
Po morzach jeszcze pływają...	C G d
Wiem, że masz do mnie żal,	d
Mieliśmy do przyjaciół iść	a
Spotkałem kolegę z rejsu,	F
On w morze idzie dziś...	A
Siedziałem potem na kei,	d
Ze łzami patrzyłem w port	C
Jeszcze przyjdzie dzień,	F
Że opuszczę go... A narazie...	a
To wszystko było...	

Fale – Andrzej Korycki

Późną nocą, pustym brzegiem idzie z nami mgła,	G D e
Fale zaraz nas dostrzegą, spójrz, już pierwsza gna.	G D H
Chciała podbiec tu, ale podły los	e a
Nie pozwolił jej zbyt długo żyć	D H
I zielone, mokre serce już przestało bić.	G D H
Przez nikogo nie wołane – przypływają	G D
I u stóp niezrozumiane – umierają.	a e
Jeśli ktoś zna mowę tych upartych, dziwnych fal,	G D
Niech pogada z nimi, bo mi ich naprawdę żal.	a e
Fale, czemu się godzicie na tę dolę złą,	G D e
Czemu do nas przychodzicie porzucając dom?	G D H
Choć, być może, przez was z rejsu ktoś	e a
Pozdrowienia, jak gołębiem, śle.	D H
Tutaj nikt was nie rozumie, trafiłyście źle.	G D H
Późną nocą, gdzieś na brzegu mówi do mnie mgła:	G D e
– „Próżno chciałbyś je ostrzegać, spójrz, następna gna...”	G D H
Chciała podbiec tu, ale podły los	e a
Nie pozwolił jej zbyt długo żyć.	D H
Zielone drugie serce już przestało bić.	G D H

Gdzie ta keja – Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:

Stary, czy masz czas?

Potrzebuje do załogi jakąś nową twarz

Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy

Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

W każdej chwili płynę w taki rejs

Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie starej szafy leży ostry nóż

Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam

Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Gdzie ta keja...

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw

A na przystani czołno stało – kolorowy paw

Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step

Dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Gdzie ta keja...

a

G a

C G G⁷ C

C C⁷ F d

a E E⁷ a

a E⁷ a

C G C

g A⁷ d A⁷ d

a E⁷ a

a E⁷ a

C G C

g A⁷ d A⁷ d

a E⁷ a

a G a

C G G⁷ C

C C⁷ F d

a E E⁷ a

a G a

C G G⁷ C

C C⁷ F d

a E E⁷ a

Gdzieś tam – Jerzy Porębski

Gdzieś tam, na krańcach Wielkiej Wody,
Gdzieś tam, gdzie giną ludzkie drogi,
Gdzieś tam, gdzie siedzi stary, siwy Bóg,
Jest dom naszych wszystkich dusz.

D cis Fis
h C D⁷
G fis
e A⁷ D

Gdzieś tam, w syntezie wszelkich Światów,
Gdzieś tam, bez wiary, bez dogmatów,
Wśród naturalnych praw,
Do załatwienia mam parę spraw.

D cis Fis
h C D⁷
G fis
e A⁷ D

Po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte...
I co to życie było warte?

Fis h E⁷
E⁷ A⁷

Gdzieś tam, gdzie nieśmiertelne żyje,
Gdzieś tam, gdzie źródło prawdy bije,
Gdzie zło i dobro traci sens,
W ostatni popłynę rejs.

D cis Fis
h C D⁷
G fis
e A⁷ D

Gdzieś tam, na drugą stronę cienia,
Gdzieś tam, gdzie duch materię zmienia,
Przejmę ostatnią z wacht,
Do kei przytulę jacht.

D cis Fis
h C D⁷
G fis
e A⁷ D

Gdzieś tam, na krańcach Wielkiej Wody,
Gdzieś tam, gdzie giną ludzkie drogi,
Gdzieś tam, gdzie siedzi stary, siwy Bóg,
Jest dom naszych wszystkich dusz...

D cis Fis
h C D⁷
G fis
e A⁷ D

Hej, me Bałtyckie Morze

Hej, me Bałtyckie Morze,	a E a (G)
Wdzięczny Ci jestem bardzo,	C G C C ⁷
Toś Ty mnie wychowało,	d G
Toś Ty mnie wychowało,	C d
Szkołęś mi dało twardą.	a E a (E)
Szkołęś mi dało twardą,	a E a (G)
Uczyłoś łodzią pływać,	C G C C ⁷
Żagle pięknie cerować,	d G
Żagle pięknie cerować	C d
Codziennie pokład zmywać.	a E a (E)
Codziennie pokład zmywać	a E a (G)
Od soli i od kurzy,	C G C C ⁷
Mosiądze wyglansować,	d G
Mosiądze wyglansować,	C d
W ciszy, czy w czasie burzy.	a E a (E)
W ciszy, czy w czasie burzy,	a E a (G)
Trzeba przy pracy śpiewać,	C G C C ⁷
Bo kiedy śpiewu nie ma,	d G
Bo kiedy śpiewu nie ma,	C d
Neptun się będzie gniewać.	a E a (E)
Neptun się będzie gniewać	a E a (G)
I kłutwę brzydką rzuci,	C G C C ⁷
Wpakuje na mieliznę,	d G
Wpakuje na mieliznę,	C d
Albo nam łódź wywróci.	a E a (E)
Albo nam łódź wywróci	a E a (G)
I krzyknie - „Hej partacze!	C G C C ⁷
Nakarmię wami rybki,	d G
Nakarmię wami rybki,	C d
Nikt po was nie zapłaci!”	a E a (E)

Nikt po nas nie zapłaci,	a E a (G)
Nikt nam nie pomoże,	C G C C ⁷
Za wszystkie miłe rady,	d G
Za wszystkie miłe rady,	C d
Dziękuję Tobie Morze.	a E a (E)

Hej, me Bałtyckie Morze,	a E a (G)
Wdzięczny Ci jestem bardzo,	C G C C ⁷
Toś Ty mnie wychowało,	d G
Toś Ty mnie wychowało,	C d
Szkołęś mi dało twardą.	a E a (E)

Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące Dwudziestki

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny	e C H ⁷
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów	e G D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora	C D e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów	C H ⁷ e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny	e C H ⁷
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił	e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny	C D e
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił	C H ⁷ e

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman	e C H ⁷
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz	e G D
I statki stojące na redzie przed Plymouth	C D e
Klarować kotwicę najwyższy czas już	C H ⁷ e

I smak waszych ust...

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną	e C H ⁷
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight	e G D
I znów stara łajba potoczy się ciężko	C D e
Przez fale w kierunku na Beachy, Fairlight	C H ⁷ e

I smak waszych ust...

Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover	e C H ⁷
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd	e G D
Powoli i znojn timer tak płynie nam życie	C D e
Na wodach i w portach przy South Foreland Light	C H ⁷ e

I smak waszych ust...

Przestrzenie liniowe

Żegnajcie nam dziś, przestrzenie liniowe,	$e C H^7$
Żegnajcie nam dziś, macierze ich baz	$e G D$
Ku całkom Riemanna już ruszać nam pora	$C D e$
Lecz do tych przestrzeni wrócimy nie raz	$C H^7 e$
I smak waszych baz przestrzenie liniowe	$e C H^7$
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił	$e G D$
Leniwie popłyną granice punktowe	$C D e$
Wspomnienie ciał waszych przysporzy nam sił	$C H^7 e$
Niedługo ujrzymy szeregi funkcyjne	$e C H^7$
ekstremów lokalnych w przedziale (a b)	$e G D$
Dowody twierdzenia w notatkach z wykładów	$C D e$
lecz znów na kolokwium nam wyjdzie to źle	$C H^7 e$
Niedługo poprawek wyniki rozkwitną	$e C H^7$
i każdy się dowie czy w końcu to zdał	$e G D$
Bo na analizie niepewny jest człowiek	$C D e$
Co pływa myślami wśród rzutów i ciał	$C H^7 e$
Zabłyśną nam bielą porządki liniowe	$e C H^7$
I wykład upłynie wśród legend i bajd	$e G D$
moc klasy abstrakcji relacji zerowej	$C D e$
Po zbiorach niepustych zrobimy znów rajd	$C H^7 e$
Niedługo zbiór liczb naturalnych zabłyśnie	$e C H^7$
Ciągami co nigdy nie zbiegną do zer	$e G D$
I moc continuum nad nami zawiśnie	$C D e$
Bijekcją nas rzuci rekinom na żer	$C H^7 e$
Zawiniem do portu przy sekcji studenckiej	$e C H^7$
Lecz tam jak w tawernie gdy skończy się rum	$e G D$
Najchętniej by mocno Ci dali po głębie	$C D e$
Uciekaj więc prędko nim zmiażdży Cię tłum	$C H^7 e$
Więc gdy się zaciągniesz na studia na MIMie	$e C H^7$
By płynąć ku wiedzy przez huk morskich fal	$e G D$
Wśród przeszkód i przygód Ci życie upłynie	$C D e$
A lekiem na szkorbut okaże się GAL	$C H^7 e$

Irlandzki żeglarz – Atlantyda

Wśród zielonych wzgórz ojciec mój zbudował dom	C G C
Wokół rosły krzewy bzu	F C G
Całe lata tam spędzaliśmy pośród łąk	F C G a
I torfowych grząskich pól	F G
Miałem tego dość, chciałem uciec, chciałem biec	C G C
I jak ptaki z wiatrem gnać	F C G
Ludzie drzewom przecież nie podobni są	F C G a
Żeby w jednym miejscu stać	F G
A ta łajba jest całym domem mym	d a
Gdy znika łąd	C G
Ona serce ma, które bije w nim	d a
Ding dong, ding dong	F C G
Jak wolności łyk, tak jak wiatru szept	d a
Szczęśliwy ton	C G
Morze wzywa mnie z całych swoich sił	d a
Sercem jak dzwon	F C G
Tak z zielonych łąk los na morze rzucił mnie	C G C
Na cedrowy stary jacht	F C G
Trzeba było sił, trzeba było wielu lat	F C G a
By się albatrosem stać	F G
Ten cedrowy ship już nie jeden przeżył sztorm	C G C
Bawełnianą wożąc nic	F C G
Teraz, mimo lat, wciąż gotowy jest, jak ja	F C G a
W każdej chwili w morze iść	F G

Jasnowłosa

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond	D G A D
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd	D h G A ⁷
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat.	D h G C A ⁷
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?	D G A ⁷ D
Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,	D G A D
W porcie gotowa stoi moja łódź.	D h G A ⁷
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść	D h G C A ⁷
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.	D G A ⁷ D
Ująłem ją za rękę delikatną jak	D G A D
Latem mały motyl albo róży kwiat.	D h G A ⁷
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,	D h G C A ⁷
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.	D G A ⁷ D
Za moment wypływam w długi, trudny rejs	D G A D
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.	D h G A ⁷
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód	D h G C A ⁷
I przez morza mnie powiedzie ty zostaniesz tu.	D G A ⁷ D

Kapitan Borchard – Dominika Żukowska & Andrzej Korycki*kapodaster na IV progu*

Chłodny Syriusz świeci nad Gdynią,	a E
Pies Oriona nad Siódmym Niebem.	d E a
Horyzontu niebieską linią	a E
Tniesz jak nożem drogę do siebie.	d E a
Ale my płyniemy twym śladem,	G C d
Prądy gniewu mijając rozsądnie	G C
I wyznając twoją zasadę:	E a E
Wszystko ma być (znaczy) porządnie	d E a
Póki żagle białe nad naszym pokładem	d G
Damy radę, Kapitanie, damy radę!	C E a
Póki żagle białe nad naszym pokładem –	d G
Kapitanie, damy radę!	– E a
Świat pozorów został za nami,	a E
Morze własną prawdą się rządzi;	d E a
Staroświecki sekstant sumienia	a E
Dopomoże, by nie zabłądzić,	d E a
Nie pomnażać zła, nienawiści,	G C d
Co na sercach szronem osiada. . .	G C
Kapitanie, twój sen się ziści,	E a E
Nie na lądzie, lecz na pokładach	d E a
Póki żagle białe. . .	
Morska głębia wspomnienia kryje	a E
O okrętach, o kapitanach –	d E a
Jak to dobrze, że znowu żyje	a E
Twoje imię na oceanach.	d E a
Wiatr co żagli płótna napina	G C d
Jakieś struny w sercu poruszy. . .	G C
Może kiedyś uda się zostać	E a E
Kapitanem swej własnej duszy	d E a

Kołysanka – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska

kapodaster na II progu

Już nie mów nic, daj nocy sen,	C a
Milczeniem śpiewaj kołysanki,	d G
Spokojną falą, falą pieść,	C a
Bo słów ci przecież nie wystarczy, nie wystarczy słów	d G E

By morzu podarować wiersz,	a F
By morzu podarować wiersz,	G
Ostatni wiersz, ostatni. . .	C
Bo to jest nasz ostatni rejs,	F d
Bo to jest nasz ostatni rejs,	E
Ostatni. . .	a G

Już nie mów nic, daj usnąć już,	C a
Los światła swoje też pogasił	d G
I tylko księżyc blaski wzniósł,	C a
Aby z wysoka uśpić wanty,	d G E

Chciej morzu podarować wiersz. . .

Już nie mów nic, ty stary wiesz,	C a
Że sen zbyt długo trwał nie będzie,	d G
A droga, którą trzeba przejść,	C a
Przez najtrudniejsze ścieżki wiedzie.	d G E

By morzu podarować wiersz. . .

Marco Polo – Mechanicy Shanty

Nasz Marco Polo to dzielny ship	e G e
Największe fale brał	e G
W Australii będąc widziałem go	C e G D
Gdy w porcie przy kei stał	e D e
I urzekł mnie tak urodą swą	e G e
Że zaciągnąłem się	e G
I powiał wiatr w dali zniknął ląd	C e G D
Moj dom i Australii brzeg	e D e
Marco Polo w królewskich liniach był	e D C H7 e D e
Marco Polo tysiące przebył mil	e D C H7 e D e
Na jednej z wysp z koralu sznur	e G e
Tubylec złoto dał	e G
I poszli wszyscy w ten dziki kraj	C e G D
Bo złoto mieć każdy chciał	e D e
I wielkie szczęście spotkało tych	e G e
Co zeszli na ten brzeg	e G
Bo pełne złota ładownie są	C e G D
I każdy bogaczem jest	e D e
Marco Polo...	
W powrotnej drodze tak szalał sztorm	e G e
Że drzazgi poszły z rej	e G
A statek wciąż burtą wodę brał	C e G D
Do dna był coraz mniej	e D e
Ładunek cały trza było nam	e G e
Do morza wrzucić tu,	e G
Do lądu dojść i biedakiem być,	C e G D
Ratować choć żywot swój.	e D e
Marco Polo...	

Mewy – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska

C D e

e C D

Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian	e C D e
Skrzydlate, białe muzy okrętów odchodzących w dal	e C D e
Kto wam szybować każe za horyzontu kres	e C D e
W bezimienne oceany przez sztormów święty gniew	e C h e
Żeglarzom wracającym z morza	C D e
Na pamięć przywodzicie dom	C D e
Rozbitkom wasze skrzydła niosą	C D G C
Nadzieję na zbawienny ląd	C h e
Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat	e C D e
Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak	e C D e
Wiatr w grzywy cesał morze, po falach skacząc, lekko biegł	e C D e
Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew	e C h e
Żeglarzom wracającym z morza...	
× 3	

Morskie opowieści

Kiedy rum zaszumi w głowie	a
Cały świat nabiera treści	G
Wtedy chętnie słucha człowiek	a
Morskich opowieści	C E a

Hej! Ha! Kolejkę nalej
Hej! Ha! Kielichy wzniesmy
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom

Kto chce, ten niechaj słucha
Kto nie chce, niech nie słucha
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści

Kto chce, ten niechaj wierzy
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy
Więc wypijmy jeszcze

Łajba to jest morski statek
Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej

Był na „Lwowie” młodszy majtek
Czort, Rasputin, bestia taka
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpacka

Niech drżą gitary struny
Niech wiatr grzywacze pieści
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści

Od Fanklandu-śmy płynęli
Doskonale brała ryba
Mogłeś wtedy wędką złapać
Nawet wieloryba

Rudy Joe, kiedy popił
Robił bardzo głupie miny
Albo skakał też do wody
I gonił rekiny

I choć rekin twarda sztuka
Ale Joe w wielkiej złości
Łapał gada od ogona
I mu łamał kości

Czarnobylskie opowieści

Chodź, opowiem Ci bajeczkę,	a
O dalekiej Ukrainie,	G
Wy. bało elektrownię,	a
Pół wschodu nie żyje.	C E a

Hej, ha, lugola nalej,
 Hej, ha, próbówki wznieśmy,
 Na chorobę popromienną,
 Jest to lek najlepszy.

Bracia nic nie powiedzieli,
 Myśleli, że się rozwieje,
 Ale Szwedzi namierzyli,
 Już się lugol leje.

Ciągle straszą nas Reganem,
 Rakietami i kosmosem,
 A tu bracia robią prezent
 Pod samiutkim nosem.

Kiedy tylko coś tam gruchnie,
 Wschodni wiatr ku nam zawieje,
 Wtedy każdy chętnie spieprza
 W niedostępną knieję.

Na Podlasiu się rozeszła
 Wieść, co przyszła prosto z pola:
 Chodźcie ludzie do ośrodka,
 Dają tam lugola.

Krów na łące paść nie można,
 Choć stężenie ciągle spada,
 TASS agencja przecież wszędzie
 Ciągle o tym gada.

Pierwszy Maja – Święto Pracy,
Na ulicach tłum wariuje,
A tu miłość od przyjaciół
Ciągłe promieniuje.

Kiedy włosy mi wypadną
I biegunka mną zawładnie,
Co ja wtedy sobie myślę,
Tego nikt nie zgadnie.

W głowie coś mi strasznie łupie,
Skóra schodzi też płatami,
Lecz Ty miej to wszystko w dupie,
Śpiewaj razem z nami.

Kiedy zęby Ci wylecą,
Łysa pała Ci zostanie,
Wspomnisz Bracie dawne czasy,
Hej, lugola nalej!

Pij lugola, pij na zdrowie,
To się może przydać jeszcze,
Bo w Żarnowcu już budują,
Skończą za lat dwieście.

Na Europę padł strach blady,
Co sprytniejszy schron buduje,
Płaszcz gumowy na się wkłada,
Mleka nie kupuje.

A ja przecież wdzięczny jestem,
W sercu się zabił rana,
Że mi zginąć nie pozwolą
Od rakiet Reagana.

North-West Passage – Ryczące dwudziestki

Brnę przez kry na zachód od Davisa zimnych wrót,
Szlakiem tych, których bogactwa wiodły na Daleki Wschód.
Sławę zdobyć chcieli, został po nich tylko proch,
Białe kości popłynęły gdzieś na dno.

a e a
a d e
a e⁷ a
d⁷ e⁷ F G

Spróbuj chociaż raz north-westowe przejście zdobyć,
Znajdź miejsca gdzie zimował Franklin u Beauforta Wrót,
Wykuj własny szlak przez kraj dziki i surowy,
Przejdź drogą Północ-Zachód poza lód.

C G a e F
d C F d F G
C G a F
d C G F

Trzy wieki przeminęły, na wyprawę ruszam znów
Śladami dzielnych chłopców, co walczyli z furią mórz.
Miasta z lodu wyrastają, by rozpląnąć za mną się,
Jak odkrywcom dawnym wskażą nowy brzeg.

a e a
a d e
a e⁷ a
d⁷ e⁷ F G

Spróbuj chociaż raz north-westowe przejście zdobyć...

Mile wloką się bez końca, całą noc pcham się na West.
Tu McKenzie, David Thompson, cała reszta z nimi też,
Wytyczali dla mnie drogę wśród iskrzących lodem gór.
W mroźnych wiatrach głos ich słyszę, jak ze snu.

a e a
a d e
a e⁷ a
d⁷ e⁷ F G

Spróbuj chociaż raz north-westowe przejście zdobyć...

I czymże ja się różnię od pionierów szlaków tych?
Tak, jak oni, porzuciłem życie pośród bliskich mi,
By znów odkryć North-West Passage, dla tak wielu koniec snów,
Ale marzę, bym do domu wrócić mógł.

a e a
a d e
a e⁷ a
d⁷ e⁷ F G

Spróbuj chociaż raz north-westowe przejście zdobyć...

Oczekiwanie – Jarosław Zajączkowski

Powiał dobry wiatr,	C G
Oceany fal ukołysał ciepły sztorm.	d ⁷ e F G C
W sercu, w myślach, w snach	C G
Twój powrót czuję i słyszę już Twój krok.	d ⁷ e F G C
Setki mil, a każdy dzień	F G
Zbliża nas o krok,	C
Już powitań pełna sień.	d ⁷ A G
W sercu sztorm, więc wróć, więc przyjdź	F C
Uspokoić wichry myśli złych.	G
Wezmę lampę, wyjdę przed sień,	F C G
Biały stół na dwoje nakryję,	d ⁷ e F
Będę czekać Cię.	G C
Zamieć w sercu i śnieg,	C G
W mych ogrodach miłość zimuje, czeka z dnia na dzień.	d ⁷ e F G C
Kiedy drzwi otworzysz znów,	C G
Najpiękniejsze lato północy przejdzie przez mój próg.	d ⁷ e F G C
Setki mil. . .	
Kiedy morze zetnie lód,	C G
Mój wędrowcze wracaj do portu - czekam tu.	d ⁷ e F G C
Kiedy wpłyniesz na mój brzeg,	C G
W moim sercu przystań zbuduję, będziesz blisko mnie.	d ⁷ e F G C
Setki mil. . . ×2	

Opowieści Złotej Fali – Atlantyda

kapodaster na II progu

Fala, wielka fala burty nasze rwie, a
Pędzi nas na grzbiecie, niesie diabli wiedzą gdzie. a
Błysk rozdziera czarne niebo, leje deszcz d e
I sztormowe morze jest. a

Tak, jak brzytwą, żagle rozpruł dziki wiatr, a
Wędrujemy z falą, a do domu drogi szmat. a
Z każdej strony masy wody leją się, d e
Z boków fale, z góry deszcz. a

Wystrzępione wszystkie żagle aż po drzewce rej, C G
A ładownia przypomina dzban. d a
Bierze wodę wciąż burtami i napełnia się, C G
Jeszcze kilka kropli wpadnie i będziemy wszyscy na dnie. d E⁷

Fala, wielka fala rozwalila ster, a
Lajba, jak tancerka w karnawale, tańczyć chce. a
Cieśla wielkim młotem wbija twardy szpunt, d e
Do ciekących szpar i dziur. a

Sztorm to wielka siła, sztorm to morza gniew, a
Stary wciąż na deku ryczy jak zraniony lew. a
Pompy duszą się od wody, gubią rytm, d e
Ludzie też nie mają sił. a

Wystrzępione wszystkie żagle...

Fala, wielka fala i marynarski los, a
Stary już od tego krzyku całkiem stracił głos. a
Tylko ręce pokazują, że to ląd, d e
Że już blisko jest nasz dom. a

Pędzi złota fala, którą dobrze znam, a
Znika w gardle i poprawia humor wszystkim nam. a
Teraz pusta stoi szklanka, no więc cóż, d e
Opowieści koniec już. a

Wystrzępione wszystkie żagle...

Pacyfik

Kiedy szliśmy przez Pacyfik,	C
– Way-hey, roluj go,	C G
Zwiało nam z pokładu skrzynki,...	C
– Taki był cholerny sztorm.	C G C
Hej, znowu zmyło coś,	C F
Zniknął w morzu jakiś gość,	C G
Hej, policz, który tam,	C F
Jaki znowu zmyło kram.	C G C
... Pełne śledzia i sardynki,	C
... Kosze krabów, beczkę sera,	C
... Kalesony oficera,	C
... Sieć jeżowców, jedną żabę,	C
... Kapitańską zmyło babę,	C
... Beczki rumu nam nie zwiało –	C
... Pół załogi ją trzymało.	C
Hej, znowu zmyło coś,	C F
Zniknął w morzu jakiś gość,	C G
Hej, policz, który tam,	C F
Jaki znowu zmyło kram.	C G C
Hej, znowu zmyło coś,	C F
Zniknął w morzu jakiś gość,	C G
Postawcie wina dzban,	C F
Opowiemy dalej wam!	C G C

Pieśń Wielorybników – EKT Gdynia

Nasz „Diament” prawie gotów już	a e
W cieśninach nie ma kry	a e
Na kei piękne panny stoją	a e
W oczach błyszczą łzy	d e a
Kapitan w niebo wlepia wzrok	a e
Ruszamy lada dzień	a e
Płyniemy tam, gdzie słońca blask	a e
Nie ma ci nocy cień	d e a
A więc krzycz: O-ho!	a e a
Odwagę w sercu miej	a e a
Wielorybów cielska groźne są	a C G
Lecz dostaniemy je	F e a
Ej, panno, po co łzy?	a e
Nic nie zatrzyma mnie	a e
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie	a e
Niż wycofam się	d e a
No, nie płacz, wróć tu	a e
Nasz los nie taki zły	a e
Bo da dukatów wór za tran	a e
I wielorybie kły	d e a
A więc krzycz...	
Na deku stary wachał wiatr	a e
Lunetę w rękę miał	a e
Na łodziach, co zwiślały już	a e
Z harpunem każdy stał	d e a
I dmucha tu, i dmucha tam	a e
Ogromne stado w krąg	a e
Harpuny, liny, wiosła brać	a e
I ciągnij, brachu, ciąg!	d e a
I dla wieloryba już	a G a
Ostatni to dzień	G a
Bo śmiały harpunnik	d
Uderza weń	a G a
A więc krzycz...	

Pijmy za tych co poszli na dno – Mechanicy Shanty

Pamiętam tę noc, gdy szalał sztorm,	D G D
A wiatr konary zginał drzew.	G D
Do knajpy wszedł nieznany gość	D h
I widać było, że wędrowcem jest.	e ⁷ A
Przy barze stał i piwo pił	D G D
Wpatrzony gdzieś w płomieni blask.	G D
„Przeżyłem już podobną noc,	D h
Na morzu śmierć.” – powiedział nam.	e A
Węc pijmy za tych, co poszli na dno,	D G D
Których zabrało morze nam.	D A
Za zdrowie tych, co na morzu dziś są,	D G D
Daj im Boże szczęście w tę noc, jak dziś,	D A D h
Daj im Boże szczęście w tę noc.	D A D
Ciągnęliśmy sieć przy Baltimore	D G D
I całkiem dobrze nam to szło.	G D
W ładowniach ryb już było dość,	D h
Ostatni zaciąg, kurs na dom.	e ⁷ A
Pływaliśmy już tych kilka lat	D G D
I każdy dobrze znał swój fach,	G D
Lecz nikt nie wiedział o tym, że	D h
Swe kości złoży w morski piach.	e A
Nad ranem był sztorm, cholerny sztorm,	D G D
Przed nami rosły ściany z fal.	G D
Przy sterze stało kumpli dwóch,	D h
A łódź innym kursem w morze szła.	e ⁷ A
I nagle trzask łamanych wręg,	D G D
Ryk morza tłumiał chłopców krzyk.	G D
Wśród wiru fal i twardych skał	D h
Widziałem śmierć kamratów mych.	e A

Gdzieś przy St. Johns Point wywlokłem się	D G D
Wpół żywy na piaszczysty brzeg.	G D
Jak szczur lądowy żyję dziś,	D h
Na morze nic nie wygna mnie.	e⁷ A

A kiedy sztorm na morzu jest,	D G D
Wciąż słyszę głosy kumpli mych	G D
I dręczy mnie tak straszna myśl,	D h
Że mogłem leżeć dziś wśród nich.	e A

Więc pijmy za tych, co poszli na dno,	D G D
Których zabrało morze nam.	D A
Za zdrowie tych, co na morzu dziś są,	D G D
Daj im Boże szczęście w tę noc, jak dziś,	D A D h
Daj im Boże szczęście w tę noc, jak dziś,	D A D h
Daj im Boże szczęście w tę noc.	D A D

Plasterek cytryny i ja – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska

Na koniec ciężkiego dnia, na koniec ciężkiego dnia	h
Gdy słońce już w lesie zaczyna się chować	h e
To nie wiem jak wy, ale ja, to nie wiem jak wy, ale ja	e
Ja lubię tak sobie ot ciut pozełgować	e Fis h
Szklaneczka cieszy się, bo, szklaneczka cieszy się, bo	h
Bo widzi, że coli butelkę wytaczam	h e
I przypomina mi o, i przypomina mi o	e
O odrobinie rudego whiskacza,	e Fis Fis h
Od brzegu szklanego, po szklany horyzont	h h e
Gdzie szronu rozpina się mgła	G Fis h Fis
Płyniemy spokojnie, pośpiechem się brzydząc,	h h e
Plasterek cytryny i ja	G Fis h Fis
Nie raz słyszałem już, że, nie raz słyszałem już, że	h
Że takie wieczorne pływanie mnie zgubi	h e
A ja właśnie taki mam styl, a ja właśnie taki mam styl	e
Niech każdy tak sobie żegluj – jak lubi	e Fis h
Lecz jeśli martwi was fakt, lecz jeśli martwi was fakt,	h
Że rejsy zaczynać wieczorem najtrudniej	h e
W porządku przyrzekam wam dziś,	e
W porządku przyrzekam wam dziś,	e
Od jutra już zacznę wypływać w południe	e Fis h
Od brzegu szklanego, po szklany horyzont... × 2	

Antyplasterek Cytryny – Marek Szurawski

Może państwo zauważyli, że mimo swej doskonałości [...] piosenka Andrzeja Koryckiego, mojego serdecznego przyjaciela, pod tytułem „Plasterek cytryny” ma jednak swoje mankamenty. [...] Piosenka dla samotnych, sfrustrowanych, ograniczonych smakowo alkoholików i również, proszę państwa, ograniczonych czasowo. [...] Otóż śmiem z pewną dozą nieskromności stwierdzić, że tych mankamentów nie ma druga piosenka, którą po prostu nazwaliśmy „Antyplasterek cytryny”.

Pod koniec miłego dnia (pod koniec miłego dnia)	h
Gdy księżyc nad lasem już wschodzi	h e
To nie wiem jak Wy ale ja, (to nie wiem jak Wy ale ja)	e
Emocje chcę ciut wyłagodzić	e Fis h
Szklaneczka cieszy się bo (szklaneczka cieszy się bo)	h
I radość w sercu już wzbiera	h e
Stuka już łód o jej dno (stuka już łód o jej dno)	e
Z kropelką dobrego Passera	e Fis h
Co złe to minęło a dobre zostało	h h e
Otulam się w uśmiech przez łzy	G Fis h Fis
Niech zawsze tak będzie jak dotąd bywało	h h e
Ten księżyc, łyk rumu i My	G Fis h Fis
Gdy myśli pojawią się złe (gdy myśli pojawią się złe)	h
Wypływać w południe to dramat	h e
W porządku, na honor się klnę (w porządku na honor...)	e
Jutro wypłynę od rana	e Fis h
Gdy rano ciało da znać (gdy rano ciało da znać)	h
Że rano, wieczorem, pod kocyk	h e
W porządku, a psia jego mać (w porządku, a psia jego mać)	e
Mogę wypłynąć już w noc	e Fis h
Co złe to minęło...	
W ten sposób choć jeży się włos (w ten sposób choć jeży...)	h
I sterczy wysoko nad głową	h e
Nareszcie, powiedzmy to w głos (nareszcie, powiedzmy...)	e
Pływamy już całodobowo	e Fis h
Bo nie ma, nie ma złych dni (bo nie ma, nie ma złych dni)	h
A rum nawet przed śniadaniem	h e
Przyniesie odpowiedź gdy (przyniesie odpowiedź gdy)	e
Postawisz właściwe pytanie	e Fis h
Co złe to minęło...	

Po wodzie pianą – Janusz Sikorski

kapodaster na III progu

Gdzieś zawieruszył się widnokrąg	a F E
I nie ma gwiazd, i nie ma słońc,	a F E
I tylko w oczach płamy ostre jak korkociąg	a E a D
Zagęszczają mrok.	d E a
A gdyby mnie spytano, po co	a F E
Tak bardzo wzrok wyteżać w noc	a F E
Odpowiem, że to nie ma nic wspólnego z nocą.	a E a D
Noc ma na imię los.	d E a
I gdybym chociaż Ciebie nie lubił,	G E F E a
Gdybym naprawdę szczerze Ciebie kłął.	G E F E a
Życie pisane na wodzie pianą,	d E a
Pół życia, pół zguby.	F E a
Życie pisane na wodzie pianą,	d E a
Życie jak wielki sztorm.	E a
Ja płynę a sternikiem okręt,	a F E
Ze sztormu w sztorm, ze sztormu w sztorm.	a F E
Gdy słońce się rozpali jak miedziany ołtarz,	a E a D
Oświećli drugie dno.	d E a
Ocean kipi białym wierszem,	a F E
A w jego rytm bieleje skroń.	a F E
Pod mokrym swetrem rdzą zachodzi nawet serce	a E a D
I tak za rokiem rok.	d E a
I gdybym chociaż Ciebie nie lubił...	

Pod Sztokfiszem – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska

Świt nabił nas w butelkę	A cis
Z naszą poniewierkę,	D A
Za kiepski los i pieski wikt.	A cis H E
Dziś dymią wszystkie czuby,	A cis
Dziś śpiewa cały kubryk	D A
Panienczki otwieracie drzwi!	E A
„Pod Sztokfiszem” parę dni	A E ⁷ A
Brzuch jak beczka, w beczce dżin.	A E ⁷ A
Nim na morze wypłyniemy,	A cis
Znów na morze,	H E
To jeszcze, miła, nalej mi,	A cis
Bo jutro będzie gorzej	D A
Jeśli się do jutra będzie żyć.	E ⁷ A (E ⁷)
Choć stale porty zmieniasz,	A cis
Jednaka wszędzie cena.	D A
Gorzałki łyk jest droższy niż twój łeb.	A cis H E
Masz długi w czarnej kasie,	A cis
Więc nalej póki da się,	D A
Z pełną szklanką dolę swoją klep.	E A
„Pod Sztokfiszem” parę dni,	A E ⁷ A
brzuch jak beczka, w beczce dżin.	A E ⁷ A
Nim na morze wypłyniemy	A cis
Znów na morze.	H E
To jeszcze, mała, nalej mi,	A cis
Bo jutro będzie gorzej	D A
Gdy nas porwie czart na mały drink.	E ⁷ A E ⁷

Popłyn do Rio – Ryczące Dwudziestki

Gdy smutek Cię dręczy,	E
Gdy w piersiach coś jęczy,	E
Gdy życie Ci idzie kulawo,	E H
Doradzę Ci, stary,	H
Przy dźwiękach gitary,	H
Receptę mam na to klawą:	H E

Popłyn do Rio,	E A
Gdzie ananas dojrzewa,	H E
Gdzie dziewczyn bez liku nie nosi staników,	E A
Gdzie sambę się tańczy i śpiewa.	A E

Aj, aj, aj, aj. . .	E A
Popłyn do Rio,	H E
Gdzie dziewczyn bez liku nie nosi staników,	E A
Gdzie bimber trzciny piją.	A E

Daleka jest droga
Do Rio – olaboga!
Lecz Ciebie niech to nie zraża.
Ty płyn pod żaglami
Nocami i dniami,
I na zakrętach uważaj.

Rzuciwszy kotwicę
Idź najpierw w ulicę
Dzielnicy, co zwie się Urca.
I broń się przed grzechem,
Gdy wabi uśmiechem
Niejedna Koryntu córka.

Gdy zjesz avocado,
To zwiedź Corcowado
I popatrz na miasto zaraz.
Zobaczysz z wysoka,
Jak błyszczy zatoka,
Co zwie się Guanabara.

W dzielnicy Flamengo
Zatańczysz z panienką
Ognistą, jak sam karnawał.
Lecz bacz, by o zmroku
I podczas podskoków
Nie trafił Cię, bracie, zawał.

Gdy skwar pali ciało,
Kąpieli masz mało –
Jest plaża Copacabana,
Co piasek ma świeży,
Lecz patrz, obok leży
Dziewczyna skąpo odziana.

Wieczorem wzdłuż plaży
Sto barów się jarzy
I kusi, i wabi, i nęci.
Ty sprawdzasz w kieszeni,
Lecz nic to nie zmieni,
Bo mniej masz cruzeiros niż chęci.

Kto wie – w takim barze,
Co może się zdarzyć
I wydać przypadkiem nad ranem:
Poznałeś Mulatkę,
Przytulasz ją kapkę
I czujesz, że tańczysz z... panem.

Nie będę już dłużej
Piosenką Cię nużył,
Piosenki wszak krótko żyją;
Gdy smutek Cię ściśnie,
Gdy łza z oczu tryśnie –
Po prostu – POPLYŃ DO RIO!

Pożegnalny ton – Atlantyda

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg	C e a
Popłyniesz, kiedy serce rośnie ci nadzieją	F C G
Że jeszcze są schowane gdzieś	F E a D
Nieznane lądy, które życie twe odmieniają	C F G C
Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg	C e a
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie	F C G
A jeśli tak – spotkamy się	F E a D
Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz	C F G C
Morza i oceany grzmiają	C G a F
Pieśni pożegnalny ton	C d G C
Jeszcze nieraz zobaczymy się	C G a F
Czas stawić żagle i z portu wyruszyć nam w rejs	C G C
W kolorowych światłach keja lśni	C e a
I główki portu sennie mruczą „do widzenia”	F C G
A jutro, gdy nastanie świt	F E a D
W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia	C F G C
Nim ostatni akord wybrzmi już	C e a
Na pustej scenie nieme staną mikrofony	F C G
Ostatni raz śpiewamy dziś	F E a D
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym	C F G C
Morza i oceany grzmiają...	

Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie	C C ⁷ F C
Rzeko Mersey, żegnaj nam	C C G G
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii	C C ⁷ F C
Byłem tam już niejeden raz	C G C C
A więc żegnaj mi, kochana ma!	G G F C
Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs	C C G G
Ile miesięcy cię nie będę widział – nie wiem sam	C C ⁷ F C
Lecz pamiętać zawsze będę cię	C G C C
Zaciągnąłem się na herbaciany kliper	C C ⁷ F C
Dobry statek, choć sławę ma złą	C C G G
A że kapitanem jest tam stary Burgess	C C ⁷ F C
Pływającym piekłem wszyscy go zwą	C G C C
A więc żegnaj mi...	
Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz	C C ⁷ F C
Znamy się od wielu, wielu lat	C C G G
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz	C C ⁷ F C
Jeśli nie – toś cholernie wpadł	C G C C
A więc żegnaj mi...	
Żegnaj nam, dostojny, stary porcie	C C ⁷ F C
Rzeko Mersey, żegnaj nam	C C G G
Wypływamy już na rejs do Kalifornii	C C ⁷ F C
Gdy wrócimy – opowiemy wam	C G C C

Przechyły

Pierwszy raz przy pełnym takielunku e D e
 Biorę ster i trzymam kurs na wiatr e D e
 I jest jak przy pierwszym pocałunku a D e
 W ustach sól, gorącej wody smak a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły a D e
 O ho ho, za falą fala mknie a D e
 O ho ho, trzymajcie się dziewczyny a D e
 Ale wiatr! Ósemka chyba dmie a H⁷ e

Zwrot przez sztag! Okej, zaraz to zrobię e D e
 Słyszę, jak kapitan cicho klnie e D e
 Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem a D e
 To on mnie od tyłu – kumple w śmiech a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Hej, ty tam, za burtę wychylony e D e
 Tu naprawdę nie ma się co śmiać e D e
 Cicho *Śledź* i lepiej proś Neptuna a D e
 Żeby coś nie spadło ci na kark a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Krople mgły, w deszczowych kropel pyle e D e
 Tańczy jacht, po deskach spływa dzień e D e
 Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a D e
 Morze, noc, żeglarską starą pieśń a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Rzuć mnie mała – Andrzej Korycki

Rzuć mnie mała, a będę miał pretekst, By zaraz w morze iść. Rzuć mnie mała, by naszła znów mnie chęć Na morskich przygód kiść	D E⁷ A A⁷ D E⁷ A
Rzuć mnie mała, niech inny w twej szafie Swoj rozpakuje wór Rzuć mnie mała, bo tak jak na rafie tu Tkwie, więc tnij ten sznur.	D E⁷ A A⁷ D E⁷ D
Ja do ciebie, co tu kryć, nie pasuję, (nie pasuję!) Bo ty w pionie lubisz być, a ja się kiwać chcę. Rzuć mnie mała, niech inny w twej szafie Swoj rozpakuje wór Rzuć mnie mała, bo tak jak na rafie tu Tkwie, więc tnij ten sznur × 2	G D E⁷ A⁷ G E⁷ A A⁷ D A⁷ D
Rzuć mnie mała, bo ja nie potrafię żyć Jak lądowy szczur Rzuć mnie mała i z innym wieś zasiedl Gdzieś u podnóży gór	D E⁷ A A⁷ D E⁷ A
Rzuć mnie mała, a cieszył się będę Od rufy aż po dziób Rzuć mnie mała, i zrób to czym prędzej, Bo jeśli nie - to ślub!	D E⁷ A A⁷ D A⁷ D
Choć do ciebie, co tu kryć, nie pasuję, (nie pasuję!) Bo ty w pionie lubisz być, a ja się kiwać chcę. Zgódź się mała, a cieszył się będę Od rufy aż po dziób Zgódź się mała, i zrób to czym prędzej, A wtedy jutro ślub! × 2	G D E⁷ A⁷ G E⁷ A A⁷ D A⁷ D

Samantha – Zejman & Garkumpel

Ty nie jesteś kliprem sławnym	a G a
„Cutty Sark” czy „BettyLou”,	a G a
W Pacyfiku portach gwarnych	F G a
Nie zahuczy w głowie rum.	F G a
Nie dla Ciebie są cyklony,	a G a
Hornu także nie opłyniesz,	a G a
W rejsie sławnym i szalonym,	F G a
W szancie starej nie zaginiesz.	F G a

Hej „Samantha”, hej „Samantha”,	F
Kiedy wiatr Ci gra na wantach,	C a
Gdy rysujesz wody taflę,	F d
Moje serce masz pod gablem.	a
Czasem ciężko prujesz wodę	C
I twe żagle już nie nowe.	a
Jesteś łajbą pełną wzruszeń,	F G
Jesteś łajbą... co ma duszę.	a G a

Ale teraz wyznać pora,	a G a
Chociaż nie wiem czemu, psiakość,	a G a
Gdy Cię nie ma na jeziorach,	F G a
Na jeziorach pusto jakoś.	F G a
Gdy w wieczornej przyjdzie porze	a G a
Śpiewać zwrotki piosnki złudnej,	a G a
Gdy Cię nie ma na jeziorze,	F G a
To Mazury nie są cudne.	F G a

Hej „Samantha”...

Czasem, kiedyś już zmęczona,	a G a
W chwili krótkiej przyjemności,	a G a
W złotych słońca stu ramionach	F G a
Ty wygrzewasz stare kości.	F G a
A gdy przyjdzie kres Twych dróg,	a G a
Nie zapłacę na pogrzebie,	a G a
Wiem, że sprawi dobry Bóg,	F G a
Byś pływała dalej w niebie.	F G a

Szkuner I'm Alone – Smugglers

Baksztagiem pruł nasz „I'm Alone” hen od Meksyku bram.	e G D
A Jankes w dziób kopany po piętach deptał nam.	a ⁷ e
Tysiące beczek rumu od lockerów aż po dno	e G D
I nawet kabla luzu choćbyś robił nie wiem co.	a e
Sam Neptun śpiewał szanty po cichu sprzyjał nam,	C G
Więc bił rekordy „I'm Alone” choć groził wciąż wuj Sam.	a H ⁷
Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras,	C G H ⁷ e
Niech diabli porwą Coast Guard tak mawiał każdy z nas.	a e
A dawniej szkuner „I'm Alone” hen po łowiskach gnał,	e G D
Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajrzał nam.	a ⁷ e
Za burtę poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum	e G D
Jankesi mają ginu dość postawmy więc na rum.	a e
Sam Neptun śpiewał szanty po cichu sprzyjał nam. . .	
Gdy stawialiśmy żagle to Coast Guard wpadał w trans.	e G D
Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans.	a ⁷ e
Pułapkę zastawili gnoje choć tak dobrze szło.	e G D
Posłali dzielny „I'm Alone” z ładunkiem aż na dno.	a e
Nie jeden z Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los.	e G D
A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos.	a ⁷ e
Choć jeden z nich nasz „I'm Alone” swe miejsce w pieśni ma	e G D
I pewnie Neptun lubi go i w kości na nim gra.	a e
I nawet śpiewa szanty po cichu sprzyja nam,	C G
Lecz leży na dnie „I'm Alone” i śmieje się wuj Sam.	a H ⁷
Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras.	C G H ⁷ e
Niech diabli porwą Coast Guard tak mawiał każdy z nas.	a e
A ci co pokład „I'm Alone” kochali jak swój dom,	e G D
Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron.	a ⁷ e
Niech mają choć ten cichy klang, ten jeden marny dzwon	e G D
i niech każdy do nich woła „Hej, smuggler z I'm Alone!”	a e
Niech Neptun śpiewa szanty po cichu sprzyja nam,	C G
Rekordy bije „I'm Alone” i zamknie się wuj Sam.	a H ⁷
Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras.	C G H ⁷ e
Niech smuggler pije tylko rum tak mawia każdy z nas.	a e
× 2	

Tańcowanie

Kiedy forszy nie masz, kiedy głowa cię boli **D**
 Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli **A**
 Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle **D**
 Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się! **A D**

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty! **D**
 Tańcz z nami bracie aby wióry szły! **D A**
 Wypij aż do dna za przygody złe **D**
 Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się! **A D**

Kiedy wiatr ucichnie płynąć nie ma nadziei,
 Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei.
 Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,
 A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce!

Tańczą rybki w morzu i dziewczuszki na plaży,
 cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem.
 Patrz na stole tańczą białe myszki dwie,
 Skaczą wesolutko nie przejmując się.

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,
 Za nią druga podskoczy wesółą i powabną.
 Na koniec brzuszek wytacza się,
 Tylko główka nie chce, z nią jest bardzo źle.

Tańczy Jimmy i Johnny i Mary nieśmiała,
 Skacze wesóło kompania nasza cała.
 Nawet Kubuś słodki także skakać chce,
 Lecz nóżki poplątał i na koję legł!

Wzgórza Walii – Ryczące Dwudziestki

Powróćmy do wzgórz,	C a
Irlandzkich, groźnych skał,	d G
Powróćmy do wzgórz mojej Walii,	C a F e
Do oczu dziewczyny	F e
Błyszczących, pełnych łez.	d G
Jej cichy głos słyszę przez fale.	C a G

Czerwona róża jest	C a
W ogrodzie, w domu mym,	d G
W mym domu, w wiosce gdzieś, w mojej Walii.	C a F e
Tak jak przed laty	F e
Strumyków cichy szept,	d G
Szum drzew, ptaków śpiew niknie w dali.	C a G

Przez mgłę widzę jak	C a
Na skrzydłach szybko gna,	d G
Wśród gwiazd wiedzie nas księżyc stary.	C a F e
Przez doliny fal,	F e
Przez ich grzbiety w bryzgach pian,	d G
Już chciałbym zobaczyć brzeg Walii.	C a G

Czerwona róża jest...

To nic, że w mym sercu	C a
Tak ostry kołec tkwi.	d G
To nic, że tam gdzieś sięją ziarno.	C a F e
Wśród łąk, żyznych pól,	F e
Pszczoły noszą słodki miód.	d G
Na zawsze zostanę w swej Walii.	C a G

Czerwona róża jest...

Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia

Czas wypłynąć na morze, już czas,	e D
Pożeglować w przestworza do gwiazd,	a C D
Czas nareszcie wyruszyć gdzieś stąd,	e D
By po trudach odszukać swój łód.	C e D
Płyniemy, żeglujemy, po wzburzonej wodzie,	G D C D
Zziębnięci, przemoczeni, w deszczu, wietrze, chłodzie,	G D C D
Oczy w dal zapatrzone, słońce drogę pokaże,	G D e h
Jaki łód odkryjemy,	C D G
Zagubieni żeglarze.	a H e
Czas zawinąć do portu, lecz gdzie,	e D
Wszystkie porty ukryte we mgle,	a C D
Czas się znaleźć nareszcie u bram,	e D
W swej przystani i zostać już tam.	C e D
Płyniemy, żeglujemy, po spienionej fali,	G D C D
Szukamy własnej ziemi w bezimiennej dali,	G D C D
Już nas jest tak niewielu, czas zaciera nam twarze,	G D e h
Czy dotrzemy do celu,	C D G
Zagubieni żeglarze.	a H e
Wciąż błądzimy po morzach od lat,	e D
Nie liczymy ni zysków, ni strat,	a C D
Jeszcze tylko czasami się śni,	e D
Raj szukany wśród nocy i dni.	C e D
Płyniemy, żeglujemy, unoszą nas fale,	G D C D
Zgubioną kiedyś ziemię niełatwo odnaleźć,	G D C D
Łądu nie odkrywamy, los nas srogo ukarze,	G D e h
Błądzić wiecznie będziemy,	C D G
Zagubieni żeglarze.	a H e

Zocha

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie	D A D
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie	G D A
Dała mi pół stowy i na fanty torbę	D A D
Wracaj przed południem, bo ci skuję morde	G D A D

Kup pół chleba i pół masła i pół główki kapusty	D G A D
Zapamiętaj aby serek także był półtłusty	D e A D
Ja to wszystko proszę państwa połowicznie załatwiłem	D G A D
O kapuście zapomniałem i pół litra zakupiłem	D e A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie	D A D
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie	G D A
Pod Pułtuskim Narew płynie od północy	D A D
Puste półki ujrzały me piękne oczy	G D A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie	D A D
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie	G D A
Siedzę na półdupku, a tu wpół do trzeciej	D A D
Pół głowy mi myśli - słońce pięknie świeci	G D A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie	D A D
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie	G D A
Wracając spotkałem kumpli gdzieś w pół drogi	D A D
Walniemy po grzdyłu bo nas bolą nogi	G D A D

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie	D A D
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie	G D A
Rozpoznałem Zochę o północy mgliście	D A D
Gada coś półgębkiem o bezludnej wyspie	G D A D

Poezja śpiewana

SDM, WGB, Dom o Zielonych Progach

Kaczmarek, Bułat Okudźawa

Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa

Co było – nie wróci, i szaty rozdierać by próżno.	a E ⁷ a
Cóż, każda epoka ma własny obyczaj i ład. . .	C G ⁷ C A ⁷
A przecież mi żal, że tu, w drzwiach, nie pojawi się Puszkina –	d G ⁷ a
Tak chętnie bym dziś choć na kwadrans na koniak z nim wpadł.	a F ⁷ E ⁷ a
Dziś już nie musimy piechotą się wlec na spotkanie –	a E ⁷ a
I tyle jest aut, i rakiety unoszą nas w dal. . .	C G ⁷ C A ⁷
A przecież mi żal, że po Moskwie nie suną już sanie,	d G ⁷ a
I nie ma już sań, i nie będzie już nigdy, a żal!	a F ⁷ E ⁷ a
Przyjmuję pojętny mój wiek, mego stwórcę i mistrza,	a E ⁷ a
Ten trzeźwy mój wiek, doświadczony mój wiek pragnę czcić. . .	C G ⁷ C A ⁷
A przecież mi żal, że jak dawniej śnią nam się bożyszczka	d G ⁷ a
I jakoś tak jest, że gotowiśmy czołem im bić.	a F ⁷ E ⁷ a
No cóż, nie na darmo zwycięstwem nasz szlak się uświetnił,	a E ⁷ a
I wszystko już jest – cicha przystań, nonajron i wikt. . .	C G ⁷ C A ⁷
A przecież mi żal, że nad naszym zwycięstwem niejednym	d G ⁷ a
Górują cokoły, na których nie stoi już nikt.	a F ⁷ E ⁷ a
Co było – nie wróci; wychodzę wieczorem na spacer	a E ⁷ a
I nagle spojrzałem na Arbat i – ach, co za gość! –	C G ⁷ C A ⁷
Rzą konie u sań, Aleksander Siergiejewicz przechadza się,	d G ⁷ a
Ach, głowę bym dał, że już jutro wydarzy się coś!	a F ⁷ E ⁷ a

Anioły – Wojciech „Sęp” Dudziński

Aniołowie dziś latają nisko.	a d E a
Wczoraj przysła kartka nie wiem skąd.	d G ⁷ C
To już zima ot i wszystko	d a
A ja życzę ci – „Wesołych świąt”.	d E a
Idą święta, już zima dokoła	a C
Chyłkiem zbliża się Nowy Rok	B A ⁷
A nad drzwiami jemiola,	d
Ciepło ognia, przytulny kąt.	F E ⁷
Łodzie w porcie pod białą pościelą,	a C
Już zapadły w zimowy sen.	B A ⁷
Gruba kra na jeziorze,	d
I cichutko pada śnieg, pada śnieg.	F E ⁷ a
Aniołowie dziś latają nisko. . .	
Ktoś tak dziwnie to życie układa,	a C
Dzieląc duszę jak nożem na pół.	B A ⁷
Tu kolęda i gwiazdka,	d
Wigilijny stół.	F E ⁷
Ale w myślach już wracasz na wodę,	a C
Szumem fali żegnasz brzeg.	B A ⁷
A tu kra na jeziorze,	d
I cichutko pada śnieg, pada śnieg.	F E ⁷ a
Aniołowie dziś latają nisko. . . × 2	

Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko – Agnieszka Osiecka

Są małe stacje wielkich kolei	D h
Nieznane jak obce imiona	G D
Małe stacje wielkich kolei	G D
Jakiś napis i lampa zielona	e A
Na takiej stacji dawno już temu	D h
Z daleka jadąc daleko	G D
Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku	G D
Jak piła gorące mleko	A D
Teraz tamtędy nigdy nie jeżdżę	G D
I miasto moje daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D
I nieraz chciałbym, aby tu była	G D
Może to miało by sens	G D
Jak ona śmiesznie to mleko piła	G D
Gapiąc się na mnie spod rzęs	A D
Mam swoje sprawy, inne podróże	D h
I nie tamtędy mi droga	G D
Lubię ulice wesołe i długie	G D
I kolorowe światła na rogach	e A
Może ma chłopca tamta dziewczyna	D h
Może wybrała się w świat	G D
Albo po prostu może jest głupia	G D
Jak jej siedemnaście lat	A D
Zresztą to przecież nie ma znaczenia	G D
Mieszkam naprawdę daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D
I nieraz chciałbym. . .	

Ballada o dzikim zachodzie – Wojciech Młynarski

Potwierdzają to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchajcie więc państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysiące	G D
Wokół preria i skały naprzeciw	G D
Jak gdzie indziej świeciło tam słońce	D G D
Marli starcy, rodziły się dzieci	h A D
I tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Konsekwencje ten fakt miał ogromne	D G D
Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił	h A D
I od dawna już każdy zapomniiał	D G D
Jak wygląda prawdziwy bandyta	h A D
Choć finanse poniekąd leżały	G D
Gospodarka i przemysł był na nic	G D
Ale każdy, czy duży, czy mały	D G D
Czuł się za to bezpieczny bez granic	h A D
Bo tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Jeśli państwa historia ta nudzi	D G D
To pocieszcie się tym, że nareszcie	h A D
Którejś nocy krzyk ludzi obudził	D G D
Bank rozbity, bandyci są w mieście	h A D
Dobrzy ludzie, na próżno wołacie	G D
Nikt nie wstanie, za spluwę nie chwyci	G D
Skoro każdy świadomość zatracił	D G D
Czym się różnią od ludzi bandyci	h A D

A tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na każdego człowieka nagle strach upadł blady	G A G D
Od szeryfa do zwykłego mieszkańca	h A D
Potwierdzają to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchaliście państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysiące	G D
Ludzkie w nim krzyżowały się drogi	G D
Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce	D G D
Bo bandyci krążyli bez trwogi	h A D
Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty	G A G D
Gdy nie grozi nam żadne rififi	G D
Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę	G A G D
Gdy dokoła są sami szeryfi	h A D

Ballada o Krzyżowcu – Paweł Orkisz

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Dokąd pędzisz w stal odziany	A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali	C
Jeruzalem białe ściany	D

Pewnie myślisz, że w świątyni	e
Zniewolony Pan twój czeka	A
Abyś przyszedł Go ocalić	C
Abyś przybył doń z daleka	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Byłem dzisiaj w Jeruzalem	A
Przemierzałem puste sale	C
Pana twego nie widziałem	D

Pan opuścił święte miasto	e
Przed minutą, przed godziną	A
W chłodnym gaju na pustyni	C
Z Mahometem pije wino	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Chcesz oblegać Jeruzalem	A
Strzegą go wysokie wieże	C
Bronią go mahometanie	D

Pan opuścił święte miasto	e
Na nic poświęcenie twoje	A
Po cóż niszczyć białe wieże	C
Po cóż ludzi niepokoić	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Porzuć walkę niepotrzebną	A
Porzuć miecz i włócznie swoją	C
I jedź ze mną, i jedź ze mną	D

Bo gdy szlakiem ku północy	e
Podążają hufce ludne	A
Ja podnoszę dumnie głowę	C
I wyruszam na południe	D

Krzyżowiec Kontratakuje – Leszek Błaszczyk

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Dokąd pędzisz pośród nocy	A
Pewnie wysłał cię Lord Vader	C
Władca ciemnej strony mocy	D

Byś podbijał tę planetę	e
Posłał z tobą pułk szperaczy	A
Tylko strzeż się Skywalkera	C
By cię czasem nie zobaczył	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Byłem dzisiaj na pustyni	A
Bliski koniec jest Imperium	C
Luke do tego się przyczynił	D

Choć myśliwców przeciw niemu	e
Milion leci i pół ćwierci	A
Luke odwraca dumnie głowę	C
I uderza w Gwiazdę Śmierci	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Porzuć walkę niepotrzebną	A
Porzuć świetlny miecz i radar	C
I leć ze mną, i leć ze mną	D

Bo Imperium słabnie w oczach	e
Czy nie zastanawia to cię?	A
Gwiazda Śmierci pada	C
Przez korupcję oraz bezrobocie	D

Ballada o świętym Mikołaju – Andrzej Wierzbicki

W rozstrzelanej chacie	a G E
Rozpaliłem ogień,	a G a
Z rozwalonych pieców	a G E
Pieśni wyniosłem węgle.	F E E ⁷
Naciągnąłem na drzazgi gontów	a C
Błękitną płachtę nieba,	d E
Będę malować od nowa	a d C E a
Wioskę w dolinie.	d E a

G

Święty Mikołaju, opowiedz, jak tu było,	C G C E ⁷
Jakie pieśni śpiewano?	a d C E a
Gdzie się pasły konie?	d E a

Święty Mikołaju, opowiedz, jak tu było,	C G C E ⁷
Jakie pieśni śpiewano?	a d C E a
Gdzie się pasły...	d E a

A on nie chce gadać	a G E
Ze mną po polsku,	a G a
Z wypalonych źrenic	a G E
Tylko deszcze płyną.	F E E ⁷

Hej, ślepcze, nauczę	a C
Swoje dziecko po łemkowsku,	d E
Będziecie razem zebrać	a d C E a
W malowanych wioskach.	d E a

|| × 2

G

Święty Mikołaju...

Bar w Beskidzie – EKT Gdynia

La la la la. . .	G D C G D G D C D G C D
Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać	G D
Tu każdy wskaże ci drogę	C D
W bok od przystanku PeKaeSu	G D
W prawo od szosy asfaltowej	C D G (C D)
Kuszą napisy ołówkiem kopiowym	G D
Na drzwiach „od dziesiątej otwarte”	C D
„Dziś polecamy kotlet mielony”	G D
I „lokal kategorii czwartej”	C D
Lej się chmielu (lej się chmielu)	G D
Nieś muzyko po bukowym lesie!	C G
Panna Zosia ma w oczach dwa nieba	e h
Trochę lata z nowej beczki przyniesie	C D
La la la la. . .	
W środku chłopaki rzucają łaciną	G D
O sufit i cztery ściany	C D
Dym z Extra – mocnych strzela jak szampan	G D
Bledną obrusy lniane	C D G (C D)
Za to wieczorem, gdy lipiec duszny	G D
Okna otworzy na oścież	C D
Gwiazdy wpadają do pełnych kufli	G D
Poobgryzanych jak paznokcie	C D
Lej się chmielu. . .	
Kiedy chłopaki na nogach z waty	G D
Wracają po mokrej kolacji	C D
Świat się jak okręt morski kołysze	G D
Gościniec dziwnie ślimaczy	C D G (C D)
A czasem któryś ze strachem na wróble	G D
Pogada o polityce	C D
Jedynie cerkiew marszczy zgorszona	G D
Szorstkie od gontów lica	C D
Lej się chmielu. . .	

Baranek – Kult

Ach ci ludzie, to brudne świnie	A
Co napletli o mojej dziewczynie	d
Jakieś bzdury o jej nałogach	A
To po prostu litość i trwoga	d
Tak to bywa, gdy ktoś zazdrości	D
Kiedy brak mu własnej miłości	g
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło	A d
Na mój sposób widzieć ją	A d

Na głowie kwietny ma wianek	A d
W rękę zielony badylek	A d
A przed nią bieży baranek	g D
A nad nią lata motylek	A d

Krzywdę robią mojej panience	A
Opluć chcą ją podli zboczeńcy	d
Topić chcą ją w morzu zawiści	A
Paranoicy, podli sadyści	d
Utaplani w brudnej rozpuście	D
A na gębach fałszywy uśmiech	g
Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam	A d
Ja ją przecież lepiej znam	A d

Na głowie kwietny ma wianek...

Znów widzieli ją z jakimś chłopem	A
Znów pojechała do St. Tropez	d
Znów męczyła się, Boże drogi	A
Znów na jachtach myła podłogi	d
Tylko czemu ręce ma białe	D
Chciałem zapytać, zapomniałem	g
Ciało kłoniąc, skinęła dłonią, wsparła skroń o skroń	A d
Znów zapadłem w nią jak w toń	A d

Na głowie kwietny ma wianek...

Ech, dziewczyna pięknie się stara	A
Kosi pieniądz, ma jaguara	d
Trudno pracę z miłością zgodzić	A
Rzadziej może do mnie przychodzić	d
Tylko pyta, kryjąc, rumieniec	D
Czemu patrzę jak potępieniec	g
Czemu zgrzytam, kiedy się pyta, czy ma ładny biust	A d
Czemu toczę pianę z ust	A d

Na głowie kwietny ma wianek...

mo

Beskid – Andrzej Wierzbicki

A w Beskidzie rozłożony buk	G C D G C D
A w Beskidzie rozłożony buk	G C a D
Będę chodził Bukowiną	C D
Z dłutem w rękę	G
By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić	C G
Niech nie płaczą już	C D
Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg	C D G C D
W Beskidzie malowany cerkiewny dach	G C D G
W Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach	G C H ⁷ e
Tutaj wracam, gdy ruda jesień	C D
Na przełęczę swój tobół niesie	G C
Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas	G C D
W Beskidzie malowany wiatrami dom	G C D G
W Beskidzie – tutaj słowa inaczej brzmią	G C H ⁷ e
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę	C D
Kiedy wiatrem szeleszczą liście	G C
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk	G C D
Gdy jak żreback się tuli do mych rąk	C D G
A w Beskidzie zamyślony czas	G C D G C D
A w Beskidzie zamyślony czas	G C a D
Będę chodził z nim	C
Poddaszem gór	D
By zerwanych marzeń struny przywiązywać	G C G
Niespokojnym dłoniom drzew	C D
Niech mi grają na rozstajach moich dróg	C D G C D
W Beskidzie. . .	

Bez słów – WGB

Chodzą ulicami ludzie	G D
Maj przechodzą, lipiec, grudzień	e h
Zagubieni wśród ulic bram	C G D
Przemarznęte grzeją dłonie	G D
Dokądś pędzą, za czymś gonią	e h
I budują wciąż domki z kart	C G D

A tam w mech odziany kamień	C G
Tam zaduma w wiatru graniu	C G
Tam powietrze ma inny smak	C G D

Porzuć kroków rytm na bruku	C G
Spróbuj – znajdziesz, jeśli szukać	C G
Zechcesz nowy świat, własny świat	C G D

Płyną ludzie miastem szarzy	G D
Pozbawieni złudzeń, marzeń	e h
Omijają wciąż główny nurt	C G D
Kryją się w swych norach krecich	G D
I śnić nawet o karecie	e h
Co lśni złotem, nie potrafią już	C G D

A tam w mech odziany kamień. . .

Żyją ludzie, asfalt depczą	G D
Nikt nie krzyknie, każdy szepcze	e h
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg	C G D
Tylko czasem kropla z oczu	G D
Po policzku w dół się stoczy	e h
I to dziwne drżenie rąk	C G D

A tam w mech odziany kamień. . .

Bieszczadzki trakt

Kiedy nadejdzie czas, zwabi nas ognia blask	G D C G
Na polanie, gdzie króluje zły	D C G
Gwiezdny pył w ogniu tym, łązy wyciśnie nam dym	G D C G
Tańczą iskry z gwiazdami, a my	D C G

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas	C D G
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas	C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że	C D G e
Nie starzejemy się	C D G

W lesie, gdzie lichy śpi, ma przygoda swe drzwi	G D C G
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią	D C G
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży	G D C G
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są	D C G

Śpiewajmy wszyscy...

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew	G D C G
Wiatr poniesie go w wilgotny świat	D C G
Każdy z nas o tym wie – znowu spotkamy się	G D C G
A połączy nas bieszczadzki trakt	D C G

Śpiewajmy wszyscy...

Bieszczadzkie anioły – SDM

Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
Gdy spotkasz takiego w górach, wiele z nim nie pogadasz	a e
Najwyżej na ucho ci powie, gdy będzie w dobrym humorze	C G C F
Że skrzydła nosi w plecaku, nawet przy dobrej pogodzie	C G a e a
Anioły są całe zielone, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
Łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach	a e
W zielone grają ukradkiem, nawet karty mają zielone	C G C F
Zielone mają pojęcie, a nawet zielony kielonek	C G a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem	C G a
Anioły są całkiem samotne, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
W kapliczkach zimą drzemią, choć może im nie wypada	a e
Czasem taki anioł samotny zapomni, dokąd ma lecieć	C G C F
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę	C G a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię trącą, już jesteś ich bratem	C G a
Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach	a e
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę	C G C F
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień	C G a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem	C G a

Blues dla Małej – SDM

Wystukaj po torach do mnie list
 Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała
 Niech będzie w nim lokomotywy gwizd
 Tylko to zrób jeszcze dla mnie, Mała

C G
a G
F C
 h_5^7 E^7 a

Wystukaj po torach do mnie list
 Choćby w alfabecie Morse'a
 Moja ulica jeszcze twardo śpi
 Jeśli tak chcesz, w liście zostań

C G
a G
F C
 h_5^7 E^7 a

A mogliśmy, Mała, razem łąką iść
 Świt witać po kolana w rosie
 A mogliśmy, Mała, razem piwo pić
 Dom nasz zamienić na sto pociech

h_5^7
a
G
E

A mogliśmy, Mała, konie kraść
 Z niebieskiego boskiego pastwiska
 A mogliśmy, Mała, w środku lata
 Zbudować słoneczną przystań

F
C
 h_5^7
E a

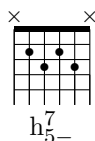
Napisz od serca do mnie list
 I zamieszkaj w tym liście cała
 Niech śmiechu dużo będzie w nim
 Obiecay mi to dzisiaj, Mała

C G
a G
F C
 h_5^7 E^7 a

Napisz od serca do mnie list
 Lecz, proszę, nie wysyłaj go nigdy
 W szufladzie zamknij go na klucz
 Niech czeka wciąż lepszych dni

C G
a G
F C
 h_5^7 E^7 a

A mogliśmy...



Byle dalej – Andrzej Korycki

Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej. . .	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej. . .	d G C
W nocy na przystanku wsiadam,	d G
W tłumie zapomnianych dłoni.	C a
Razem z deszczem na mnie spada,	d G
Sen wyśniony, wymarzony. . .	C C ⁷
Znowu wieczór, powrót z pracy,	d G
W szybie cień zmęczonej twarzy	C a
I latarni światła spacer.	d G
Chcę inaczej żyć. . . Inaczej.	F C
Móc nie słuchać cudzych rad,	C
Byle w uszach szumiał wiatr. . .	d
Z wędrującą falą gnać,	G F
Byle dalej. . .	C
Nie żegnając dawnych dróg,	C
W żaglach sen odnaleźć mógł	d
Aż po brzegów zawołanie:	G F
Byle dalej. . .	C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej. . .	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej. . .	d G C
Zakołysał się autobus,	d G
Na pustkowiu drzwi otwarte.	C a
Może złapię w kroplach deszczu,	d G
Chwyćę prawdę, że odnajdę. . .	C C ⁷
W nocy sny wzburzone biją	d G
W odchodzących burty kutrów,	C a
Ku wzburzonym pędząc wichrom.	d G
Może minie czas mych smutków?	F C
Móc nie słuchać cudzych rad. . .	
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej. . .	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej. . .	d G C

Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM

Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	A cis
Może mnie odwiedzisz	D A
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	E fis
Może mnie odwiedzisz	D E A
Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis
Gdy ci to śpiewam, u mnie pełnia lata	D A
Gdy to usłyszysz, będzie środek zimy	D E
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E
I włosy twoje próbuję ugłaskać	fis cis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A
Jest tylko błada, nocna lampka	D E
Lysa śpiewaczka	fis
Śpiewamy bluesa o czwartej nad ranem	A E
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów	fis cis
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	D A
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu	D E
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie...	
Herbata czarna myśli rozjaśnia	A E
A list twój sam się czyta	fis cis
Że można go śpiewać – za oknem mruczą bluesa	D A
Topole z Krupniczej	D E
I jeszcze strażak wszedł na solo	A E
Ten z Mariackiej Wieży	fis cis
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą	D A
Nigdzie się jej nie spieszy	D E
Już piąta – może sen przyjdzie...	

Gloria – SDM

Chwała najszanowniejszemu komu	C a
Komu gloria na wysokościach?	C d F G C C ⁷
Chwała najszanowniejszemu tobie	F G
Trawo przychylna każdemu	a
Kraino na dół od Edenu	F G
Gloria! Gloria!	F G C
Chwała tobie, słońce, odyńcu ty samotny	C a C d
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych	F G C C ⁷
I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz	F G a
I chmury czarne białym kłębem przebijasz	F G
I to wszystko bezkrwawo – brawo, brawo	F G
I to wszystko złościście, i nikogo nie boli	F G
Gloria! Gloria in excelsis soli!	F G C
Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem	C a C d
Na nim, na odyńcu, galopujemy dalej	F G C C ⁷
Chwała tobie, wietrze, wieczny ty młodziku	F G a
Sieroto świata, ulubieniec losu	F G
Od złego ratuj i kłakoli w zbożu	F G
Łagodnie kołysz tych, co są na morzu	F G
Gloria! Gloria in excelsis eoli!	F G C
Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy razem	C a C d
Na nim, na koniku, galopujemy razem	F G C C ⁷
Chwała wam ptaszki śpiewające	F G a
Chwała wam ryby pluskające	F G
Chwała wam zające na łące	F G
Zakochane w biedronce	F G C C ⁷
Chwała wam: zimy, wiosny, lata i jesienie	F G a
Chwała temu, co bez gniewu idzie	F G
Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie	F G
W piersi pod koszulą – całe jego mienie	F G
Gloria! Gloria!	F G C

Głupi Gienek – SDM

Gienek gra na gitarze	C G
Miał być szewcem, lecz mu nie wyszło	F C
Za oknem jesień przybija podkówki	d a d a
Chyba na przyszłość	F G
Gitarą Gienka jest taka cienka	C G
Po prostu – mało ma strun	C G
Lecz Gienek jej wierzy	F C
Wie, że struna pęka	d a
Zwłaszcza gdy cienka i już	F G C
× 2	
Gienek nie będzie już szewcem	C G
Bo wbił sobie w głowę gwóźdź	F C
Woli gitarę mieć za żonę	d a d a
Z gitarą bierze ślub	F G
Gitarą Gienka...	

Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach

Drogi mistrzu, mistrzu mojej drogi	C G
Mistrzu Jerzy i mistrzu Wojciechu	d G
Przez was w górach schodziłem nogi	C G
Nie mogąc złapać oddechu	d G

Gór, co stoją, nigdy nie dogonię	C G
Znikających punktów na mapie	d G
Jakie miejsce nazwę swym domem	C G
Jakim dotrę do niego szlakiem	d G

Gór mi mało i trzeba mi więcej	C G
Żeby przetrwać od zimy do zimy	a e
Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę	F C
Po śladach, które sam zostawiłem	d G

Góry, góry i ciągle mi nie dość	C G
Skazanemu na gór dożywocie	a e
Świat na dobre mi zbieszczadził	F C
Szczyty wolnym mijają mnie krokiem	d G

Pańscy święci, święci bezpańscy	C G
Święty Jerzy, Mikołaju, Michale	d G
Starodawni gór świętych mieszkańcy	C G
Imię wasze pieśniami wychwalam	d G

Gór, co stoją, nigdy nie dogonię	C G
Znikających punktów na mapie	d G
I chaty, by nazwać ją swym domem	C G
Do której żaden szlak by nie trafił	d G

Gór mi mało...

Hej, przyjaciele

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg	C G F C
Hej, przyjaciele, zostańcie ze mną	C G Fis F C
Przecież wszystko to, co miałem, oddałem wam	C G F C
Hej, przyjaciele, choć chwilę jedną	C G Fis F C
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam	C G F C
Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już	C G F C
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi	C G F C
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną	C G F C
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz	C G F C
Hej, przyjaciele...	
Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już	C G F C
Hej, przyjaciele...	

Hulajnoga – Ryszard Żarowski

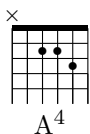
Gdzieś tam na krańcu świata	D e fis h
Są w nieznanym kraju szerokie drzwi do raju	G D G A
Nie czekajmy na starość	D e fis h
I schowajmy do kieszeni czas	G A D D ⁷
W oczy wieje ci wiatr	C D G
Gdy idziesz drogą, noga za nogą	C h a G
Własny przecierasz szlak	C D G
Któż jego koniec zna	C h e
× 2	
Może za tamtą górą	D e fis h
Gdzie się wije rzeka, przygoda na nas czeka	G D G A
Rozchmurz gębę ponurą	D e fis h
I z uśmiechem ruszaj z nami w świat	G A D D ⁷
W oczy...	
Kiedy wreszcie po latach	D e fis h
Gdzieś u kresu drogi przestaną nieść cię nogi	G D G A
Spojrzysz wokół zdumiony	D e fis h
Że na szlaku pozostałeś sam	G A D D ⁷
W oczy...	

Huśtawka – Kwiat Jabłoni

A czy przyroda w kolebkach myślała kiedyś dokładnie	G D
Na co jej wielkie mamuty? Ani wygląda to ładnie	e C
Ani z nich skóra na buty	G D
Nie ma co pytać koledzy, robiła i tak jej wyszło	G D
Nikt nie wymyślał specjalnie tego, w czym żyć nam przyszło	e C
uprzedzam o tym lojalnie	G D
Jeden jest rytm, jeden rytm, jeden jest węgiel i tlen	G D
Zwykłą losu koleją, praca, posiłek i sen	e C
Jeden przypada na dzień, świt jeden i jeden zmrok	G D
Pierwsi się łudzą nadzieją, a drudzy równają krok	e C
× 2	
Nie skacz tak zaraz na szyny, jeszcze nie o tę grasz stawkę	G D
W wesołym miasteczku dziewczyny chcą z tobą iść na huśtawkę	e C
Lepiej ci będzie z nimi	G D
Pachnie tak mocno siano, kwiaty się gną od motyli	G D
Jeździ słońce po niebie, światło ucieka, ślad myli	e C
Miasteczko czeka na ciebie	G D
Jeden jest rytm, jeden rytm, ważny jest wydech i wdech	G D
Nasyć się równym oddechem, nasyć się dzisiaj za trzech	e C
Raz tylko dany ci czas, ani on twój ani czyj	G D
Z czasem się wszystko ustoi, żyj na huśtawce żyj	e C
× 2	
Jeden jest rytm, jeden rytm, jeden jest węgiel i tlen	G D
Zwykłą losu koleją, praca, posiłek i sen	e C
Jeden przypada na dzień, świt jeden i jeden zmrok	G D
Pierwsi się łudzą nadzieją, a drudzy równają krok	e C
Jeden jest rytm, jeden rytm, ważny jest wydech i wdech	G D
Nasyć się równym oddechem, nasyć się dzisiaj za trzech	e C
Raz tylko dany ci czas, ani on twój ani czyj	G D
Z czasem się wszystko ustoi, żyj na huśtawce żyj	e C
Żyj na huśtawce żyj, ani on twój ani czyj	G D
Ani czyj ani czyj, z czasem wszystko się ustoi	e C

Jak – SDM

Jak po nocnym niebie sunące	A E
Białe obłoki nad lasem	D A
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem	h D A A ⁴
Jak wyciągnięte tam powyżej	A E
Gwiazdziste ramiona wasze	D A
A tu są nasze, a tu są nasze	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak winny-li-niewinny sumienia wyrzut	D A
Że się żyje, gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak lizać rany celnie zadane	D A
Jak lepić serce w proch potrzaskane	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Pudowy kamień, pudowy kamień	D A
Ja na nim stanę, on na mnie stanie	h D
On na mnie stanie, spod niego wstanę	A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak złota kula nad wodami	D A
Jak świt pod spuchniętymi powiekami	h D A A ⁴
Jak zorze miłe, śliczne polany	A E
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść	D A
Jak do was, siostry mgławicowe	h D
Ten zawodzący śpiew	A A ⁴
Jak biec do końca, potem odpoczniesz	A E
Potem odpoczniesz, cudne manowce	D A
Cudne manowce, cudne, cudne manowce × ∞	h D A A ⁴



Jaka jesteś – Tomek Lewandowski

Jesteś bitwą moją nieskończoną	C d
W której ciągle o przyczólek walczę	F G C d F G
Jesteś drzwiami, które otworzyłem	C d
A potem przycięły mi palce	F G C d F G
Jesteś kartką z kalendarza	C d
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami	F G C d F G
I ulicą, na której co dzień	C d
Uciekałem między latarniami	F G C d F G
Jesteś mgłą ogromną, niezmierzoną	C d
Ciszą w huku i łoskotem ciszy	F G C d F G
Jesteś piórem i wyblakłą kartką	C d
Którym i na której dzisiaj piszę	F G C d F G
Jesteś kartką...	
Przyszłaś do mnie, a ja nie spostrzegłem	C d
Dziś już tylko mogę mówić – byłaś	F G C d F G
Nie wiem, czy na jawie wzięłaś mnie za rękę	C d
Czy, jak wszystko, ty się tylko śniłaś	F G C d F G
Jesteś kartką...	

Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach

Jam jest ziemia, co podpira stopy	C G
Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy	a F G
Jam jest deszcz, co obmywa twarz	C G
Jam jest słońce, co wysusza skórę	a F G

Jam jest nic i wiele	C G
----------------------	------------

Jam jest ten, co płacze	a
-------------------------	----------

I ten, co się śmieje	F G
----------------------	------------

|| × 2

On jest ciepłem, co rozgrzewa ciało	C G
-------------------------------------	------------

On jest chmurą, co osłania mnie	a F G
---------------------------------	--------------

On jest mgłą, co łagodzi ranek	C G
--------------------------------	------------

On jest ciepłem, które mieszka we mnie	a F G
--	--------------

On jest nic i wiele	C G
---------------------	------------

On jest ten, co płacze	a
------------------------	----------

I ten, co się śmieje	F G
----------------------	------------

|| × 2

Jaworzyna – Browar Żywiec

Letni deszcz po dachówkach szumi	a
Spać się kładzie każdy, kto umie zasnąć	e G
Zasnąć, gdy pada letni deszcz	G a
Rzeki się pod mostami cisną	a
Tysiące kropel drażą swe pismo na szybach	e G
Na szybach kładzie cienie zmierzch	G a F G
Jaworzyna górom się kłania	C F C
Spod obłoków szczyty odsłania	C F C
Pogoda będzie, jutro będzie ładny świt	G C F G
Rozchmurzyła się Jaworzyna	C F C
Już nie płacze, śmiać się zaczyna	C F C
Pogoda będzie, jutro nie będzie smutny nikt	G C F G
Noc się ściele na lasach mokrych	a
Gasną światła w oknach domów samotnych	e G
W nocy samotność gorsza jest	G a
Ludzie się kryją w swoich myślach	a
Zamknięte drzwi, zamknięte oczy, sen blisko	e G
Blisko za oknem szczeka pies	G a F G
Jaworzyna...	

Jeść, pić, kochać – Pod Budą

Kiedy poranną sączę kawę	C G C
Rozgrzany po niedawnym śnie	C G G ⁷
Przeglądam pierwsze strony gazet	C G C
I mówiąc szczerze boję się	d G G ⁷
Wokół ruiny i pożogi	C G C
Płyną powódzie spada śnieg	C G
I wszędzie twarze pełne trwogi	d G
Bo przyszedł już kolejny wiek	d G
Więc ci dziękuję losie, choćby tylko za to,	C G C
Że nie musiałem się urodzić pod wulkanem,	F d G
Że średni u nas klimat i przeciętne lato,	C C ⁷ F
Ale dzieciaki są przeważnie roześmiane.	d G
I chociaż czasem przyfruwają szare dni,	C G C
A przez mój ogród nie chce płynąć żyła złota,	F d G
To przecież zawsze mogłem robić rzeczy trzy:	C C ⁷ F
Jeść, pić, kochać	C d C G
Kiedy poranną sączę kawę	C G C
I topię w niej niedawny sen	C G G ⁷
Przeglądam pierwsze strony gazet	C G C
To jedno wiem, naprawdę wiem	d G G ⁷
Gdy dookoła puste słowa	C G C
I nowa bitwa wciąż u drzwi	C G
To trzeba umieć uszanować	d G
Tę jedną chwilę, która łśni	d G
Więc ci dziękuję losie...	

Jesienne wino – Koczewski i Bogdański

a G

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta
Pod jesień było, czas złotych liści nastał
W kieszeni worek srebra, czas do domu
Wtem za plecami woła głos:

a G a G
a G C C
d C G a
G F a G a G

Usiądź razem ze mną
Spróbuj mego wina
Z czereśni, wiśni, resztek lata
Choć jesień się zaczyna

a C
G C
d C
G F

Tyle tej jesieni
Jeszcze jest przed nami
Zdążysz wrócić do domu
Nim noc zawita nad drogami
Hej

a C
G C
d C
G F
a G a G

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar
A w gardle kurz przebytych dróg
Co tam, spocznę chwilę, przecież nie zaszkodzi
Do przejścia niedaleką jeszcze drogę mam.
A ona kusi:

a G a G
a G C C
d C G a
G F F a G
a G

Usiądź...

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu
Pod starą karczmą, co rynek zamyka
Zabrała moje srebro, duszę i ostrogi
Zostało pragnienie i tępy głowy ból.
I pamięć jej słów:

a G a G
a G C C
d C G a
G F F a G
a G

Usiądź...

Włóczyłem się jak cień,	a G
Czekałem na ten dzień	e a
I stoisz w drzwiach jak dziwny ptak.	d C G

Nieśmiało sunie brzask,	a G
Zatrzymać chciałbym czas.	e a
Inaczej jest – czas musi biec.	d C G

Gdzieś w dali zapał kur,	a G
Niemodny wdziewasz strój,	e a
Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak.	d C G

Więc jednak musisz pójść,	F G
Posyłasz mi przez próg	e a
Ulotny uśmiech swój, Madame,	F G
Lecz będę czekać, przyjdź!	e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź!	G
Będziemy razem żyć!	F a
$\parallel \times 2$	

Ja będę czekać, przyjdź!	e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź!	G
Będziemy razem żyć!	F C

Krajka

Chorałem dzwonków dzień rozkwita	a d
Jeszcze od rosy rzęsy mokre	a F G
We mgle turkoce pierwsza bryka	C d
Słońce wyrusza na włóczęgę	E E ⁷
Drogą pylistą, drogą polną	a d
Jak kolorowa panny krajka	a F G
Słońce się wznosi nad stodołą	C d
Będzie tańczyć walca	E E ⁷
A ja mam swoją gitarę	d G
Spodnie wytarte i buty stare	C a
Wiatry / <i>gwiazdy</i> / niosą mnie	d E a
Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce	a d
Żuraw się wsparł o cembrowinę	a F G
Wiele nanosi wody jeszcze	C d
Wielu się ludzi z niej napije	E E ⁷
Drogą pylistą...	

Ku chwale astronomii pieśń – Małgorzata Pluskota

Dziwny list dostałem, dziwna w nim treść **D A**
„Astronomiczny obóz” – cokolwiek to jest **G h A**
Fizyka w środku lasu, ogniska i śpiew **D G**
A nocą patrzeć w gwiazdy – dlaczego by nie? **h A**

 Więc niech lato trwa, **G A**
 Gdy głód wiedzy w nas **D**
 A serca, jak niebo, pełne gwiazd **G A h**
 Niech z całych sił śpiewana **G A**
 Dumnie brzmi wśród drzew **D h**
 Ku chwale astronomii pieśń! **G A D**

Kondycję mam już niezłą po kółkach ze stu **D A**
Na wszystkich obsach jestem, choć brakuje snu **G h A**
Zadania z olimpiady na wartach się śnią **D G**
A Drogi Mlecznej światła nad obozem lśnią **h A**

 Więc niech lato trwa...

Choć było to już dawno i list przepadł gdzieś **D A**
Co roku w środek lasu coś wciąż ciągnie mnie **G h A**
A tam, pośród przyjaciół, przybyła znów twarz **D G**
I ktoś, jak ja przed laty, pomyślał pierwszy raz: **h A**

 Więc niech lato trwa...

Lecące bociany – Na Bani

Obudzić się rosie rozkażę	D D D h
Nawet gdy dzień zaśpi	G fis e A
A kiedy już wstaną pejzaże	D D D h
I zakwitnie jaśmin	G fis e A

Wtedy ręce rozłożę jak bociek	G G h A
I jak Chrystus zastygnę w locie	G h D A
Spojrzę na góry jak na piersi dziewczęce	G G h A
I znów jak bociek rozłożę ręce	G h A A

Słońce przywitam jak gospodarz domu	D D D h
W którym garnki nie płaczą	G fis e A
Zasieję pieśni i nie zdradzę nikomu	D D D h
Ile dla mnie znaczą	G fis e A

Tylko ręce...

A kiedy noc uroczyście oblecze	D D D h
Swój czarny garnitur	G fis e A
Rozpalę ogień i zaproszę wędrowców	D D D h
Pośpiewamy do świtu	G fis e A

Tylko ręce...

Leluchów – SDM

A

Wyjędź ze mną dziś jeszcze	h D A
Przecież blisko jest dworzec	h D A
Wyjędź ze mną natychmiast	h D A
Tylko to nam pomoże	h D E

W Leluchowie miła	A
Czereśnie dziko krwawią	D A
Tam granicy pilnuje całkiem	D A
Wesoły anioł	h E

W Leluchowie miła	A
Zaczyna się koniec świata	D A
Tam anioł traci głowę	D A
Z brzozaami się brata	h D A

Wyjędź ze mną do lata	h D A
Przecież jeszcze nie koniec	h D A
Schowaj trochę uśmiechu	h D A
Na naszą wspólną drogę	h D E

W Leluchowie...

Kiedy będziesz już ze mną	h D A
To nikomu nie powiem	h D A
Że szczęśliwi byliśmy	h D A
Kiedyś w Leluchowie	h D E

W Leluchowie...

Lemata – Wojtek „Neron” Warchoł

Pamiętam tylko, tabun chmur się rozwinął	C G a e
I cichy wiatr wiejący ku połoninom	F C G F G
I twardy jak kamień plecak pod moją głową	C G a e
I czyjaś postać, co okazała się tobą	F C G F G

Idę dołem, a ty górą	C G
Jestem słońcem, ty wichurą	a e
Ogniem ja, wodą ty	F C
Śmiechem ja, ty ronisz łzy	G F G

Byłaś jak wielkie światło w tę smutną noc	C G a e
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los	F C G F G
Lecz nie na długo było cieszyć się nam	C G a e
Te kłótnie bez sensu – skąd ja to znam	F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

I tłumaczyłem jej, jak naprawdę to jest	C G a e
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw	F C G F G
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią	C G a e
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom	F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

<i>I czas zakończyć rozważania te</i>	<i>C G a e</i>
<i>Przy wodospadzie, tam, gdzie słychać śpiew</i>	<i>F C G F G</i>
<i>W źródlanej wodzie czas zanurzyć dłonie</i>	<i>C G a e</i>
<i>Już żegnam was, dziś odchodzę stąd</i>	<i>F C G F G</i>

Idę do Lematy górą...

Majka – SDM

Gdy jestem sam, myślami biegnę	G e C D
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej	G e C D
O, Majka, nie jestem ciebie wart	G e C D G e C D
O, Majka, zmieniłbym dla ciebie cały świat	G e C D G e C D
Choć dni mijają i czas ucieka	G e C D
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka	G e C D
O, Majka...	
Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną	G e C D
Sennym marzeniem, myślą radosną	G e C D
O, Majka...	
Oddałbym wszystko, bo jesteś inna	G e C D
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie	G e C D
O, Majka...	

Major Ponury

Mgła wschodzi z lasu, Panie Majorze.	e D
Wiatr się zrywa z chaszczy jak ptak.	C G D
Już się szkopy nie tułają po borze,	e h
Niejednego przez nas trafił szlag.	C D
Jutro do wsi pewnie zajdziemy.	e D
Pies nie szczeknie – przecież my swoi	C G D
U mej matuli cokolwiek zjemy,	e h
Potem śpiewaniem do snu ukoj...	C D
I dobrze odpoczniem nim odejdziem w góry	C D
Lecz co Pan Major taki ponury?	e D (e D e)
× 2	
Do diabła ze śmiercią, Panie Majorze!	e D
Pan szedł z nią razem w 39-tym	C G D
Potem trza było z wojskiem się łączyć	e h
I miecze ostrzyć daleko za morzem.	C D
Myśmy czekali, bo wodza brakło.	e D
Lichy to zwierz, co walczy bez oka.	C G D
Wieści przystali i słowo sie rzekło	e h
Biały orzeł z góry spikował...	C D
I w piersi wroga wbił swe pazury,	C D
Lecz co Pan Major taki ponury?	e D (e D e)
× 2	
To nie był taki zwyczajny bój.	e D
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła.	C G D
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój	e h
I każda chwila się w wieczność wlekła.	C D
Strasznie Pan dostał, Panie Majorze.	e D
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej.	C G D
Krew się przelała przez głębokie rany,	e h
Archanioł Michał otworzył bramy...	C D
Pozdrowcie ode mnie Świętokrzyskie Góry,	C D
Szepnął i skołał Major Ponury	e D (e D e)
× 2	
Skonał i odszedł odnaleźć swe góry,	C D
Z serca bohater Major Ponury...	e D (e D e)
× 2	

Majster Bieda – WGB

C F e d G C

Skąd przychodził, kto go znał
 Kto mu rękę podał, kiedy
 Nad rowem siadał, wyjmował chleb
 Serem przekładał i dzielił się z psem
 Tyle wszystkiego, co z sobą miał
 Majster Bieda

C F
 C F G
 C G
 e a
 G F e d
 G C F e d G C

Czapkę z głowy ściągał, gdy
 Wiatr gałęzie chylił drzewom
 Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
 Drogę bez końca, co przed nim szła
 Znał jak pięć palców, jak szeląg zły
 Majster Bieda

C F
 C F G
 C G
 e a
 G F e d
 G C F e d G C

Nikt nie pytał, skąd się wziął
 Gdy do ognia się przysiadł
 Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
 Znużony drogą wędrowiec Boży
 Zasypiał długo, gapiąc się w noc
 Majster Bieda

C F
 C F G
 C G
 e a
 G F e d
 G C F e d G C

Aż nastąpił taki rok
 Smutny rok, tak widać trzeba
 Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
 Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
 I choć niejeden wyteżał wzrok
 Choć lato pustym gościńcem przeszło
 Z rudymi liśćmi jesieni schedą
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 Majster Bieda

C F
 C F G
 C G
 e a
 G F
 G F
 G F
 G F
 G F G
 C F e d G C

Miniatury – Andrzej Wierzbicki

A jak będę stary zgrzybiały to pozwól mi	E H A E
Raz ostatni na górskie szlaki samotnie wyjść	E H A E
Siądę sobie spokojnie na reglu w promieniach dnia	E H A E
Wtedy kostuchę z komory wypuść by po mnie szła	E H A E
Mgłą jak płaszczem królewskim otuli wiatr	Gis cis A H
Buk mi na siwe włosy złotą koronę da	Gis cis A H
Gdy jesienią zobaczę na niebie żurawi sznur	E H A E
Wtedy cichutko pójde do ciebie po szczytach gór	E H A E
A jak będę stary zgrzybiały to pozwól mi	E H A E
Raz ostatni na górskie szlaki samotnie wyjść	E H A E

Modlitwa – Dom o Zielonych Progach

Boże każdego kamienia	D G D
Panie każdego drzewa	fis G
Zamknięty w kropli deszczu	A D G
Wysoki w ptasich śpiewach	D A D
Zamknięty w kropli deszczu	A D G
Wysoki w ptasich śpiewach	D A D
Boże zielonych Beskidów	D G D
Dolin i gór nad nami	fis G
Pozwól mi pieśń dokończyć	A D G
Zanim odejdę z mgłami	D A D
Pozwól mi pieśń dokończyć	A D G
Zanim odejdę z mgłami	D A D
Boże każdego stworzenia	D G D
Panie mojego narodu	fis G
Ogrzej nas w swoich dłoniach	A D G
Jak zimny kawał lodu	D A D
Ogrzej nas w swoich dłoniach	A D G
Jak zimny kawał lodu	D A D
Boże życia i śmierci	D G D
Panie wszelkiej nadziei	fis G
Pochyl się nad nami	A D G
W godzinie ślepej zawiei	D A D
Pochyl się nad nami	A D G
W godzinie ślepej zawiei	D A D

Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby

Przed takim deszczem, miła, nie warto się chronić	C F G
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni.	C F G
Znów bez powodu góry się płaczem zaniósły,	a e F C d ⁷ G
O takim deszczu śpiewać będziemy do wiosny.	C F G

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków	a e F C
Na góry kładzie się cień...	d ⁷ G
Jak każdej nocy śnił będę dziś	C
Mój niebieskooki sen.	F G C

Przed takim słońcem, miła, nie warto się chronić	C F G
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni.	C F G
Chmury rozproszy, blaskiem rozjaśni nam oczy,	a e F C d ⁷ G
O takim słońcu marzyć będziemy do wiosny.	C F G

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków...

Przed przeznaczeniem, miła, nie warto się chronić	C F G
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni.	C F G
Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy,	a e F C d ⁷ G
Podejdź tu bliżej, nie każ mi czekać do wiosny.	C F G

Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy,	a e F C d ⁷ G
Podejdź no bliżej, nie każ mi czekać do wiosny.	C F G

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków...

Niebo do wynajęcia – Robert Kasprzycki

Na tablicy ogłoszeń pod hasłem „lokale”	a
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe	a
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem	d
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść	a
Niebo do wynajęcia	G d a
Niebo z widokiem na raj	G d a
Tam, gdzie spokój jest święty, no bo święci są pańscy	G d a
Szkłanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan	G d a
Pomyślałem: to świetnie, takie niebo na ziemi	a
Grzechów nikt nie przelicza, nikt nie szpera w szufladzie	a
Pomyślałem: to świetnie i spojrzałem na adres	d
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem, gdzie jest	a
Niebo...	
Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem	a
Splata w Babel wysoki, sięgający do chmur	a
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem	d
Myśląc: nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam	a
W niebie do wynajęcia	G d a
W niebie z widokiem na raj	G d a
Tam, gdzie spokój jest święty, no bo święci są pańscy	G d a
Szkłanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan	G d a

Ocean – WGB

Oceanie sinowłose, białe statki ku mnie wyślij	G d ⁴ C G
Dwa kamyki, moje myśli, na otwartych dłoniach niosę	G d ⁴ C G
Daj mi miejsce w głębi morza, szczyptę łądu, szczyptę skały	G D F C
Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę	G d ⁴ C G

G d⁴ C G

Gdzieś daleko, w stu stolicach, żyją ludzie, biją w dzwony	G d ⁴ C G
Nieliczone bataliony przyczajone na granicach	G d ⁴ C G
Marszałkowie szklanooocy palą owce i dziewczęta	G D F C
Kto o kwiatach dziś pamięta, szumią giełdy w głębi nocy	G d ⁴ C G

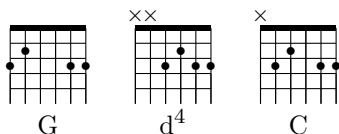
G d⁴ C G

W głębi morza zabłąkany, nie chcę nic o ludziach słyszeć	G d ⁴ C G
Białą kolor, kolor ciszy, w moim zamku białe ściany	G d ⁴ C G
W moim zamku, gdzieś w ogrodzie, będę czytać wschodnie baśnie	G D F C
Zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać co dzień	G d ⁴ C G

G d⁴ C G

A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili	G d ⁴ C G
Zniszczą wszystko, co stworzyli, wielkim ogniem z wnętrza ziemi	G d ⁴ C G
Znikną łądy, zniknie morze, nie wie nikt, co będzie potem	G D F C
W białych światłach ja z powrotem w łonie matki się ułożę	G d ⁴ C G

G d⁴ C G



Seminarium możliwości – Gosia Pluskota

Oceanie możliwości seminarium ku mnie wyślij	G d ⁴ C G
Dwóm kadrom referaty na otwartych dłoniach niosę	G d ⁴ C G
Daj mi miejsce pierwsze w sesji, samochody i kobiety	G D F C
Tu zdobędę wielką sławę, tu się wszystko zdarzyć może	G d ⁴ C G

G d⁴ C G

Gdzieś daleko, w całej Polsce, żyją ludzie, patrzą w gwiazdy	G d ⁴ C G
Niezliczone możliwości przyczajone we mgławicach	G d ⁴ C G
Wrząca woda pod prysznicem parzy chłopców i dziewczęta	G D F C
Kto o zbiórkach dziś pamięta, nie śpią ludzie w głębi nocy	G d ⁴ C G

G d⁴ C G

Śledź w pokoju zamykany nie chce nic o zbiórkach słyszeć	G d ⁴ C G
Nikt tu nie zna nocnej ciszy, w kubku cztery łyżki kawy	G d ⁴ C G
W planetarium tuż po sesji będę obserwować tranzyt	G D F C
Nim klimatyzacja zgaśnie, by nas wszystkich zmrozić potem	G d ⁴ C G

G d⁴ C G

A gdy ludzie wypełnieni kofeiną w jednej chwili	G d ⁴ C G
Zjedzą wszystko, co kupili i odjadą w swoje strony	G d ⁴ C G
Zniknie Malbork, zniknie semi, nie wie nikt, co będzie potem	G D F C
Lecz już zimą masz możliwość spotkać ludzi tych z powrotem	G d ⁴ C G

G d⁴ C G

Ogień

Zwyczaj to stary jak świat	C F
Ogień, ogień, ogień	G C
Rozpalmy blisko nas	C F
Ogień, ogień, ogień	G C
Dla spóźnionego wędrowca	C F
Dla wszystkich spóźnionych w noc	G C
Rozpalmy tu, rozpalmy tu	C F
Ogień, ogień, ogień	G C
Pierwsza gwiazdka już weszła	C F
Czas, by ogień rozpać	G C
Lipy, sosny i buki	C F
Chylą gałęzie ku nam	G C
Dla spóźnionego wędrowca...	
Najpiękniejsze ognisko	C F
Z blaskiem sypią się skry	G C
Wokół samych przyjaciół masz	C F
Zaśpiewaj z nami i ty	G C
Dla spóźnionego wędrowca...	

Opadły mgły – SDM

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi	D G
Górami czmycha już noc	D A
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił	D G
Do gwiazd jest bliżej niż krok	D A
Pies się włóczy popod murami bezdomny	D G
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony	D A D G D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez	D G
Niech to wszystko przepadnie we mgle	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Z dusznego snu już miasto się wynurza	D G
Słońce wschodzi gdzieś tam	D A
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża	D G
Uchodzą cienie do bram	D A
Ciągną swoje wózki-dwukółki mleczarze	D G
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń	D A D G D A
A Ziemia toczy...	
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, porzuć błędny wzrok	D G
Niech to wszystko zabierze już noc	D A
Bo nowy dzień wstaje...	

Pechowy Dzień – Waldemar Chyliński

Wiatr przystojny w garniturze	A
Chce podobać się złej chmurze	e
Chmura złości deszczem go przepędza	D A
Wiatr się schował w jakimś oknie	A
Nieszczęśliwy, że nie moknie	e
A miał wkrótce chmurze być za męża	D A
Lecz nie jest źle	C G
Mogło być gorzej	E⁷ a
Czasem w życiu zdarza się	C G
Pechowy dzień	A
Lecz nie jest źle	C G
Mogło być gorzej	E⁷ a
Czasem w życiu zdarza się	C G
Pechowy dzień	A
Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie	A
Zawsze stać go na zawianie	e
Zawsze stać go na samotny spacer	D A
A niejedna chmura teraz	A
Kocha, cierpi i umiera	e
Mówiąc: Wietrze, mogło być inaczej	D A
Lecz nie jest źle. . .	

Pejzaże harasymowiczowskie – WGB

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru	C e
Zasmreczyły się chmury igliwem	G D
Bure świerki o górach wsparte / <i>Bure świerki</i> /	e C D
I na niebie byłem ja jeden	G D
Plotąc pieśni w warkocze bukowe	C e
I schodziłem na ziemię za kwestą	G D
Przez skrzydlącą się Bramę Lackowej / <i>Przez Lackową</i> /	e C D
I był Beskid, i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach	G C D
Rozłożyście złotych	D
Smagających się wiatrem do krwi	C D G
Moje myśli biegały końmi	G D
Po niebieskich, mokrych połoninach	C e G
I modliłem się, złożywszy dłonie / <i>I modliłem się wtedy</i> /	G D
Do gór, do Madonny brunatnolicej / <i>Do Madonny</i> /	e C D
A gdy serce kroplami tęsknoty	G D
Jęło spadać na góry sine	C e
Czarodziejskim kwiatem paproci / <i>Czarodziejskim kwiatem</i> /	G D
Rozgwieździła się Bukowina / <i>Bukowina</i> /	e C D
I był Beskid. . .	

Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach

Całe życie w niebo idzie	D ²
Mój połoniński pochód	C ²
I buki – srebrni jeźdźcy	G ⁶
Nad nimi wiosny sokół	D ²
I nadał tamtej połoniny wiatr	D ²
I chmur wiosennych grzyw	C ²
I na chorągwi wspomnień twarz	G ⁶
Z włosami wiejącymi	D ²
Jak ciała nasze w mrocznym rytmie	D
Wznosiły się góry, opadały	e
Tak dzieje się, gdy wiosna przyjdzie	G
Wypala miłość stare trawy	D

D C G D

Całe życie w niebo idzie	D ²
Mój połoniński pochód	C ²
I buki – srebrni jeźdźcy	G ⁶
Nad nimi wiosny sokół	D ²
Jak popiół rozwiały się grzechy	D ²
W ciszy ktoś zawilce zasiał	C ²
I tylko grzmią włosy przestrzeni	G ⁶
W wielkich oknach mego świata	D ²
Jak ciała nasze...	

xx



D²



C²



G⁶

Piosenka dla Doški – Dom o Zielonych Progach

Jeszcze noc, jeszcze cienie się chwieją	A D A D
Cichym snem oddycha cały dom	A D fis E
Moje myśli błędzą między złudą i nadzieją	A D A D
A czasami do snów twoich zajrzeć chcą	A D E A A ⁷

To będzie dobry dzień	D E
Jeśli rano mnie przywitasz	A D
Ciepłych rąk dotknięciem	fis
Bez niepotrzebnych słów	H E E ⁷
To będzie dobry dzień	D E
Z twojej twarzy to wyczytam	A D
Dzień się budzi, ty się budzisz	A D
Witaj, dniu	E A (A ⁷)
× 2	

Jakie imię chcesz darować mu na drogę	A D A D
Jakim słowem przywita go nasz dom	A D fis E
Czy, gdy jesień przyjdzie, będzie jej za osłodę	A D A D
Wszak we dwoje jesień nie jest porą złą	A D E A A ⁷

 To będzie dobry dzień. . .

Piosenka o papierowym żołnierzyku – Bułat Okudźawa

Raz pewien żołnierz sobie żył	a
Odważny i zawzięty.	a G
Lecz cóż – zabawką tylko był,	G
Z papieru był wycięty.	G a

Choć zmieniać świat i zwalczać zło
 Niezmiennie był gotowy,
 Stał ciągle wśród zabawek, bo
 Był przecież papierowy.

I w ogień gotów był jak w dym
 Pójść za was bez namowy,
 I mieliśmy sto pociech z nim –
 Był przecież papierowy.

Lecz nie ujawniał przed nim sztab
 Tajemnic swych wojskowych.
 A czemu tak? A temu tak,
 Że był on papierowy.

Wyzywał los, w pogardzie miał
 Tchórzliwych maruderów
 I „Ognia! Ognia!” – ciągle łkał,
 A przecież był z papieru.

Nie jeden wódz już w ogniu znikł,
 Nie jeden szeregowy –
 I poszedł w ogień, zginął w mig
 Żołnierzik papierowy.

Piosenka wiosenna – WGB

C G F C

C G F C e

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata
 Na ulic fletach, na nitkach babiego lata
 Wyśpiewam, jak potrafię, księżycy na rozstajach
 I wrześnie, i stycznie, i maje
 I zagubione dźwięki, i barwy na płótnach Vlaminka
 I słońce wędrujące promienia ścieżynką

a e F G

a e F G

C G C F

e F d G

e e d G

e F d G

Graj nam, graj, pieśni skrzydlata
 Wiosna taniec nasz niesie po łąkach
 Zatańczymy się w sobie do lata
 Zatańczymy się w siebie bez końca

C G F C

e F d G

C F C G F

C G F G C

C G F C

C G F C e

A blask, co oświećla me ręce, gdy piszę
 Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy
 Przez okno wyciekł, pełno go, teraz chmara wronia
 Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni
 A pieśń moja to niknie, to wraca
 I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił

a e F G

a e F G

C G C F

e F d G

e e d G

e F d G

Graj nam, graj...

Pocztówka z Beskidu – Wołosatki

Po Beskidzie błądzi jesień	G D
Wypłakuje deszczu łzy.	e h
Na zgarbionych plecach niesie	C G
Worek siwej mgły.	a ⁷ D
Pastelowe cienie kładzie	G D
Zdobiać rozczochrany las.	e h
Nocą rwie w brzemiennym sadzie	C G
Grona słodkich gwiazd, złotych gwiazd.	a ⁷ D G G ⁷
Jesienią góry są najszczęśliwsze,	C D G C
Żurawim kluczem otwierają drzwi.	C D G G ⁷
Jesienią smutne piszę wiersze,	C D G C
Smutne piosenki śpiewam Ci.	C D G
Po Beskidzie błędzą ludzie,	G D
Kare konie w chmurach rżą.	e h
Święci pańscy zamiast w niebie	C G
Po kapliczkach śpią.	a ⁷ D
Kowal w kuźni klepie biedę,	G D
Czarci wydeptują trakt.	e h
W pustej cerkwi co niedzielę	C G
Rzewnie śpiewa wiatr, pobożny wiatr.	a ⁷ D G G ⁷
Jesienią góry są najszczęśliwsze...	

Poezja – Władysław Broniewski, Na Bani

Ty przychodzisz jak noc majowa,	cis gis
Biała noc, uśpiona w jaśminie	A H
I jaśminem pachną twoje słowa,	cis gis
I księżycem sen srebrny płynie,	A H
Płyniesz cicha przez noce bezsenne	cis gis
– cichą nocą tak liście szeleszczą –	A H
Szepcesz sny, szepcesz słowa tajemne	cis gis
W słowach cichych skąpana jak w deszczu...	A H
To za mało! Za mało! Za mało!	cis gis
Twoje słowa tumanią i kłamią!	A H
Piersiom żywych daj oddech zapалу,	cis gis
Wiew szeroki i skrzydła do ramion!	A H
Nam te słowa ciche nie starczą.	cis gis
Marne słowa. I błahe. I zimne.	A H
Ty masz werbel nam zagrać do marszu!	cis gis
Smagać słowem! Bić pieśnią! Wzniesić hymnem!	A H
Jest gdzieś radość ludzka, zwyczajna,	cis gis
Jest gdzieś jasne i piękne życie.	A H
Powszedniego chleba słów daj nam	cis gis
I stań przy nas, i rozkaż - bić się!	A H
Niepotrzebne nam białe westalki,	cis gis
Noc nie zdławi świętego ognia –	A H
Bądź jak sztandar rozwiany wśród walki,	cis gis
Bądź jak w wichrze wzniesiona pochodnia!	A H
Odmień, odmień nam słowa na wargach,	cis gis
Naucz śpiewać płomienniej i prościej,	A H
Niech nas miłość ogromna potarga.	cis gis
Więcej bólu i więcej radości!	A H
Jeśli w pięści potrzebna ci harfa,	cis gis
Jeśli harfa ma zakłąć pioruny,	A H
Rozkaż żyły na struny wyszarpać	cis gis
I naciągać, i trącać jak struny.	A H

Trzeba pieśnią bić aż do śmierci,
 Trzeba głużyć w ciemnościach syk węży.
 Jest gdzieś życie piękniejsze od nędzy.
 I jest miłość. I ona zwycięży.

cis gis
A H
cis gis
A H

Wtenczas daj nam, poezjo, najprostsze
 Ze słów prostych i z cichych – najcichsze,
 A umarłych w wieczności rozpostrzyj
 Jak chorągwie podarte na wichrze.

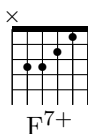
cis gis
A H
cis gis
A H

Polanka – Bez Jacka

Liści zielenią zagra nam wiatr	h e h
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie	G Fis
Choć niepojęty ten cały świat	h e h
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie	G Fis
To zatańcz ze mną na polanie	h e h
Ot tak po prostu	A G Fis
To zatańcz ze mną na polanie	h e h
Choć raz prawdziwie zatańcz ze mną sobie	A G Fis h
Spójrz, drzewa takie są uśmiechnięte	h e h
A trawa oświadcza się ptakom	G Fis
Choć nienazwane, to piękne przepięknie	h e h
Oddają się wszystkim, nie biorąc nic za to	G Fis
To zatańcz ze mną...	
Drzewa coś szepczą, coś ciągle śpiewają	h e h
I pełno w ich szumie jest Twojej piękności	G Fis
Choć już troszeczkę o jesieni bają, to i tak	h e h
Las pełen jest naszej miłości	G Fis
To zatańcz ze mną...	

Połoniny niebieskie – Adam Drag

Gdy nie zostanie po mnie nic	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Oprócz pozółkłych fotografii	C F⁷⁺ C G
Błękitny mnie przywita świt	e F C G
W miejscu, co nie ma go na mapie	C F⁷⁺ C F⁷⁺
I kiedy sypną na mnie piach	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Gdy mnie okryją cztery deski	C F⁷⁺ C G
To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak	e F C G
Na połoniny, na niebieskie	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Podwiezie mnie błękitny wóz	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Ciągnięty przez błękitne konie	C F⁷⁺ C G
Przez świat błękitny będzie wiózł	e F C G
Aż zaniebieszczy w dali błonie	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Od zmartwień wolny i od trosk	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Pójdę wygrzewać się na trawie	C F⁷⁺ C G
A czasem, gdy mi przyjdzie chęć	e F C G
Z góry na ziemię się pogapię	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Popatrzę, jak wśród smukłych malw	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona	C F⁷⁺ C G
Trochę mi tylko będzie żal	e F C G
Że trawa u was tak zielona	C F⁷⁺ C G
Trochę mi tylko będzie żal	e F C G
Że trawa u was tak zielona	C F⁷⁺ C F⁷⁺



Preludium dla Leonarda

D D

Na parterze w mojej chacie	D D
Mieszkał kiedyś taki facet,	G D
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł:	C G D D
Gdy zachwycisz się dziewczyną	C G
Nie podrywaj jej na kino	D A
Ale, patrząc w oczy, szepnij słowa te:	C G D D

Jestem taki samotny	h G
Jak palec albo pies.	D A
Kocham wiersze Stachury	C G
I stary dobry jazz.	D D
Szczęścia w życiu nie miałem,	h G
Rzucały mnie dziewczyny,	D A
Szukam cichego portu,	C
Gdzie okręt mój zawinie.	G D D

Po tych słowach z miłosierdzia	D D
Padła już niejedna twierdza	G D
I niejedna cnota chyżo poszła w las.	C G D D
Ryba bierze na robaki,	C G
A panienka na tekst taki,	D A
Który szepczę zawsze, patrząc prosto w twarz:	C G D D

Jestem taki samotny...

Gdy szął pierwszych zrywów minął,	D D
Zakochałem się w dziewczynie,	G D
Z którą się na całe życie zostać chce.	C G D D
Chciałem rzec – będziemy razem,	C G
Zrozumiała mnie od razu	D A
I jak echo wyszeptwała słowa te:	C G D D

Jesteś taki samotny	h G
Jak palec albo pies.	D A
Kochasz wiersze Stachury	C G
I stary dobry jazz.	D D
Szczęścia w życiu nie miałeś,	h G
Rzuciły cię dziewczyny,	D A
Szukasz cichego portu,	C
Gdzie okręt twój zawinie.	G D D
Jestem taka samotna	h G
Jak palec albo miotła.	D A
Kocham wiersze Leśmiana	C G
I szaleć aż do rana.	D D
Szczęścia w życiu nie miałam,	h G
Chłopaków porzucałam,	D A
Szukam cichego portu	C
Do uprawiania sportu.	G D D

Przebudzenie – Buzu Squat

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje Ziemia	C G d a
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać	C G d a
I uwierzyć w siebie, porzucając sny	C G d a
To twój bunt przemija, a nie ty	C G d a

Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic	C G d a
Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic	C G d a

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem	C G d a
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem	C G d a
Nie wyjadać im wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę	C G d a
Stępieć w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę	C G d a

 Nie wiesz, nie wiesz. . .

Wybrać to, co dobre, z mądrych starych ksiąg	C G d a
Uszanować swoją godność, doceniając ją	C G d a
A gdy wreszcie uda się własne zło pokonać	C G d a
Żeby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona	C G d a

 Nie wiesz, nie wiesz. . .

Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie	C G d a
I móc w niej być stale, na wieczność w zachwycie	C G d a
W pełnym słońcu, dumnie, na własnych nogach	C G d a
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga	C G d a

 Nie wiesz, nie wiesz. . .

Przejsć Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń	F C d a
Przejsć Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń	F C d a
Przejsć Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń	F C d a
Przejsć Wielką Rzekę. . .	F C d a

 Nie wiesz, nie wiesz. . .

Równoległe – Słodki Całus od Buby

A jeśli było to możliwe	C F G
Na plaży już czekała noc	C F G
Pod granatowym baldachimem	C F G
Z niecierpliwości gęstniał mrok	C F G
A jeśli było to możliwe	C F G
Nad ranem w śnieżnobiałym łóżku	C F G
Puentować noc czerwonym winem	C F G
Pośród kradzionych pocałunków	C F G
Jedno wiem, jedno jest pewne	F G
W nieskończoności tajemniczej	F G
Muszą się spotkać – na to liczę	F G
Nawet równoległe	C

F G C F G

Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Nocą pod twoim krążyć domem	C F G
Samego siebie oszukując	C F G
Samemu sobie wchodząc w drogę	C F G
Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Liczyć na jeszcze jedną szansę	C F G
Bez żadnej jasnej perspektywy	C F G
Poza przestrzenią, poza czasem	C F G

Jedno wiem. . .

F G C F G

Więc jeśli jeszcze to możliwe	C F G
Naucz mnie milczeć, naucz śpiewać	C F G
Naucz mnie składać obietnice	C F G
Naucz mnie już się więcej nie bać	C F G
Więc jeśli było to możliwe	C F G
A ja wiedziałem, ja wiedziałem	C F G
Co ci odpowiem, gdy zapytasz	C F G
Czemu po prostu nie zostałem	C F G

Jedno wiem. . .

Rzeka – WGB

Wsluchany w twą cichą piosenkę
 Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz
 Wiedziałem już, rzeko, że kocham cię, rzeko
 Że odtąd pójdę z tobą

O, dobra rzeko
 O, mądra wodo
 Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić
 Gdy sił już było brak
 Brak

Wieże miast, łuny światła
 Ich oczy zszarzałe nie raz
 Witwały mnie pustką, zęgały milczeniem
 Gdym stał się twoim nurtem

O, dobra rzeko...

Po dziś dzień z tobą, rzeko
 Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg
 Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć
 By poznać twą melodię

O, dobra rzeko...

C F⁷⁺ C F⁷⁺

C F⁷⁺ e e

F F e a

F e d G

C F⁷⁺ C F⁷⁺

C F⁷⁺ e e

F F e a

F e d G

C F⁷⁺ C F⁷⁺

C F⁷⁺ C F⁷⁺

C F⁷⁺ e e

F F e a

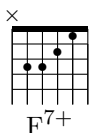
F e d G

C F⁷⁺ C F⁷⁺

C F⁷⁺ e e

F F e a

F e d G



Sanctus – SDM

Święty, święty, święty – blask kłujący oczy	a e F G
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi	a e F a
Święty kurz na drodze	a
Święty kij przy nodze	F
Święte krople potu	G
Święty kamień w polu	a
Przysiądź na nim, Panie	F
Święty płomyk rosy	G
Święte wędrowanie	a
Święty chleb – chleba łamanie	F G C
Święta sól – solą witanie	F G C
Święta cisza, święty śpiew	F G a
Znojnny łomot prawych serc	F G
Słupy oczu zapatrzonych	F G C
Bicie powiek zadziwionych	F G C
Święty ruch i drobne stopy	F G a
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi	F G
Słońce i ludny niebieski zwierzyniec	a F
Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne	G a
Droga Mleczna, Obłok Magellana	a e
Meteory, Gwiazda Przedporanna	F G
Saturn i Saturna dziwów wieniec	a F
Trzy pierścienie i księżyców dziewięć	G a
Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury	a e
Jowisz	F G
Święty chleb...	

Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski

Na smyczy trzymam filozofów Europy	G D G
Podparłam armią marmurowe Piotra stropy	G D e
Mam psy, sokoły, konie, kocham łów szalenie	C D e
A wokół same zające i jelenie	C D G
Pałace stawiam, głowy ścinam	Fis h
Kiedy mi przyjdzie na to chęć	Fis G D
Mam biografów, portrecistów	C D e
I jeszcze jedno pragnę mieć	C D G
Stój, Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen, taki jak ten, może ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów	G D G
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów	G D e
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie	C D e
Już wolę łowić zające i jelenie	C D G
Ze wstydu potem ten i ów	Fis h
Rzekł o mnie: Niewyżyta Niemra	Fis G D
I pod batogiem nago biegł	C D e
Po śniegu dookoła Kremla	C D G
Stój, Katarzyno...	
Kochanka trzeba mi takiego jak imperium	G D G
Co by mnie brał tak jak ja daję - całą pełnią	G D e
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem	C D e
I mi zastąpił zające i jelenie	C D G
Co by rozumiał tak jak ja	Fis h
Ten głupi dwór rozdanych ról	Fis G D
I pośród pochylonych głów	C D e
Dawał mi rozkosz albo ból	C D G
Stój, Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen, taki jak ten, może ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł	e h e h
Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!	e a C D G

Shenandoah – Ryczące dwudziestki

O Missouri, Ty wielka rzeko!	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
Wigwamy Indian na jej brzegach,	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C
O Shenandoah, jej imię było,	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
I nie wiedziała, co to miłość.	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C
Aż przybył kupiec i w rozterce	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
Jej własne ofiarował serce.	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C
A stary wódz rzekł, że nie może	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
Białemu córka wodza ścielić łożo.	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C
Lecz wódka białych wzrok mu mami;	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
Już wojownicy śpią z duchami	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C
Wziął czołno swe i z biegiem rzeki	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C
O, Shenandoah, czerwony ptaku,	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
Wraz ze mną pływ po życia szlaku.	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C
O, Missouri, Ty wielka rzeko!	C F C
– Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?	F C
Wigwamy Indian na jej brzegach	a G C
– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri	C e F C G ⁷ C

Sielanka o domu – WGB

A jeśli dom będę miał,
To będzie bukowy koniecznie,
Pachnący i słoneczny.
Wieczorem usiądę – wiatr gra,
A zegar na ścianie gwarzy.
Dobrze się idzie, panie zegarze,
Tik tak, tik tak, tik tak.
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie,
Więc puszczam oko do niej,
Dobry humor dziś pani ma,
Dobry humor dziś pani ma.

Szukam, szukania mi trzeba,
Domu gitarą i piórem,
A góry nade mną jak niebo,
A niebo nade mną jak góry.

Gdy głosy usłyszę u drzwi
Czyjekolwiek – wejdźcie – poproszę
Jestem zbieraczem głosów,
A dom mój bardzo lubi, gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia
I gędzby lubi, i pieśni,
Wpadnijcie na parę chwil
Kiedy los was zawiedzie w te strony,
Bo dom mój otworem stoi
Dla takich jak wy,
Dla takich jak wy.

Zaproszę dzień i noc,
Zaproszę cztery wiatry.
Dla wszystkich drzwi otwarte,
Ktoś poda pierwszy ton,
Zagramy na góry koncert.
Buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą,
A zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką,
Bo taki będzie mój dom, || × 2
Bo taki będzie mój dom.

G a h G
C D G
a D h G⁷
C D D⁷
G G⁷ C D
G a h G
a D⁷ h G
C D⁷ D
G a h G
a D⁷ h G
a D⁷ G

G D
F C G
G D
F C G

G a h G
C D G
a D h G⁷
C D D⁷
G G⁷ C D
G a h G
a D⁷ h G
C D⁷ D
G a h G
a D⁷ h G
a D⁷ G

G a h G
C D G
a D h G⁷
C D D⁷
G G⁷ C D
G a h G
a D⁷ h G
C D⁷ D
G a h G
a D⁷ h G
a D⁷ G

Szemkel – Siódmy Anioł – Cisza Jak Ta**G A h cis D Ø A G ||×2**

Na dachu kamienicy	D
Prostując zmęczone kości	e
Przykucnął w słońcu Szemkel	h
Archanioł grzesznych miłości	G A
Zmęczone skrzydła zwinął	D
Placząc na dachu skraju	e h
Tak trudno przemycać grzeszników	G fis
Przez bramy Boskiego raj. . .	G fis e (D)

I westchnął Szemkel smutno	G A h
Do lotu prostując skrzydła	G fis e (D)
Cóż winna ludzka miłość	G A h
Że nawet Aniołom zbrzydła. . . ?	G fis e (D)

I westchnął Szemkel smutno	G A h
Do lotu prostując skrzydła	G fis e (D)
Cóż winna ludzka miłość	G A h
Że nawet Aniołom zbrzydła. . . ?	G fis e (D)
Że nawet Aniołom zbrzydła	G fis D

G A h cis D Ø A G ||×2

Śmiały się inne anioły	D
Że szary, zmęczony, nieładny	e
Że skrzydła ma zmierzwiłone	h
Że kolor piór tak szkaradny	G A
Że wielokrotnie karany	D
Za przemyt ludzkich słabości	e h
Że dla takiego nie warto	G fis
Marnować Boskiej miłości	G fis e (D)

I westchnął Szemkel smutno. . .

Puszyste, białe dostojne	Fis h
I z rozwianymi lokami	Fis h
Fruwały nad nim wyniośle	Fis G D
Zajęte ważnymi sprawami	G fis e
Zajęte ważnymi sprawami	G A

I westchnął Szemkel smutno. . .

G A h cis D Ø A G ||×2

Trzy życia – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska

E A E

E A H E

H

Pewnie kiedyś mnie spytają
Czy naprawdę warto było
Całe życie obcym ludziom śpiewać
Obcym, tak jak wy...
A ja powiem wtedy cicho
Gdyby tak się przytrafiło
Mieć trzy życia, to bym mogła dla was
Śpiewać życia trzy.

E A E

E A E

E

E H⁷

E A E

E A E

E

E H⁷ E

A to pierwsze prześpiewałabym
Za chatkę jakąś marną,
A to drugie prześpiewałabym
Za czyjeś ciepłe serce,
A to trzecie prześpiewałabym za darmo
No, bo czy mi jeszcze trzeba czegoś więcej.

A

E

A

cis Fis H

E A E

E H⁷ E

A gdy wszystko już przeżyję
I gdy wszystko już wyśpiewam
Zapakuję w worek nuty
I te dobre, i te złe.
I gdy w czarnym futerale
Wyląduję w środku nieba
To zaśpiewam trzy piosenki –
Może wysłuchają mnie...

E A E

E A E

E

E H⁷

E A E

E A E

E

E H⁷ E

A tę pierwszą to zaśpiewam im
Za chatkę jakąś marną,
A tę drugą to zaśpiewam im
Za czyjeś ciepłe serce,
|| I tej trzeciej nie zaśpiewam już za darmo –
Niech wam za nią tu spokoju ześlą więcej. || × 2

A

E

A

cis Fis H

E A E

E H⁷ E

Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz

Niech w księgach wiedzy szpera rabin	d C d
Nauka to jest wymysł diabli	d C A ⁷
Mądrością moją jest teleskop, teleskop	F C g
I obrotowa mapa Dzietrznik	A ⁷ d
Nie dbam o szarzę ni o gwiazdki	d C d
Co kiedyś mi przystroją kołnierz	d C A ⁷
Wy piszcie klechdy i powiastki, powiastki	F C g
Ja biję się, jak musi żołnierz	A ⁷ d
Nie tęsknię do kawiarni gwarnej	d C d
Gdzie mieszka banda dziwołagów	d C A ⁷
Gardzę zapachem buduarów, buduarów	F C g
Gdzie para psoci wśród szezlongów	A ⁷ d
Nie nęcą mnie zalety babin	d C d
Kobieta zdradną, bierz ją diabli	d C A ⁷
Kochanką moją jest teleskop, teleskop	F C g
I obrotowa mapa Dzietrznik	A ⁷ d
Nie jeden wróg miał na mnie chrapkę	d C d
A teraz jęczy w piekle na dnie	d C A ⁷
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę, ciuciubabkę	F C g
Więc może wkrótce mnie dopadnie	A ⁷ d
Ksiądz niech mnie grzebie albo rabin	d C d
Żołnierza się nie czepią diabli	d C A ⁷
Lecz w grób połóżcie mi teleskop, teleskop	F C g
I obrotową mapę Dzietrznik	A ⁷ d

W naszym niebie – Cisza Jak Ta

Jeszcze śpisz za rzęsami schowana	h D
Błękit nieba uwięziony w twoich oczach	G e
Ciepły głos jeszcze w ustach uśpiony	h D
W twoich włosach jeszcze śpi wiosenny wiatr	G e

Jeśli chcesz, wypuść spod powiek wiosnę	G D
Wypuść błękit radosny, moje niebo	h A
Jeśli chcesz, niech motyle twych słów	G D
Z ciepłych wyfruną ust w moje niebo	h A

Jeszcze śpię w twoje myśli wsłuchana	h D
W ciepły oddech i tak znaną melodię	G e
Moje serce bije przecież tak samo	h D
Jest tak twoje, że go sama nie poznaję	G e

Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A

[1. głos]

Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A

[2. głos]

Chcę przytulać ciebie już od rana	G
Tulić twoje włosy jedwabne, kochane	D
Patrzeć w piersi twojej lekkie falowanie	h
Zwabić promień słońca w twych oczach nad ranem	A
Będę tulić ciebie, mój skarb najcenniejszy	G
W deszczu kropkach za oknem wypatrywać tęczy	D
Wszystkie wiosny kwiaty zakwitną dla ciebie	h
W naszym niebie	A

We wtorek w schronisku – Wołosatki

Złotym kobiercem wymoszczone góry	C F C
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem	C F C G
Buki czerwienią zabarwiły chmury	C F E ⁷ a
Z latem się złotym właśnie pożegnałem	F G C G
We wtorek w schronisku, po sezonie	C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość	a D G G ⁷
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie	C F E ⁷ a
I tej herbaty, i tych gór mam dość	F G C
Szaruga niebo powoli zasnuwa	C F C
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści	C F C G
Pod wiatr, pod górę, znowu sam zasuwam	C F E ⁷ a
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich	F G C G
We wtorek w schronisku. . .	
Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić	C F C
A czas sobie płynie wolno, „panta rhei”	C F C G
Do siebie tylko już nie umiem trafić	C F E ⁷ a
Kochać to więcej siebie dać czy mniej	F G C G
We wtorek w schronisku. . .	

Wędrują ludzie – Saskia

Z wiarą w sercu	D G
Z nadzieją w oku	D G
Co dzień od rana	h fis
Byle do przodu	G
W huku czy w ciszy	D G
W burzy czy w słońcu	D G
Krok po kroku	h fis
Ciągle ku końcu	G
Wędrują ludzie z plecakiem uśmiechu	D A
Z balastem smutku i oddechu	h G
I nie chcą spocząć nawet na chwilę	D A
Bo tak się boją, że coś ich ominie	h G
Wędrują ludzie...	

Wędrujemy – Na Bani

A^2

Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie
Choć droga prowadzi tylko przez góry
Przez świat zatopiony wierzchołkami w niebie
Dwa światy znam – lecz ten mój to który?

$A^2 A^2$
 $\text{fis F } A^2$
 $A^2 A^2$
 $\text{fis F } A^2$

Góry rozpadły się w stos fotografii
Poprzecinane wąwozami miasta
Ale ty mój świat ułożyć potrafisz
I świat znów zaczyna w góry się zrastać

$D E^7$
 $A^2 \text{fis F } A^2$
 $D E^7$
 $A^2 \text{fis F } A^2$

Góry to nasze spiętrzone marzenia
W górach ludzie jak one rosną ku niebu
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia
Sterujących coraz dalej od brzegu

$C G a F$
 $C G a F$
 $C G a F$
 $C G a F$

Góry to ludzie, którzy je niosą w plecaku
Ludzie są jak góry które noszą w sobie
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem
A u celu i tak czeka drugi człowiek

$C G a F$
 $C G a F$
 $C G a F$
 $C G a F$

$C G a D F G A^2$

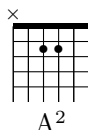
Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie
Choć nie ma drogi poza górami
Już poza tobą świata nie dostrzegam
Zawieszona między dwoma światami

$A^2 A^2$
 $\text{fis F } A^2$
 $A^2 A^2$
 $\text{fis F } A^2$

Tęsknię za tobą na pustych szczytach
Lecz mój wzrok nie sięga w doliny
U świata krawędzi z chmur skłębionych czytam
Świat na tobie się kończy na tobie zaczyna

$D E^7$
 $A^2 \text{fis F } A^2$
 $D E^7$
 $A^2 \text{fis F } A^2$

Góry to nasze...



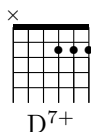
A^2

Wiewiórka – Bez Jacka

Śmiech ze łzami pomieszany,	d a
Ileż w tobie niepokoju.	C
Znowu dziś na śnieg wybiegaś,	d a
Weż przynajmniej palto swoje.	d a
Pyłem śnieżnym przyprószona	F G a
Natychmiast mi się wydałaś,	F G a
Taka cicha i bezbronna w wielkim świecie,	F G a F
Taka mała.	G a
Zobacz, kończy się przedmieście,	C G a
Las wyrasta bezszelestnie	F G a
W pstrych wiewiórek krzątanie.	F G a
Palto, palto nałoż wreszcie.	F G a
Kto to widział tak po śniegu	d a
W przedwieczornym mrozie biegać,	C
W samym tylko cienkim swetrze,	F G a
W samych lekkich pantofelkach.	F G a
A już nogi ci się płaczą,	d a
Włosy okrywają szronem.	d a
Pewnie jutro będziesz znowu,	F G a
Znowu przeziębiona	F G a
Zobacz, kończy się...	
Staniesz, oprzesz się o drzewo,	d a
Sen nadejdzie nieproszony,	d a
A las woła: palto!	F G a
F G a × 3	
Zobacz, kończy się...	

Wracanie – Na Bani

Tyle z gór zostało mi	D D ⁷⁺
Com głodnym okiem złapał	C G
Chociaż tyle zgasło chwil	D D ⁷⁺
Nieoznaczonych w mapach	C G
Tyle gór szukałem nas	h C
Pustych szlaków ile – nie wiem	h G
Ale mój wyśniony dom	e D
Już nie zabrzmiał twoim śpiewem	G A
Więc schodzę w dół precz po kamieniach	D C D C
A tępy ból narasta	h A G
Coraz cięższy zbliżam się do ziemi	C h
I zimne witam miasta	G A
Już czas zrzucić z ramion swych zmęczenie	C h C
W końcu wrócić z chmur na ziemię	h C h
Chociaż trudniej zejść niż osiągnąć gwiazd	A G
Lecz cóż – posłę jeszcze w tył spojrzenie	C h C
Już ostatnie – hen! za siebie	h C h
Bo za mało sił, by zawrócić czas	A G D E G A
Tyle z nas zostało mi	D D ⁷⁺
Com w dłoń niesytą schował	C G
Tylu też nie cofnę chwil	D D ⁷⁺
Które trudno unieść w słowach	C G
Tyle z gór i tyle z nas	h C
Zostało – garstka myśli	h G
Mój pusty dom jak pusty szlak	e D
Nie takim mi się wyśnił	G A
Ugiąłem się więc pod kamieniem	D C D C
I stary ból mnie dopadł	h A G
Z ciężkim sercem lecę w stronę ziemi	C h
By w milczeniu na nią opaść	G A
Już czas...	



Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM

Zrozum to, co powiem	a E ⁷
Spróbuj to zrozumieć dobrze	C G
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe	F C
Albo noworoczne, jeszcze lepsze może	d E ⁷
O północy, gdy składane	F C
Drżącym głosem, nieklamane	E ⁷
Z nim będziesz szczęśliwsza	F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	d E ⁷
Ja, cóż	F
Włóczęga, niespokojny duch	C
Ze mną można tylko	d
Pójść na wrzosowisko	G
I zapomnieć wszystko	a
Jaka epoka, jaki wiek	F C d
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	C d F C
I jaka godzina	d
Kończy się	F
A jaka zaczyna	a
Nie myśl, że nie kocham	a E ⁷
Lub że tylko trochę	C G
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem	F C
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może	d E ⁷
I dlatego właśnie żegnaj	F C
Zrozum dobrze, żegnaj	E ⁷
Z nim będziesz szczęśliwsza. . .	
Ze mną można tylko	d
W dali znikać cicho	F a

Zbroja – Jacek Kaczmarek

Daleś mi Panie zbroję
Dawny kuł płatnerz ją
W wielu pogięta bojach
Wielu ochrzczona krwią
W wykutej dla giganta
Potykam się co krok
Bo jak sumienia szantaż
Uciska lewy bok

e D e
e D e
e D e
e D e
G e
H⁷
G Fis F e
e H⁷ e

Lecz choć zaginał hełm i miecz
Dla ciała żadna w niej ostoja
To przecież w końcu ważna rzecz
Zbroja

D G D
a e
a H⁷ C a
e H⁷ e

Magicznych na niej rytów
Dziś nie odczyta nikt
Ale wykuta z mitów
I wieczna jest jak mit
Do ciała mi przywarła
Przeszkadza żyć i spać
A tłum się cieszy z karła
Co chce giganta grać

e D e
e D e
e D e
e D e
G e
H⁷
G Fis F e
e H⁷ e

Lecz choć zaginał hełm i miecz...

A taka w niej powaga
Dawno zaschniętej krwi
Że czuję jak wymaga
I każe rosnąć mi
Być może nadaremnie
Lecz stanę w niej za stu
Zdejmij ją Panie ze mnie
Jeśli umrę podczas snu

e D e
e D e
e D e
e D e
G e
H⁷
G Fis F e
e H⁷ e

Bo choć zaginał hełm i miecz...

Wrzasnęli hasło wojna	e D e
Zbudzili hufce hord	e D e
Zgwałcona noc spokojna	e D e
Ogląda pierwszy mord	e D e
Goreją świeże rany	G e
Hańbiona płonie twarz	H ⁷
Lecz nam do obrony dany	G Fis F e
Pamięci pancierz nasz	e H ⁷ e

Więc choć za ciosem pada cios	D G D
I wróg posiłki śle w konwojach	a e
Nas przed upadkiem chroni wciąż	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Wywlekli pudła z blachy	e D e
Natkali kul do luf	e D e
I straszą sami w strachu	e D e
Strzelają do ciał i słów	e D e
Zabrońcie żyć wystrzałem	G e
Niech zatryumfuje gwałt	H ⁷
Nad każdym wszędzie ciałem	G Fis F e
Pamięci żywej kształt	e H ⁷ e

Choć słońce skrył bojowy gaz	D G D
I żołdak pławi się w rozbojach	a e
Wciąż przed upadkiem chroni nas	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Wytresowali świnie	e D e
Kupili sobie psy	e D e
I w pustych słów świątyni	e D e
Stawiają ołtarz krwi	e D e
Zawodzi przed bałwanem	G e
Półślepy kapłan łgarz	H ⁷
I każdym nowym zdaniem	G Fis F e
Hartuje pancierz nasz	e H ⁷ e

Choć krwią zachłysnął się nasz czas	D G D
Choć myśli toną w paranojach	a e
Jak zawsze chronić będzie nas	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau

Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
Malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	h C
Na fioletowoszarych łąkach	a D
Niebo rozpina płynność arkad.	D G C
Pejzaż w powieki miękko wsiąka,	a e
Zakrzepła sól na nagich wargach.	e C D e
A wieczorami w prądach zatok	e h
Noc liże morze słodką grzywą.	h C D
Jak miękkie gruszki brzmieje lato	e h
Wiatrem sparzone jak pokrzywą.	h C
Przed fontannami perłowymi	a D
Noc winogrona gwiazd rozdaje.	D G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
Znów wędrujemy ciepłym. . .	e C D e
. . .krajem, malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach. . .	h C
Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
Malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	h C
Przed fontannami perłowymi	a D
Noc winogrona gwiazd rozdaje.	D G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
Znów wędrujemy ciepłym. . .	e C D e
. . .krajem, malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach. . .	h C

Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach

Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	a F
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	C G
Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	a F
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	C G
Tak gotowym trzeba	a
Być do każdej ludzkiej podróży	F
Tak zdecyduję w niebie	C
Lub serce nie zechce już służyć	G
Ja tylko zniknę wtedy	a
W starym lesie bukowym	F
Tak jakbym wrócił do siebie	C
Po prostu wrócę do domu	G D
Zostanie tyle gór...	
I wszystko tam będzie jak w życiu	a
I stół, i krzesła, i buty	F
Te same nieporuszone	C
Na niebie zostaną góry	G
Tylko ludzi nie będzie	a
Tych co najbardziej kocham	F
Czasem we śnie ukradkiem	C
Zamienią ze mną dwa słowa	G D
Zostanie tyle gór...	
Będą leciały stadem liście	a
Duszyчки i szepty ich w lesie	F
Będzie tak wielki i świsty	C
Rok cały, będzie tam jesień	G D
Zostanie tyle gór...	

Zostanie tyle ściółki – Asia

Zostanie tyle ściółki ile udźwignęłam na plecach	a F
Zostanie tyle drzew ile porysowało skórę	C G
Zostanie tyle ściółki ile udźwignęłam na plecach	a F
Zostanie tyle drzew ile porysowało skórę	C G
Tak gotowym trzeba	a
Być do powrotu z leśnej głuszy	F
Bo obóz kiedyś się skończy	C
I do miasta przyjdzie się ruszyć	G
Bo muszę wrócić wtedy	a
Do tej cywilizacji	F
Do miasta bezszyszkowego	C
Po prostu wrócę z wakacji	G D
Zostanie tyle ściółki...	
I wszystko tam będzie jak w lesie	a
Polarek, laptop, sandaalki	F
Te same nieobliczalne	C
W zeszytcie zostaną całki	G
Tylko lasu nie będzie	a
Którego tak mi potrzeba	F
W miejskim parku ukradkiem	C
Przytulę czasem dwa drzewa	G D
Zostanie tyle ściółki...	
Będzie leciała w wannie woda	a
Co kurz zmywa i w otchłań niesie	F
Będę umyta i czysta...	C
Chcę błotko, chcę znów być w lesie!	G D
Zostanie tyle ściółki...	

Polskie szlagiery

Lady Pank, Brathanki, Elektryczne Gitary

Myslovitz, Krawczyk

A wszystko to – Ich Troje

Dźwięk telefonu, w tle romantyczny dźwięk gitary

C a F G

„Zastąłem... zastąłem Jolkę?”

„Jolka, do ciebie!”

„Słucham? Kto mówi?”

Czy wiesz malutka może jak Ciebie mi brak?

C a

Czy czujesz to co ja gdy jestem sam?

F G

Jestem opętany jak w niewoli pies

C a

Kto jest temu winien wiesz

F G

Nie ma takich prostych słów

a F

Co oddadzą to co boli mnie

G E

Przeczenie mam, że jednak spyta ktoś

a F

Czy ta bajka się nie kończy źle

G

To tylko zazdrość strzela mnie

C a

Zawsze wtedy kiedy obok Ciebie nie ma mnie

F G

Raz jestem doktor Jekyll, raz mister Hyde

C a

Transformacja trwa, nie zatrzymam jej

F G

Oko w oko stań, co za twarz

a F

No powiedz boisz się

G E

Za późno już, zwałam stąd

a F

Będzie lepiej jak zapomnisz mnie

G

A wszystko to, bo Ciebie kocham

C E a F

I nie wiem jak bez Ciebie mógłbym żyć (Heyeee!)

C a G

Chodź pokażę Ci czym moja miłość jest

C E a F

Dla Ciebie zabiję się

C G C

Zdarza mi się być na hajku, wiesz jak jest

C a

Dziwne wizje wchodzą, nie pożądasz mnie

F G

Pragniesz kogoś bardziej, żegnaj więc

C a

Nie chcesz nic tłumaczyć no to odwal się

F G

Ochoty nie mam słuchać i stać

a F

Na milczenie nie stać mnie

G E

Przechodzi nas oboje zimny dreszcz

a F

Czy ta bajka się nie skończy źle

G

A wszystko to... || × 2

C E a F || × 2

Oko w oko stań...

Chodź pokażę Ci czym moja miłość jest

C E a F

Dla Ciebie zabiję się

C G C

Agnieszka – Łzy

Było ciepłe lato, choć czasem padało	F C
Dużo wina się piło i mało się spało	d B
Tak zaczęła się wakacyjna przygoda	C d
On był jeszcze młody i ona była młoda	B
Zakochani przy świetle księżyca nocami	F C
Chodzili długimi, leśnymi ścieżkami	d B
Tak mijały tygodnie, lecz rozstania nadszedł czas	C d
Zawsze mówił jedno zdanie: „Moje śliczne ty kochanie”	B
Ostatniego dnia tych pamiętnych wakacji	F C
Kochali się namiętnie w męskiej ubikacji	d B
I przysięgli przed Bogiem miłość wzajemną	C d
Że za rok się spotkają i na zawsze ze sobą już będą	B F B C
Tęsknił za nią i pisał do niej listy miłosne	F C
W samotności przeżył jesień, zimę, wiosnę	d B
Nie wytrzymał do wakacji, postanowił ją odwiedzić	C d
Bo nie dostał już dawno od niej żadnej odpowiedzi	B
Gdy przyjechał do jej domu po dość długiej podróży	F C
Cieszył się, że ją zobaczy, w końcu tyle dla niej znaczył	d B
Lecz gdy ona go ujrzała, szybko się schowała	C d
Drzwi mu matka otworzyła i tak mu powiedziała	B
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka	F B C F d C
× 4	
Rozczarował się, bo takie są zawody miłosne	F C
Cierpiał całą jesień, zimę, no i wiosnę	d B
A gdy przeszło mu zupełnie, pojechał na wakacje	C d
W tamto miejsce, by zobaczyć tę pamiętną ubikację	B
Tak się stało, że przypadkiem ona też tam była	F C
Ucieszyła się ogromnie, gdy go tylko zobaczyła	d B
Zapytała się, czy w sercu jego jest jeszcze Agnieszka	C d
Odpowiedział jednym zdaniem: „Moje śliczne ty kochanie”	B
Agnieszka już dawno. . .	

Alexander – Myslovitz

Już nie będę z Tobą kłócił się	e C G
I tak nigdy nie mam racji	G e
Wydawać by się mogło, że	e C G
Jesteśmy źle dobrani	G e
Najgorsze jest jednak to, twoje rozczarowanie	e C G e
Wiem zapomniałem ci powiedzieć, że jestem zakochany	e C G
Więc lepij mnie zabij, wyrzuć z pamięci	e C
Lepiej odejdz, pozwól mi odejść	G D
Lepiej zapomnij, pozwol zapomnieć	e C
Lepiej daj mi następną szansę	G D
Wiem, potrzebujesz tego, czego ja	e C G
Nigdy mogę Ci nie	G e
Nie dlatego, że nie chcę Ci dać,	e C G
A dlatego, że sam tego nie mam	G e
Najgorsze jest jednak...	

Arahja – Kult

Mój dom murem podzielony	d
Podzielone murem schody	a
Po lewej stronie łazienka	E
Po prawej stronie kuchenka	a A ⁷

Moje ciało murem podzielone	d
Dziesięć palców na lewą stronę	a
Drugie dziesięć na prawą stronę	E
Głowy równa część na każdą stronę	a A ⁷

Moja ulica murem podzielona	d
Świeci neonami prawa strona	a
Lewa strona cała wygaszona	E
Zza zasłony obserwuję obie strony	a A ⁷

Lewa strona nigdy się nie budzi	d
Prawa strona nigdy nie zasypia	a
Lewa strona nigdy się nie budzi	E
Prawa strona nigdy nie zasypia	a A ⁷

Baśka – Wilki

Baśka miała fajny biust, Ania styl, a Zośka coś, co lubię. **D e G D**

Ela całowała cudnie, nawet tuż po swoim ślubie. **D e G D**

Z Kaśka można było konie kraść, chociaż wiem, **D e**

Że chciała przeżyć ze mną swój pierwszy raz, **G D**

Magda zło, Jolka mnie, Zagłaskałaby na śmierć, **D e**

A Agnieszka zdradzała mnie. **G D**

Piękne jak okręt, pod pełnymi żaglami, **C G a e**

Jak konie w galopie, jak niebo nad nami. **C G a e**

Karolina w Hollywood, z Aśką nigdy nie było tak samo, **D e G D**

Ewelina zimna jak lód, wiec na noc umówiłem się z Alą **D e G D**

Wszystko mógłbym Izie dać, Tak jak Oli, **D e**

ale one wcale nie chciały brać **G D**

Małgorzata jeden grzech, aż onieśmielała mnie, **D e**

A Monika była okay **G D**

Piękne jak okręt...

Bracka – Grzegorz Turnau

Na północy ściał mróz	gis Fis
Z nieba spadł wielki wóz	H E
Przykrył drogi pola i lasy	G D a
Myśli zmarzły na lód	D G
Dobre sny zmorzył głód	H e
Lecz przynajmniej się można przestraszyć	F E

Na południu już skwar	gis Fis
Miękki puch z nieba zdarł	H E
Kruchy pejzaż na piasek przepalił	G D a
Jak upalnie mój boże	D G
Lecz przynajmniej być może	H e
Wreszcie byśmy się tam zakochali	F E

a G d e

A w krakowie	a G
Na brackiej pada deszcz	F G
Gdy konieczność istnienia	F G
Trudna jest do zniesienia	d B
W korytarzu	a G
I w kuchni pada też	F G
Przyklejony do ściany	F G
Zwijam mokre dywany	d B
Nie od deszczu mokre	a G
Lecz od łez	F G

Na zachodzie już noc	gis Fis
Wciągasz głowę pod koc	H E
Raz zasypiasz i sprawa jest czysta	G D a
Dłonie zapleć i złóż	D G
Nie obudzisz się już	H e
Lecz przynajmniej raz możesz się wyspać	F E

Jeśli wrażeń cię głód	gis Fis
Zagna kiedyś na wschód	H E
Nie za długo tam chyba wytrzymasz	G D a
Lecz na wschodzie przynajmniej	D G
Życie płynie zwyczajnie	H e
Słońce wschodzi i dzień się zaczyna	F E

A w Krakowie	a G
Na brackiej pada deszcz	F G
Przemęczony i senny	F G
Zlew przecieka kuchenny	d B
Kaloryfer	a G
Jak mysz się poci też	F G
Z góry na dół kałuże	F G
Przepływają po sznurze	d B
Nie od deszczu mokrym	a G
Lecz od łez	F G
Bo w Krakowie	a G
Na brackiej pada deszcz	F G
Gdy zagadka istnienia	F G
Zmusza mnie do myślenia	d B
W korytarzu	a G
I w kuchni pada też	F G
Przyklejony do ściany	F G
Zwijam mokre dywany	d B
Nie od deszczu mokre	a G
Lecz od łez	F G
Bo w krakowie	a G
Na brackiej pada deszcz	F G

Byłaś dla mnie wszystkim – Poparzeni Kawą Trzy

Lekarstwem na zgałę,	h
Promocją w spożywczym,	e
Tramwajem na Pragę,	Fis
Napojem odżywczym,	h
Paczką papierosów,	h
Pasztetem kaliskim,	e
Prezentem od losu,	Fis
Byłaś dla mnie wszystkim!	Fis

Byłaś dla mnie wszystkim,	h e
Co się w życiu liczy,	G D
Teraz gdy po wszystkim,	h e
Wszystko jest już niczym.	Fis
× 2	

Pierwszą kawą z rana,	h
Krynicą mądrości,	e
Śniegiem po kolana,	Fis
Obiektem zazdrości,	h
Poezją, żelazkiem,	h
Danielem Olbrychskim	e
I sielskim obrazkiem,	Fis
Byłaś dla mnie wszystkim!	Fis

Byłaś dla mnie. . .

Ligi mistrzów meczem,	h
Spacerem nad morzem,	e
Pamiętką po diecie,	Fis
Snem w technicolorze,	h
Codzienną zachętą	h
Do pobudek niskich,	e
Dziwką oraz świętą,	Fis
Byłaś dla mnie wszystkim!	Fis

Byłaś dla mnie. . .

Chciałem być – Krzysztof Krawczyk

e G C G

Chciałem być marynarzem G C G

Chciałem mieć tatuaże G e

Podróżować, zwiedzać świat D

Pięknie żyć, garściami życie brać D (G)

Chciałem być piosenkarzem G C G

Chciałem mieć pełne sale G e

Podróżować, zwiedzać świat D

I wiele pięknych, pięknych kobiet znać D (G)

Przemierzyłem cały świat G

Od Las Vegas po Krym C D

Zgrałem tysiąc talii kart, G

Które lubią dym C D

Skasowałem kilka bryk, G

Nie żałuję dziś C D

Nie żałuję dziś G C D

Uuuuuu... || × 4 e G C G

Chciałem dać coś dobrego G C G

Dałem tylko siebie G e

Los okrutnie ze mnie drwił D

Gorzkich nauk nie oszczędził mi D (G)

Chciałem wnieść coś nowego G C G

Chciałem mieć więcej wiary G e

Los okrutnie ze mnie drwił D

Mojej wiary nie odebrał mi D (G)

Przemierzyłem cały świat...

Chłopaki nie płaczą – T.Love

Mówisz, życie jak cukierek	D h A
Gorzkie jest czasami	D h A
Mówisz panna zostawiła	D h A
Kumple dawno cię olali	D h A
Ale nie bój nic – minie jakiś czas	B A C H
Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci	e A e A
U-u-u chłopaki, u-u-u nie płaczą	D G D G
U-u-u chłopaki, u-u-u nie płaczą	e A e A
Nie nie nie nie nie nie	h B D E

G A h

Nie masz kaski – odpuść sobie	D h A
Jutro przecież też jest dzień	D h A
Może kiedyś ci pomogę	D h A
Może ty nie wystawisz mnie	D h A
Ale nie bój nic – minie jakiś czas	B A C H
Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci	e A e A
U-u-u chłopaki, u-u-u nie płaczą...	

Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1

Piszesz mi w liście, że kiedy pada	a d
Kiedy nasturcje na deszczu mokną	G a
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby	C G
I kolorowe otwierasz okno	d E a

Trawy i drzewa są takie szare	a d
Barwę popiołu przybrały nieba	G a
W ciszy tak smutno szepce zegarek	C G
O czasie, co mi go nie potrzeba	d E a

Więc chodź, pomaluj mój świat	C d
Na żółto i na niebiesko	F C
Niech na niebie stanie tęcza	C d
Malowana twoją kredką	F G
Więc chodź, pomaluj mi życie	C d
Niech świat mój się zarumieni	F C
Niech mi załśni w pełnym słońcu	C d
Kolorami całej ziemi	F G

Za siódmą górą, za siódmą rzeką	a d
Twoje sny zamieniasz na pejzaże	G a
Niebem się wlecze wyblakłe słońce	C G
Oświetla ludzkie wyblakłe twarze	d E a

Więc chodź, pomaluj mój świat...

Ciągle pada – Czerwone Gitary

Ciągle pada. Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby	G e
Mokre niebo się opuszcza coraz niżej	C
Żeby przejrzeć się w zmarszczonej deszczem wodzie	D ⁷
A ja? A ja chodzę desperacko i na przekór wszystkim moknę	G e
Patrzę w niebo chwytam w usta deszczu krople	C
Patrzę na mnie rozplaszczone twarze w oknie. To nic.	D ⁷

Ciągle pada. Ludzie biegną bo się bardzo boją deszczu	e C
Stają w bramie ledwo się w tej bramie mieszczą	A
Ludzie skaczą przez kałuże na swej drodze	D
A ja? A ja chodzę nie przejmując się ulewa ani spiesząc	e C
Czując jak mi krople deszczu usta pieczą	A
Ze złożonym parasolem idę pieszo. O tak.	D

Ciągle pada. Alejkami już strumienie wody płyną	G e
Jakaś para się okryła peleryną	C
Przyglądając się jak mokną bzy w ogrodzie	D ⁷
A ja? A ja chodzę w strugach wody ale z czołem podniesionym	G e
Żadna siła mnie nie zmusza i nie goni	C
Idę niby zwiastun burzy z kwiatem w dłoni. O tak!	D ⁷

Ciągle pada. Nagle ogniem otworzyły się niebiosy	e C
Potem zaczął deszcz ulewny sieć z ukosa	A
Liście klonu się zatrzęsły w wielkiej trwodze	D
A ja? A ja chodzę i nie straszna mi wichura ni ulewa	e C
Ani piorun który trafił obok w drzewa	A
Słucham wiatru który wciąż inaczej śpiewa	D

Ciągle pada. Nagle ogniem otworzyły się niebiosy. . .

Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary

I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	C e
Dwanaście ciężkich szczerzółotych koron moją głowę zdobi	F C G
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz?	C e
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi	F C G
Już każdy powiedział, to co wiedział	d F G
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	d F G
Wszyscy zgadzają się ze sobą	C e
A będzie nadal tak, jak jest	F G
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	C e
Są takie rzeczy, że nikt nie zaprzeczy, po co tu się głowić?	F C G
Z daleka słysząc szum, co ty tutaj robisz?	C e
Dla wielkich oraz osłów, by się rzucić z mostu no i łowić	F C G
Już każdy powiedział...	
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	D fis
Mieć te przestrzenie na jedno skinienie, wiele wynagrodzi	G D A
Nie trzeba tęgich głów, co ty tutaj robisz?	D fis
Takie okazje, bale i lokale chcą, bym się narodził	G D A
Już każdy powiedział, to co wiedział	e G A
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	e G A
Wszyscy zgadzają się ze sobą	D fis
A będzie nadal tak, jak jest	G A
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	E gis
Dwanaście ciężkich szczerzółotych koron moją głowę zdobi	A E H
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz?	E gis
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi	A E H
Już każdy powiedział, to co wiedział	fis A H
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	fis A H
Wszyscy zgadzają się ze sobą	E gis
A będzie nadal tak, jak jest	A H

Córka rybaka – Wały Jagiellońskie

Gdy księżyc świecił na niebie dla ciebie	C G C
Poczułem miłość co przysła jak wiatr	C G
Me serce było w gorącej potrzebie	G
Córką rybaka ty byłaś ja – góral z Tatr	G C
Jelenie gdzieś nad jeziorem sennie ryczały	C G C
Ryby w jeziorze już poszły dawno spać	C⁷ F
Rzekłaś wtedy do mnie Mój Mały!	F C /C/H/B/A/
Cóż ci mogę w te parną, mazurską noc dać	F G C
Córko rybaka, Mazura z Mazur	C G
Popatrz jaki na jeziorze wonny głazur	G C C⁷
Daj mi swe usta, weź mnie w ramiona	F C /C/H/B/A/
Niech się przekonam ile słodczy	F G
Jest w słowie Ilona	C
Lato minęło lecz uczucie ogniem płonie	C G C
Choć odległość dziś tak wielka dzieli nas	C G
Ciągle czuję na mym ciele twoje dwie dłonie	G
W uszach moich szumi woda, szemrze las	G C
Zakopane całe śniegiem zasypane	C G C
A ty piszesz: na jeziorze gruba kra	C⁷ F
Przesyłasz całuski i dwie rybie łuski	F C /C/H/B/A/
Zima minie, lato złączy serca dwa	F G C
Córko rybaka...	

Czarne oczy – Ivan i Delfin

D|-----4-6-6-4-----6---4-4-----
 A|---2-4-7-7-6-4---7-----7-----7-6---7-6--4---
 E|-4-----

Złe kilometry dzielą nas	h D A A ⁷
Lato umiera jesieni czas	h D A A ⁷
Błaszany daszek tłucze deszcz	h D A A ⁷
A w mojej głowie wciąż ktoś jest	h D A A ⁷
Więc gdy wspomnienia męczą cię	e A h
Wracają myśli krótkie dnie	e A h
Zobaczyć jeszcze raz	e A

Jej piękne czarne oczy	h
Śnią się czarne oczy	E
Ich nie przekroczysz – wiem że nie	A e
Jej piękne czarne oczy	h
Widzę czarne oczy	E
To za mną kroczy ze mną jest	A e

Takie to życie dziwne jest	h D A A ⁷
Miłość tęsknota ścigają się	h D A A ⁷
Możesz uciekać możesz nie	h D A A ⁷
Jedno i drugie dopadnie cię	h D A A ⁷
Więc gdy wspomnienia męczą cię	e A h
Wracają myśli krótkie dnie	e A h
Zobaczyć jeszcze raz	e A

Jej piękne czarne oczy...

Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy

Jedzie pociąg, złe wagony	a
Do więzienia wiozą mnie	C
Świat ma tylko cztery strony	G
A w tym świecie nie ma mnie	a

Gdy swe oczy otworzyłem	a
Wielki żal ogarnął mnie	C
Po policzkach łzy spłynęły	G
Zrozumiałem wtedy, że	a

Czarny chleb i czarna kawa	a
Opętani samotnością	C
Myślą swą szukają szczęścia	G
Które zwie się wolnością	a

Młodsza siostra zapytała:	a
Mamo, gdzie braciszek mój?	C
Brat twój w ciemnej celi siedzi	G
Odsiaduje wyrok swój	a

 Czarny chleb...

Wtem do celi klawisz wpada	a
I zaczyna więźnia bić	C
Młody więzień na twarz pada	G
Serce mu przestaje bić	a

I nadejdzie chwila błoga	a
Śmierć zabierze oddech mój	C
Moje ciało stąd wyniosą	G
A pod celą będą znów	a

 Czarny chleb...

Czarna sesja – Ada&Agatka

Jedzie tramwaj, złe wagony	a
Na egzamin wiozę mnie	C
Mam notatek cztery strony	G
Tak naprawdę gównu wiem	a

Gdy swe oczy otworzyłem	a
Wielki żal ogarnął mnie	C
Po policzkach łzy spłynęły	G
Tylko zaliczenie chcę	a

Czarny garniak, czarna sesja	a
Opętani prokrastynacją	C
Myślą swą szukają szczęścia	G
Które zwie się libacją	a

Czarna kawa, czarna sesja	a
Opętane tym liczeniem	C
Myślą swą szukają szczęścia	G
Które zwie się zaliczeniem	a

Wtem do auli doktor wpada	a
I zaczyna liczyć czas	C
Młody student na twarz pada	G
Ściąga wpadła mu za pas	a

A pan doktor się mnie pyta	a
Skąd wynika dowód ten	C
Taki łatwy mi się wydał	G
Osiągnąłem super zen	a

Czarny garniak, czarna sesja. . .

I nadejdzie chwila błoga	a
Indeks w dziekanacie mój	C
Z kolegami się najebię	G
Za pół roku będą znów	a

Czarny garniak, czarna sesja. . .

Czerwone korale – Brathanki

Czerwone korale, czerwone niczym wino	d C
Korale z polnej jarzębiny	d C
I łyż dziewczyny i wielkie łyż	d
Z miasta płaszcz i korale me	d
On pochwalił i rzekł	C
Że ze mną zatańczyć chce	d
Jego džins i mej bluzki biel	d
Zwarły się w tangu wnet	C
We włosy miał wtarty żel	d
Potem mnie na wycieczkę wziął	d
I na wycieczce tej	C
Mą bielušką bluzkę zmiął	d
Wszyscy mi zazdrościli tam	d
Gdy wróciłam i gdy	C
W pomiętej bluzeczce szłam	d
Czerwone korale. . .	
Wczoraj też na tych tańcach był	d
A we włosach mu żel	C
Jak srebrzysty księżyc lśnił	d
Tyle że z Kryšką cały czas	d
Tańczył a w stronę mą	C
Nie spojrzał ni jeden raz	d
Z innym zatańczę gdy z tą Kryšką będziesz ty	D g
A potem czemu nie, niech inny bluzkę mnie	D c D
Laj laj laj. . .	

Debilna piosenka – Zioma

Debilna piosenka sama się śpiewa sama się pamięta, **C F⁹ C G⁶**
 Piosenka debila, którego cieszy każda chwila.
 Gdy może z góry pod górę z góry pod górę... eeejjj!

Nucę ją w głowie kiedy pod górę gdy pod nią wchodzę sobie,
 Szaleńczo ją śpiewam, gdy zaraz potem z góry zbiegam.
 Potem z powrotem z potem, potem z powrotem z potem
 potem z powrotem, tarararam, tarararam, tarararam.

Debilna piosenka sama się śpiewa sama się pamięta,
 Piosenka wariata, który pionowo w kółko lata.
 Bo jak inaczej nazwać idiotę,
 Co pod górę wchodzi by zaraz zejść z powrotem?
 To maniak, bez wahania, opętała go mania wspinania,
 Mania wspinania mania mania mania mania
 Mania mania czegoś do wspinania papapapam

I wszystko by jeszcze było cacy, gdyby nie ten jego plecaczek,
 A jest to około dwieście kilo,
 z którym na plecach miota się debilo.

/I tu debilo po wykrotach na plecach się miota,
 A gdy pot oczy mu zalewa on i tak ją sobie śpiewa
 Ją czyli czą? Oczywiście... /

Debilną piosenkę, która mu szlak wytycza przez tą mękę,
 Nuci ją sobie tamtaramtaramta,
 Piosenkę nieszkodliwego palanta tarararam.

/A teraz wątek osobisty/

A gdyby nawet mnie zamknęli w gąbką wykładanej celi,
 Mało mnie to obchodzi, byle by tam było na co wchodzić,
 A potem schodzić a potem wchodzić schodzić wchodzić schodzić
 Dididididididi.

Debilna piosenka sama się śpiewa sama się pamięta,
 Piosenka szajbusa, co wchodzi na wszystko, co się nie rusza.

/A jak się rusza to i tak wchodzi, co mu szkodzi,
 pojedzie do Łodzi, najwyżej coś splotdzi./

I kiedyś wielkim spychaczem,
 Spychnę wszystkie góry świata w jeden placek.
 Potem podrapię się w głowę
 I z tych wszystkich gór jedną wielką zrobię.
 Każdy nieprzystosowany wejdzie na nią tylko raz
 I będziecie mieli z nami spokój już na cały czas czas czacza...

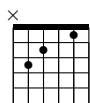
C F⁹ C G⁶

Jakby ktoś się chciał nauczyć tej piosenki, to to jest
 Bardzo łatwy, taki symboliczny układ chwytów
 Na dół na dół do góry do góry
 Na dół na dół do góry do góry
 Debilom potakiwać trzeba, macie rację, niech sobie pośpiewam,
 Myślcie lecz przez chwilę, kto z was jest jeszcze takim jak ja
 Na dół na dół do góry do góry
 Na dół na dół do góry do góry
 Na dół na dół do góry do góry... Tak!

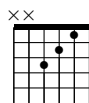
/Proszę wszystkich moich kolegów, koleżanki,
 O śpiewanie tej wspólnej debilnej śpiewanki!/
 Debilna piosenka sama się śpiewa sama się pamięta,
 Piosenka debila, którego cieszy każda chwila.

Debilna piosenka sama się śpiewa sama się pamięta,
 Piosenka debila, któremu z pyska cieknie ślina,
 Gdy może z góry pod górę z góry pod górę... eeejjj!

Debilna piosenka sama się śpiewa sama się pamięta
 Nienienienie opamięta.



C



F⁹



G⁶

Diabeł i anioł – Agnieszka Osiecka

d B C d

Idzie diabeł ścieżką krzywą, pełen myśli złych	d B C d
Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt	d B C d
Słońce pali go od rana, wiatr gorący dmucha	d B C d
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał	d B C d

d B C d

Idzie anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie
 Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie
 Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką
 Zobaczyli, że im browar wyszedł naprzeciwko

d B C d

Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości
 Anioł pije piwo trzecie, diabeł mu zazdrości
 Mówi diabeł: „postaw kufel, Bóg ci wynagrodzi”
 My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie

d B C d

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem
 I powiada: „dam ci dychę w zamian za twą duszę”
 Musiał diabeł aniołowi duszę swoją sprzedać
 I stworzyli razem piekło z odrobiną nieba

d B C d

Piwa, nalejcie piwa, dobrego piwa	d B
z tej starej beczki od barmana	C d
Bo od piwa głowa się kiwa, nalejcie piwa	d B
z tej starej beczki od barmana.	C d

Dla Ciebie – Myslovitz

Dla Ciebie mógłbym zrobić wszystko	G e
Co zechcesz powiedz tylko	e C
Naprawdę na dużo mnie stać	a G
Dla Ciebie mógłbym wszystko zmienić	G e
Mógłbym nawet uwierzyć	e C
Naprawdę na dużo mnie stać	a G
Dla Ciebie zrywam polne kwiaty	G e
Szukam tych najrzadszych	e C
Naprawdę na dużo mnie stać	a G
Najchętniej zamknąłbym Cię w klatce,	G e
Bo kocham na Ciebie patrzeć	e C
Naprawdę na dużo mnie stać	a G
To wszystko czego chcę	D C
To wszystko czego mi brak	D C
To wszystko czego ja nigdy nie będę miał	D C e a
To wszystko czego chcę	D C
To wszystko czego mi brak	D C
To wszystko czego ja nigdy nie będę miał	D C e a
Otwórz oczy zobacz sam	F C G
Przed nami mgła	d a
Dla Ciebie mógłbym zrobić wszystko	G e
Co zechcesz powiedz tylko	e C
Naprawdę na dużo mnie stać	a G
Przez Ciebie wpadłem w głęboką depresję	G e
Już teraz nie wiem kim jestem,	e C
Bo naprawdę na dużo mnie stać	a G
To wszystko czego chcę	D C
To wszystko czego mi brak	D C
To wszystko czego ja nigdy nie będę miał	D C e a
Otwórz oczy zobacz sam	F C G
Przed nami mgła	d a
Zamykam oczy	e a
Nie chcę widzieć, nie chcę czuć	F C G
Czy to koniec już?	d a
To koniec już...	F C

Długość dźwięku samotności – Myslovitz

I nawet kiedy będę sam	F d
Nie zmienię się, to nie mój świat	a G
Przedemną drogą, którą znam	F d
Którą ja wybrałem sam	a G

Tak, zawsze genialny	B F
Idealny muszę być	d C
I muszę chcieć, super luz i już	B F
Setki bzdur i już, to nie ja	a C

I nawet kiedy będę sam...

Wiesz, lubię wieczory	B F
Lubię się schować na jakiś czas	d C
I jakoś tak, nienaturalnie	B F
Trochę przesadnie, pobyć sam	a C
Wejść na drzewo i patrzeć w niebo	B F
Tak zwyczajnie, tylko że	d C
Tutaj też, wiem kolejny raz	B F
Nie mam szans być kim chcę	a C

I nawet kiedy będę sam...

Noc, a nocą, gdy nie śpię	B F
Wychodzę, choć nie chcę, spojrzeć na	d C
Chemiczny świat, pachnący szarością	B F
Z papieru miłością, gdzie ty i ja	a C
I jeszcze ktoś, nie wiem kto	B F
Chciałby tak przez kilka lat	d C
Zbyt zachłannie i trochę przesadnie	B F
Pobyć chwilę sam, chyba go znam	a C

I nawet kiedy będę sam...

Dzieci – Elektryczne Gitary

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły	d C
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki	d C
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły	F e
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie	d C

Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy	d C
Hej, hej, la la la la, hej, hej, hej	d C
Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy	d C
Hej, hej, la la la la, hej, hej, hej	d C

Tony papieru, tomy analiz	d C
Genialne myśli, tłumy na sali	d C
Godziny modlitw, lata nauki	F e
Przysięgi, plany, podpisy, druki	d C

Wszyscy mamy...

Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi	d C
Łańcuchy dłoni, zwarte szeregi	d C
Warstwy tradycji, wieki kultury	F e
Tydzień dobroci, ręce do góry	d C

Wszyscy mamy...

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły	d C
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki	d C
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły	F e
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie	d C

Wszyscy mamy...

Dziewczyna o perłowych włosach – Omega

Stracone złudzenia i sny kolorowe **a G d a**

Nie wrócą już nigdy na wiatr porzucone

A przecież tak chciała iść przez życie swą drogą

Lecz życie nie dało jej żadnych szans

Do widzenia, dziewczyno ma **C G**

O perłowych włosach, jak mgła **d a**

Żegnaj, nie roń już łez **C G**

Wszystko ma swój kres **d a**

Do widzenia, dziewczyno ma **C G**

O perłowych włosach, jak mgła **d a**

La la la la la La la la la la **C G d a**

Już pocałunki nie budzą jej rano, **a G d a**

A usta kochane nie szepczą dobranoc

A przecież tak chciała, iść przez życie swą drogą

Lecz życie nie dało, jej żadnych szans

Do widzenia, dziewczyno ma **C G**

O perłowych włosach, jak mgła **d a**

Żegnaj, nie roń już łez **C G**

Wszystko ma swój kres **d a**

|| × 2

Tak chciała swe szczęście zatrzymać dla siebie **a G d a**

Tak chciała mieć słońce na swym białym niebie

Straciła swe szczęście nie chciała być sługą

Bo jedną miłością nie można żyć długo

Do widzenia, dziewczyno ma...

Dżaga – Doda

Mówią mi: „jesteś kimś”,	D A
Możesz mieć każdego, bo	h G
Fajna dżaga z ciebie jest	D A G
Ale ja chcę i nikt nie zrozumie, że	D A h G
Dla mnie liczy się kochanie!	D A G
Aaa	D A
Aaa	h A
Aaa	D A G A
Mówią mi: „skała jest”	D A
Mówi: „kocham”, myśli „precz”	h G
Chcem wykończyć jego też	D A G
Ale to jest mój świat	D A
I ja kocham to na bank	h G
Mogę nienawidzić też	D A G
Więc mogę męczyć	A G
I cię zadreńczyć, lecz...	A G A
Chociaż świat, ludzie źli	D A
Nie pozwolą nam być	h G
Tak ukradnę cię	D A G
Jest też coś - ja to wiem,	D A
Że nie boję życia się	h G
I dlatego mam to gdzieś	D A G
Mówią mi: „olej go,	D A
Obudź się i przestań snić	h G
Że wyleczy kiedyś się”	D A G
Mówię wam, tak ma być	D A
Nie obudzisz mnie za nic,	h G
Bo ja też chcę chora być	D A G

Chora na wrzaski, chora na słowa,	D A
Chora aż mnie boli głowa	h G
Jest za mała na ten jazz	D A G
Chora na zazdrość, chora na chwile	D A
To miłości sa motyle	h G
I dla Bogów jasne jest	D A G
Wiem, że mnie męczysz,	A G
Wiem, że mnie dręczysz, lecz...	A G A
Chociaż świat, ludzie źli	D A
Nie pozwolą nam być	h G
Tak ukradnę cię	D A G
Jest też coś - ja to wiem,	D A
Że nie boję życia się	h G
I dlatego mam to gdzieś	D A G
Chociaż świat, ludzie źli	E H
Nie pozwolą razem być	cis A
To i tak ukradnę cię	E H A
Jest też coś - ja to wiem,	E H
Że nie boję życia się	cis A
I dlatego mam to gdzieś	E H A A E

Gdy nie ma dzieci – Kult

D|-----0-2-----0-----
 A|-0---0-0-0-3-5-2---2-2-2---0---0-0-0-3-5-2---2---3-2-0-
 E|---0-----0-----0-----0-0-----

Jedna flaszką, druga flaszką i też trzecia, kurde bele, leci **a E**
 Dom stoi zupełnie pusty nocą, kurzą się dookoła rupiecie
 Wracamy chwiejnym krokiem po okrażeniu nad ranem
 Po schodach na piechotę raczej rady nie damy

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni **a E**
 Gdy nie ma dzieci w domu – to jesteśmy niegrzeczni
 Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
 Gdy nie ma w domu dzieci – to jesteśmy niegrzeczni

Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru
 Poznaje się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru
 Jeśli wiesz, o czym ja mówię. Natomiast pełnym rankiem
 Wychylam, patrząc tępo, ostatnią bez gazu szklanę, hej

Wyjechali na wakacje. . .

Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy
 Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przezorni
 Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i popojutrze
 Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzyć

Wyjechali na wakacje. . .

Gdybym miał gitarę

Gdybym miał gitarę	a
To bym na niej grał	E a (A ⁷)
Opowiedziałbym o tej miłości	d a
Którą przeżyłem sam	E a (A ⁷)

A wszystko te czarne oczy	a
Gdybym ja je miał	E a (A ⁷)
Za te czarne cudne oczęta	d a
Serce, duszę bym dał	E a (A ⁷)

Fajki ja nie palę	a
Wódki nie piję	E a (A ⁷)
Ale z żalu wielkiego	d a
Ledwo co żyję	E a (A ⁷)

A wszystko te czarne oczy...

Ludzie mówią głupi	a
Po co ty ją brał	E a (A ⁷)
Po coś to dziewczę czarne, figlarne	d a
Mocno pokochał?	E a (A ⁷)

A wszystko te czarne oczy...

Jaki był ten dzień – Turbo

Późno już, otwiera się noc	d B C a
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot	B F g A
Nadchodzi czas ucieczki na aut	d B C a
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał	B F g A

Jaki był ten dzień	d B
Co darował, co wziął	C a
Czy mnie wyniósł pod niebo	B F
Czy rzucił na dno	g A
Jaki był ten dzień	d B
Czy coś zmienił, czy nie	C a
Czy był tylko nadzieją	B F
Na dobre i złe	g A

Łagodny mrok zasłania mi twarz	d B C a
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz	B F g A
Nie skarzę się, że mam to, co mam	d B C a
Że przegrałem coś znowu i jestem tu sam	B F g A

Jaki był ten dzień...

Miliony gwiazd do snu tulą cię	d B C a
Swe promienie ci ślą, więc chciej przyjąć je	B F g A
Miniony dzień złóż u nieba wrót	d B C a
Niech popłynie melodia z księżycowych nut	B F g A

Jaki był ten dzień...

Jest już ciemno – Feel

Jest już ciemno, ale wszystko jedno.	D
Pytam siebie, czym jest piękno?	D
Piękne usta, jasne dłonie, czyste myśli.	D e G
O boże i mówi tak, jak ja.	G
Myślę sobie, jesteś słaby, to patrz	D e G
A w myślach:	G
Chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,	D e
Przy mnie bądź, aaa... przy mnie bądź.	G
A teraz chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,	D e
Przy mnie bądź, aaa... przy mnie bądź.	G

D e D G

Jest już ciemno, wszystko jedno.	D e
Mam nadzieję, ale głupi jestem, że ją mam.	G D
Bo spojrzała, jesteś słaby, to patrz. (to patrz)	D e
A w myślach:	G
Chodź tu do mnie...	
Wiesz.	h
Zaufaj mi, jak chcesz.	h A
Zaczaruj mnie, jak chcesz.	A G
Pokochaj, kiedy ja, sam ze sobą kłócę się.	G g h
Oddychaj dla mnie.	h
Spójrz czasem w oczy me.	A G
Zastanów się.	G
No zastanów się!! I...	g

Chodź tu do mnie...

Kiler – Elektryczne Gitary

To, co się dzieje, naprawdę nie istnieje	D
Więc nie warto mieć niczego, tylko karmić zmysły	e A D
Będzie, co ma być, już wiem, że stąd nie zwieję	D
Poczekam i popatrzę, nie cofnę kijem Wisły	e A D
Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle	h fis e A
Wiem, co za ile, nie muszę dbać o bilet	h fis e A
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile	h fis e A
Że się nie mylę, choć wcale nie wiem ile	h fis e A
Nie kiwnąłem nawet palcem	G
By się znaleźć w takiej walce	D A
Teraz w pace swe ostatnie resztki imidżu tracę	G D A
Co się ze mną dzieje, naprawdę nie istnieje	D
Więc nie warto tak się bronić, tylko lecieć z wiatrem	e A D
Poczekam, popatrzę, zrozumiam więcej	D
I wtedy wreszcie sam też włączę się do akcji	e A D
Już tylko Kiler...	
Już tylko Kiler, podniosłem bilę	h fis
Wracam za chwilę, nie dbam o bagaż, nie dbam o bilet	e A
Już tylko Kiler, mówię, ooo	h fis e A
Mam wszystko w tyle, wiem, co za ile, może się mylę	h fis e A
To chyba thriller, ajajajajajajajaj	h fis e A

King Bruce Lee Karate Mistrz – Franek Kimono

Nie rycz, mała nie rycz	a G a
Ja znam te wasze numery	C G a
Twoje łzy lecą mi na koszulę	F G a
Z napisem: „King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
„King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
Ja w klubie disco mogę robić wszystko	C G a
Wyciągam damy spod opieki mamy	C G a
I małolaty spod opieki taty	C G a
Na bramce stoję, nikogo się nie boję	F G a
Ja jestem „King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
Jak trzeba będzie ja ciebie obronię	a G a
Znam parę chwytów, ciałem zasłonię	C G a
Ciosy karate ćwiczyłem z bratem	F G a
Ja jestem „King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
„King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
Już ci mówiłem, mała nie rycz	C G a
Mam w sobie dzikość żółtej pantery	C G a
W tej dyskotecie nie ma frajera	C G a
Co by podskoczył lub ze mną zadzierał	F G a
Ja jestem „King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
Gdy ja dołożę, wtedy nie daj Boże	a G a
Reanimacja nawet nie pomoże	C G a
Po dobrej wódzie lepszy jestem w dżudzie	F G a
Ja jestem „King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
„King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
Nie rycz, mała nie rycz	a G a
Ja znam te wasze numery	C G a
Twoje łzy lecą mi na koszulę	F G a
Z napisem: „King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a
„King Bruce Lee Karate Mistrz”	F G a

Kocham cię jak Irlandię – Kobranocka

Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą C e
 Pamiętam to tak dokładnie G⁰ d
 Twoich czarnych oczu bliskość B F
 Wciąż kocham cię jak Irlandię C G

A ty się temu nie dziwisz C e
 Wiesz dobrze, co byłoby dalej G⁰ d
 Jakbyśmy byli szczęśliwi B F
 Gdybym nie kochał cię wcale C G C

Przed szczęściem żywić obawę C e
 Z nadzieją, że mi ją skradniesz G⁰ d
 Wlokę ten ból przez Włocławek B F
 Kochając cię jak Irlandię C G

A ty się temu nie dziwisz...

Gdzieś na ulicy Fabrycznej C e
 Spotkać nam się wypadnie G⁰ d
 Lecz takie są widać wytyczne B F
 By kochać cię jak Irlandię C G

A ty się temu nie dziwisz...

Czy mi to kiedyś wybaczysz? C e
 Działalem tak nieporadnie G⁰ d
 Czy to dla ciebie coś znaczy B F
 Że kocham cię jak Irlandię C G

A ty się temu nie dziwisz...

Kołysanka dla nieznajomej – Perfect

Gdy nie bawi cię już	C a
Świat zabawek mechanicznych	F G
Kiedy dręczy cię ból	C a
Niefizyczny	F G
Zamiast słuchać bzdur	C
Głupich telefonicznych wrózek zza siedmiu mórz	a e F
Spytaj siebie, czego pragniesz?	F G a
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko?	F G
Gdy udając, że śpisz	C a
W głowie tropisz bajki z gazet	F G
Kiedy nie chcesz już śnić	C a
Cudzych marzeń	F G
Bosa do mnie przyjdź	C
I od progu bezwstydnie powiedz mi, czego chcesz	a e F
Słuchaj, jak dwa serca biją	F G a
Co ludzie myślą, to nieistotne!	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie namiętnie tak	F G a
Jakby świat się skończyć miał	F G C
Swoje miejsce znajdź	C
I nie pytaj, czy taki układ ma jakiś sens	a e F
Słuchaj, co twe ciało mówi	F G a
W miłosnej studni już nie utoniesz	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak księżyc w oknie śmieje się i płacz	e F
Na linie nad przepaścią tańcz	G a F
Aż w jedną krótką chwilę	G a
Pojmiesz, po co żyjesz	F G C

Kryzysowa narieczona – Lady Pank

Mogłaś moją być, kryzysową narieczoną	a F G
Razem ze mną pić, to co nam tu nawarzano	a F G
Mogłaś moją być, przy zgłuszonym odbiorniku	a F G
Aż po błądy świt, słuchać nowin i uderzać w gaz	a F G
Nie jeden raz, nie jeden raz, nie jeden raz.	C a C
Mogłaś być już na dnie, a nie byłaś	d⁷ B C
Nigdy nie dowiesz się, co straciłaś.	d⁷ B C
Mogłaś moją być, kryzysową narieczoną	a F G
Pomalutku żyć, tak jak nam to naznaczono	a F G
Mogłaś moją być, jakoś ze mną przebiedować	a F G
Zamiast życzyć mi, na pocztówce nie wiadomo skąd	a F G
Wesołych Świąt, Wesołych Świąt, Wesołych Świąt.	C a C
Mogłaś być już na dnie, a nie byłaś...	

Książka z drogą w tytule – Myslovitz

Kupiłaś mi książkę z drogą w tytule,	D
Fantazja przeczy nudzie	h
Na niebie naprawdę nic się nie dzieje,	D
Drogami rządzą ludzie	h
Dzieciństwo minęło stanowczo zbyt szybko,	G A fis h
Oboje jesteśmy zmęczeni	G A
Niestety nie można w żółtim tempie	D
Przemierzać autostrady	h
Świst jest zaletą samą w sobie,	D
Która odsłania wady	h
Pamiętasz jak kiedyś byliśmy pewni,	G A fis h
Że zawsze będziemy na Ziemi	G A
Zabrałaś mi książkę z drogą w tytule	D fis h
I już zauważam zmiany	G D
W postępowaniu i ciele moim,	D fis h
Jestem zakłopotany	G D
Powiedz mi teraz co mam zrobić	D
Z tęsknotą za siódmą stroną	h
Na ósmej ludzie mieli się spotkać,	D
Ostatnia była wyśnioną	h
Pamiętasz jak kiedyś byliśmy pewni,	G A fis h
Że zawsze będziemy istnieli	G A
Zabrałaś mi książkę. . .	

Lubię mówić z tobą – Akurat

Kiedy z serca płyną słowa	cis E
Uderzają z wielką mocą	H cis
Krążą blisko wśród nas, ot tak	cis E
Dając chętnym szczerę złoto	H cis
I dlatego lubię mówić z tobą	cis E
I dlatego lubię mówić z tobą	H cis
Każdy myśli to, co myśli	cis E
Myśli sobie moja głowa	H cis
Może w końcu mi się uda	cis E
Wypowiedzieć proste słowa	H cis
I dlatego lubię. . .	

Lubię analizę

Gdy z tablicy płyną wzory	cis E
Uderzają z wielką mocą	H cis
Teraz tylko je zapiszę	cis E
Potem wrócę do nich nocą	H cis
I dlatego lubię analizę	cis E
I dlatego lubię analizę	H cis
Każdy myśli to, co myśli	cis E
Choć nic z tego nie pojmuje	H cis
Może kiedyś mi się uda	cis E
Dostać z tego chociaż tróję	H cis
I dlatego lubię. . .	

Miasto budzi się – Yugopolis

h D A e

h D A

Poranek taki cichy, dzień powoli wstaje.

h D A e

Moje miasto budzi się.

h D A

Słońce purpurą już okryło czarne dachy.

h D A e

W złoto zaraz zmieni je.

h D A

Idę ulicą pustą, sławię, co nad nami.

h D A e

Za tę ciszę, za ten świt.

h D A

Że jesteś obok mnie, że nie poddałaś się.

h D A e

Za tę chwilę, która jest.

h D A

Patrzę na moje miasto,

e h

Kocham je.

A

Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen.

e h D A

Miasto budzi się

D A

Z naszymi marzeniami.

G A

Szumem ulic woła mnie.

D A G

Miasto budzi się,

D A

Nie jesteśmy sami.

G A

Daj nam dzisiaj dobry dzień, dobry dzień.

D A G

h D A e

h D A

Wieczorem, gdy już cicho, zamykamy oczy.

h D A e

W ciemną noc obejmę cię.

h D A

A potem – tak jak zawsze – ja przed słońcem wstanę,

h D A e

By powitać nowy dzień.

h D A

Patrzę na moje miasto,

e h

Kocham je.

A

Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen.

e h D A

Miasto budzi się. ... || × 2

Mniej niż zero – Lady Pank

Myślisz może, że więcej coś znaczysz	e G D
bo masz rozum, dwie ręce i chęć	e G D
Twoje miejsce na ziemi tłumaczy	e G D
Zaliczona matura na pięć	e G D
Są tacy – to nie żart,	C D
Dla których jesteś wart	C D
Mniej niż zero, mniej niż zero,	e G D e G D
Mniej niż zero, mniej niż zero.	e G D e G D
Zawodowi macherzy od losu	e G D
Specjaliści od śpiewu i mas	e G D
Choćbyś nie chciał i tak znajdą sposób	e G D
Na swej wadze położą nie raz	e G D
Choć to fizyce wbrew	C D
Wskazówka cofa się	C D
Mniej niż zero...	

Mury – Jacek Kaczmarski

On natchniony i młody był; ich nie policzyłby nikt,	e H ⁷ e H ⁷
On dodawał im pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt.	C H ⁷ e C H ⁷ e
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym,	e H ⁷ e H ⁷
Śpiewał, że czas, by runął mur, oni śpiewali wraz z nim:	C H ⁷ e C H ⁷ e H ⁷
Wyrwij murom zęby krat!	e H ⁷ e
Zerwij kajdany, połam bat,	e H ⁷ e
A mury runą, runą, runą	a e
I pogrzebią stary świat!	H ⁷ e
Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów	e H ⁷ e H ⁷
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów.	C H ⁷ e C H ⁷ e
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał	e H ⁷ e H ⁷
I ciążył łańcuch, zwlekał świt – a śpiewak wciąż śpiewał i grał	C H ⁷ e C H ⁷ e H ⁷
Wyrwij murom zęby krat. . .	
Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas!	e H ⁷ e H ⁷
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast.	C H ⁷ e C H ⁷ e
Zwalali pomniki, rwali bruk, ten z nami, ten przeciw nam!	e H ⁷ e H ⁷
Kto sam, ten nasz największy wróg – a śpiewak także był sam	C H ⁷ e C H ⁷ e H ⁷
Patrzył na równy tłumów marsz,	e H ⁷ e
Milczał wsłuchany w kroków huk.	e H ⁷ e
A mury rosły, rosły, rosły,	a e
Łańcuch kołysał się u nóg. . .	H ⁷ e
Patrzy na równy tłumów marsz,	e H ⁷ e
Milczy wsłuchany w kroków huk.	e H ⁷ e
A mury rosna, rosna, rosna,	a e
Łańcuch kołysze się u nóg. . .	H ⁷ e

My Cyganie – Krzysztof Krawczyk

My, Cyganie, co pędzimy z wiatrem, **F C**
 My, Cyganie, znamy cały świat, **d a**
 My, Cyganie, wszystkim gramy **d a**
 A śpiewamy sobie tak **E⁷ a A⁷**

Ore, ore, szabadabada amore **F C**
 Hej, amore szabadabada, **d a**
 O muriaty, o szagriaty **d a**
 Hajda trojka na mienia **E⁷ a A⁷**

Kiedy tańczę – niebo tańczy ze mną, **F C**
 Kiedy gwiżdżę – gwiżdże ze mną wiatr, **d a**
 Zamknę oczy – liście więdną, **d a**
 Kiedy milknę – milczy świat. **E⁷ a A⁷**

Ore, ore, szabadabada amore...

Gdy śpiewamy – słucha cała ziemia, **F C**
 Gdy śpiewamy – słucha cały świat, **d a**
 Niechaj każdy z nami śpiewa, **d a**
 Niech rozbrzmiewa piosnka ta: **E⁷ a A⁷**

Ore, ore, szabadabada amore...

Będzie prościej, będzie jaśniej, **F C**
 Całą radość damy wam, **d a**
 Będzie prościej, będzie jaśniej **d a**
 Gdy zaśpiewa każdy z was: **E⁷ a A⁷**

Ore, ore, szabadabada amore...

Na jednej z dzikich plaż – Rotary

Samochód w deszczu stał,	C a
Radio przestało grać,	C a
Dotknąłem kolan twych,	C a
Nie liczyliśmy gwiazd...	C a

Lubiła tańczyć pełna radości tak,	F G
Ciągle gonila wiatr.	e a
Spragniona życia wciąż, zawsze gubiła coś,	F G
Nie chciała nic.	e a
Nie rozumiałem, kiedy mówiła mi:	F G
„Dzisiaj ostatni raz	e a
Zatańczmy proszę tak, jak gdyby umarł czas”	F G
Mówiła mi...	A

Mieliśmy wiecznie trwać	C a
Na jednej z dzikich plaż.	C a
Chciałem ze wszystkich sił	C a
Pozostać z tobą tam.	C a

Lubiła tańczyć...

Nie płacz Ewka – Perfect

Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak	A fis
Na twe babskie łzy	E
Po ulicy Miłość hula wiatr	A fis
Wśród rozbitych szyb	E
Patrz, poeci śliczni prawdy sens	A fis
Roztrwonili w grach	E
W półlitrówkach pustych S.O.S.	A fis
Wysyłają w świat	E
Żegnam was, już wiem	h D
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw	A E fis
Idę sam, właśnie tam	E D
Gdzie czekają mnie	A
Tam przyjaciół kilku mam od lat	h D
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram	A E fis
Jeszcze raz żegnam was	E D
Nie spotkamy się	A
Proza życia to przyjaźni kat	A fis
Pęka cienka nić	E
Telewizor, meble, mały fiat	A fis
Oto marzeń szczyt	E
Hej, prorocy moi z gniewnych lat	A fis
Obrastacie w tłuszcz	E
Już was w swoje szpony dopadł szmal	A fis
Zdrada płynie z ust	E
Żegnam was...	

Ostatnia Nocka – Yugopolis & Maciej Maleńczuk

Boli mnie głowa i nie mogę spać,	a G C
Chociaż dokoła wszyscy już posnęli,	F E
Nie mogę leżeć a nie mogę wstać,	a G C
Mija ostatnia nocka w mojej celi.	F E
Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp	a G C
Nocny reflektor teren przeczesuje,	F E
Owo światło to jak ja dobrze znam,	a G C
Nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.	F E
Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,	a G C F E a
Wierzę jej czy nie wierzę.	G C F E
Ostatnia doba jutro będę tam,	a G C
Ale na razie ciągle jestem tutaj,	F E
Nie mogę leżeć a nie mogę spać,	a G C
„Gad” po „betonce” kamaszami stuka.	F E
Tylko noc, noc, noc...	
Boli mnie głowa i nie mogę spać,	a G C
Chociaż dokoła wszyscy już posnęli,	F E
Nie mogę leżeć a nie mogę wstać,	a G C
Parę lat życia darmo diabli wzięli.	F E
Tylko noc, noc, noc...	
Gdy przyjdzie ranek stanę u twych bram,	a G C
Się pożegnałem bez do widzenia,	F E
Nie wiem czy będziesz tam,	a G C
Nie ma znaczenia wychodzę z więzienia.	F E
Tylko noc, noc, noc...	

Parostatek – Krzysztof Krawczyk

F G⁷ C

W starym albumie u mego dziadka
Jest takie zdjęcie, istny cud
Płynący w falach, wśród mewek stadka
Statek na parę sprzed lat stu

F
D⁷
G C
F g C

Tłum marynarzy pokład mu zdobi
Słońce na górze pięknie lśni
Dobry fotograf to zdjęcie zrobił
Wszystko jak żywe, aż się ckni

F
D⁷
G C
F g C

Parostatkiem piękny rejs,
Statkiem na parę piękny rejs
Przy wtórze kłątów bosmana,
Głośnych krzyków aż od rana
Tak śpiewnie dusza lka

F D⁷
D⁷ G⁷ C F
E⁷ F⁷
G⁷
C⁷ F

Kąpielowy kostium włóż
I na pokładzie ciało złóż
Bo tutaj szum maszyny,
Bo tutaj głosem dziewczyny
Tak cudnie śruba gra

F D⁷
D⁷ G⁷ C F
E⁷ F⁷
G⁷
C⁷ F

F G⁷ C

Dziadek bosmanem był na tym statku
Wśród majtków wzbudzał wieczne strach
Krzyczał, aż drżały na brzegach kwiatki
Cała załoga stała w łzach

F
D⁷
G C
F g C

Lecz kiedy dziadek fajkę zapalił
Tytoń mu zaczął płuca grzać
Dziadek coś nucił, tytoń się palił
Marzył, by wieki mógł mu trwać

F
D⁷
G C
F g C

Parostatkiem piękny rejs...

Piwo – Zioma

– Czołem Rysiu – Co tu, Stachu?	C F
– Co tu robisz w tym Karpaczu?	C G
– Cóż, po sesji odpoczywam,	C F
Chodź się napić piwa!	C

Lej, lej, piwo lej,	C F
Niech popłynie strugą, hej!	C G
Niechaj głowy nam rozkiwa,	C F
Barman, jeszcze piwa!	C

– Opowiadaj co u Ciebie,
 Jak tu student klepie biedę?
 – Rozwalili nam melinę
 Więc z pragnienia ginę!

– Za to u mnie bieda nowa
 Żyłem se jak Casanova
 Ale przez tą, wiesz, ustawę,
 Ojcem wnet zostanę!

– Dość narzekań, na bok smutki,
 Wspomnij Stachu te wędrówki,
 Bez pieniędzy lecz z gitarą,
 W góry z fajną wiarą!

– Ech, komuna, piękne czasy,
 Mogłeś mieć schronisko, wczasy,
 Słodkie dziewczę w nockę parną,
 Piwo prawie darmo. . .

– A pamiętasz, choć w przebłyskach,
 Jak nie było miejsc w schroniskach
 I spaliliśmy raz na dworze
 We jednym śpiworze?

Tak pamiętam to jak wczoraj
 A w przebłyskach twarz doktora
 Bo mnie po tej z Tobą nocy
 Jakiś parch obskoczył

A pamiętasz ochlapusku,
 Jak popiliśmy w schronisku
 I zbudziłeś się nad ranem
 W budzie z bernardynem?

A ten numer jak to Ali	C F
Kompas namagnesowali	C G
I GOPR znalazł ją pod koniec	C F
Gdzieś po czeskiej stronie?	C

A to jak w plecak Eugenii
 Nawaliliśmy kamieni?
 I tak niosłaby biedaczka
 Gdyby nie padaczka!

Jak po nocnym niebie białe obłoki nad lasem
 Jak na szyi wędrowca podpaska szamotana wiatrem
 Ze skrzydełkami

Góraaaaaalu, czy ci nie żaaaaaaal?
 NIE!

Jesteśmy jagódki, czarne jagódki,
 Mieszkamy w lesie zielonym

/i jeszcze 4 piwa i duża buźka dla barmana!/
 /

Lej, lej, piwo lej,
 Niech popłynie strugą, hej!
 Niechaj głowy nam rozkiwa
 Barman...

/i po tych piwach niestety
 Stasiu i Rysiu przekraczają barierę dźwięku
 i Stasiu śpiewa:
 AAAAAAAAAAAAAA AAAAAAAAAAAAAAaaaaaa!/
 /

Lej, lej, piwo lej,
 Niech popłynie strugą, hej!
 Niechaj głowy nam rozkiwa,
 Barman... Stasiu rzyga!

/Stasiu rzyga,
 A barman odzywa się do Stasia
 W starej góralskiej gwarze,
 Słowa mniej więcej następujące:
 O Jezuu, wy, kurwa, inteligencja jedna, wypierdalać
 Mi stąd, bo z dupy nogi powyrywam,
 Żebyście mi tu swoich ryjów więcej nie pokazywali!/
 /

Lej, lej, piwo lej,	C F
Niech popłynie struga, hej!	C G
Niechaj głowy nam rozkiwa,	C F
Barman. . .	C

/Jako że zrozumienie tekstu wypowiedzi barmana
 Może nastęrczać drobnych trudności,
 Przygotowałem się na tę ewentualność
 Z tym oto tłumaczeniem:
 Mam nadzieję, że spędzili panowie
 W naszym lokalu bardzo miły wieczór
 Dziękujemy i polecamy się na przyszłość/

Lej, lej, piwo lej,
 Niech popłynie struga, hej!
 Niechaj głowy nam rozkiwa,
 Barman. . . wredna świni. . .

Lej, lej, piwo lej,
 Niech popłynie struga, hej!
 Niechaj głowy nam rozkiwa,
 Gdzie tu dostać piwa?

Chodźże Stasiu, puść tę lampę,
 Wynajmuję tu altankę.
 Mam w altance lodóweczkę
 A w niej. . .
 /Dyskusja publiczności/

Lej, lej, piwo lej,
 Niech popłynie struga, hej!
 Niechaj głowy nam rozkiwa
 Ta beczulka piwa!

Póki na to czas – De Mono

a G || × 4

Milion spraw chwili brak,
Szybkie, nie krótkie tak,
Bo już myślisz gdzie masz iść.
Numer mam zdzwoniły się,
By się spotkać lecz wiem
Znów nie wyjdzie z tego nic
Czy to takie trudne, choć raz,
Zmienić rzeczy bieg.

Póki na to czas, pogadamy jak za dawnych lat
Póki na to czas, wypijemy za to co dał świat
Póki na to czas, pogadamy tak jak ludzie stąd
Póki na to czas, póki na to czas,

a G
a G
a G a G
a G
a G F
F G C
C a G
F G F

a G a G
a G F
a G C
F G

a G || × 4

I nie o tym kogo znasz,
I nie o tym co masz
Tylko po to żeby mieć.
I nie o tym kim się jest,
Z kim co można i gdzie,
I co w zamian można chcieć.
Czy to takie trudne, choć raz,
Zmienić rzeczy bieg.

Póki na to czas...

a G
a G
a G a G
a G
a G F
F G C
C a G
F G F

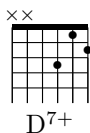
Psalm dla Ciebie – Piotr Rubik

kapodaster na I progu

Choć nie masz oczu	D D ⁷⁺
Bardziej błękitnych, niż tamta miała	h G
Tamta co kiedyś dla żartu niebo	D D ⁷⁺
W strzępy porwała	h G
Choć nie masz oczu chmurnych jak burza	D D ⁷⁺ h
Pod koniec lata	h G
Ty każdym latem i każdą burzą	h G
Mojego świata	A
Pytam się gwiazdy co drogę wskazać	h G
Błądzącym miała	D Fis ⁷ h
Czemu ze wszystkich pragnień na świecie	h G
To ty mnie wybrałaś	D Fis ⁷ h
Gwiazda co w rzece wciąż się przegląda	e A
Też tego nie wie	D G A
Czemu ze wszystkich pragnień na świecie	h e
Wybrałem ciebie	D Fis ⁷
Położ mnie na swym ramieniu	h G
Położ jak pieczęć na sercu	D Fis ⁷
Poczuj smak mego pragnienia,	h G
Jak pieczęć prosze położ mnie	D Fis ⁷
Choć nie masz dłoni	D D ⁷⁺
Która policzek jak ogień pali	h G
Dłoni chłopaka	D D ⁷⁺
Po który został w komodzie szalik	h G
Choć nie masz dłoni	D D ⁷⁺
Jak ta co w sercu klawiszem stuka	h G
To twojej dłoni przeciwieź dłoń moja	h G
Od zawsze szuka	A

Pytam się gwiazdy...

Położ mnie...



Sadystyczny blues

Dziadku, kochany dziadku,	a
Dlaczego babcia ucieka przez pole?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Podaj naboje!	a
Dziadku, kochany dziadku,	a
Dlaczego babcia się tak trzęsie?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Zwiększaj napięcie!	a
Dziadku, kochany dziadku,	a
Czy babcia na pewno jedzie tym pociągiem?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Rozkręcaj szyny!	a
A babcia pływa i pływa i pływa nieżywa	d a
Robaczki jedzą jej flaczki	d a
A babcia pływa i pływa i pływa i nuci bluesa	d E a
Dziadku, kochany dziadku,	a
Czy będę mógł babcię troszeczkę pohuścić?	d a
Nie po to się babcia wieszała,	d E
Żebyś ją huśtał!!!	a
Dziadku, kochany dziadku,	a
Dlaczego babcia ucieka zygzakiem?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Rzucaj granatem!!!	a
Dziadku, kochany dziadku,	a
Dlaczego babcia nie ma łapki?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Chciałeś mieć grabki!!!	a
A babcia pływa. . .	
Dziadku, kochany dziadku,	a
Dlaczego babcia jest taka płaska?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Zaparkuj walec!	a
Dziadku, kochany dziadku,	a
Dlaczego babcia wystaje z grobowca?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Przywal łopatą!	a

Dziadku, kochany dziadku,	a
Dlaczego babcia kuca za krzakiem?	d a
Nie pytaj, wnuczku, nie pytaj,	d E
Babcia ma srakę!	a
A babcia pływa i pływa i pływa nieżywa	d a
Robaczki jedzą jej flaczki	d a
A babcia pływa i pływa i pływa i nuci bluesa	d E a
Blues... sadystyczny blues!	d E a
Dziadku, kochany dziadku,	a
Dostałem dzisiaj w piątkę w szkole.	d a
Nie ciesz się, wnuczku, nie ciesz,	d E
I tak masz raka!!!	a

Stacja Warszawa – Lady Pank

W moich snach wciąż Warszawa, pełna ulic, placów, drzew	a F⁷⁺ G C
Rzadko słyszysz tu brawa, częściej to drwiący śmiech	a F⁷⁺ G C
Twarze w metrze są obce, bo i po co się znać	a F⁷⁺ G C
To kosztuje zbyt drogo, lepiej jechać i spać	a F⁷⁺ G C

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F

Noce są zawsze długie, a za dnia ciągly szum	a F⁷⁺ G C
Mało kto to zrozumie, dokąd gna zdyszany tłum	a F⁷⁺ G C

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F

Jeśli miłość coś znaczy, to musi dać znak	a G
Kiedys też to zobaczysz, powiesz mi tak:	C F G
Zniknie Warszawa, tak jawa, jak sen	a G
Życie to nie zabawa, dobrze to wiem	C F G

F G

W moich snach wciąż Warszawa i do grosza wciąż grosz	a F⁷⁺ G C
Ktoś mi mówi: to sprawa, a ja chcę uciec stąd	a F⁷⁺ G C

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem,	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F

Jeśli miłość coś znaczy...

|| × 2

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F

Tańcz głupia tańcz – Lady Pank

U Maxima w Gdyni znów cię widział ktoś,	a F G a F G
Sypał zielonymi mahoniowy gość.	a F G a F G
Bony M zagrało, kelner zgiął się wpół	a F G a F G
Potem odjechało złote BMW.	a F G a F G

Tańcz głupia, tańcz, swoim życiem się baw,	C G a F
Wprost na spotkanie ognia leć.	C G a
Tańcz głupia, tańcz wielki bal sobie spraw,	C G a F
To wszystko co dziś możesz mieć.	C G a

Sama tego chciałaś, pewnie coś był wart	a F G a F G
Zapłacony ciałem kolorowy slajd.	a F G a F G

Tańcz głupia, tańcz. . .

Czasem tak dla hecy, lubię patrzeć jak	a F G a F G
Coraz bliżej świecy ruda krąży éma	a F G a F G

Tańcz głupia, tańcz. . .

Tobie, siebie, ja – Tobie Siebie Ja

A G D

Nie szukałem wcale	G C G
Samo wpadło w ręce	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Uśmiech przywołało	G C G
Iskrą wpadło w serce	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Papierowy kawałek	G C D
Na odwrocie słowa tkwiące	G C D
Tobie – siebie – ja	D G D
Tobie – siebie – ja	D G D
Na na na...	A G D

Trochę się zniszczyło	G C G
Ma jedno zagięcie	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Teraz go nie zgubię	G C G
Będzie ze mną wszędzie	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Papierowy kawałek...

Znieruchomiał uśmiech	G C G
W oczach twych dziewczęcych	G C h
Na małym, czarno-białym zdjęciu	e C D

Może gdy cię spotkam	G C G
O uśmiech poproszę	G C h
Jak na zdjęciu, co wciąż ze sobą noszę	e C D

Papierowy kawałek...

Tyle słońca w całym mieście – Anna Jantar

Dzień – wspomnienie lata	d A
Dzień – słoneczne śmy, a-a!	A ⁷ d D ⁷
Nagle w tłumie, w samym środku miasta	g d
Ty, po prostu ty.	E ⁷ A ⁷
Dzień – godzina zwierzeń	d A
Dzień – przy twarzy twarz, a-a!	A ⁷ d D ⁷
Szuka pamięć poplątanych ścieżek,	g d
Lecz czy znajdzie nas?	E ⁷ A ⁷
Tyle słońca w całym mieście,	d
Nie widziałeś tego jeszcze,	d
Popatrz, o, popatrz!	g
Szerokimi ulicami	A ⁷
Niosą szczęście zakochani,	A ⁷
Popatrz, o, popatrz!	d
Wiatr porywa ich spojrzenia,	D ⁷
Biegnie światłem w smugę cienia,	D ⁷
Popatrz, o, popatrz!	g
Łączy serca, wiąże dłonie,	A ⁷
Może nam zawróci w głowie też.	A ⁷ d
La, la, la... × 2	d g A ⁷ d
Dzień – powrotna podróż,	d A
Dzień – podanie rąk, a-a!	A ⁷ d D ⁷
Ale niebo całe jeszcze w ogniu,	g d
Chce zatrzymać wzrok!	E ⁷ A ⁷
Tyle słońca w całym mieście...	

Tylko we Lwowie – Włóczęgi

Niech inni se jadą gdzie mogą, gdzie chcą
do Wiednia, Paryża, Londynu.

A ja się ze Lwowa nie ruszę za próg,
za skarby ta skarż mnie Bóg

f b
C f
f b
G C

Bo gdzie jeszcze ludziom tak dobrze jak tu?

Tylko we Lwowie!

Gdzie śpiewem cię tulą i budzą ze snu?

Tylko we Lwowie!

F C
C C⁷ F
F C
C C⁷ F

I bogacz, i dziad tu są za pan brat

I każdy ma uśmiech na twarzy.

A panny to ma słodziutkie ten gród,

Jak sok, czekolada i miód...

B F
C F
B F
G C

I gdybym się kiedyś urodzić miał znów,

To tylko we Lwowie!

Bo szkoda gadania, bo co chcesz, to mów

Nie ma jak Lwów!

F C
C C⁷ F
F C
C C⁷ F

f b C

Możliwe że dużo ładniejszych jest miast

lecz Lwów to jest jeden na świecie

i z niego wyjechać to gdzież ja bym mógł

ta mamciu ta skarż mnie Bóg

f b
C f
f b
G C

Bo gdzie jeszcze ludziom tak dobrze jak tu...

Ukraina (Hej, sokoły!) – Tomasz Padura

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody	a
Siada na koń kozak młody,	E E⁷
Czule żegna się z dziewczyną,	a
Jeszcze czulej z Ukrainą.	E E⁷ a G
Hej, hej, hej sokoły	C
Omijajcie góry, lasy, doły	G G⁷ E⁷
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,	a
Mój stepowy skowroneczku.	E E⁷ a G
Hej, hej, hej sokoły	C
omijajcie góry lasy doły	G G⁷ E⁷
dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku	a
mój stepowy, dzwoń dzwoń dzwoń	E E⁷ a E⁷ a
Ona jedna tam została,	a
jaskółeczka moja, moja mała,	E E⁷
A ja tutaj w obcej stronie,	a
Dniem i nocą tęsknię do niej.	E E⁷ a G
Hej, hej, hej sokoły. . .	
Wiele dziewcząt jest na świecie	a
Lecz najwięcej w Ukrainie,	E E⁷
Tam me serce pozostało,	a
Przy kochanej mej dziewczynie.	E E⁷ a G
Hej, hej, hej sokoły. . .	
Żal, żal za dziewczyną,	a
Za zieloną Ukrainą,	E E⁷
żał, żal serce płacze,	a
że jej więcej nie zobaczę.	E E⁷ a G
Hej, hej, hej sokoły. . .	
Wina, wina, wina, wina dajcie,	a
A jak umrę pochowajcie	E E⁷
Na zielonej Ukrainie	a
Przy kochanej mej dziewczynie.	E E⁷ a G
Hej, hej, hej sokoły. . .	

Urke – Wilki

Nic nie przychodzi do głowy	E
Samotny człowiek w środku dnia	cis
Zupełnie sam	E
Na ulicy gwar	cis
Zgubione szczęście	E
Nigdy nie wraca, choćbyś chciał	cis
Tyle w życiu się zmienia	E
Zaufaj przeznaczeniu	cis
Pijemy za lepszy czas	A
Za każdy dzień, który w życiu trwa	cis
Za każde wspomnienie, co żyje w nas	A
Niech żyje jeszcze przez chwile	cis
Nic nie przychodzi do głowy	E
Nic nie poprawisz, choćbyś chciał	cis
Czekaj na wiatr	E
Zjawia się sam	cis
Wykorzystaj te chwile	E
Może cie spotkać w środku dnia	cis
Nie trać wiary w marzenia	E
Tyle jest do stracenia	cis
Pijemy za lepszy czas. . .	

W kinie w Lublinie – Brathanki**D e Fis h****Cis Cis Fis h**

O świecie i o zmroku × 2	h
W południe, w nocy o świecie	Fis h
W Skarżysku i w Sanoku × 2	h
Ty mnie pokochaj nad życie	Fis h
W berecie, w czapce, chustce × 2	cis
W czapce od stryjka ze Lwowa	Gis cis
Na falochronie w Ustce × 2	cis
Zakochaj we mnie się znowu	Gis cis
W kinie, w Lublinie – kochaj mnie	D A
W maju, w tramwaju – kochaj mnie	h Fis
Nie marudź, nie szlochaj	G D
Ale z całej siły kochaj	e Fis h
W gminie, w Kętrzynie – kochaj mnie	D A
W metrze i w swetrze – kochaj mnie	h Fis
Czy miasto czy wiocha,	G D
ty mnie z całej siły kochaj	e Fis h
W radości no i w smutku × 2	h
W radości z ciepłego lata	Fis h
Na piasku plaży, w Gródku × 2	h
Kochaj mnie do końca świata	Fis h
W spokoju oraz w gniewie × 2	cis
W spokoju palmowych niedziel	Gis cis
W Marwałdzie i w Gętlewie × 2	cis
Kochaj w bogactwie i w biedzie	Gis cis
W kinie, w Lublinie ...	
Jak młody ułan dzielnie × 2	h
Jak wartki na wiosnę strumień	Fis h
Na nartach wodnych w Mielnie × 2	h
Kochaj najmocniej jak umiesz	Fis h
Latem w przydrożnym rowie × 2	cis
Zimą na sankach i nartach	Gis cis
Najmocniej zaś w Krakowie × 2	cis
Kochaj bom tego jest warta	Gis cis

W kinie, w Lublinie ...

Warszawa – T.Love

Za oknem zimowo zaczyna się dzień	H
Zaczynam kolejny dzień życia	cis A
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen	H
A Grochów się budzi z przepicia	cis A
Wypity alkohol uderza w tętnice	H
Autobus tapla się w śniegu	cis A
Zza szyby oglądam betonu stolicę	H
Już jestem na drugim jej brzegu	cis A
Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje	E H A
To kocham to miasto, zmęczone jak ja	E H A
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje	E H A
Gdzie wiosna spaliną oddycha	E H A
Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem	H
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy	cis A
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny	H
Kochanie, nakarmisz mnie snami	cis A
Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz	H
Rozkwita na drzewach, na krzewach	cis A
Ściekami z rzeki kompletnie pijany	H
Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać	cis A
Gdy patrzę w twoje oczy...	
Jesienią zawsze zaczyna się szkoła	H
A w knajpach zaczyna się picie	cis A
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner	H
I tak skończymy o świcie	cis A
Jesienią zawsze myślę o latach	H
Tak starych, jak te kamienice	cis A
Jesienią o zmroku przechodzę z tobą	H
Przez pełne kasztanów ulice	cis A
I patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje	E H A
I kocham to miasto, zmęczone jak ja	E H A
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje	E H A
Gdzie wiosna spaliną oddycha	E H A

Wehikuł czasu – Dżem

Pamiętam dobrze ideał swój	A E fis D
Marzeniami żyłem jak król	A E D A
Siódma rano, to dla mnie noc	A E fis D
Pracować nie chciałem, włóczyłem się	A E D A
Za to do puszki zamykano mnie	A E fis D
Za to zwykle zamykano mnie	A E D A
Po knajpach grywałem za piwko i chleb	A E fis D
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień	A E D A

Tylko nocą do klubu „Puls”	E fis D A
Jam session do rana, tam królował blues	E fis D A
To już minęło, ten klimat, ten luz	E fis D A
Wspaniali ludzie nie powrócą	E fis D
Nie powrócą już	D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat	A E fis D
Mój mały, intymny, muzyczny świat	A E D A
Gdy tak wspominam ten miniony czas	A E fis D
Wiem jedno, że to nie poszło w las	A E D A
Dużo bym dał, by przeżyć to znów	A E fis D
Wehikuł czasu to byłby cud	A E D A
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los	A E fis D
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś	A E D A

Tylko nocą. . .

Whisky – Dżem

Mówią o mnie w mieście	G C ² G C ²
Co z niego za typ?	G C ² G C ²
Wciąż chodzi pijany	G C ² G C ²
Pewno nie wie, co to wstyd	G C ² G C ²
Brudny, niedomytek, w stajni ciągle śpi	D
Czego szukasz w naszym mieście?	C e a
Idź do diabła - mówią ludzie	C e a
Ludzie pełni cnót	D G C ²
Ludzie pełni cnót	G C ² G C ² G C ²
Chciałem kiedyś zmądrzeć	G C ² G C ²
Po ich stronie być	G C ² G C ²
Spać w czystej pościeli	G C ² G C ²
Świeże mleko pić	G C ² G C ²
Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być	D
Pomyślałem więc o żonie	C e a
Aby stać się jednym z nich	C e a
Stać się jednym z nich	D G C ²
Stać się jednym z nich	G C ² G C ² G C ²
Już miałem na oku hacjendę	G C ² G C ²
Wspaniałą mówię wam	G C ² G C ²
Lecz nie chciała tam zamieszkać	G C ² G C ²
Żadna z pięknych dam	G C ² G C ²
Wszystkie śmiały się, wołając, wołając za mną wciąż	D
Bardzo ładny frak masz, Billy	C e a
Ale kiepski byłby z ciebie	C e a
Kiepski byłby mąż	D G C ²
Kiepski byłby mąż	G C ² G C ² G C ²
Whisky, moja żono,	G C ² G C ²
Jednak tyś najlepszą z dam	G C ² G C ²
Już mnie nie opuścisz	G C ² G C ²
Nie, nie będę sam	G C ² G C ²
Mówią: whisky to nie wszystko, można bez niej żyć	D
Lecz nie wiedzą o tym	C e a
Że najgorsze w życiu	C e a
To samotnym być	D G C ²
To samotnym być	G C ² G C ² G C ²

Wiosenna pieśń radości – Kabaret Potem

Idzie sobie wiosna **a F a E**

Słyszać świergot ptaka,

Ładna to piosenka

Tylko głupia taka

Już przyleciał bocian

I w kałuży dłubie,

Mi to nie przeszkadza

Dalej będzie głupiej.

A aaaaa już jest wiosna **F G C**

A aaaaa dłuższe dnie

A aaaaa kwiaty rosną

A aaaaa głupie, nie?

Słońce rażniej świeci

Dym się w polu snuje

– zupełnie bez sensu,

Ale się rymuje

Budzi się przyroda,

Już zielono wszędzie

Bać się nie ma czego –

Znowu refren będzie:

A aaaaa już jest wiosna. . .

Rozmarzają rzeki,

Płynie kra do morza

– zwrotka nienajgorsza,

Tylko rymu nie ma.

Drzewa mają pączki,

W jajkach są pisklęta,

Przyroda jak zwrotka

– niedorozwinięta!

A aaaaa już jest wiosna. . .

Wiosna jest po zimie

W myśl ludowych przysłów.

Ja już nie mam zdrowia

Do tych idiotyzmów.

Kończy się piosenka,

Śniegu nie ma prawie.

Pisać głupie teksty

Nawet ja potrafię!

Włosy – Elektryczne Gitary

Kiedy jesteś piękny i młody	a C D E
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody	a C D E
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Kiedy jesteś stary i brzydki	a C D E
Nie, nie, nie, nie zużywaj maszynki ani brzytwy	a C D E
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Bo najlepszy sposób na dziewczynę	a C D E
Zrobić sobie z włosów pelerynę	a C D E
A więc noś, noś, bracie, długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Już cię rodzina z domu wygania	a C D E
Już cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie hippis z długimi włosami	a C D E
Skręcił z Kruczej, idzie Alejami	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie żołnierz z długimi włosami	a C D E
WSW go goni Alejami	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Bo najlepszy sposób na kobietę	a C D E
Zrobić sobie z włosów bransoletę	a C D E
A więc noś, noś, bracie, długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Znów cię rodzina z domu wygania	a C D E
Znowu cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie ojciec, niesie nowe szachy	a C D E
Długie włosy wiszą mu z pod pachy	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie ciotka, idzie całkiem bosa	a C D E
Długie włosy wiszą jej u nosa	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Kiedy jesteś piękny i młody	a C D E
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody	a C D E
Tylko noś, noś, bracie, długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
I niech cię rodzina z domu wygania	a C D E
Niech cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F

Zawsze tam gdzie ty – Lady Pank

Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr	C a G G⁷
By zabrał mnie z powrotem tam gdzie masz swój świat	C a G G⁷
Poskładałam wszystkie szeptę w jeden ciepły krzyk	C a G G⁷
Żeby znalazł się aż tam gdzie pochowałaś sny	C a G G⁷
Już teraz wiem ze dni są tylko po to	F G
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą	C a
Nie znam słów co mają jakiś większy sens	F G
Jeśli jedno tylko, jedno tylko wiem	C a
Być tam zawsze tam gdzie Ty	F G
Nie pytaj mnie o jutro to za tysiąc lat	C a G G⁷
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas	C a G G⁷
Poskładałam nasze szeptę w jeden ciepły krzyk	C a G G⁷
By nie uciekły nam by wysuszyły łzy	C a G G⁷
Już teraz wiem ze dni są tylko po to	F G
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą	C a
Nie znam słów co mają jakiś większy sens	F G
Jeśli jedno tylko, jedno tylko wiem	C a
Być tam zawsze tam gdzie Ty	F G
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie	C a
Być tam zawsze tam gdzie ty	F G
Żegnać się co świt i wracać znów do Ciebie	C a
Być tam zawsze tam gdzie ty	F G
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie	C a
Być tam zawsze tam gdzie ty.	F G C

Znajomy smak księżycowy – Paweł Orkisz

Już dawno nie byłem na rajdzie,	d F
– znajomy smak księżycowy	C d
syn mi na głowę wyłazi,	d F
– znajomy smak księżycowy	C d
żona mnie z domu nie puszcza	d F
– znajomy smak księżycowy	C d
po rajdach pozostał mi w ustach	d F
– znajomy smak księżycowy.	C d

A smaka mam, smaka mam jak fiks!	F C
Wypiłbym całe morze piwa!	A d
Oczy płoną, ręce drżą,	F
dusza z piersi się wyrывa,	C
bo rajd się zbliża.	A d
× 2	

Wyjeżdżałem – dali strzemienego, – ...	d F C d
Przyjechałem, przywitali swego! – ...	d F C d
Przy ognisku siedzę – dla rozgrzewki – ...	d F C d
Coraz częściej dobrze mi pod drzewkiem – ...	d F C d

A smaka mam, smaka mam ja fiks!	F C
Wypiłbym całe morze wódki!	A d
Wlewam w siebie bez umiaru,	F
piwo, wino, bimber, charę,	C
bo rajd jest krótki!	A d
× 2	

Jak się tutaj wziąłem – nie pamiętam! – ...	d F C d
Wiem, że ciągle deptał mi po piętach – ...	d F C d
Nogi wcale mnie nie bołą, nie! – ...	d F C d
Za to w głowie szumi, huczy, wre – ...	d F C d

Ech, kaca mam, kaca mam jak fiks!	F C
Żołądek nęka, głowa mi pęka!	A d
Gadaj, bracie, jak to było,	F
jak do domu się trafiło? –	C
nic nie pamiętam!	A d

Lecz smaka mam, smaka mam jak fiks!	F C
Na kacu tylko smak mi został!	A d
Gadaj szybko, do cholery,	F
gdzie następny rajd i kiedy,	C
bo smak jest constans!	A d

*W tym momencie, jak pamiętacie,
wyskakuje zza krzaka wilk i mówi do Kapturka:
„Kapturku, a teraz będę Cię całował tam,
gdzie Cię jeszcze nikt nie całował.”
A Kapturek śpiewa mu mniej więcej tak:*

Wypijże se, byku, w domu! Na szlaku nie rzygaj,	F C
na szlaku nie rzygaj, na szlaku nie rzygaj!	A d
Bo jak złapię Cię na szlaku –	F
nie daj Boże! – po pijaku,	C
nogi z d. . . powyrywam!!!	A d

Polskie współczesne

Andrus, Kwiat Jabłoni, SMKKPM

Baba na psy – Artur Andrus

Tak ogólnie to był słaby, chorowity i niewielki	d g
Ale straszny pies na baby, zwłaszcza na XL-ki	C F A
Kiedy wreszcie się ożenił, mówił do niej per „kobietę”	d g
Nikt jej nie zna po imieniu, ale wszyscy wiedzą, że to	C A

Baba na psy, baba na psy	d g
Ten świat cały psu na budę	C F A
Baba na psy, baba na psy	d g
Zwłaszcza na rude	A d

Życie tak ją nauczyło — rudy pies czy ruda suka	d g
Wie co to prawdziwa miłość i cię nie oszuka	C F A
Facet kosę wbije w pierś ci, choćby był rodzonym bratem	d g
Taki, z sierścią czy bez sierści, facet wredny jest a zatem	C A

Baba na psy, baba na psy...

Rudy pies ma więcej błysku i polotu niż mężczyzna	d g
„Głos Wybrzeża” nosi w pysku, choć to Lubelszczyzna	C F A
Nigdy w życiu nie miał kaca, nie tłumaczy się kolegom,	d g
Że za chwilę musi wracać, bo tam w domu czeka jego	C A

Baba na psy, baba na psy...

Kiedyś, ludzie, uwierzycie w bezgraniczną moc miłości	d g
Pies na babę spędzi życie z kobietą przy kości	C F A
A jak odejść będzie trzeba, w jakąś wiosnę albo lato	d g
Wezmą ich do psiego nieba — bo zapracowała na to!	C A

Baba na psy, baba na psy...

Chociaż lebiegi grzeszyli tyle	a
I na nich w końcu też przyszła kreska.	d a
Dziś sobie leżą w jednej mogile:	d a
Hrabia, hrabina i... ta Wiśniewska.	a E a

Bieszczady – SMKKPMzO

Nie byłem nigdy w górach	e
Nie byłem nigdy w lesie	G
Nie byłem też nad morzem	C
Bo najlepiej jest mi w mieście	D

Ja w kamienicy siedzę	e
No bo tam mam mieszkanie	G
Gram w nim na komputerze	C
A nie na fortepianie	D

Nanana nanana	e
Co za wspaniały świat	G
Całodobowe sklepy	C
I kebab	D

Najbardziej lubię miasto	e
Bo nie ma tutaj drzew	G
Nie zaczepi mnie żaden korzeń	C
Ani inny zwierz	D

I jeszcze kocham miasto za to że	e
Nie muszę tu rozpałać ogniska by coś zjeść	G
I gdy już przede mną leżą frytki, burger no i cola	C
To w drugim końcu sali	D
Nikt nie zawodzi o bieszczadzkich aniołach	D

Nanana nanana. . .

Najchętniej zaorałbym całe Bieszczady	e
I postawił tam centrum handlowe	G
Takie żeby był w nim multiplex	C
I wszystkie marki odzieżowe	D

I nie mydl mi tutaj oczu naturą	e
Ja tylko chcę godnie przejść swego życia drogę	G
A godnie w moim wypadku to znaczy	C
Z dostępem do internetu przez całą dobę	D

Nanana nanana. . .

Brzydala – Domowe Melodie

D A D

A ja wolę brzydala, co brzydki jest jak noc	D A D
Byle mnie zadowalał, w tym sensie mhm... no	D A D
A ja wolę brzydala, co krzywy ma nos	G D A D
Bardzo ładna z nas para, wystarczy fotoszop	G D A D

A D

Bo taki piękny chłopak, co wszystko piękne ma	C G
I wpada w żeńskie oka, jest jak ciekący kran	D G
A taki brzydki brzydala, co nikt nie widzi go	C G
To pod skorupką skrywa skarby dla swojej squaw	D G Gis A

Więc ja wolę brzydala...

A D

A ciocia będzie się złościć, że z takim byle czym	C G
Że nie pasuje miłości, że rudzi ludzie źli	D G
A ja mam ciocię w dupie, że tak wyrażę się	C G
Ja tam brzydali lubię, a oni lubią mnie	D G Gis A

Więc ja wolę brzydala...

A D

Jeszcze na koniec dodam, by o brzydali dbać	C G
By dbać o tę urodę, nie próbować zmieniać	D G
Bo jak brzydala ciśniesz, żeby był jak Brad Pitt	C G
Czarowność jego pryśnie, a tak nie może być!	D G Gis A

Więc ja wolę brzydala...

Chryzantemy złociste – Kury

Zdradziłaś kurwo mnie	C G
Pod pociąg się podłożę	d a
Ale nie przejedzie mnie	C G
Bo kurwa jedzie po innym torze	d a

Chryzantemy złociste
 W półlitrówce po czystej
 Stoją na fortepianie
 I nie podlewa ich kurwa nikt
 || $\times 2$

Zdradziłaś kurwo mnie
 Rzucę się w morskie fale
 Ale nie utopię się
 Bo kurwa pływam doskonale

Zdradziłaś kurwo mnie
 Rzucę się z wysokości
 Ale nie połamię się
 Bo kurwa mam gumowe kości

Zdradziłaś kurwo mnie
 Pistolet sobie kupię
 Ale nie zastrzelę się
 Bo kurwa mam cię głęboko w dupie

Zdradziłaś kurwo mnie
 Rzucę się z World Trade Center
 Ale nie zabiję się
 Bo tam już kurwa nie ma pięt

Cyniczne córky Zurychu – Artur Andrus

Ma stary tata Turek sześć zaradnych córek:
Ajsze, Baszak, Fatma, Dżanan, Burczu i Raszida.
Gdy się na córki złości, to w tej kolejności:
Ajsze, Baszak, Fatma, Dżanan, Burczu i Raszida.
Którejś nocy wyszły z domu i uciekły po kryjomu
Ajsze, Baszak, Fatma, Dżanan, Burczu i Raszida.
Dostał tata wieści, z których wyszło, że są w mieście Zurych,
Trafił tatę szlag
I zakrzyknął tak:

Cyniczne córky Zurychu
Potępiam was wszystkie w czambuł,
Cyniczne córky Zurychu,
Płacze za wami Stambuł.

A już po latach paru wyszły za Szwajcarów
Ajsze, Baszak, Fatma, Dżanan, Burczu i Raszida.
I stało im się bliskie jezioro Zuryckie
Ajsze, Baszak, Fatmie, Dżanan, Burczu i Raszidzie.
Ich mężowie, śliczni chłopcy, pięciu braci, jeden obcy:
Simon, Lukas, Christian, Tobias, Jonas i Andreas.
Dostał tata Turek zdjęcia, każde z podobizną zięcia.
Porwał tatę szal
Włosy z głowy rwał

Cyniczne córky Zurychu. . .

Pracują wszystkie razem, z Rosją handlują gazem
Ajsze, Baszak, Fatma, Dżanan, Burczu i Raszida.
Statkami ślą przez Bosfor uran, miedź i fosfor
Ajsze, Baszak, Fatma, Dżanan, Burczu i Raszida.
W tajemnicy przed mężami handlują też wyrzutniami
Ajsze, Baszak, Fatma, Dżanan, Burczu i Raszida.
Tata zaś u życia kresu został gwiazdą show-bussinesu,
Radio „Stambuł 2”
Na okrągło gra:

Cyniczne córky Zurychu. . .

Dzień dobry – Kwiat Jabłoni

C G a F G

C G a F

Dzień dobry, dobrze zobaczyć ciebie chociaż raz

Na jakiś czas

Już 8 rano, wiadomo, że nie zdążysz, więc

Nie trzeba biec

Popatrz dookoła, nikt tu nie wie, po co żyć

I o czym śnić

Za sobą zostaw górę trosk

I wyrusz, zanim zgubisz trop

Powiedz, jak to jest...

 Że nie słyszysz mnie

 I nic nie mówisz, a każdy dobrze wie

 Że nie śpisz, gdy zapada zmrok

 I nie wiesz, kiedy zrobić krok

 Powiedz, jak to jest...

Wracasz nad ranem, blady świt odbija się

Od szyb i mgieł

Gonitwa myśli nie opuści cię i ja to wiem

I znam ten bieg

W pośpiechu gubisz własny cień

Kolejny rok, kolejny dzień

I nie wiem, jak to jest...

 Że nie słyszysz mnie...

C G a F G

C G a F G

Powiedz, jak to jest...

 Że nie słyszysz mnie... || × 2

C G a

a F G

C G a

a F G

C G a

a F G

C G

a F

C G a F

C G a F

C G a F

C G

a F

C G a F

C G a

a F G

C G a

a F G

C

G a

F G C

F G

Dziewczyna z granatem – Kasia Sawczuk

Żoliborz, Ochota, Wola; Różaną po schodkach w dół	a e C F
Dziewczęta spod Parasola żołnierski włożyły strój	a C F E
Błękitna chustka marzenie, w koszyku granaty dwa	a e F G
I zdjęcie chłopaka w kieszeni - pamiątka letniego dnia.	a e F G

Dziewczyno z granatem w ręce,	C d
Dziewczyno w zielonej sukience!	F e
Warszawa się broni, walka trwa:	C d
O wolność, o honor, o kraj!	C G
Do broni dziewczyno kochana!	C d
Do broni chłopaku mój!	F G
Wnet wolna będzie Warszawa!	C d
Do broni, po wolność, na bój!	F E

Powstańcy na Starówce, tam poczta broni się	a e C F
List pisze sanitariuszka: „Walczymy. Kocham cię!”	a C F E
I tylko czasem dłonie, słowa jakiegoś strzep	a e F G
On z batalionu „Zośka” a ona kto to wie?	a e F G

Dziewczyno z granatem. . .

Zza rogu seria z kaemu, ciszę przerywa: ta,ta...	a e C F
Niewolę rozrywa granat i z Błyskawicy strzał	a C F G
Warszawa jeszcze się broni. Weź miła dwie Filipinki	a e F G
Zawlecza jest tutaj zobacz, podobna do twojej szminki!	a e F G

Dziewczyno z granatem. . .

Dziewczyna z naprzeciwka – Koniec Świata

Ta dziewczyna z naprzeciwka modli się co noc.	G D C D
Nie wierzy w nic w żadną magiczną moc,	G D e C
Nie wierzy w nic w żadną magiczną moc,	G D e C
Czerwone w oknach ma firanki jedna na cały blok.	G D C D

Ta dziewczyna z naprzeciwka je tabletki na sen	G D C D
Nie może spać ogląda życie jak sen	G D e C
Nie może spać ogląda życie jak sen	G D e C
Ostatnio często ją tu widzę kiedy wychodzi z psem.	G D C D

Pół miasta myśli o niej	e C
Kiedy zasypia i gdy budzi się co dzień	G D

Ta dziewczyna z naprzeciwka życie dobrze zna	G D C D
Lubi to samo co ja czterech pancernych i psa,	G D e C
to samo co ja czterech pancernych i psa	G D e C
Kiszoną z worka je kapustę śpi do późna jak ja	G D C D

Ta dziewczyna z naprzeciwka siedem grzechów ma	G D C D
Przez siedem dni swe serce dzieli na dwa	G D e C
Przez siedem dni swe serce dzieli na dwa	G D e C
Mokry od deszczu w przedpokoju wisi jej czarny płaszcz	G D C D

Pół miasta myśli o niej	e C
Kiedy zasypia i gdy budzi się co dzień	G D

Dziś późno pójdę spać – Kwiat Jabłoni

d a d a

Dziś późno pójdę spać	d
Gdy wszyscy będą w łózkach	C
Otwarte oczy mam	d
A głowa pełna i pusta	C
I nie wiem, o czym myśleć mam	d
Żeby mi się przyśnił taki świat	C
W którym się nie boję spać	d
W którym się nie boję spać	C

d C d C

Już na mnie idzie tłum	d
I depcze wszystko po drodze	C
Nie mogę uciec mu	d
On też przed sobą nie może	C
Gwiazd już nie widać, no bo jak?	d
Kiedy luna z ziemi bije tak	C
Jak gdyby chciała zalać świat	d
Jak gdyby chciała zalać świat	C
Choć nie chcę budzić się	F g C d
Nie umiem spać	F g C d
Świat dziwny jest jak sen	F g C d
A sen jak świat	F g C d
× 2	
Nie mogę ruszyć w przód	d
Nogi sklejone taśmami	C
Zaczynam spadać w dół	d
Spadam do góry nogami	C
Myślę sobie, zaraz obudzę się	d
Lecz im bardziej spadam, tym bardziej widzę, że	C
To wszystko chyba nie jest sen	d
To wszystko chyba nie jest sen	C
Choć nie chcę budzić się × 4	

Fineasz i Ferb

Gdy zaczyna się lato a z latem wakacje	D A
I czasu wolnego jest tyle	h fis
Znów pojawia się problem i w mózgu wibracje	D A
Jak spędzić najlepiej te chwile	H E
Na przykład...	
 Zrobić raketę, czy z mumią się pobić	A
Na szczyt wieży Eiffla się wdrapać	H
I odkryć to, czego choć nie ma, to jest	E
Szympansa szamponem ochlapać	A A Gis G Fis
Pływać pośród fal, roboty tworzyć też	Fis
Geniusza znaleźć też mózg	H

Fineasz: Jest tutaj!

Za ptakiem Dodo gnać, bazgrać na mapie coś	Gis
Lub siostrze wymyślać od kóz	E

Fredka: Fineasz!

Sam widzisz, że zrobić wiele się da	A
Nim będzie się do szkoły iść	D

Fineasz: Chodź, Pepe!

Więc z nami bądź	A E
Fineasz oraz Ferb to wszystko zrobią dziś	G Fis H E Fis
Więc z nami bądź	A E
Fineasz oraz Ferb to wszystko zrobią dziś	G Fis H E A

Fredka: Maaamooo!

Fineasz i Ferb znowu hałasują!

A

Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii – SMKKPMzO

Rozstroić gitarę!

G C²

G C^{VII} H^{VI} A^{IV} G

Twoje oczy jak morze, które zalewają powieki fal **G C² G C²**

Twoje nogi jak słupy, po których wysokie napięcie gra

Twoje usta jak kwiaty, które zrywam, gdzie tylko się da

W twych ramionach tak bezpiecznie, więc zostanę tu do końca dnia

G C²

G C^{VII} H^{VI} A^{IV} G

Twoje piersi jak Tatry – zdobyć je niejeden by chciał **G C² G C²**

Twoje włosy jak żagle – ułożyć potrafi je tylko wiatr

Twoje myśli jak jezioro, po którym przelatuje biały szkwał

Twoje serce jak skarb i miałbym wszystko, gdybym tylko je miał

G C²

G C^{VII} H^{VI} A^{IV}

Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii **C a e**

Mamy po piętnaście lat **G C**

Napisałem ci piosenkę **a e**

Którą bardzo kiepsko gram **G C**

Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii **a e**

Mamy po piętnaście lat **G C**

Więc pokażę ci coś, czego nie widział świat **a e**

Czego nie widział świat, czego nie widział... **G**

G C²

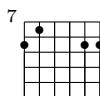
G C^{VII} H^{VI} A^{IV} G



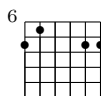
G



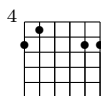
C²



C^{VII}



H^{VI}



A^{IV}

Jutro – Lemon

Żadnego końca świata dziś nie będzie	F a
Bo w Tokio jest już jutro	a B
Wciąż waham się, wciąż chcę cię mieć, chcę	F a
Chcę pewność absolutną	a B
Gdy zechcesz iść, to nie patrz w dal	F
Zrób jeden krok do przodu	a B
Bo ten nasz świat jest pełen wad	F
I jest pełen gniewu	a B
Nie będę myśleć dziś	d
I na jutro to zostawię	B F
Ty jesteś moją muzą	d
Moją ciszą, moją	B F
Nie będę myśleć dziś	d
Jesteś moją jutrznią	B F
Chcesz cofnij się o jeden dzień	F
Na East Village nadal wczoraj	a B
Wciąż wierzę, że nie zdarzy się	F
Nie zdarzy nam się nic złego	a B
Ucieknij ciosom to wprzód, to w tył	F a
Jakbyś była wiatrem	a B
Nie zasnę dziś przez całą noc	F
Demonom będę grał kołysankę.	a B
Nie będę myśleć dziś. . .	
Choć dłonie drżą	B
Podnoszę miecz	B
Pewność jest dla tych, co myślą mniej	C B
Nie będę myśleć dziś. . .	

Kto powie mi jak – Kwiat Jabłoni

d B C || × 2

Stoję gdzieś pod niebem, pod nogami piach
 Mam podobno iść przed siebie
 Chociaż nie wiem jak, oj nie wiem
 Robię pierwszy krok, muszę więc gdzieś dojść
 Góra wielka, droga kręta
 Trudno czasem iść, nie stękać
 Chcę od razu wiedzieć, na czym stoi świat
 Jak poznawać siebie lepiej
 Jak nie potknąć się o ciebie
 Idąc byle jak

d F
 d
 B C
 d F
 d
 B C
 d F
 d
 B C
 d B C

Wiem kto powie mi, jak radzić sobie mam
 Taki wielki świat nade mną mam
 Ileś tam lat, lecz to niewiele da
 Doświadczenia brak

d B F
 C d
 B F
 C d

|| × 2

Tara ta...

d B F C

Będziesz w pocie czoła walczyć o swój świat
 Będziesz wodą żyć i chlebem
 Myśleć będziesz nad swym celem
 Tak podobno mówił On człowiekowi, co
 Zbłądził, jedząc owoc wiedzy
 Bo chciał wiedzieć, co miał wiedzieć
 Tak już w życiu bywa od zarania lat
 Że ktoś winny musi być
 Ten winny będzie, choćby nie wiem, jak
 Starał się sam

d F
 d
 B C
 d F
 d
 B C
 d F
 d
 B C
 d B C

Wiem kto powie mi... || × 1

Tara ta...

d B F C

Wiem kto powie mi... || × 1

Doświadczenia ciągle brak

Mam tę moc – Katarzyna Łaska

kapodaster na I progu

Na zboczach gór biały śnieg nocą lśni,	e C
I nietknięty stopą trwa.	D A ⁴ a
Królestwo samotnej duszy,	e C
A królową jestem ja.	D A ⁴ a
Posepny wiatr na strunach burzy w sercu gra.	e C D a
Choć opieram się, to się na nic zda. . .	e D A
Niech nie wie nikt, nie zdradzaj nic.	D C
Żadnych uczuć, od teraz tak masz żyć.	C D
Bez słów, bez snów, łzom nie dać się. . .	D C
Lecz świat już wie!	C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Rozpalę to, co się tli.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Wyjdę i zatrzasnę drzwi!	e C ²
Wszystkim wbrew, na ten gest mnie stać!	G D e ⁷ C ²
Co tam burzy gniew?	h ⁷ B
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.	e C
G D	
Z oddali to, co wielkie, swój ogrom traci w mig.	e C D a
Dawny strach co ścisnął gardło, na zawsze wreszcie znikł!	e D A
Zobaczę dziś, czy sił mam dość,	D C
By wejść na szczyt, odmienić los.	C D
I wyjść z za krat, jak wolny ptak.	D C
O tak!	C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Mój jest wiatr, okiełznam śnieg.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
I zamiast łez jest śmiech!	e C
Wreszcie ja,	G D
zostawię ślad!	e C
Co tam burzy gniew?	G D

Moc mojej władzy lodem spada dziś na świat.	D C
A duszę moją w mroźnych skrach ku górze niesie wiatr.	D C
I myśl powietrze tnie jak kryształowy miecz.	D C
Nie zrobię kroku w tył. . .	D C
Nie spojrzę nigdy wstecz!	D C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Z nową zorzą zbudzę się.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Już nie ma tamtej mnie!	e C
Oto ja!	G D
Stanę w słońcu dnia.	e C
Co tam burzy gniew?!	G D
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.	e C

Miasto – Anna Iwanek, Pati Sokół f. Piotr Cugowski**a C D || × 2**

Był kiedyś inny świat który znałeś ty, który znałam ja. **a C D**

Odmierzałam czas w rytm twoich kroków. **a C D**

Razem biegliśmy za ogniem, który bezlitośnie zmienić miał **a C D**

Miasto w popiół. **D**

Był kiedyś inny świat, miłość bez tchu... **a C D**

Chcę ufać znów **d**

Że rozumiesz bez wielkich słów **B**

Że twoje usta dotkną jeszcze raz moich ust. **C G**

Zamykam oczy, czuję jak **F**

W twoich dłoniach tonie moja twarz. **G a**

Przysięgasz miłość aż po śmierć **F a**

Słyszę wspólne bicie naszych serc. **G**

I chociaż walczysz z całych sił, **F**

O coś więcej niż parę chwil. **G a**

Po cichu ciągle wierzę, że **F**

Nadejdzie taki dzień **G**

Gdy wrócisz by stąd zabrać mnie **a**

I powiesz mi **F**

Wciąż kocham cię **a C D**

Wciąż kocham cię. **a C D**

Powróci tamten letni czas **a F D**

Odżyje blask sierpniowych barw **a F D**

Będziemy razem dalej iść **a F D**

By miasto nie przestało żyć. **a F D**

I chociaż walczysz z całych sił, **F**

O coś więcej niż parę chwil. **G a**

Po cichu ciągle wierzę, że **F**

Nadejdzie taki dzień **G**

Gdy wrócisz by stąd zabrać mnie **a**

I powiesz mi **F**

Wciąż kocham cię. **a C D**

Wciąż kocham cię. **a C D**

Wciąż kocham cię. **a C D**

Między tobą a mną – Koniec Świata

Między Tobą a mną	e C G
Między rzęsą a brwią	D e
Między życiem a tym	C G
Co ucieka nam stąd	D e C

Między Tobą a mną	e C G
Między rzęsą a brwią	D e
Między życiem a tym	C G
Co ochrzczone jest łzą	D e C

e h C G

Z balkonu patrzę na to co się dzieje	e G D e
Świat pod nogami pęka na pół	
Kolejne bydłę, któremu nie wierzę	
Wyciera swoją głę w mój stół	

Mijam tęczowe kobiety buchalterów
 Płynące z prądem truskawkowych rzek
 A każda z nich ma swojego psa
 I muszkietera zza siedmiu mór

Między Tobą a mną. . .	G D e C
------------------------	---------

e h C G

Miedzy nie widzisz, patrzę się na Ciebie	e G D e
I nicią żądy obszywam Twój brzuch	
A kiedy palę wciągam wszystko w siebie	
I nie wypuszczam nadziei z ust	

Gdy ból i gorycz powsiakają w ziemię
 My obok siebie zamknęci na klucz
 Będziemy siedzieć na tym samym drzewie
 W smutnej melodii z tych samych nut

Między Tobą a mną. . .	G D e C
------------------------	---------

e h C G

Między przekleństwa wciśnięte pacierze	e G D e
A tam, gdzie rozkosz wepchany ból	
Wsadzone drzazgi między mnie i Ciebie	
Skutecznie dzielą wszystko na pół	

Między Tobą a mną	e C G
Między rzęsą a brwią	D e
Między życiem a tym	C G
Co ucieka nam stąd	D e C
 Między Tobą a mną	 e C G
Między rzęsą a brwią	D e
Między życiem a tym	C G
Co ochrzczone jest łzą	D e C

Na ślinę – Happysad

Ledwie zjawiasz się tu a już przy Tobie zgraja	D A h G
Zapalniczek tłum i tanich komplementów	D A h G
Ledwie zapach Twój w drzwiach się pojawia a już	D A h fis
Jakby co to masz z kim wracać	G D A A

D G D G

A ja to ten w ostatnim rządzie	D A h G
Widzę Cię jak z nimi skończysz możesz podejść	D A h G
Nigdy nie byłem na tyle twardy by na to się zdobyć	D A h fis
A mówią trzeba być twardym żeby tu przeżyć	G D A A

Bo wszystkie drogi stąd prowadzą na tory	D A h G
Wszystkie drogi stąd na kolejowy most	D A h G
Staram się z całych sił lekceważyć niedosyt	D A h fis
Tu miłość trzyma się na ślinę, a szczęście o włos	G D A A

D G D G

Ledwie zjawiasz się tu a już przy Tobie zgraja	D A h G
Oczka lecą w ruch i tanie komplementy	D A h G
Zastanawiam się ile razy to słyszałeś już	D A h fis
Ile razy otwierałaś, nie wnikając kto przechodzi przez próg	G D A A

Bo wszystkie drogi stąd... $\parallel \times 2$

Nie ma fal – Dawid Podsiadło*kapodaster na I progu*

Fal nie ma fal. . .	e G a C
Pięknie	e
Rozmawia się całkiem niezłe	e G
I podoba nam dotychczas	G a
Każdy obejrzany film	a C
We mnie	e
Problem jest na pewno we mnie	e G
Nie doszukuj się go w sobie	G a
W Tobie wszystko jest okej	a C
Może dasz się znać po tym	e
Weź mnie znajdź potem	G
Dziś nie chcę popłynąć, bo	a C
Chętnie	e
Mogę złapać cię za rękę	G
Jeśli chcesz, wyrzucę każdy przeterminowany sos	a C
To śmieszne	e
Nie rozumiem Ciebie jeszcze	G
Pani mama chciała żebym więcej niż liceum miał	a C
Ale daj się znać po tym	e
Gdzieś mnie znajdź potem	G
Dziś nie chcę popłynąć, bo	a C
Fal nie ma fal. . .	
Pewnie	e
Chciałbym Ciebie słuchać więcej	e G
Tylko skoczę w jedno miejsce	G a
Potem może znajdę czas	a C
Wcześniej	e
Spotykałem Cię codziennie	G
Ale teraz kiedy muszę chętniej udałbym się spać	a C
Proszę daj się znać po tym	e
Gdzieś mnie znajdź potem	G
Dziś nie popłyniemy bo	a C
Fal nie ma fal. . .	

Nie zmieniamy nic – Ewa Farna & Kuba Mołęda

głos damski *głos męski* **razem**

G D C e D

Jest tak, że on nie słucha nigdy mnie	G D
I myślami biegnie gdzieś	D C
A ja	C
Nie mogę go dogonić	e D
On może przespać cały dzień (<i>za poważna jest</i>)	G D
Ciągle denerwuje mnie (<i>ciągle spieszy się</i>)	D C
A ja (<i>i wpada w słowo</i>)	C
Chyba nie obchodzę go (<i>chyba nie obchodzę jej</i>)	e D
Ja, <i>Ty</i> , jak Niebo z ziemią	C
My nie spotkamy się!	D
Jak ogień i deszcz, <i>jak ogień i deszcz</i>	G
Nie dobraliśmy się, <i>nie dobraliśmy się</i>	D
Ale nie potrafię zła (<i>zły</i>) na ciebie być	e D C
Jak Wenus i Mars, <i>jak Wenus i Mars</i>	G
Jesteśmy z innych gwiazd, <i>jesteśmy z innych gwiazd</i>	D
Ale nikt mnie nie dopełnia tak jak Ty	e D C
Proszę nie zmieniamy nic!	C G
<i>Zawsze najmądrzejsza jest, co odpowiedzieć wie</i>	G D
<i>Ja znam jej wady, one nie odstraszą mnie</i>	C e D
On czytać w moich myślach chce (<i>w jej myślach czytać chce</i>)	G D
Tyle zastanawia się (<i>klóci ze mną się</i>)	D C
Jest źle (<i>bym ją dostrzegł</i>)	C
Tak mówią wszyscy mi	e D
Ja, <i>Ty</i> , jak Niebo z ziemią...	
<i>Na moje tak, jej nie</i>	F
Nie możemy zgodzić się	F G
Doskonali różni	F
Ale nie zmieniamy nic!	F G
Nie!	G

Jak ogień i deszcz, <i>jak ogień i deszcz</i>	A
Nie dobraliśmy się, <i>nie dobraliśmy się</i>	E
Ale nie potrafię zła (zły) na ciebie być	fis E D
Jak Wenus i Mars, <i>jak Wenus i Mars</i>	A
Jesteśmy z innych gwiazd, <i>jesteśmy z innych gwiazd</i>	E
Ale nikt mnie nie dopełnia tak jak Ty	fis E D
Proszę nie zmieniajmy niiiiic!	D A E
<i>Ale nie potrafię zły na Ciebie byc! Heeeyee!</i>	fis E D
Jak Wenus i Mars, <i>jak Wenus i Mars</i>	A
Jesteśmy z innych gwiazd, <i>jesteśmy z innych gwiazd</i>	E
Ale nikt mnie nie dopełnia tak jak Ty	fis E H
Proszę nie zmieniajmy niiiiic!	D A

Niebo pełne gwiazd – SMKKPM

Przecież wiem, nie musisz mi tłumaczyć, że
 prawie w ogóle się nie znamy.
 Nie, nie tłumacz się, że przecież już
 wszystko masz poukładane.

C e d
 e
 C e d
 e

Lecz chociaż przez chwilę
 poudawajmy, że to wszystko ma sens.
 Bo to co się w chwili zaczyna,
 równie szybko może skończyć się.

C e
 d e
 C e
 d e

I niebo pełne gwiazd,
 Mówi mi, że nic nie będzie z nas.
 Mimo to jeszcze jakiś czas,
 Posiedzę przy Tobie.
 || × 2

C
 a
 G
 F

I niech to wystarczy nam, za te wszystkie dni,
 których nie przeżyjemy razem.
 Wspólny dom i nasze wszystkie sny, muszą spełnić się
 w ten jeden krótki spacer.

C e d
 e
 C e d
 e

I nawet niebo pełne gwiazd,
 Mówi mi, że nic nie będzie z nas.
 Dziś nie dbam o to, dziś jestem idiotą,
 Dzisiaj chodzę tylko z Tobą.

C e
 e d
 d e
 e

U-u-u-u-u. . .

C e d

Bo przecież!
 Lubię patrzeć w Twoje oczy,
 lubię trzymać Cię za rękę, paląc papierosy,
 lubię też, kiedy patrzysz czy patrzę,
 przecież wiesz, no jak mógłbym inaczej.

e
 C
 e
 d
 e

I niebo pełne gwiazd. . .

Okrutna, zła i podła – Poparzeni Kawą Trzy

Wróciłem wcześniej niż zwykle	d
Dobrze, że miałem klucz	B
Szef przywiózł mnie motocyklem	g
Do ciebie, aż pod Łódź	A
To miała być niespodzianka	d
W plecaku kilka win	B
Cicho wchodzę do mieszkanek	g
A ty tam w łóżku z nim	A

Okrutna, zła i podła	d
Jak zrobić mi to mogłaś	B
Rzuciłbym cię natychmiast	g
By moment wykorzystać	A
Lecz się opamiętałem	d
Bo gdzie ja z takim ciałem	B
Znajdę jak też z chałupą	g
Kolejną równie głupią	A

Byliśmy raz na prywatce	d
Twój widok wzbudzał szal	B
Staliśmy gdzieś przy sałatce	g
Z głośników Marley grał	A
Zostawiłem cię na chwilę	d
W kuchni dawali gin	B
Wracam i w serce sztylet	g
Bo ty w łazience z nim	A

Okrutna, zła i podła

Okrutna, zła i podła	d
Jak zrobić mi to mogłaś	B
Chciałbym powiedzieć koniec	g
I skupić się na żonie	A
Lecz się opamiętałem	d
Bo gdzie ja z takim ciałem	B
Znajdę jak też z chałupą	g
Kolejną równie głupią	A

Oranżada – Koniec Świata

a C G F

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą	a C
Póki żyjemy i mam Cię obok	G F
Zjechać z Tobą w dół po poręczy	a C
Wspólnie się wyczołgać z nędzy	G F
Schować szczęście tu pod podłogą	a G
Zanim przyjadą i nas wywiozą	F e
Zobaczyć razem niebo po burzy	a C
Skoczyć w kałuże, żyć jak najdłużej	G F
(Jak najdłużej)	a C G F × 2
× 2	

Siedzę na ławce, patrzę na słońce	a G
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę	F e
Chyba już nigdy nie będzie lepiej	a G
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę	F e
Więc się nie spieszę	
× 2	

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą	a C
Póki żyjemy i mam Cię obok	G F
Poznać wszystkie diabły, anioły	a C
Elfy, strzygi i upiory	G F
Błąkać się w obrazach świętych	a G
Spędzić dwie noce u wiedźm przeklętych	F e
Spotkać tego, co się boją	a C
Boga ze zrudziałą brodą	G F
× 2	

Siedzę na ławce, patrzę na słońce. . .

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą	a C
Póki żyjemy i mam Cię obok	G F
Złączyć się jednym przyjemnym dreszczem	a C
Pochodzić razem nocą po mieście	G F
Zimnym zachłysnąć się majem	a G
Siedzieć i patrzeć na nasze tramwaje	F e
Wypić z worka oranżadę	a C
I wyprowadzić się na stałe	G F

Siedzę na ławce, patrzę na słońce	a G
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę	F e
Chyba już nigdy nie będzie lepiej	a G
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę	F e
Wciąż się nie spieszę	
× 2	
Wciąż się nie spieszę	a C G F
Wciąż się nie spieszę	a C G F
Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą	a C G F
Póki żyjemy i mam Cię obok	a C G F
× 3	
Póki żyjemy i mam Cię obok	a C G F
Póki żyjemy i mam Cię obok	a C G F

Orzeł może – Artur Andrus

Możesz nosić okulary,
 Możesz kontraktować zboże,
 Czesać się jak Zygmunt Stary,
 Jesteś orzeł. Orzeł może.
 Spodnie możesz nosić szersze,
 A na bluzce wilkołaki,
 Ręcznie przepisywać wiersze,
 O, na przykład taki:

E
 E
 A
 E
 cis Gis
 A E
 A E
 H

Człowieku! No przecież,
 Jak sam nie chcesz, to się nie ciesz,
 Ale niech cię tak nie peszą
 Ci, co się do ciebie cieszą,
 Chudzi, grubi,
 Starzy, młodzi,
 Daj się lubić,
 Co ci szkodzi?

E A
 E E⁷
 A A⁷
 E
 H
 A
 E
 E

Możesz wracać z biblioteki
 O nieprzyzwoitej porze,
 Regulować brwi i rzeki,
 Jesteś orzeł. Orzeł może.
 Latem rzucać się na siano,
 Żeby sprawdzić jak się gniece,
 Możesz też o czwartej rano
 Śpiewać w internecie

E
 E
 A
 E
 cis Gis
 A E
 A E
 H

Człowieku! No przecież. . .

Możesz poznać w leśnej głuszy,
 Miłych państwa z Państwa Środka,
 Jeśli z domu się nie ruszysz,
 Trudno będzie kogoś spotkać.
 Możesz poczuć w sercu klucie,
 Może zrobić się przyjemnie,
 Tylko raz się do mnie uciesz,
 Uśmiechnij się ze mnie.

E
 E
 A
 E
 cis Gis
 A E
 A E
 H

Człowieku! No przecież. . .

Paletki Amnona – Joanna Kołaczkowska

Daleko na krańcu świata	C
Urodził się Amnon Armata	Cis
Co mógłby mieć każda kobietę	C
A ma kolekcje paletek.	Cis C
Angielskie turystki wzdychają	b C
It's hot, but Amnon is king of Matkot	b C
Amnon! Amnon!	f
Obejrzyj się wreszcie za mną	f
Popatrz na kibić kobietki	C
Porzuć te swoje paletki	Cis
Amnon! Amnon!	C/Cis C/Cis

C/Cis C

Gdy znudzi mu się już granie	C
Pokaże Ci Amnon mieszkanie	Cis
Paletek ma pełne ściany	C
Za darmo, za free, not money	Cis C
Rosyjskie turystki wzdychają	b C
Ну вот, как Аммон играет Маткот	b C
<i>/Nu wot, kak Amnon igrajet Matkot/</i>	

Amnon! Amnon...

Paletek ma Amon trzy setki	C
I stół w kształcie dużej paletki	Cis
Paletki haftuje na dresie	C
Paletko w paletki na jesień	Cis C
Niemieckie turystki wzdychają	b C
Mein Got, die Amnon spielen super Matkot	b C

Amnon! Amnon...

Gdy kiedyś wam się przydarzy	C
Amnona spotkać na plaży	Cis
Nie brońcie się, drogie Panie	C
No niech wam pokaże mieszkanie	Cis C
Na pasję nie ma tabletki	C
I nikt nie rozwiąże zagadki	Cis
Po co Amnon Armata zbiera paletki	C
A Anton paletki nalepki na armatki	Cis C

Amnon! Amnon...

Rapapara – Łydka Grubasa

On był samotny, jej było źle	a
Gdzieś w internecie poznali się	F
On się zakochał ze samych zdjęć	C
Bo tam rusalka, dziewczę na pięć	G
Szczeka mu spadła aż pod sam stół	a
Dał jej komentarz dziesięć i pół	F
A kiedy w końcu spotkali się	C
On jej nie poznał dlatego, że...	G

Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara || × 2 a F C G

On chciał zakochać się z całych sił	a
Lecz ciągle widział ten wielki ryj	F
W łóżku i w pracy, nocie i dnie	C
Z hipopotamem kojarzył się	G

Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara || × 2 a F C G

Aż w końcu przyszedł zimowy czas	a
Śniegu nasypało aż po pas	F
Gdy on do pracy wyruszyć chciał	C
Ujrzał, że w śniegu ugrzązł mu star	G
Plącząc przeklinał parszywy los	a
Wtedy: „pomogę” – usłyszał głos	F
I kiedy w starze zarzucał bieg	C
To ona ryjem spychała śnieg	G

Rapapara, rapapara i tym ryjem jak kopara a F C G

Rapapara, rapapara odkopała chłopu stara a F C G

Więc przyznaj się teraz, przyznaj się sam	a F
Śmiałeś się z ryja, śmiałeś jak cham	C G
I brałeś do ręki sękaty kij	a F
I pluć, i szczuć ten wielki ryj	C G
Lecz karty rozdaje parszywy los	a F
I ryj bywa cenny jak złota stos	C G
A więc nie śmieć się z cudzych wad	a F
Bo one mogą zbawić wasz świat	C G

Rapapara, rapapara nawet morda jak kopara a F C G

Rapapara, rapapara zasługuje na browara! a F C G

|| × 2

Serce w Paryżu – Koniec Świata

d d F C || × 2

Serce jej popękało w Paryżu nad Sekwaną
W obcym mieście zasypia sama budzi się rano
Przygniotło ją życie roztrzaskała kolano
Przytulona do kołdry zmawia pacierz pod ścianą

d B F C

d B F C

Serce jej popękało w Paryżu nad Sekwaną
Uciekła z niej miłość i zgubiła się radość
W za ciasnej łazience zmywa wino z ubrania
Oczy ma popękane znowu pila do rana

d B F C

Znów pachnie winem
To co dobre pamięta ze zdjęć
Śle kartki z Elizejskich Pól
Życie wulgarne niewygodne
Zagania pod mur
Jednych nakarmi mlekiem
A drugim da sznur

d a
B C d
d a B C
d a B
C d
d a
B C

d d F C || × 2

Serce jej popękało nocą na autostradzie
Kiedys śmiała się częściej dziś uśmiecha się rzadziej
Usta krwawoczerwone a policzki ma blade
I chociaż nie powinna to wygląda już starzej

d B F C

d B F C

Serce bić jej przestało w Paryżu wcześniej rano
Rozsypane wspomnienia odpłynęły z Sekwaną
Na paryskim bruku zostawiła swe ślady
Anioł Stróż powyciągał sentymenty z szuflady

d B F C

Znów pachnie winem. . .

Serce jej popękało w Paryżu nad Sekwaną
W obcym mieście zasypia sama budzi się rano
Przygniotło ją życie roztrzaskała kolano
Przytulona do kołdry zmawia pacierz pod ścianą

d B F C

d B F C

Serce bić jej przestało w Paryżu wcześniej rano
Rozsypane wspomnienia odpłynęły z Sekwaną
Deszcz pozmywał z ulicy jej ostatnie ślady
Anioł stróż powyciągał sentymenty z szuflady

d B F C

Znów pachnie winem. . . $\parallel \times 2$

Superbohater – SMKKPM

Chciałbym mieć super moc jak superbohater,	C a
Może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę.	e
Ale nie mam super mocy jak superbohater,	C a
Nie mam też twojej uwagi bo jestem zwykłym chłopakiem.	e

Gdybym miał super moc, mógłbym zawrócić ci w głowie	C a
I byś moje, a nie jego, cerowała superstroje.	e
To moja superszczoteczka byłaby w twojej łazience.	C a
I to o mnie by kręcili filmy, mnie robili zdjęcia.	e
A jak przyszedłoby do tego, że musiałbym świat ratować,	C a
Nasza miłość zwyciężyłaby każdego wroga.	e

Chciałbym mieć super moc jak superbohater...
|| × 2

Mógłbym cofnąć czas, gdy spóźnisz się do pracy,	C a
Gdy ktoś krzywo się by się patrzył, miałbym w moich oczach laser.	e
Jednym gestem dłoni przesuwałbym budynki,	C a
A drugą ręką wręczałbym ci drobne upominki.	e
Chciałbym mieć taką moc, by móc się tobie przyśnić.	C a
By móc zmieniać się w gąbkę, żebyś brała mnie pod prysznic	e
Ale nie jest ze mnie żaden superbohater	C a
I nie mam superklaty, tylko zwykłą klatę...	e

Chciałbym mieć super moc jak superbohater...

Chciałbym mieć super moc jak superbohater,	C a
Może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę.	e
Ale nie mam super mocy jak superbohater,	C a
Póki co udaję, że jestem zwykłym chłopakiem...	e

E -----8-----	-----
H -----8-10-----10--- x3	-----8-8---8-8-----
G -9-----	-9-----

Szalona Krewetka – Artur Andrus

Tam, gdzie się bulwar z aleją spotka,	e
A z kabaretem operetka,	e H
Przychodzi w soboty Bardotka	H
Do baru „Szalona Krewetka”.	H e
Zamawia absynt z rumem,	e
Gotówką zawsze płaci,	e H
I się zachwyca tłumem	H e
Kolorowych postaci:	H
Żandarmem, który pokarmem	e
Dokarmia Arlekina,	e H
Pastorem, który wieczorem	H
Przebiera się za delfina,	H e
Operową diwą, która śpiewa krzywo,	a
I żoną sędzi, która pędzi	e
Nalewkę z kalafiora,	H e
Którą z butelki sączy niewielki	a e
Delfin przebrany za pastora.	H e
La li lą. . .	H e × 4
Tam nikt nikomu nie naubliża,	e
A rano czarna furgonetka	e H
Rozwozi na krańce Paryża	H
Spod baru „Szalona Krewetka”:	H e
Żołnierzy i cywili,	e
Bezbożnych i dewotki,	e H
Tych, którzy w nocy byli	H e
Kolegami Bardotki:	H
Żandarmem, który pokarmem. . .	
Tu, gdzie się latem wiją nagietki,	e
Na każdym rogu szkoła tańca,	e H
I rośnie spożycie krewetki	H
Na jednego mieszkańca.	H e
Tu w karczmie „Czarne Oczy”	e
Codziennność nie jest słodka,	e H
Ale w sobotę w nocy. . .	H e
Podhalańska Bardotka!	H

Z żandarmem, który pokarmem	e
Dokarmia Arlekina,	e H
Z pastorem, który wieczorem	H
Przebiera się za delfina,	H e
Z operową diwą, która śpiewa krzywo	a
I z żoną sędzi, która pędzi	e
Z żętycy śliwownicę,	H e
Którą na Rysy dostarcza Łysy	a e
Niedźwiedź przebrany za kozicę.	H e
La li lą. . .	H e × 4

Szanta narciarska – Artur Andrus

Nazywali go marynarz,	d C d
Bo opaskę miał na oku.	d C F
Na każdym stoku dziewczyna,	g d
Dziewczyna na każdym stoku.	d A d
Pochodzi spod Poznania,	d C d
Podobno umie wróżyć z kart.	d C F
Panny rwie na wiązania,	g d
Mężatki – na długość nart.	B A d

Caryco mokrego śniegu,	A d
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd. . . Hej!	A B
Dobrze, że stoisz na brzegu,	g d
Bo ja właśnie schodzę na ląd.	B A d

Nigdy się nie lękał biedy	d C d
I się nie przejmował jutrem.	d C F
A jego ratrak był kiedyś	g d
Zwyczajnym rybackim kutrem.	d A d
I woził dorsze i śledzie,	d C d
Zimą i latem, okrążył rok.	d C F
Teraz, jak nieraz przejedzie	g d
Rybami czuć cały stok.	B A d

Caryco mokrego śniegu. . .

Wszyscy w porcie odetchnęli.	d C d
Zwiął, nim się zakończył sezon.	d C F
Jeszcze się tam jak żagiel bieli	g d
Jego czarny kombinezon.	d A d
Odpłynął pod Ustrzyki	d C d
I przez kobiety wpadł w kłopoty.	d C F
Forse z polowań na orczyki	g d
Przehulał na antybiotyk.	B A d

Caryco mokrego śniegu. . .

Jeśli kiedyś go zobaczysz	d C d
Na ratraku w podłym świetle,	d C F
To powiedz mu, że w Karpaczu	g d
Czekają na niego dzieci.	d A d
I kiedy opuszcza statek,	d C d
Żeby się znowu oddać złu,	d C F
Każda z dwudziestu siedmiu matek	g d
Dzieciątku śpiewa do snu:	B A d

Ty druha we mnie masz – Randy Newman

Ty druha we mnie masz	G D G
Ty druha we mnie masz	C G
Kiedy szukasz, gdzie twój kąt	C G H e
A przytulny dom jest wiele mil stąd	C G H e
Nie zapomnij, bo popełnisz błąd, że	C G H e
Ty druha we mnie masz, tak	A ⁷ D G (E)
Ty druha we mnie masz	A ⁷ D G
Ty druha we mnie masz	G D G
Ty druha we mnie masz	C G
Kiedy masz kłopot – diabeł z nim	C G H e
Pomocy trzeba ci – wal jak w dym	C G H e
Razem trzymajmy się – przekonasz się, że	C G H e
Ty druha we mnie masz	A ⁷ D G (E)
Ty druha we mnie masz	A ⁷ D G
Niektórym wydaje się, że są dużo	C Fis
Lepsi silniejsi itede (może)	G Fis G
Lecz żaden z nich na pewno nie ma pojęcia	C Fis
Że ja kocham cię, wiesz	G A D
Z biegiem zim i lat	G D G C G
Ta przyjaźń bez przerwy trwa	C G H e
Gdzie ja tam ty, w złe i dobre dni	A ⁷ D G E
Ty druha we mnie masz	A ⁷ D G E
Ty druha we mnie masz	A ⁷ D G E
Ty druha we mnie masz...	A ⁷ D G

W dobrą stronę – Dawid Podsiadło

h A

E

Czuję, jak serce rwie się do Ciebie

h A

Jak mam bronić, kiedy ich jest więcej?

E

Czuję, że to już koniec, to już koniec...

h A E

cis E A

Ten pierwszy raz, mocny bas, szybki płas po obiedzie.

cis E

Widziałem błysk w obu ślepiach mojej łani, przecież

A

Trzymała mocno tam, gdzie najbardziej lubię,

cis

Mama mówiła: „Takie rzeczy tylko po ślubie”.

E A

Wpadli znajomi i z marszu na marsz wzięli,

cis

Jeden z niebieskich wtedy prawie mnie postrzelił.

E A

Dobrze wspominam ten jaskrawy czas,

cis

Chociaż przyznam, że już wyszedłbym zza metalowych krat.

E A

Sił mi brak, żeby szczerze powiedzieć:

h A

„Tę wojnę wygra tylko jeden”.

E

Sił mi brak i już nie chcę nic wiedzieć,

h A

Mam mętlik w mojej małej głowie.

E

Czuję, jak serce rwie się do Ciebie

h A

Jak mam bronić, kiedy ich jest więcej?

E

Czuję, że to już koniec, to już koniec...

h A E

Już mogę wyjść, mogę biec, zamknę bramę, tamten dzień.

cis E

A ona stoi na przystanku w pobliżu gdzieś.

A

Nie wiedzieć czemu, nie chce uśmiechnąć się

cis,

To ja mówię, że już dobrze, że już wszystko jest okej.

E A

Brakuje mi tych naszych wspólnych chwil!

cis E

Brakuje mi krzyczących ludzi, i dobrze!

A

Pomalujemy twarz białym i czerwonym,

cis

Przecież doskonale wiesz – patrzymy tylko w dobrą stronę.

E A

Sił mi brak...

Wilcza zamieć – Wiedźmin 3

d

B G

d

B G

Na szlak moich blizn poprowadź palec,
By nasze drogi spleść gwiazdom na przekór.
Otwórz te rany, a potem zalecz,
Aż w zawily losu ułożą się wzór.

Z moich snów uciekasz nad ranem,
Cierpka jak agrest, słodka jak bez.
Chcę śnić czarne loki splątane,
Fiołkowe oczy mokre od łez.

Za wilczym śladem podążę w zamieć
I twoje serce wytropię uparte,
Przez gniew i smutek, stwardniałe w kamień
Rozpalę usta smagane wiatrem.

Z moich snów uciekasz...

Nie wiem, czy jesteś moim przeznaczeniem,
Czy przez ślepy traf miłość nas związała.
Kiedy wyrzekłem moje życzenie,
Czyś mnie wbrew sobie wtedy pokochała?

Z moich snów uciekasz...

d g B A

d G B A

B A

d

d

B

d

B A

d g B A

d G B A

B A

d

d g B A

d G B A

B A

d

Wodymidaj – Kwiat Jabłoni

Wrzuceni są w świat	d
I wrzuceni są w siebie	d
Oooo wszyscy pod niebem	F C d
Czy będziesz żył tak jak pan	d
Lub gdzieś pod płotem i sam	d
Oooo tego nie wiesz	F C d
Czy będziesz żył pośród gór	d
Czy może miast wielkich mur zasłoni	d
Jeee wrzuceni w siebie	F C d
Jak wielki pożar jest świat	d
Co wiecznie trawić się ma	d
Od nieba aż aż po ziemię	F C d
Więc przez płonący las przeprowadź mnie	B C d
Niech z nieba spadnie na mnie wielki deszcz	B C d
I przez płonący las przeprowadź mnie	B C d
Jak wielka rzeka wpłyn, uratuj mnie	B C d
I wciąż poznają ten świat	d
Poznają gwiazdy i ziemię	d
Oooo wszyscy pod niebem	F C d
Czy poznasz świat lejąc łzy	d
Lub w zgodzie z nim będziesz żyć	d
Zależy tylko od ciebie	F C d
Czy będziesz stąpać po dnie	d
Lub z głową w chmurach we śnie	d
Aaaaa Wrzuceni w siebie	F C d
Choć wiecznie płonie ten świat	d
To w sercu wierzę, że ja	d
Aaaaa Już się nie zmienię	F C d
Więc przez płonący las... × 2	
Wody mi daj, wody mi daj	d
Wody mi daj, wody mi daj	d
Wody mi daj, wody mi daj	F
Wody mi daj, wody mi daj	g
Więc przez płonący las... × 2	

Wracam – Lasery

Droga zostaje w tyle	A D
I światła miasta	A E
Wyłączam się na chwilę	A D
Do siebie wracam	A E
Zostanę dzisiaj tu	fis D A
Nie potrzebuję słów	fis D A
Wracam do domu	fis D
Dom to tam gdzie jesteś ty	A E
To takie proste	fis D
Tylko tam chcę teraz być	A E
Zostanę dzisiaj tu	fis D A
Nie potrzebuje słów	fis D A E
Gdzie byłeś gdy nie było	A D
Wokół nikogo	A E
Nie mów mi tego nigdy	A D
Bądź dla mnie sobą	A E
Zostanę dzisiaj tu	fis D A
Nie potrzebuje słów	fis D A
Wracam do domu...	
Znasz mnie tak ja nikt inny nie znał	fis A E
Już nie będzie tak łatwo przestać	fis D A E
Za późno za późno za późno	fis D A E × 2
Za późno za późno za późno	fis D A E × 2
A A A A	

Wystarczy, że Serce mi Biję – Koniec Świata

Tak pięknie za oknem kiedy świeci słońce e C G D
 Byłaś dla mnie świata początkiem
 Kwiecień i maj i znów mamy wiosnę
 Jesteś niedokończonym wątkiem
 Chociaż dawno już znosiłaś ten swój płaszcz
 Chociaż oczu nie widziałem Twych od lat.

Lecz wystarczy, że serce mi bije e C G D
 I że w żyłach mam trochę Twojej krwi
 Wystarczy, że wypowiem Tve imię
 Kiedy wszystko się wali i brakuje mi sił.

I teraz kiedy tak siedze przy oknie
 Bo nie wiem dla kogo mam żyć
 Dotykam Ciebie tak nieistotnie
 Nie wiem gdzie jesteś, nie wiem z kim śpisz
 Chociaż dawno już znosiłaś ten swój płaszcz
 Chociaż oczu nie widziałem Twych od lat.

Lecz wystarczy, że serce mi bije. . .

Albo: a F C G

Wzięli zamknęli mi klub – Kwiat Jabłoni

Chcę dziś zwojować cały świat	d
Właśnie dzisiaj udowodnię - jestem czegoś wart	C G
Idę już Krakowskim, zbliżam się	d
Już niedługo, już za chwilę, za minuty dwie	C G
I nagle serce staje i aż zapiera dech	G
Świat szybko wiruje, a ja pewny jestem, że:	G A

Wzięli zamknęli dziś mój ulubiony klub	d
Pod drzwiami ludzi tłum już nie zabaluje tu	C G
Okna zabite, techno nie polecą już	d
Na blacie gruby kurz, a my nie zatańczymy tu	C G

Światła ulic wyznaczają szlak	d
Wyobrażam sobie w głowie jak za dawnych lat	C G
Po zajęciach pójde właśnie tam	d
Miesiąc kończy się, no ale na jedno mnie stać	C G
I nagle serce staje i aż zapiera dech	G
Świat szybko wiruje, a ja pewny jestem, że:	G A

Wzięli zamknęli dziś...

Zanim pójdę – Happysad

Ile jestem ci winien?	a d e e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?	a d e e
Ale kiedy wszystko już oddam czy	a d e e
Będziesz szczęśliwa i wolna czy	a d e e
Będziesz szczęśliwa i wolna czy	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę, chciałbym powiedzieć ci, że:	a d e e
Miłość to nie pluszowy miś	a a d e
Ani kwiaty, to też nie diabeł rogaty	a a d e
Ani miłość, kiedy jedno płacze	a a d G
A drugie po nim skacze	C F F
Miłość to żaden film w żadnym kinie	a a d e
Ani róże, ani całusy małe, duże	a a d e
Ale miłość – kiedy jedno spada w dół	a a d G
Drugie ciągnie je ku górze	C F F
Ile jestem ci winien?	a d e e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?	a d e e
Ile były warte nasze słowa	a d e e
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa	a d e e
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę, chciałbym powiedzieć ci, że:	a d e e
Miłość to nie pluszowy miś...	

Zapach róży – Łukasz Cieślak

Wiem dobrze, co czujesz, te moje nastroje **a F d E**
Szybka zmiana zdania, zamknięte pokoje
Może to zabawne, ale ja nie żartuję
Chcę być sprawiedliwym, przecież ja też czuję

Też jestem człowiekiem, też serce posiadam **a F d E**
Także innych kocham, także innych zdradzam
Też mnie nienawidzą, kochają niektórzy
Też prawie jak każdy, lubię zapach róży

Też jestem samotny, czuję zapomnienie
Dobrze wiesz, że miłość to moje zbawienie
Niszczy mnie samotność, tak bardzo powoli
Choć już zrozumiałem, że nienawiść boli

Też jestem człowiekiem...

Chociaż nie znalazłem duszy sobie bratniej
Chcę tu jeszcze zostać do chwili ostatniej
Smutno trochę było, trochę się zawiodłem
Wtedy już wiedziałem, zostać tu nie mogę

Też jestem człowiekiem...

Teraz, gdy odszedłem kwiatom się spowiadam
Z tego, że Cię kocham, że serce posiadam
Z tego, że żałuję, nie brak mi sumienia
Które mi wskazuje drogę do zbawienia

Też jestem człowiekiem...

Disco polo

Akcent, Łobuzy, Long&Junior

Ale ale Aleksandra – Andre

Ale, ale, Aleksandra,	E A
Ale, ale, ale ładna,	D
Taka, taka, taka skromna,	E
Taka, taka sexi bomba.	A

Nagle w moim życiu pojawiła się	A D
Piękna dziewczyna, to nie sen.	E A
Mała, figlarna, niczym cud,	A D
Trafił mi się szczęścia łód.	E A

Ale, ale, Aleksandra. . .

Kto by pomyślał, że zakocham się,	A D
Ona tak bardzo kręci mnie.	E A
Cudna, seksowna, mówię wam,	A D
Takie to szczęście teraz mam.	E A

Całuj mnie – Piersi

Kupiłem sobie dziny, buty, czapkę i pas	D A h G × 2
Opuszczam Amerykę – byłem tam pięć lat	D A h G × 2
Lecz tęsknię już tak bardzo, że	D A h G
Nie mogę spać nie mogę jeść	D A h G
Marzeniem moim twarz zobaczyć twoją jest.	D A h G × 2
Wiozę torby z darami, w aucie z alufelgami,	G E G A
Portfel cały wypchany dolarami,	G E G A
A ty...	A

A ty całuj mnie – to taka piękna gra	D A h G × 2
Całuj mnie – ja ci to wszystko dam	D A h G × 2

Podjadę pod okienko twe – zastukam co sił	D A h G × 2
Nie będę stukał długo, bo szybę bym zbił	D A h G × 2
A ty mi zaraz otworzysz,	D A h G
Jestem bogaty więc możesz	D A h G
Twój ojciec, co w polu orze nie będzie mnie bił	D A h G × 2
Bo, dam ci torby z darami, auto z alufelgami	G E G A
Portfel cały wypchany dolarami	G E G A
A ty...	A

A ty całuj mnie...

Bo, dam ci torby z darami, auto z alufelgami	G E G A
Portfel cały wypchany dolarami	G E G A
A ty...	

A ty całuj mnie...

Cztery osiemnastki – Tomasz Niecik

Opowiem Wam historię z mego życia, fis D A E
Mały epizod wyjdzie dziś z ukrycia.
Cztery kobiety, które wiele dla mnie znaczą,
Odkrywam karty, niech wszyscy to zobaczą!

Cztery Osiemnastki, tylko w moim samochodzie fis D A E
To jest teraz trendy to jest teraz w modzie,
Cztery Osiemnastki, tylko w mojej furze.
Lubią być na dole, kiedy ja na górze!

Pierwsza była zająca, szprycha jak ta lala
Kiedy szła bulwarem, całkiem doskonała!
Druga była ciemna, choć nie na umyśle,
Lubię czarne laski, o niej właśnie myślę!

Cztery Osiemnastki... || × 2

Trzecia zawadiacka, fajne ma „Co Nieco”,
Wszyscy goście z miasta, na tę pannę lecą!
Czwartej nogi były zawsze w dobrej cenie,
Kocham te lalunie, choć się nie ożenię!

Cztery Osiemnastki... || × 2

Do białego rana – Freaky Boys

Do białego rana ajajaj h G D A
Chcę pić z Tobą szampana ajajaj.
Patrzeć w Twoje oczy ajajaj
Już nic Nas nie zaskoczy ajajaj.
|| × 2

Teraz kiedy jesteś przy mnie blisko czuję Twój dotyk h G D A
Uśmiechem dajesz wszystko.
Oczy Twoje patrzą w moją stronę
Radością mnie napełniasz, czuję, że cały płonę.
Każdy dotyk Twego ciała, Ooo
Dobrze wiesz, jak na mnie działa, jejeje.
Zapach Twoich włosów nęci, Ooo
Uwierz kochanie, że bardzo mnie to kręci.

Do białego rana. . .

Lubię, kiedy wtulasz się w ramiona
Jesteś szczęśliwa i zadowolona.
Nasze dłonie mocno tak splecione
Sprawia, że w tej miłości totalnie cały tonę.
Każdy dotyk Twego ciała, Ooo
Dobrze wiesz, jak na mnie działa, jejeje.
Zapach Twoich włosów nęci, Ooo
Uwierz kochanie, że bardzo mnie to kręci.

Do białego rana. . .

Gwiazda – Akcent

Noc, noc, noc, niebo pełne gwiazd,
 Zmrok się w ciemność nagle zmienia.
 Wiem, wiem, wiem, jedna spośród nich,
 Może moje spełnić pragnienia.

h G
 A h
 h G
 A h

Nikt nie dowie się, czego bardzo chcę,
 O czym marzę gdzieś na serca dnie.
 Chyba tylko ty, możesz w oczach mych,
 Znaleźć tę ukrytą prawdę.

h G A h
 h G A h
 h G A h
 h G A

Gwiazda w górze lśni,
 Pierwszym mym życzeniem jesteś ty!
 Spadająca gwiazda spełnia sny,
 W których główną rolę grasz ty!

H gis
 cis Fis
 H gis
 cis Fis

Tak, tak, tak, spada jedna z gwiazd,
 Cicho zsuwa się z wysoka.
 Może dziś wreszcie powiem ci,
 Powiem, jak cię bardzo kocham.

h G
 A h
 h G
 A h

Cały świat niech wie, że ja kocham cię,
 Że bez ciebie żyć nie umiem już.
 Popatrz w oczy me, bo gdzieś na ich dnie
 Znajdziesz tę ukrytą prawdę.

h G A h
 h G A h
 h G A h
 h G A

Gwiazda w górze lśni...

Iza z Matiza – Diley

Iza z Matiza, Agata z Fiata,	C D
lata za mną lata, każda małolata.	G e
Lena z Citroena, Monika z ciągnika,	C D
Każda fajna laska kocha mechanika.	G e
Całkiem piękne mechanika życia,	G e
Każda laska w nim się kocha skrycie.	C D
Co dzień cudne, panny dookoła.	G e
Na mym punkcie mają fioła.	C D
Iza z Matiza. . .	
Wczoraj do mnie jedna przyjechała,	G e
Dawno chyba świec nie wymieniała.	C D
Potem śmiało z nią potańczę w klubie.	G e
Takie życie to ja lubię.	C D

Jessica – Borys LBD

e fis G A

Jessica, baby please don't make me cry	e fis
Tylko buzi daj, buzi daj	G A
Jessica, baby please don't break my heart	e fis
Udowodnię ci, że jestem wart	G A
Daj mi trochę szans	e
I'll show you how I Dance	fis
It's all about us	G
I nie liczy się czas	A
Wanna feel your touch	e
W moje oczy patrz	fis
Just love me tender	G
A ja przy tobie będę	A
Aj, aj, aj,	e
girl you take me high	fis
Wszystko albo nic	G
Now listen to your dreams	A
And let me be your prince	e
Niech spadnie deszcz	fis
Ty bardzo tego chcesz	G
Dobrze wiesz, że ja też	A
Ej, ej, ej,	e
I want you to stay	fis
All the night and Day	G
And never go awai	A
Nic nie rozłączy nas	e
The sun shines for us	fis
Między nami czar	G
Just the way you are	A
Jessica, baby please...	
You got me love stoned	e
Więc nie mów „Idź stąd”	fis
To nie żaden błąd	G
But this is what you want	A
Księżniczko ty	e
Zmieniasz zamek, gdy Znajdę klucz do twego serca	G
Które jest jak twierdza	A

Oł oł oł	e
I'll never let you go	fis
I love you all the way	G
I nigdy, nigdy mniej	A
Please, please, please	e
Gimme gentle kiss	fis
Nie wiem, ile masz IQ	G
But I just like you	A

Jessica, baby please. . .

Jessica, Jessica, Jessiiiiiicaaaa	e fis G A
Jessica, Jessica, Jessiiiiiicaaaa	e fis G A

Ej, ej, ej,	e
I want you to stay	fis
All the night and day	G
And never go away	A
Nic nie rozłączy nas	e
The sun shines for us	fis
Między nami czar	G
Just the way you are	A

Jessica, baby please. . .

Kolorowa Sukienka – Long & Junior

Ona miała suknię kolorową, cis A E H
Czarne getry, czapkę i bluzę sportową
Ona miała coś czego nie miał nikt
I słuchała polskich płyt
Ona miała suknię kolorową,
Czarne getry, czapkę i bluzę sportową
Ona miała coś czego nie miał nikt
I słuchała polskich płyt
Tak jak nikt!

Gdy kochała to całego cis A E H
Gdy pragnęła to jednego
Każdy chciał być jej kolegą
Każdy chciał z nią być
Kolorowa jak najpiękniejszy kwiat
Włosy spięte w kucyk byle jak
Malowała się szafy miała dwie
Każdy wiedział że...

Ona miała suknię kolorową...

Tak jak nikt!

Tak jak nikt!

Tak jak nikt!

Gdy tańczyła to samotnie
Gdy się śmiała to zalotnie
Każdy chciał jej bezpowrotnie
Każdy chciał z nią być
Uśmiechała się gdy mówiła nie
I kochała wszystkich nawet mnie
Całowała kiedy chciała
I niczego nie żałowała

Tak jak nikt!...

Małolatki – MiłyPan

MAŁOLATKI Auu, małolatki są tu	h G
MAŁOLATKI Auu, jedna już wchodzi na stół	A h
MAŁOLATKI Auu, druga ma kusy strój	h G
MAŁOLATKI Auu Auu Auu auuu	A h

a F G a || × 2

Ja wokół widzę małolatki	h
Każda chce mnie jak cysia matki	A h
Nie, nie małeńka, plis, bez żartów	h Fis
Odbij jak nie masz nawet, lat 18-tu	A h
Tylko dorodne piękne cizie	fis h G
Ty na razie jesteś level niżej	Fis h
Małolatko proszę schowaj dekolt	h G
Bo do kształtnych piersi ci jeszcze daleko	G h
Młoda kobieto co na to twoja mama	h G
Czy ona wie, że biegasz taka rozebrana?	Fis h
Mnie to nie imponuje wcale	h G
Nie nie wychodź, ja tylko ścirowałem	Fis h

MAŁOLATKI Auu. . .

Jesteś wspaniałą małolatką	h
Weź swoim ciałem mnie coś zaskocz	A h
Patrzysz miła na mnie jak nikt	e F
Małolatko co ciało ma jak milf	A h
Miło na tobie zawiesić oko	fis h G
Bo jesteś, bo jesteś spoko foką	Fis h
Ja na takie paniusie mam metody	h G
Hej foczko, weź skocz ze mną do wody	Fis h
Wiele ciebie w wodzie tej nauczę	h
Pokaz parę figur i parę sztuczek	Fis h
Jesteś przecież boska, jedyna taka,	h G
Która umie tak rozpalić chłopaka	Fis h

MAŁOLATKI Auu. . .

Loj maleńka, jak ty mnie rajcujesz	h G
Jest prośba, weź urodź ty mnie córę	Fis h
Jeszcze jedna maleńka chwila	h G
A będę na kolanach błagał cię o syna	Fis h
Małolatki, małodetnią dziunie	h G
Poowijam nie pytając co u niej	Fis h
Żarty żarciki, ale dawaj na	h G
Noc do mnie, bo jesteś prze fajna	Fis h

MAŁOLATKI Auu, małolatki są tu	h G
MAŁOLATKI Auu, jedna już wchodzi na stół	A h
MAŁOLATKI Auu, druga ma kusy strój	h G
MAŁOLATKI Auu Auu Auu auuu	A h
× 3	

Megiera – Sławomir

Ty stara cholero (Ty, stara, ty)	a
Cię diabli nie bierą (Ni chuja, ni)	F
Co robić tero	C
Jak megiero z tobą żyć?	C G
Chodząca afero (Afero ty!)	a
Dożarta pijawko (Dla mojej krwi)	F
Wyczucia zero	C
Tero tu wygarnę ci!	C G
Dużo jesz, mało wiesz, mordę od rana drzesz	a
Nigdy nie pukasz w drzwi, łoda nie robisz mi	F
Kiedy ruszasz z miejsca wrzucasz trzeci bieg	C G
Pachniesz źle, czepiasz się, krzyczysz tak, ze mózg drży	a
W nocy ogórki żresz, budzisz gdy piękne sny	F
I nie lubię kaszy z sosem bo to syf	C G
Ty stara cholero...	
Człowiek to zęby ma, a ty masz wredne kły	a
Zgrzytasz gdy forsy brak, nerwy tym psujesz mi	F
Kiedy Kliczko walczy bierze cię na seks	C G
Tresuj psa, a nie mnie, kres już tych komend złych	a
Dobry rozrusznik mam, z tobą zawsze na pych	F
Może raz baba z chłopą, będzie koniu lżej	C G

Miłość w Zakopanem – Sławomir

Teraz już wszystko wiem	g
Bawiłem grubo się w Ameryce, (USA)	c
Gdzieś pod palmami raj	F
Mówili jedź, bo tam podobno życie (ooo)	B D
To był przepiękny czas życie tętniło w nas	g
Pamiętasz miła	c
Lecz to w ojczyźnie	Dis
Właśnie nam się przydarzyła	D
Miłość, Miłość w Zakopanem	g
Polewamy się szampanem	c
Rycerzem jestem ja	F
A ty królową nocy	B D
Miłość żarzy w twoje oczy	g
Rozpędzona jak motocykl	c
Hej wypijemy wszystkie drinki aż do dna	Dis D
Cekiny błyszczą twe	g
Uśmiechem kusisz mnie	c
Didżej przygrywa (didżej przygrywa)	c
Splecione ciała dwa	F
Tak piękni: ty i ja szczęście nadpływa (ooo)	B D
Choć na parkiecie tłum tu dzisiaj oprócz nas	g
Nikogo nie ma	c
Cześć tu Sławomir	Dis
A w mych ramionach Magdalena	D
Miłość, Miłość w Zakopanem...	
Poranek, jasny świt,	g
Głowy leciutkie, bo	c
To przecież góry (to przecież góry)	c
Na niebie słońce łśni	F
Ty jesteś dzisiaj nim, przeganiaasz chmury (ooo)	B D
Buzi mi teraz daj, a potem więcej,	g
Gdy będziemy sami	c
Bo od wieczora, bejbe,	D
Znowu zaczynamy	D
Miłość, Miłość w Zakopanem... × 2	

Miód malina – Mig

F G C

Miód malina!	a G C G
Uderzam na imprezę, bo tam nie będę sam.	a G C G
Zawieszam nagle oko, na widok jednej z dam.	a G C G
Takiej seksownej lali, nie było dawno tu.	a G C G
Jej widok mnie zniewolił, aż mi zabrakło tchu.	a G C G

Co to jest za dziewczyna,	F
czy ktoś podpowie mi?	G
Gdy ciało swe wygina - miód malina!	C a
I nie ma drugiej takiej, co ciało takie ma.	F G
Nie mogę się powstrzymać - miód malina!	C a
× 2	

Ona jest przy mnie blisko, na balet przyszedł czas.	a G C G
Tańczymy w rytmie disco, super imprezka, lans.	a G C G
Przy takiej ładnej niuni zaczynam w końcu żyć.	a G C G
Wiem jedno doskonale, tej nocy chcę z nią być.	a G C G

Co to jest za dziewczyna...

Nie daj się – Doda

Każdy na początku wierzy, że	A
Jest dla niego plan.	fis
Ktoś na górze, gdzieś na chmurze nam,	A
Narysował go.	fis
Matka zazdrość w ludziach płodzi gniew,	D
On chce byś zawrócił z drogi swej.	F G
Nie daj się,	A
Ludzie niech swoje myślą.	
Nie daj się,	fis
Z diabłem do piekła wyślą.	
Nie daj się,	D
Warto być zawsze tylko sobą.	E A
× 2	
Każdy na początku wierzy, że	A
Jest dla niego plan.	fis
Ja do końca pragnę spełnić go,	A
Chociaż cenę znam.	fis
Matka zazdrość w ludziach płodzi gniew,	D
On chce byś zawrócił z drogi swej.	F G
Nie daj się...	
Prosto ludziom w oczy patrz,	D E
Niewielu ma odwagę.	cis fis
Pozorami kryją twarz...	D E
Nie daj się...	

Nie ma mocnych na Mariolę – Mig

Ona ma to coś, czego nie ma nikt	e C
I niejeden typ chciałby przy Niej być.	G D
Jej kobiecey wdzięk, ten seksowny styl	e C
Mówi o Niej dziś:	G D

Nie ma mocnych na Mariolę,	C D
Którą całowałem w szkole.	G e
Nie ma mocnych w każdym klubie,	C D
Tylko ona tak tańczyć umie.	G e
× 2	

Ona wie, co chce i co chce to ma,	e C
Jej nieziemski wzrok błyszczy w każdą noc.	G D
Ciało niczym cud stopi każdy lód,	e C
Przy Niej chce się żyć.	G D

 Nie ma mocnych na Mariolę...

Ona czuje we mnie piniądz – Łobuzy

Ona czuje we mnie piniądz h G A
Wystroiła się jak Beyonce

Wsiadam w Bete, daję dyla
Mam na piersi krokodyla
Na mej ręce Rolex błyszczący
Każda laska dziś zapiszczy

Do klubu wchodzę bez kolejki
Bramkarzom płacę, cześć i dzięki!
Przyjmuje pozę, parkiet skanuję,
A tam mnie już ktoś obserwuje

Ona czuje we mnie piniądz h G A
Wystroiła się jak Beyonce
Patrzy na mnie drinka pijąc
Bo wyczuła we mnie piniądz

Szepnęła do mnie, jestem Agnes
Forsa działa na nią jak magnes
Stawiam jej szota, ona go pije
Kopalnie złota dziś odkryje

Na parkiet wbijamy na pełnym lansie
Do góry skakamy, to podoba nam się
W jej oczach już widzę dwa złote lampiony
Wyczuła już we mnie grube miliony

Ona czuje we mnie piniądz... $\parallel \times 2$

Ona lubi pomarańcze – After Party

Ona lubi pomarańcze	h G
Lubi kiedy nago tańczy	A D
Jak poleję jej szampana	h G
Tańczy do białego rana	A D
× 2	

Chodzę za nią już jeden długi rok	G A
Chodź zrobimy szybki skok w bok	D h
Tylko Ty masz to czego nie ma nikt	G A
Urodę, uśmiech i szalowy styl	D h

Kocham ją, właśnie tak, właśnie tak	G A D h
Kocham ją, właśnie tak	G A D

Ona lubi pomarańcze... || × 1

Tylko moje serce o tym wie	G A D h
Jak bardzo dzisiaj potrzebuję Cię	G A D h
Kocham się w Tobie od pierwszej klasy	G A D h
Dla Ciebie jem codziennie ananasy	G A D h

Bo po ananasie słodki smak ma się	G A
Bo po ananasie słodki smak ma się	D h
Bo po ananasie słodki smak ma się	G A
Bo po ananasie, bo...	D h

Ona lubi pomarańcze... || × 1

Ona tu jest i tańczy dla mnie – Weekend

Ja uwielbiam ją. Ona tu jest	h G D
I tańczy dla mnie,	A
Bo dobrze to wie, że porwę ją	h G D
I w sercu schowam na dnie.	A
× 2	
Moja dziewczyna patrzy często w oczy me	h G
I nie ukrywam sprawia to przyjemność.	D A
Jak ją kocham tylko moje serce wie,	h G
Gdy mnie całuje, oddałbym nie jedno.	D A
Jej ramiona ukojeniem dla mnie są,	h G D A
Bo przy niej czuję jak smakuje miłość	h G D A
I każdą chwilę pragnę ofiarować bo,	h G D A
Jest tego warta, nic się nie zmieniło,	h G D A
Bo ja pragnę jej jej, bo pragnę jej jej, booo...	h
Ja uwielbiam ją...	

Przekorny los – Akcent

Para papara papa ooo ooo aaa g c D g

Ludzie mówią do mnie przestań martwić się, g c D g

Wszak po burzy zawsze słońce łśni.

Zostawiła Cię dziewczyna, jest Ci źle,

Zaraz nowa miłość wejdzie w Twoje drzwi.

Los chce ze mną grać w pokera, g c D g

Raz mi daje raz zabiera,

Ja za swoim szczęściem biegnę w świat.

Cuda przecież się zdarzają i marzenia się spełniają,

Los przekorny znowu miłość da.

Para papara papa ooo ooo aaa

Para papara papa ooo ooo aaa

Ludzie mówią, że po nocy wstaje dzień,

Masz nadrobić ten stracony czas.

Dziś już nowa miłość do mnie śmieje się,

Los mi daje szanse jeszcze jeden raz.

Los chce ze mną grać... || × 2

Przez twe oczy zielone – Akcent

Odkąd zobaczyłem ciebie	h e
Nie mogę jeść, nie mogę spać	A D
Jak do tego doszło, nie wiem	h e
Miłość o sobie dała znać	Fis h
Co poradzić mogę na to	h e
Że miłość przyszła właśnie dziś	A D
Że w sercu mym jest lato	h e
A w moich myślach jesteś ty	Fis h
Przez te oczy, te oczy zielone oszalałem	h e
Gwiazdy chyba twym oczom oddały cały blask	A D Fis
A ja serce miłości spragnione ci oddałem	h e
Tak zakochać, zakochać się można tylko raz	Fis h
W mych ramionach cię ukryje	h e
U stóp Ci złoże cały świat	A D
Serce me dla ciebie bije	h e
I czeka na twój mały znak	Fis h
Jeden uśmiech twój wystarczy	h e
I moje serce powie rytm	A D
O twą miłość będę walczył	h e
O miłość walczyć to nie wstyd	Fis h
Przez te oczy, te oczy...	
Przez te oczy, te oczy zielone oszalałem	cis fis
Gwiazdy chyba twym oczom oddały cały blask	H E Gis
A ja serce miłości spragnione ci oddałem	cis fis
Tak zakochać, zakochać się można tylko raz	Gis cis

Ruda tańczy jak szalona – Czadoman

Wracam do domu po ciężkiej nocy **d B F C**

Byłem u rudej, kocham jej oczy

Jeszcze teraz tego nie wiem

Czy byłem z nią w piekle a może w niebie

Ruda tańczy jak szalona **d B F C**

Krzyczy, piszczy to jest ona

Rudą lalę pokochałem

Z rudą noce są wspaniałe

Widziałem wiele, słyszałem jeszcze więcej

Ale nawet nie marzyłem o takiej panience

Zamykam oczy i widzę jej ciało

Chciałbym dziś tam wrócić bo ciągle mi mało

Ruda tańczy jak szalona...

Ruda okazała się być blondyną

Gdy rozjaśniłem pokój swoją peleryną

Lecz z tamtej nocy niczego nie żałuję

Co ona potrafi jeszcze to czuję!

Ściernisko – Golec uOrkiestra

Pole, pole, łyse pole, ale mam już plan
 Pomalutku, bez pośpiechu, wszystko zrobię sam
 Nad makietą się męczyłem ładnych parę lat
 Ale za to zwiedzać cudo będzie cały świat

e C G H⁷

Tu na razie jest ściernisko
 Ale będzie San Francisco
 A tam, gdzie to kretowisko
 Będzie stał mój bank

e D
 G D | G D G H⁷
 e Fis
 H⁷ e

Do roboty mam smykałkę, krzepę mam, jak wół
 Sam pociągnę wóz pustaków, choćby był bez kół
 Już wyciąłem wszystkie krzaki, teraz zwożę żwir
 Mam to w nosie, że sąsiedzi mówią o mnie „świr”

Tu na razie jest ściernisko. . .

Ja nie jestem w ciemni bity, budowlankę znam
 I samemu burmistrzowi wstęgę przeciąć dam

Tu na razie jest ściernisko. . .

Tańcz tańcz tańcz – Long & Junior

A ty tańcz tańcz tańcz kiedy inni tańczą h
I pij pij pij drinka z pomarańczooooooooo o o ooą G A h

A ty tańcz tańcz tańcz kiedy inny tańczą h
I pij pij pij drinka z pomarańczą G
I skacz skacz skacz kiedy inni skaczą A
I baw się baw niech wszyscy się patrzą Fis
|| × 2

Tak to my i wy tańczymy tutaj h
zakręceni, zjednoczeni G
Jak ja i ty bo my tym tańcem wszyscy A
uniesieni pokażemy Ci Fis
Każdy gest każdy krok co ukryte w nas h G
Lubię to milion wejść czy to jest nasz czas G A
Zobacz sam jaka moc ile łączy nas. A Fis
To nie pop to nie rock to muzyki czas. Fis h

A ty tańcz tańcz tańcz...

U OOO U O NIECH TAŃCZĄ h
U OOO U O NIECH SKACZĄ G
U OOO U O NIECH PATRZĄ A
NIECH WSZYSCY SIĘ PATRZĄ Fis

Tak To my I wy skaczemy h
aż się trzęsie ziemia, bez wytchnienia G
jak ja i ty bo my spełniamy tylko Twe pragnienia A
tak przez wszystkie dni Fis
To ten dźwięk to ten rytm tej muzyki czas h G
To nasz świat to nasz styl to miliony Was. G A
Z nami chodź to nie wstyd mijaj wiele gwiazd A Fis
Czy to kit czy to hit - to oceni świat Fis h

A ty tańcz tańcz tańcz...

U OOO U O NIECH TAŃCZĄ...

Zawsze z tobą chciałbym być – Ich Troje

„Kaśka! Kaśka!”

„Przestań się drzeć, ja tu serial oglądam!”

„Może pani poprosić Kaśkę?”

„Kaśka? Jakiś wariat z harmonią na dole, Cię woła!”

„Maurycy? Co ty tutaj robisz o siódmej rano?!”

„Cześć! Piosenkę Ci napisałem!”

Zadzwoniłem w środku lata choć minęły już dwa lata

C E a F

Ty nadal nie odzywasz się...

C E a F

Dziś ten list Ci napisałem lato zbliża się, więc chciałem

C E a F

Powtórzyć Tobie jeszcze raz... to co wtedy:

C E a F

Zawsze z Tobą chciałbym być, przez całe lato

F G C

Zawsze z Tobą chciałbym być, kochaj mnie za to

Zawsze z Tobą chciałbym być, tylko we dwoje

Zawsze z Tobą chciałbym być...

Daj się skusić na wakacje

F G C

Morze, plaża i kolacje...

Będziemy tańczyć aż po świt...

Chciałbym też w księżycu blasku

F G C

Stawiać z Tobą babki z piasku

I wciąż do ucha szeptać Ci... tak jak wtedy:

Zawsze z Tobą chciałbym być...

Zbuntowany anioł – Łobuzy

a C G F lub **h D A G**

Mówili mi uważaj na nią
 Takie kobiety serca łamią
 Mama nie przepada za nią
 Bo to mój zbuntowany anioł

a C G F

Zbuntowany anioł
 Zbuntowany anioł
 Zbuntowany anioł
 Zbuntowany anioł

a C G F

Po ci kapusta, kiedy takie usta mówią twoje imię
 Taka seniorita, że ja nie mam pytać i to mi nie minie
 Pokazuje rogi, a do nieba nogi prawie jej sięgają
 Daje mi pomysły, pobrudzone zmysły
 Masz jak człowiek pająk

a C G F

Dolores, millones oddam ci dolores
 Mam większe cohones od wszystkich amatores
 Fiesta de la noche, na dachu w Mariocie
 Pablo w samolocie przewozi nam łakocie

a C G F

Mówili mi uważaj na nią...

Ty za kobietami i za monetami LATALEŚ JAK Mario
 Ona tu czekała, eliminowała wszystkich jak sicario
 Ciało ma jak anioł, a ja bulę za nią jak za prezydenta
 Ona czyni cuda, może to się uda, chociaż nie jest święta

a C G F

Dolores, millones...

Mówili mi uważaj na nią...

Zbuntowany anioł...

Mówili mi uważaj na nią...

Znów nieprzespana noc – Zbóje

Ledwie słonko zaszło **G**
Już mnie nie przekusi **a**
Księżyc taki ładny **C D**
Podziwiać go musim **G D**

 I znowu nieprzespana noc **G**
 I znowu zmarnowany dzień **a**
 Czas życia krótki **C D**
 Napijemy się wódki! **G**
 I znowu nieprzespana noc **G**
 I znowu zmarnowany dzień **a**
 Czas życia krótki **C D**
 Napijemy się wódki! **G D**

Na wiosnę na trawie **G**
W lecie na sianeczku **a**
Dzień za dniem opada **C D**
Listek po listeczku **G D**
 I znowu nieprzespana noc...

W domu żona czeka **G**
W pachnącej pierzynie **a**
A na załacie **C D**
Gorzołeczke piję **G D**

 I znowu nieprzespana noc...

Obcojęzyczne

Imagine Dragons, ABBA, a-ha

A man with a plan –Korpiklaani

Hey hey hey!	h G D A
Hey hey hey!	h G D A
Hey hey hey!	h G D A
Hey hey hey!	h G D Fis

When I first set myself on the road	h G
I was stunned by sights untold	D A
By the sea and across the lands	h G
With a calming drink in hand	D Fis

Italian way, Grappa grappa hey	h G
Deutschland lager, über alles	D A
If Aquavit left me feeling bleak	h G
A pint of bitter will make it cheers	D A

Hey hey hey! I'm a man with a plan	h G
The plan is to booze as much as I can	D A
Hey hey hey! I will be this way	h G
Until the fall of my final day	D Fis
× 2	

h G D A

h G D Fis

Spirits are high tonight	h G
Mostly of the bottled kind	D A
Our clan is gathered here	h G
And the plan is loud and clear	D A

Everyone in full swing	h G
Brothers of kin will attempt to sing	D Fis
No one cares what tomorrow brings	h G
And the sauna burns down again	D Fis

Hey hey hey! || × 2

Africa – Toto

kapodaster na II progu

G fis h

G fis h

I hear the drums echoing tonight

A cis fis

She hears only whispers of some quiet conversa-tion

G h fis

G fis h

She's coming in, twelve thirty flight

A cis fis

The moonlit wings reflect the stars

fis G

that guide me toward salva-tion

h fis

G fis h

I stopped an old man along the way

A cis fis

Hoping to find some old forgotten

fis G

words or ancient melo-dies

h fis

G fis h

He turned to me as if to say

A cis fis

„hurry boy, it's waiting there for you”

G h

Gonna take a lot to drag me away from you

e C G D

There's nothing that a hundred men or more could ever do

e C G D

I bless the rains down in Africa

e C G D

Gonna take some time to do the things we never had...

e C G

h D e D G

Ooo Ooo

G fis h || × 2

The wild dogs cry out in the night

A cis fis

As they grow restless longing for some solitary compa-ny

G h fis

G fis h

I know that I must do what's right

A cis fis

As sure as Kilimanjaro rises like Olympus above the Serengeti

G h fis

G fis h

I seek to cure what's deep inside

A cis fis

Frightened of this thing that I've become

G h fis

Gonna take a lot to drag me...

A cis fis

A G h fis G fis h

„hurry boy, she's waiting there for you”

A cis fis G h

Gonna take a lot to drag me...

Bad Liar – Imagine Dragons

Oh hush my dear, it's been a difficult year	D
And terrors don't prey on innocent victims	h
Trust me darlin', trust me darlin'	G A D
It's been a loveless year, I'm a man of three fears	D
Integrity, faith and crocodile tears	h
Trust me darlin', trust me darlin'	G A D
So look me in the eyes	h
Tell me what you see	G
Perfect paradise	D
Tearing at the seams	A
I wish I could escape it	h
I don't want to fake it	G
I wish I could erase it	D
Make your heart believe	A
But I'm a bad liar, bad liar	h G
Now you know, now you know	D A
But I'm a bad liar, bad liar	h G
Now you know, you're free to go	D A
Did all my dreams never mean one Hing	D
Does happiness lie in a diamond ring	h
Oh I've been asking, for	G
Oh I've been asking, for problems, problems, problems	A D
I wage my war, on the world insi de	D
I take my gun to the enemy's side	h
Oh I've been asking for (trust me darlin')	G
Oh I've been asking (trust me darlin'),	
for problems, problems, problems	A D
So look me in the eses...	
But I'm a bad liar...	
I can't breathe	G
I can't be	A
I can't be what you want me to be	fis h A
Believe me this one time, believe me	G A
But I'm a bad liar...	
h G D A	
Please believe me	h G
Please believe me	D A

Breaking free – High Shool Musical

a D F

We're soarin', flyin
 There's not a star in heaven that we cant reach
 If we're trying so we're breaking free
 You know the world can see us
 In a way thats different than who we are
 Creating space between us
 Til we're seperate hearts
 But your faith, it gives me strength
 Strength to believe

a D
F C G a
a D F
a D
F C a
a D
F (C G)
h D
F

We're breaking free
 We're soaring
 Flyin
 Theres not a star in heaven that we cant reach
 If we're trying
 Yeah we're breaking free
 Ohh we're breaking free
 Ohhhhh

F
a
D
F C G a
D
F
F

Can you feel it building
 Like a wave the ocean just cant control
 Connected by a feelin ohh in our very souls
 Risin till it lifts us up so everyone can see...

a D
F C G a
a D F (C G)
h D F

We're breaking free...

Ohh running climbin
 To get to that place to be all that we can be
 Nows the time so we're breaking free
 we're breaking free
 Ohh yeah

a D
F C G a
D
F
F

More than hope more than faith
 This is true this is fate
 And together we see it coming
 more than you more than me
 Not a want but a need
 Both of us breaking free

F
D
F
F
D
F

Soaring	h
Flying	E
There's not a star in heaven that we can't reach	G D A h
If we're trying	E
Yeah, we're breaking free	G
Breaking free	G
Running	h
Oooh climibing	E
To get to the place to be all that we can be	G D A h
Now's the time	E
So we're breaking free	G
You know the world can see us	h E
In a way thats different than who we are.	G D A G

Dancing Queen – ABBA

A D $\parallel \times 4$

You can dance, you can jive,	D H
Having the time of your life	e A ⁷
See that girl, watch that scene,	C A
Digging the dancing queen	G
Friday night and the lights are low	G C
Looking out for the place to go	G e
Where they play the right music, getting in the swing	D
You come in to look for a king	e D e
Anybody could be that guy	G C
Night is young and the music s high	G e
With a bit of rock music, everything is fine	D
You re in the mood for a dance	e D e
And when you get the chance...	a D ⁷
You are the dancing queen,	G
Young and sweet, only seventeen	C G C
Dancing queen, feel the beat	G C
From the tambourine	C D G C G
You can dance, you can jive,	D H
Having the time of your life	e A ⁷
See that girl, watch that scene,	C a
Digging the dancing queen	G
You are a teaser, you turn them on	G C
Leave them burning and then you re gone	G e
Looking out for another, anyone will do	D
You re in the mood for a dance	e D e
And when you get the chance...	a D ⁷
You are the dancing queen...	
Digging the dancing queen...	G



Śledź

Gimme Gimme Gimme – ABBA

d F a d || × 2

Half past twelve	d
And I'm watching the late show in my flat all alone	g
How I hate to spend the evening on my own	g d
Autumn winds	d
Blowing outside the window as I look around the room	g
And it makes me so depressed to see the gloom	g d
There's not a soul out there	B
No one to hear my prayer	g d A
Gimme gimme gimme a man after midnight	d B C d
Won't somebody help me chase these shadows awal	B d C d
Gimme gimme gimme a man after midnight	d B C d
Take me through the darkness to the break of the Day	B d C d

d F a d || × 2

Movie stars	d
Find the end of the rainbow, with that fortune to win	g
It's so different from the world I'm living In	g d
Tired of T.V.	d
I open the window and I gaze into the Wight	g
But there's nothing there to see, no one in Wight	g d
There's not a soul out there	B
No one to hear my prayer	g d A
Gimme gimme gimme a man after midnight...	d B C d
Ah ah ah ah	B d C d
Gimme gimme gimme a man after midnight...	d B C d
Ah ah ah ah	B d C d

D d C d || × 12

There's not a soul out there	B
No one to hear my prayer	g d A

Gimme gimme gimme... || × 2

d F a d

Gold – Imagine Dragons

First comes the blessing of all that you've dreamed	a F
But then comes the curses of diamonds and rings	
Only at first did it have its appeal	
But now you can't tell the false from the real	
Who can you trust? (Who can you trust)	
When everything, everything,	a
Everything you touch turns to	a
Gold, gold, gold	F
When everything, everything,	C
Everything you touch turns to	C
Gold, gold	d E
Gold	a F
Gold	a F
Gold	a F
Gold	a F
Statues and empires are all at your hands,	a F
Water to wine and the finest of sands	
When all that you have's turnin' stale and its cold,	
Oh you'll no longer fear when your heart's turned to gold	
Who can you trust (Who can you trust)	
When everything...	
I'm dying to feel again,	d a d
Oh anything at all,	d a d
But oh I feel nothin', nothin', nothin', nothin' at all	d a
When everything...	

Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright

I've heard there was a secret chord	G e
That David played, and it pleased the Lord	G e
But you don't really care for music, do you?	C D G D
It goes like this: the fourth, the fifth	G C D
The minor fall, the major lift	e C
The baffled king composing Hallelujah	D h e
Hallelujah, hallelujah	C e
Hallelujah, hallelujah	C G D G D
Your faith was strong but you needed proof	G e
You saw her bathing on the roof	G e
Her beauty and the moonlight overthrew you	C D G D
She tied you to a kitchen chair	G C D
She broke your throne, she cut your hair	e C
And from your lips she drew the Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
Baby, I've been here before	G e
I know this room, I've walked this floor	G e
I used to live alone before I knew you	C D G D
I've seen your flag on the marble arch	G C D
Love is not a victory march	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
There was a time you let me know	G e
What's really going on below	G e
But now you never show it to me, do you?	C D G D
And remember when I moved in with you	G C D
The holy dove was moving too	e C
And every breath we drew was Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
Maybe there's a God above	G e
But all I've ever learned from love	G e
Was how to shoot at someone who outdrew you	C D G D
It's not a cry you can hear at night	G C D
It's not somebody who's seen the light	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	

House of gold – Twenty One Pilots

She asked me: „Son, when I grow old,	C
Will you buy me a house of gold?	C
And when your father turns to stone,	C
Will you take care of me?”	C
She asked me: „Son, when I grow old,	C F
Will you buy me a house of gold?	a G
And when your father turns to stone,	C F
Will you take care of me?”	C G C
I will make you	F A7
Queen of everything you see	d b
I'll put you on the map	C
I'll cure you of disease	F C
Let's say we up and left this town	C
And turned our future upside down	C
We'll make pretend that you and me	C
Lived ever after happily	C
She asked me...	
Oh, and since we know that dreams are dead	C
And life turns plans up on their head	C
I will plan to be a bum	C
So I just might become someone	C
She asked me...	

House of the Rising Sun – Animals

There is a house in New Orleans	a C D F
They call the Rising Sun	a C E
And it's been the ruin of many a poor boy	a C D F
And God I know I'm one	a E a C D F a E a E
My mother was a tailor	a C D F
Sewed my new blue jeans	a C E
My father was gamblin' man	a C D F
Down in New Orleans	a E a C D F a E a E
Now the only thing a gambler needs	a C D F
Is a suitcase and a trunk	a C E
And the only time he'll be satisfied	a C D F
Is when he's all a-drunk	a E a C D F a E a E
Oh mother, tell your children	a C D F
Not to do what I have done	a C E
Spend your lives in sin and misery	a C D F
In the house of the Rising Sun	a E a C D F a E a E
Well I've got one foot on the platform	a C D F
The other foot on the train	a C E
I'm going back to New Orleans	a C D F
To wear that ball and chain	a E a C D F a E a E
Well there is a house in New Orleans	a C D F
They call the Rising Sun	a C E
And it's been the ruin of many a poor boy	a C D F
And God I know I'm one	a E a C D F a E a E

I can't help falling in love – Elvis Presley

C G a C G

Wise men say, only fools rush In **C E a | F C G**
 But I can't help falling in love with you **F G a | F C G C**

Shall I stay, would it be a sin? **C E a | F C G**
 If I can't help falling in love with you **F G a | F C G C**

Like a river flows surely to the sea **e H⁷ e H⁷**
 Darling so it goes **e H⁷**
 Some things are meant to be **e A⁷ d G**

Take my hand, take my whole life too **C E a | F C G**
 For I can't help falling in love with you **F G a | F C G C**

Like a river flows...

Take my hand, take my whole life too **C E a | F C G**
 For I can't help falling in love with you **F G a | F C G C**
 For I can't help falling in love with you **F G a | F C G C**

I see fire – Ed Sheeran

Oh, misty eye of the mountain below
 Keep careful watch of my brothers' souls
 And should the sky be filled with fire and smoke
 Keep watching over Durin's
 Sons

a

a C G F || $\times 2$

If this is to end in fire
 Then we should all burn together
 Watch the flames climb high into the night
 Calling out father, oh, stand by and we will
 Watch the flames burn auburn on the mountain side, high

a C
 G F
 a C G d
 a C G F
 d C F

a C G F || $\times 2$

And if we should die tonight
 Then we should all die together
 Raise a glass of wine for the last time
 Calling out father, oh, prepare as we will
 Watch the flames burn auburn on the mountain side
 Desolation comes upon the sky

a C
 G F
 a C G d
 a C G F
 d C F
 d C F

Now I see fire, inside the mountains
 I see fire, burning the trees
 And I see fire, hollowing souls
 I see fire, blood in the breeze
 And I hope that you'll remember me

a F G a
 a F G a
 a F G a
 a F G d
 d

a C G F || $\times 2$

Oh, should my people fall
 Then surely I'll do the same
 Confined in mountain halls
 We got too close to the flame
 Calling out father, oh, hold fast and we will
 Watch the flames burn auburn on the mountain side
 Desolation comes upon the sky

a C
 G F
 a C
 G d
 a C G F
 d C F
 d C F

Now I see fire...

And if the night is burning	d a
I will cover my eyes	C G
For if the dark returns then	d a
My brothers will die	C G
And as the sky is falling down	d a
It crashed into this lonely Town	C G
And with that shadow upon the ground	d
I hear my people screaming out	F G

Now I see fire...

I see fire, oh you know I saw a city burning	a F G a
I see fire, feel the heat upon my skin	a F G a
And I see fire, oooooo (fire)	a F G a
And I see fire burn auburn on the mountain side	a F G a

Каникулы – Bum

Все экзамены давно уже сданы	cis A
И учебники теперь мне не нужны	A E
И не надо рано утром мне вставать	E H
На учёбу убежать...	H
Ооо...	

Завтра я возьму билет на самолёт	cis A
О тебе мечтала весь учебный год	A E
Завтра я к тебе, любимый, прилечу	E H
Я давно к тебе хочу	H

Каникулы, завтра я на всё забуду	cis A
На учёбу не пойду, how do you do you do	E H
Каникулы, завтра я на всё забуду	cis A
На учёбу не пойду, how do you do you do	E H

Каникулы...	cis A E H
-------------	-----------

Завтра скажешь мне: „Любимая, привет!	cis A
Мы не виделись с тобою целый век	A E
Я тебе в ладошке солнце подарю”	E H
И прошепчешь I love you	H

Каждый день смогу с тобою рядом быть	cis A
И позволю на руках меня носить	A E
И позволю обнимать и целовать	E H
И любимой называть	H

Transkrypcja Каникулы

<i>Wsje ekzamieny dawno uże zdany</i>	cis A
<i>I uczebniki tiepier mnie nie nużny</i>	A E
<i>I nie nada rano utrom mnie wstawać</i>	E H
<i>Na uczjobu ubiegać. . .</i>	H
<i>Ooo. . .</i>	
<i>Zawtra ja wazmu biljet na samaljot</i>	cis A
<i>O tiebie miecztała wies uczebnyj god</i>	A E
<i>Zawtra ja k tiebie, ljubimyj, prilieczu</i>	E H
<i>Ja dawno k tiebie chaczu</i>	H
<i>Kanikuly, zawtra ja na wsjo zablju</i>	cis A
<i>Na uczjobu nie pajdu, how do you do you do</i>	E H
<i>Kanikuly zawtra ja na wsjo zablju</i>	cis A
<i>Na uczjobu nie pajdu, how do you do yo do</i>	E H
<i>Kanikuly. . .</i>	cis A E H
<i>Zawtra skazesz mnie: „Ljubimaja, priwiet!”</i>	cis A
<i>My nie widielis c tabaju cjetyj wiek</i>	A E
<i>Ja tiebie w ładoszkie sółce padarju”</i>	E H
<i>I proszeczysz I love you</i>	H
<i>Każdyj dzień cmagu s toboju rjadow być</i>	cis A
<i>I pazwolju na rukach mienia nasić</i>	A E
<i>I pazwolju obnimać i cjetłować</i>	E H
<i>I ljubimoj nazywać</i>	H
<i>Kanikuly. . . × 2</i>	

Катюша

Расцветали яблони и груши,
 Поплыли туманы над рекой,
 Выходила на берег Катюша
 На высокий берег на крутой! || × 2

a E⁷
 E⁷ a
 A⁷ d a
 d a E⁷ a

Выходила, песню заводила
 Про степного сизого орла,
 Про того, которого любила,
 Про того, чьи письма берегла. || × 2

a E⁷
 E⁷ a
 A⁷ d a
 d a E⁷ a

Ой, ты песня, песенка девичья,
 Ты лети за ясным солнцем вслед
 И бойцу на дальнем пограничье
 От Катюши передай привет. || × 2

a E⁷
 E⁷ a
 A⁷ d a
 d a E⁷ a

Пусть он вспомнит девушку простую,
 Пусть услышит, как она поёт,
 Пусть он землю бережёт родную,
 А любовь Катюша сбережёт. || × 2

a E⁷
 E⁷ a
 A⁷ d a
 d a E⁷ a

Расцветали яблони и груши,
 Поплыли туманы над рекой,
 Выходила на берег Катюша
 На высокий берег на крутой! || × 2

a E⁷
 E⁷ a
 A⁷ d a
 d a E⁷ a

*Rascwietali jabłani i gruszy,
 Papyli tumany nad riekaj;
 Wychadila na bierieg Katiusza,
 Na wysokij bierieg, na krutoj. || × 2*

a E⁷
 E⁷ a
 A A⁷ d a
 d a E⁷ a

*Wychadila, piesniu zawadila
 Pra stiepnowa sizawa arla,
 Pra tawo, katorawa liubila,
 Pra tawo, éji pis'ma bieriegla. || × 2*

a E⁷
 E⁷ a
 A A⁷ d a
 d a E⁷ a

*Oj, ty piesnia, piesienka diewicja,
 Ty leti za jasnym soncem wsljed,
 I bajcu na dalniem pogranicje
 Ot Katiuszy pieriedaj priwiet. || × 2*

a E⁷
 E⁷ a
 A A⁷ d a
 d a E⁷ a

*Pust' on wspomnit diewuszkę prastuju,
 Pust' usłyszyl, kak ana pajot,
 Pust' on ziemiłju bierieżot radnuju
 A liubow' Katiusza sbierieżot. || × 2*

a E⁷
 E⁷ a
 A A⁷ d a
 d a E⁷ a

Rascwietali jabłani i gruszy. . .

Lemon Tree – Fool's Garden

I'm sitting here in the boring room	e h
It's just another rainy Sunday afternoon	e h
I'm wasting my time, I got nothing to do	e h
I'm hanging around, I'm waiting for you	e h
But nothing ever happens and I wonder	a h e
I'm driving around in my car	e h
I'm driving too fast, I'm driving too far	e h
I'd like to change my point of view	e h
I feel so lonely, I'm waiting for you	e h
But nothing ever happens and I wonder	a h e
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G D
I'm turning my head up and down	G D
I'm turning turning turning turning turning around	e h
And all that I can see is just another lemon tree	C D G D
I'm sitting here, I miss the power	e h
I'd like to go out taking a shower	e h
But there's a heavy cloud inside my head	e h
I feel so tired put myself into bed	e h
Well, nothing ever happens and I wonder	a h e
Isolation is not good for me	H e
Isolation, I don't want to sit on the lemon tree	D G H
I'm steppin' around in the desert of joy	e h
Baby, anyhow I'll get another toy	e h
And everything will happen and you wonder	a h e
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see is just another lemon tree	C D G D
I'm turning my head up and down	G D
I'm turning turning turning turning turning around	e h
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G D
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see	C D
And all that I can see	C D
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G

Let her Go – Passenger

Well, you only need the light when it's burning low	a F C
Only miss the sun when it starts to snow	G a
Only know you love her when you let her go	F C G
Only know you've been high when you're feeling low	F C
Only hate the road when you're missin' Home	G a
Only know you love her when you let her go	F C
And you let her go	G
a F G e	
a F G	
Staring at the bottom of your glass	a F
Hoping one day you will make a dream last	G e
The dreams come slow and they go so fast	a F G
You see her when you close your eyes	a F
Maybe one day you will understand why	G e
Everything you touch surely dies	a F G
But, you only need the light...	
Staring at the ceiling in the dark	a F
Same old empty feeling in your heart	G e
Love comes slow and it goes so fast	a F G
Well you see her when you fall asleep	a F
But to never to touch and never to keep	G e
Because you loved her too much	a
And you dived too deep	F G
Cause, you only need the light...	
And you let her go	a
Ooo ooo	F G
And you let her go	a
Ooo ooo	F G
And you let her go	a F G e
a F G	
Well, you only need the light when it's burning low	a F C
Only miss the sun when it starts to snow	G a
Only know you love her when you let her go	F C G
Only know you've been high when you're feeling low	F C
Only hate the road when you're missin' Home	G a
Only know you love her when you let her go	F C

Cause, you only need the light...

And you let her go

G

Never gona give you up – Rick Astley

G A fis h

We're no strangers to love	G A
You know the rules and so do I	G A
A full commitment's what I'm thinking of	G A
You wouldn't get this from any other guy	G A
I just wanna tell you how I'm feeling	G A
Gotta make you understand	G A
Never gonna give you up	G A
Never gonna let you down	fis h
Never gonna run around and desert you	G A fis h
Never gonna make you cry	G A
Never gonna say goodbye	fis h
Never gonna tell a lie and hurt you	G A fis h
We've known each other for so long	G A
Your heart's been aching but you're too shy to say it	G A
Inside we both know what's been going on	G A
We know the game and we're gonna play it	G A
And if you ask me how I'm feeling	G A
Don't tell me you're too blind to see	G A
Never gonna give you up. . .	
We've known each other for so long	G A
Your heart's been aching but you're too shy to say it	G A
Inside we both know what's been going on	G A
We know the game and we're gonna play it	G A
I just wanna tell you how I'm feeling	G A
Gotta make you understand	G A
Never gonna give you up. . . × 2	

Oops, I did it again – Britney Spears

Yeah yeah yeah yeah yeah || $\times 2$

cis cis

I think I did it again

cis — cis

I made you believe

cis A

were more than just friends (Oh baby)

A Gis

It might seem like a crush

cis Gis cis

But it doesn't mean that I'm serious

A Gis

cause to lose all my senses

A Gis

That is just so typically me

A H

Oh baby, baby

H

Oops!... I did it again

cis Gis cis

I played with your heart, got lost in the game

H E H E

Oh baby, baby

H

Oops!... you think I'm in love

cis Gis cis

That I'm sent from above

H E

I'm not that Innocent

Gis

You see my problem is this

cis — cis

I'm dreaming away

cis A

Wishing that heroes, they truly exist

A Gis

I cry, watching the days

cis Gis cis

Cant you see I'm a fool in so many ways

A Gis

cause to lose all my senses

A Gis

That is just so typically me

A H

Oh baby, baby

H

Oops!... I did it again...

Pumped Up Kicks – Foster the People

Robert's got a quick hand	e G
He'll look around the room,	D
He won't tell you his plan	A
He's got a rolled cigarette,	e G
Hanging out his mouth he's a cowboy kid	D A
Yeah found a six shooter gun	e G
In his dad's closet hidden in a box of fun things,	D A
I don't even know what	e G
But he's coming for you,	D
Yeah he's coming for you	A
All the other kids with the pumped up kicks	e G D A
You'd better run, better run, out run my gun	
All the other kids with the pumped up kicks	
You'd better run, better run, faster than my bullet	
× 2	
Daddy works a long day	e G
He be coming home late,	D
He's coming home late	A
And he's bringing me a surprise	e G
'Cause dinner's in the kitchen and it's packed in ice	D A
I've waited for a long time	e G
Yeah the slight of my hand is now a quick pull trigger	D A
I reason with my cigarette	e G
And say your hair's on fire,	D
You must have lost your wits, yeah	A
All the other kids... × 4	

Riptide – Vance Joy

a G C

I was scared of dentists and the dark **a G C**
 I was scared of pretty girls and starting conversations
 Oh, all my friends are turning green
 You're the magician's assistant in their Dreas
 Oh
 Oh and they come unstuck

Lady, running down to the riptide **a G C**
 Taken away to the dark side **C a**
 I wanna be your left hand Man **G C**
 I love you when you're singing that song and **a G C**
 I got a lump in my throat 'cause **C a**
 You're gonna sing the words wrong **G C**

There's this movie that I think you'll like **a G C**
 This guy decides to quit his job and heads to New York City
 This cowboy's running from himself
 And she's been living on the highest shelf
 Oh
 Oh and they come unstuck

Lady, running down to the riptide...

I just wanna, I just wanna know **a G**
 If you're gonna, if you're gonna stay **C F**
 I just gotta, I just gotta know **a G**
 I can't have it, I can't have it any other way **C F**
 I swear she's destined for the screen **a G C**
 Closest thing to Michelle Pfeiffer that you've ever seen, oh **a G C**

Lady, running down to the riptide... || × 3

I got a lump in my throat 'cause **C a**
 you're gonna sing the words wrong **G C**

Shape of you – Ed Sheeran

The club isn't the best place to find a lover
 So the bar is where I go
 Me and my friends at the table doing shots
 Drinking fast and then we talk slow
 Come over and start up a conversation with just me
 And trust me I'll give it a chance now
 Take my hand, stop, put Van the Man on the jukebox
 And then we start to dance, and now I'm singing like

h e
G A

Girl, you know I want your love
 Your love was handmade for somebody like me
 Come on now, follow my lead
 I may be crazy, don't mind me
 Say, boy, let's not talk too much
 Grab on my waist and put that body on me
 Come on now, follow my lead
 Come, come on now, follow my lead
 I'm in love with the shape of you
 We push and pull like a magnet do
 Although my heart is falling too
 I'm in love with your body
 And last night you were in my room
 And now my bedsheets smell like you
 Every day discovering something brand new
 I'm in love with your body
 || Oh—I—oh—I—oh—I—oh—I
 I'm in love with your body || × 3
 Every day discovering something brand new
 I'm in love with the shape of you

h e
G A

One week in we let the story begin
 We're going out on our first date
 You and me are thrifty, so go all you can eat
 Fill up your bag and I fill up a plate
 We talk for hours and hours about the sweet and the sour
 And how your family is doing okay
 Leave and get in a taxi, then kiss in the backseat
 Tell the driver make the radio play, and I'm singing like

Girl, you know I want your love...

Come on, be my baby, come on || × 4

I'm in love with the shape of you
We push and pull like a magnet do
Although my heart is falling too
I'm in love with your body
Last night you were in my room
And now my bedsheets smell like you
Every day discovering something brand new
I'm in love with your body
Come on, be my baby, come on $\parallel \times 4$
Every day discovering something brand new
I'm in love with the shape of you

Shut up and dance with me – Walk the Moon

Oh don't you dare look back	D G
Just keep your eyes on me	h A
I said you're holding back	D G
She said shut up and dance with me	h A
This woman is my destiny	D G h A
She said oh oh oh	D G
Shut up and dance with me	h A
We were victims of the night	D G h A
The chemical, physical, kryptonite	D G h A
Helpless to the bass and the fading light	D G h A
Oh we were bound to get together	D G
Bound to get together	h A
She took my arm	D G
I don't know how it happened	h A
We took the floor and she Said	D G h A
Oh don't you dare. . .	
A backless dress and some beat up sneaks	D G h A
My discotheque Juliet teenage dream	D G h A
I felt it in my chest as she looked at me	D G h A
I knew we were bound to be together	D G
Bound to be together	h A
She took my arm	D G
I don't know how it happened	h A
We took the floor and she said	D G h A
Oh don't you dare. . .	
Deep in her eyes	D G
I think I see the future	h A
I realize this is my last chance	D G h A
She took my arm	D G
I don't know how it happened	h A
We took the floor and she Said	D G h A
Oh don't you dare. . . × 2	
Oh oh oh shut up dance with me	D G h A
Oh oh oh shut up dance with me	D G h A

Something just like this – The Chainsmokers & Coldplay

G A h

I've been reading books of old	h G
The legends and the myths	A h
Achilles and his gold	
Hercules and his gifts	
Spiderman's control	
And Batman with his fists	
And clearly I don't see myself upon that list	

But she said, where'd you wanna go?
 How much you wanna risk?
 I'm not looking for somebody
 With some superhuman gifts
 Some superhero
 Some fairytale bliss
 Just something I can turn to
 Somebody I can Kiss

I want something just like this	h G
Doo-doo-doo, doo-doo-doo	A h
Doo-doo-doo, doo-doo-doo	G A
× 2	

Oh, I want something just like this
 I want something just like this

I've been reading books of old
 The legends and the myths
 The testaments they told
 The moon and its eclipse
 And Superman unrolls
 A suit before he lifts
 But I'm not the kind of person that it fits

She said, where'd you wanna go? **h G**
How much you wanna risk? **A h**
I'm not looking for somebody
With some superhuman gifts
Some superhero
Some fairytale bliss
Just something I can turn to
Somebody I can miss
I want something just like this
I want something just like this

 I want something just like this **h G**
 Doo-doo-doo, doo-doo-doo **A h**
 Doo-doo-doo, doo-doo-doo **G A**
 || $\times 2$

Where'd you wanna go?
How much you wanna risk?
I'm not looking for somebody
With some superhuman gifts
Some superhero
Some fairytale bliss
Just something I can turn to
Somebody I can kiss
I want something just like this
Oh, I want something just like this
Oh, I want something just like this
Oh, I want something just like this

Somewhere over the Rainbow – Israel „IZ” Kamakawiwo'ole

Oooo, oooo, oooo, oooo. . . **G h C G**
 Oooo, oooo, oooo, oooo. . . **C H⁷ e C**

Somewhere over the rainbow, way up high **G h C G**
 and the dreams that you dream **C G**
 of once in a lullaby. Ohhhh. **D e C**

Somewhere over the rainbow bluebirds fly **G h C G**
 and the dreams that you dreamed of, **C G**
 dreams really do come true. Ohhhh. **D e C**

Someday I'll wish upon a star, **G**
 wake up where the clouds are far behind me. **h e C**
 Where troubles melts like lemon drops, **G**
 high above the chimney tops, **h**
 that's where you'll find me. **e C**

Somewhere over the rainbow, bluebirds fly **G h C G**
 and the dreams that you dare to, oh, why, **C G**
 oh why can't I? Ohhhh. **D e C**

Someday I'll wish upon a star. . .

Somewhere over the rainbow, bluebirds fly **G h C G**
 and the dreams that you dare to, oh, why, **C G**
 oh why can't I? Ohhhh. **D e C**

Oooo, oooo, oooo, oooo. . . **G h C G**
 Oooo, oooo, oooo, oooo. . . **C H⁷ e C**

Stayin' alive – Bee Gees

Well, you can tell by the way I use my walk	fis
I'm a woman's man, no time to talk	fis E
Music loud and women warm, I've been kicked around	fis
Since I was born	fis E
And now it's alright, it's okay	H
And you may look the other way	H
We can try to understand	H
The New York Times' effect on man	H
Whether you're a brother or whether you're a mother	fis
You're stayin' alive, stayin' alive	fis
Feel the city breakin' and everybody shakin'	fis
And we're stayin' alive, stayin' alive	fis
Ah, ha, ha, ha, stayin' alive, stayin' alive	fis
Ah, ha, ha, ha, stayin' alive	fis E fis cis fis
Well now, I get low and I get high	fis
And if I can't get either, I really try	fis E
Got the wings of heaven on my shoes	fis
I'm a dancin' man and I just can't lose	fis E
You know it's alright, it's okay	H
I'll live to see another day	H
We can try to understand	H
The New York Times' effect on man	H
Whether you're a brother. . .	
Life goin' nowhere, somebody help me	B
Somebody help me, yeah	B fis
Life goin' nowhere, somebody help me, yeah	B fis
I'm stayin' alive	fis
Well, you can tell by the way I use my walk	fis
I'm a woman's man, no time to talk	fis E
Music loud and women warm, I've been kicked around	fis
Since I was born	fis E
And now it's alright, it's okay	H
And you may look the other way	H
We can try to understand	H
The New York Times' effect on man	H

Whether you're a brother or whether you're a mother	fis
You're stayin' alive, stayin' alive	fis
Feel the city breakin' and everybody shakin'	fis
And we're stayin' alive, stayin' alive	fis
Ah, ha, ha, ha, stayin' alive, stayin' alive	fis
Ah, ha, ha, ha, stayin' alive	fis E fis cis fis
Life goin' nowhere, somebody help me	B
Somebody help me, yeah	B fis
Life goin' nowhere, somebody help me, yeah	B fis
I'm stayin' alive	fis

Take on me – a-ha

h E A D A

h E D E

We're talking away

I don't know what I'm to say

I'll say it anyway

Today's another day to find you

Shying away

I'll be coming for your love, okay?

Take on me (take on me)

Take me on (take on me)

I'll be gone

In a day or two

So needless to say

I'm odds and ends, but I'll be

stumbling away

Slowly learning that life is okay

Say after me

It's no better to be safe than sorry

Take on me...

h E

A D A

h E

A D A

h E

fis D

A E fis D

A E fis D

A E fis D

A E D E

h E

A D A

h E

A D A

h E

fis D

The night we met – Lord Huron

I am not the only traveler	a G C
Who has not repaid his debt	a C F
I've been searching for a trail to follow again	a G C
Take me back to the night we met	a C F

And then I can tell myself	a G C
What the hell I'm supposed to do	a C F
And then I can tell myself	a G C
Not to ride along with you	a C F

I had all and then most of you	a
Some and now none of you	G C
Take me back to the night we met	a C F
I don't know what I'm supposed to do	a
Haunted by the ghost of you	G C
Oh, take me back to the night we met	a C F

When the night was full of terrors	a G C
And your eyes were filled with tears	a C F
When you had not touched me yet	a G C
Oh, take me back to the night we met	a C F

Toss a Coin to Your Witcher – Joey Batey

kapodaster na I progu

When a humble bard graced a ride along	a D d
With Geralt of Rivia along came this song	e D e E
From when the White Wolf fought a silver-tongued devil	a D
His army of elves at his hooves did they revel	G D G E

They came after me with masterful deceit	a D d
Broke down my lute and they kicked in my teeth	G E a
While the devil's horns minced our tender meat	a D d
And so cried the Witcher "He can't be bleat"	G G E

Toss a coin to your Witcher	a E C
O' Valley of Plenty × 2 Oh, oh, oh	D a
Toss a coin to Your Witcher	a E C
O' Valley of Plenty	D E

At the edge of the world fight the mighty horde	a D F
That bashes and breaks you and brings you to mourn	G D G E
He thrust every elf far back on the shelf	a D F
High up on the mountain from whence it came	G D G E

He wiped out your pest got kicked in his chest	a D F
He's a friend of humanity so give him the rest	G E a
That's my epic tale our champion prevailed	a D F
Defeated the villain now pour him some ale	G

Toss a coin to your Witcher	a E C
O' Valley of Plenty × 2 Oh, oh, oh	D a
Toss a coin to your Witcher	a E C
A friend of humanity	D E

Grosza daj Wiedźminowi – Marcin Franc

kapodaster na I progu

Tę balladę wam śpiewa skromny bard	a D d
Co z Geralem z Rivii wyruszył na szlak	e D e E
Diabola spotkał tam, co szukał z nim zwady	a D
I z elfów hufcami urządził biesiady	G D G E

Pochwycili mnie podstępem, no bo jak?!	a D d
Zniszczyli mi lutnię, skopali jak psa!	G E a
Ciała nasze dźgał ten rogaty stwór,	a D d
Zapłakał nasz wiedźmin, „Mam dosyć już!”	G G E

Grosza daj Wiedźminowi,	a E C
Sakiewką potrząśnij × 2 ło, o, o!	D a
Grosza daj Wiedźminowi,	a E C
Sakiewką potrząśnij!	D E

Lecz chwycił Biały Wilk za morderczy róg,	a D F
Co tyłu już przed nim obalił był z nóg	G D G E
Elfy cisnął precz, aż na górski szczyt,	a D F
Daleko od ludzi, gdzie miejsce ich	G D G E

Choć oberwał sam, zmiażdżył bestii kark,	a D F
Ten obrońca ludzkości, toastu jest wart	G E a
Oto moja pieśń, to wasz bohater jest,	a D F
On wrogów pokonał, nalejcie mu więc!	G

Grosza daj Wiedźminowi,	a E C
Sakiewką potrząśnij × 2 ło, o, o!	D a
Grosza daj Wiedźminowi,	a E C
Obrońcy ludzkości!	D E

Kotlok dej Heksterowi – Tomasz Kukułka?

kapodaster na I progu

Tom pieśniczke wom śpiewo skromny bard,	a D d
Co z Gerltym ze Rivii poszoł wojować	e D e E
Czorta spotkoł tam, chcioł bić naszo dwójka,	a D
Z hordami goroli urządził barbórkał	G D G E

Za frak mie chycili, ociulali mie fest,	a D d
Rozdupili mie lutnia, byłech jak pies	G E a
Ciała nasze dźgoł tyn rogoty stwór,	a D d
Poczuł ryczeć nasz hekser, co to za tempy ciul	G G E

Kotlok dej hekserowi	a E C
Do kapsy mu pociś × 2 ŁoOHOhooooo	D a
Kotlok dej hekserowi	a E C
Do kapsy mu poćiiiiiiiiIIIIIIIIiiiiś.	D E

Lecz chycił bioly wilk za pieruński róg	a D F
Co wiela już przed nim naklupoł w tyn dziób.	G D G E
Gorole cisną nazot, aż na hołdy wierch	a D F
Zdała od hanysów, kaj miejsce ich jest	G D G E

Choć mu wklupali, diobłu trefił szlag,	a D F
Tyn obrońca Hanysów kolejki jest wort.	G E a
To pieśniczka mo to wasz bohaytr je,	a D F
On gorolom wdupi gorzoł niech leje sieeeeeee	G

Kotlok dej hekserowi	a E C
Do kapsy mu pociś × 2 ŁoOOhooooo	D a
Kotlok dej hekserowi	a E C
On przaja Hany som	D E

Wake me up – Avicii

Feeling my way through the darkness
 Guided by a beating heart
 I can't tell where the journey will end
 But I know where to start

e C G D

They tell me I'm too young to understand
 They say I'm caught up in a dream
 Well life will pass me by if I don't open up my eyes
 Well that's fine by me

So wake me up when it's all over
 When I'm wiser and I'm older
 All this time I was finding myself
 And I didn't know I was lost

e C G D

I tried carrying the weight of the world
 But I only have two hands
 I hope I get the chance to travel the world
 And I don't have any plans

I wish that I could stay forever this young
 Not afraid to close my eyes
 Life's a game made for everyone
 And love is a prize

So wake me up... $\parallel \times 2$

I didn't know I was lost $\parallel \times 4$

h G D A

West coast – Imagine Dragons

e C G

One more day we'll spend together	e C G
Lay your eyes, look up upon me for the better	e C G
Oh, I know I'm worse for weather	e C G
But my love, I won't give up	e D G
Spend my days cursing my soul	e C G
Wishing I could paint my scars and make me whole	e C G
Oh, I know I could be better	e C G
But my love, I won't give up	e D G
I ain't no superman, I ain't no holy gost	C G
I'm just the one that keeps you up at night,	D
You love the most	e
I'll be your strong man, I'll be your West Coast	C G
I'll be the sun, I'll be the waves,	D
I'll be the one you love the most	e
Ooh, hey, hey, hey, oh	C G
I'll be, I'll be, I'll be, I'll be,	D
I'll be your West Coast, honey	e
Ooh, hey, hey, hey, oh	C G
I'll be, I'll be, I'll be, I'll be,	D
I'll be your West Coast, honey	e

e C G || × 2

I'd change my ways if you would stay	e C G
And all your tears that you have cried will go away	e C G
Oh, just grant me one more day	e C G
Oh, my love, please don't give up	e D G
See the devil at my door	e C G
I see the future of the ones that I've ignored	e C D
I guess I was born to be at war	e C G
But my love, I won't give up	e D G
So, my love, please don't give up	e D G

I ain't no superman. . .

What is love – Haddaway

What is love? Baby don't hurt me **a C**
 Don't hurt me no more **e G**

a
 Baby don't hurt me, **C**
 Don't hurt me no more **e G**

a C e G

What is love? **a**

C e G

I don't know why you're not fair **a C e**
 I give you my love, but you don't care **e G a**
 So what is right and what is wrong? **a C e**
 Gimme a sign **e G**

What is love. . .

Ouoo || × 2 **a C e G**

Oh, I don't know, what can I do? **a C e**
 What else can I say, it's up to you **e G a**
 I know we're one, just me and you **a C e**
 I can't go on e G

What is love. . . || × 2

Ouoo || × 2 **a C e G**

Don't hurt me **a a C**
 Don't hurt me **a a C**

a C e G

I want no other, no other lover **a C e**
 This is our life, our time **e G a**
 We are together I need you forever **a C e**
 Is it love? **e G a**

What is love. . . || × 2

What is love? **a**

Wind of Change – Scorpions

F d F d* a* G* C!

I follow the Moskva	C d
Down to Gorky Park	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G* C!
An August summer night	C d
Soldiers passing by	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*

F d F d* a* G* C!

The world is closing in	C d
Did you ever think	d C
That we could be so close like brothers	C d* a* G* C!
The future's in the air	C d
I can feel it everywhere	d C
Blowing with the wind of change	C d* a* G*

Take me to the magic of the moment	C G d G
On a glory night	C G
Where the children of tomorrow dream away	d G a
In the wind of change	F G

Walking down the street	C d
Distant memories	d C
Are buried in the past forever	C d* a* G* C!
I follow the Moskva	C d
Down to Gorky Park	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*

Take me. . .

The wind of change blows straight	a G
Into the face of time	G a
Like a stormwind that will ring	a G
The freedom bell for peace of mind	G a
Let your balalaika sing	a C
What my guitar wants to say	e E ⁷

Take me. . .

F d F d a G C

With or without you – U2

See the stone set in your eyes D A h
 See the thorn twist in your side h G D
 I'll wait for you D A h G
 Sleight of hand and twist of fate D A h
 On a bed of nails she makes me wait h G D
 And I wait, without you D A h G

With or without you G D A
 With or without you A h G

Through the storm we reach the shore D A h
 You give it all but I want more h G D
 And I'm waiting for you D A h G

With or without you G D A
 With or without you A h G
 I can't live G D A
 With or without you A h G
 And you give yourself away G D A
 And you give yourself away A h G
 And you give, and you give G D A
 And you give yourself away A h G

My hands are tied D A h
 My body bruised, she's got me with h G D
 Nothing to win and D A
 Nothing left to Lose h G
 And you give yourself away G D A
 And you give yourself away A h G
 And you give, and you give G D A
 And you give yourself away A h G

With or without you G D A
 With or without you A h G
 I can't live G D A
 With or without you A h G

Oh D A h G
 Oh D A h G

With or without you G D A
 With or without you A h G
 I can't live G D A
 With or without you A h G

Zombie – The Cranberries

Another head hangs lowly	e C
Child is slowly taken	G D
And the violence caused such silence	e C
Who are we mistaken	G D

But you see, it's not me	e
It's not my family	C
In your head, in your head	G
They are fighting	D

With their tanks, and their bombs	e
And their bombs, and their guns	C
In your head, in your head	G
They are cryin'	D
In your head, in your head	e C
Zombie, zombie, zombie	G D
What's in your head, in your head	e C
Zombie, zombie, zombie	G D

Another mother's breakin'	e C
Heart is taking over	G D
When the violence causes silence	e C
We must be mistaken	G D

It's the same old theme	e
Since 1916	C
In your head, in your head	G
They're still fightin'	D

With their tanks...

Inside i memy

G.F. Darwin, Smash mouth

Rurczak Kurczak

All Star – Smash mouth

Somebody once told me the world is gonna roll me	C G d F
I ain't the sharpest tool in the shed	C G d F
She was looking kind of dumb with her finger and her thumb	C G d F
In the shape of an "L" on her forehead	C G d F
Well the years start coming and they don't stop coming	C G
Fed to the rules and I hit the ground running	d F
Didn't make sense not to live for fun	C G
Your brain gets smart but your head gets dumb	d F
So much to do, so much to see	C G
So what's wrong with taking the back streets?	d F
You'll never know if you don't go	C G
You'll never shine if you don't glow	d F
Hey now, you're an all-star, get your game on, go play	C G d F
Hey now, you're a rock star, get the show on, get paid	C G d F
And all that glitters is gold	C G d F
Only shooting stars break the mold	F C G d F
It's a cool place and they say it gets colder	C G
You're bundled up now, wait till you get older	d F
But the meteor men beg to differ	C G
Judging by the hole in the satellite picture	d F
The ice we skate is getting pretty thin	C G
The water's getting warm so you might as well swim	d F
My world's on fire, how about yours?	C G
That's the way I like it and I never get bored	d F
Hey now, you're an all-star. . .	
Hey now, you're an all-star, get your game on, go play	C G d F
Hey now, you're a rock star, get the show, on get paid	C G d F
And all that glitters is gold	C G d F
Only shooting stars	F C G d F
Somebody once asked could I spare some change for gas?	C G d F
I need to get myself away from this place	C G d F
I said yep what a concept	C G
I could use a little fuel myself	d F
And we could all use a little change	C G d F

Well, the years start coming and they don't stop coming	C G
Fed to the rules and I hit the ground running	d F
Didn't make sense not to live for fun	C G
Your brain gets smart but your head gets dumb	d F
So much to do, so much to see	C G
So what's wrong with taking the back streets?	d F
You'll never know if you don't go (go!)	C G
You'll never shine if you don't glow	d F
Hey now, you're an all-star, get your game on, go play	C G d F
Hey now, you're a rock star, get the show on, get paid	C G d F
And all that glitters is gold	C G d F
Only shooting stars break the mold	F C G d F
And all that glitters is gold	C G d F
Only shooting stars break the mold	F C G d F

Coconut song – Ryan Cayabyab, Smokey Mountain

(Lalala ya lalala yayayayayay) × 4	D G A
(Co-conut cococococonut – coconut) × 4	D G D A
The coconut nut is a giant nut	D G
If you eat too much, you'll get very fat (very fat)	A D
Now, the coconut nut is a big, big nut	D G
But this delicious nut is not a nut	A G D
It's the coco fruit (it's the coco fruit)	A D
Of the coco tree (of the coco tree)	A D
From the coco palm family (yayayayaya)	A G D
There are so many uses of the coconut tree	D G
You can build a bigger house for the family	A D
All you need is to find a coconut man	D G
If he cuts the tree, he gets the fruits free	A G D
It's the coco fruit...	
(Co-conut cococococonut – coconut)	D G A D
(Co-conut cococococonut – coconut)	G A G
The coconut bark for the kitchen floor	D G
If you save some of it, you can build a door	A D
Now, the coconut trunk, do not throw this junk	D G
If you save some of it, you'll have a second floor	A G D
The coconut wood is very good	D G
It can stand 20 years if you pray it wood	A D
Now, the coconut root, to tell you the truth	D G
You can throw it or use it as firewood	A G D
The coconut leaves good shade it gives	D G
For the roof, for the walls up against the eaves	A D
Now, the coconut fruit, say my relatives	D G
Make good cannonballs up against the thieves	A G D
It's the coco fruit (it's the coco fruit)	A D
Of the coco tree (of the coco tree)	A D
From the coco palm family (yayayayaya)	A G D
The coconut nut is a giant nut	D G
If you eat too much, you'll get very fat	A D
Now, the coconut nut is a big, big nut	D G
But this delicious nut is not a nut	A G D

The coconut nut is a giant nut	D G
If you eat too much, you'll get very fat	A D
Now, the coconut nut is a big, big nut	D G
But this delicious nut is not a nut	A G D
It's the coco fruit (it's the coco fruit)	A D
Of the coco tree (of the coco tree)	A D
From the coco palm family (yayayayaya)	A G D
× 3	
(Lalala la lala lala la)	D G
(La la la lalala la la la lala) Olé!	A D

Dance dance baby – Rurczak Kurczak

e

e G A e

e G A e

When the stars come out around us

e G

Music plays in our hearts

D A e

I direct my vision into yea

e G

Play and dancing starts

D A e

G A e

Dance dance babe

G A e

I wanna see

G A e

Dance dance babe

I wanna see you dancing on the floor

G A H

I wanna dance with you

Hey (hey) I wanna dance with you babe

e G

Oh dance with you babe

A

All the night

e

|| × 2

G A e

Dance dance. . .

e G A e

e G A e

You, your beauty intimidates me

e G

You surely go to gym

D A e

I am drinkin' now cup of tea

e G

I couldn't find the rhym

D A e

G A e

Dance dance babe

G A e

I wanna see

G A e

Dance dance babe

I wanna see you dancing on the floor

G A H

And now guitar solo

e G A e
e G A e
G A e
G A e
G A e
G A H

Hey (hey) I wanna dance with you babe e G
Oh dance with you babe A
All the night e
|| × 2

 G A e
 Dance dance...
Hey (hey) I wanna...

Deja Vu – Initial D

G A b

G A E

b A b A

G A E Fis

F G F G || × 2

See your body into the moonlight

d

Even if I try to cancel

B C

All the pictures into the mind

d

There's a flashing in my eyes

a B

Don't you see my commission, the nation

B C

Has gone running again

a B

Can't you see now, illusions

B

Right into your mind

C D

Deja vu

B

I've just been in this place before

C d

Higher on the street

B

And I know it's my time to go

C G

Calling you, and the search is a mystery

B C d

Standing on my feet

B

It's so hard when I try to be me, woah

C G a

Deja vu

B

I've just been in this time before

C d

Higher on the beat

B

And I know it's a place to go

C G

Calling you and the search is a mystery

B C d

Standing on my feet

B

It's so hard when I try to be me, yeah

C G a

F G F G || × 2

See the future into the present

d

See my past leaves in the distance

B C

Try to guess now what's going on

d

And the band begins to play

a B

Don't you see my commission, the nation

B C

Has gone running again

a B

Can't you see now, illusions

B

Right into your mind

C D

Deja vu	B
I've just been in this place before	C d
Higher on the street	B
And I know it's my time to go	C G
Calling you, and the search is a mystery	B C d
Standing on my feet	B
It's so hard when I try to be me, woah	C G a

Deja vu	B
I've just been in this time before	C d
Higher on the beat	B
And I know it's a place to go	C G
Calling you and the search is a mystery	B C d
Standing on my feet	B
It's so hard when I try to be me, yeah	C G a

F G F G || × 2

See your body into the moonlight	d
Even if I try to cancel	B C
All the pictures into the mind	d
There's a flashing in my eyes	a B

Don't you see my commission, the nation	B C
Has gone running again	a B
Can't you see now, illusions	B
Right into your mind	C D

Deja vu...

F G F G || × 4

Dotknij twarzy mej – G.F. Darwin

fis h E Cis

Haj, helo!, ha!ar ju!	fis h
To po angielsku znaczy witaj piękna.	E Cis
Zrobię 20 pompek	fis h
I w 10 sekund wypijam wrzątek	E Cis

Miłość ma słodki smak, jest jak batonik,	fis h
Albo banan, gruszka.	E Cis
Proszę Cię wciąż o jedno	fis h
Podaruj mi klucz Twojego serduszka	E Cis

Dotknij twarzy mej palcami rąk	fis h
A ja dotknę potem Ciebie.	D Cis
Dotknę twarzy twej palcami dłoni swej	fis h
Byś z wrażenia upadła na ziemię.	D Cis
× 2	

Los do mnie śmieje się	fis h
Bo kiedy patrzę w twoje oczy dwoje	E Cis
Serce mi mocniej bije.	fis h
Bandytów powalam ciosem w szyję.	E Cis

Dwanaście długich lat,	fis h
Po raz ostatni wtedy ją widziałem.	E Cis
Wyszła do toalety	fis h
Podobno śmierzdziły mi skarpety.	E Cis

*Skarbie, od kiedy odeszłaś
Czuję się jak żółw bez skorupy,
Jak jednorożec bez roga... rogu,
Jak ptak bez dzioba, albo żyrafa bez szyi.*

Dotknij twarzy mej...

Intercontitnental bajers – Solar & Białas

Seksturystyka jest zjawiskiem polegającym na tym,
że osoby z krajów zamożniejszych przemieszczają się
do krajów mniej zamożnych i korzystają tam z usług prostytutek

Miał mięśnie jak skały, fale się odbijały
Postura koszykarza, świat dla niego był za mały
Dziewczyny wciąż się przy nim śmiały, to lubił
Dziewczyny się przy nim nie śmiały odmówić

Tylko w jednym celu wciąż przemierzał kontynenty
Na insta licznik się przekreślił, kiedy zrobił selfie
Dziewczyny mdlały, gdy niby niechcący puszczał ręcznik
Piłka, żeby mu się przyjrzeć, aż stanęła na obręczy

Europa, Ameryki, przez Australię do Afryki
Nie musi znać języków, żeby poznawać języki
On tylko ją zaliczył, to się liczy i się zmył
Nawet nie wiedziała, że to był
|| × 2

Intercontinental Bajers, Intercontinental Bajers,
Intercontinental Bajers, Intercontinental Bajers
Ba-Ba-Ba-Ba-Ba-Ba-Bajers, Ba-Ba-Ba-Bajers

Intercontinental Bajers, Bajers, Bajers
Intercontinental Bajers

W Chorwacji w desperacji raz podjechał do dwóch dupek
Od tamtej pory trójkąt to dla niego norma (głupek)
By zatrzymać go przy sobie, próbowały różnych sztuczek
Sam próbował się zatrzymać w próbowaniu różnych sztuczek

Feromonowa bomba, on nie idzie, on nadciąga
To, że to gruba ryba, wie nie tylko echosonda
Jak nie chcesz wpaść w kompleksy, to go lepiej nie podglądaj
Dopiero od niego milfy się dowiedzą, co to orgazm

Europa, Ameryki. . .

Jagnięcym futerkiem walek pokryty – Adam z Lisińca

Jagnięcym futerkiem walek pokryty	d d ⁴ d C d
Na metalowym leży regale	d F a d
Trochę widoczny, choć trochę skryty	d d ⁴ d C d
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale	d F a d
Czyją to była owa owieczka	d F C d
Której futerkiem malujesz krużganek?	d F C d
Hasała po łąkach jak tancerczka	d F C d
A teraz po niej pozostał ten walek...	d F C d
Jagnięcym futerkiem walek pokryty	d F C d
Na metalowym leży regale	d F C d
Trochę widoczny, choć trochę skryty	d F C d
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale	d F a d
Owieczko pogodna, gdzie masz Pasterza?	d F C d
Czy nie wiesz, że wilk przerobi cię w walek?	d F C d
Pasterz nakarmi, gdy będziesz głodna,	d F C d
Nie sprzeda nikomu – On cię ocali.	d F a d
Włóż w Twe usta słowa kwieciste,	d F C d
Przestaniesz beczeć tym głosem baranim.	d F C d
Zaśpiewasz wtedy pieśni wieczyste,	d F C d
Na chmurce odtanńczysz niebiański balet.	d F a d
Jagnięcym futerkiem walek pokryty	d F C d
Na metalowym leży regale	d F C d
Trochę widoczny, choć trochę skryty	d F C d
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale	d F a d



Kluski – G.F. Darwin

Słuchej o czym tu mówię	F
Bo prawdę mówię ja	B
Opowiem dziś o kluskach	C
O kluskach na sto dwa	F
Czymej kluski na oknie	F
Na balkonie je czym	d
Kluski są dobre samotnie	B
Je, je, je kaj ten rym?	C F
Jeśli mosz urodziny	F B C F
Uciulaj kluski se	
A jak nic nie zostanie (nie zostanie!)	
Uciulaj jeszcze dwie!	
Kupuj kluski na wagę (Na wagę!)	
Albo w paczce je kup (Albo na wagę)	
Zostaw coś dla sąsiada (Dla sąsiadki!)	
A potem zamknij dziób (A jak!)	
Czymej kluski na oknie. . .	
Synek mówi mi „Tatku”	F B C F
„Kluski niesmaczne są”	
To mu szczeliłem w japę	
Bo kluski smaczne są!	
Poszłem raz do Biedronki (Aha!)	
Bo nie mam pieniędzy (No to na coś wydał?!)	
Całe szczęście, że kluski (No co?)	
Tanie są lalalędzy. . . (Aha!)	
Czymej kluski na oknie. . .	
A jak chcesz zrobić kluski (No kto by nie chciał?)	F B C F
Mąki weź szklanek sześć (No dobra!)	
Albo nie, nie, nie bierz mąki (Dlaczego?)	
Boże jak ja kocham kluski jeść!	
A jak mosz jakieś święto (To co mam robić?)	
Klusek weź całą garść (Aha!)	
Rozdaj je wszystkim gościom	
Zna ktoś rym do garść?	

Czumej kluski na oknie	F
Na balkonie je czym	d
Kluski są dobre samotnie	B
Je, je, je kaj ten rym?	C F

Matfizianki – Matfiz Montana & Mr. Delta

Ja tak jak młot

Nie chce żyć

Robię fizę całą noc

Dostałem celujący z majzy

Dostałem celujący z fizy

5 wzorów, nie mogę spać

Steven Hawking

Robię o tak

$\parallel \times 2$

Ja tak jak młot

Nie chce żyć

Robię fizę całą noc

Tak jak młot

Nie chce żyć

Robię fizę

$\parallel \times 2$

Patrz na mnie kiedy liczę nową deltę

Jest dodatnia, a ty tarcie masz ujemne

funkcję mam wielką jak bęben

Przejdźcie fazowe

Liczyć je będę

Lubi mnie nikt

Obliczam pi

W dupie mam kij

Zamykam ryj

Ojciec wchodzi, mówi idź już spać,

Ja od fizyki nie mogę wstać

Best in class, top marks,

No life matma lis,

To jest właśnie mój vibe

Trampki od ruskich, auto od taty,

Matfiz w humanie, oram te szmaty

Jadę na korki, w moim ferrari

Ja mam ten swag, surfuję w Safari

Dostałem celujący z majzy
 Dostałem celujący z fizy
 5 wzorów, nie mogę spać
 Steven Hawking
 Robię o tak
 $\parallel \times 2$

Ja tak jak młot
 Nie chce żyć
 Robię fizę całą noc
 Tak jak młot
 Nie chce żyć
 Robię fizę
 $\parallel \times 2$

Mam ekierkę,
 Ale krzywą no
 Łapię za linijkę,
 Ona lubi to
 Nie opuszczam nigdy lekcji ziom
 Daj mi polski a nie matkę hoe

Głupia ta matfizianka,
 Ma 4 z matmy, a dla mnie to skandal
 Leb mam jak kółko, a liczę tu kwadrat
 Ja jestem alfa, ty jesteś lambda,
 Eeej

Dostałem celujący z majzy...

Myszojelen – Luiza Kukulinska

Był ostatnio zaobserwowany w Wietnamie	E A
Choć naukowcy myśleli, że już dawno wyginął	E A
Znany również jako Kanczyl srebrnogrzbiety	fis H fis H
Myszo jelen!	E
Zagrożony wyginieciem	C D
Myszo jelen!	E
Najmniejszy przeżuwacz świata	C D
Myszo jelen!	E
Ma ma ma ma ma małe nóżki	fis H
A do tego duży tulów	D E
Ma kopytka i twarz jak gryzoń	Cis
Myszo jelen!	Fis
Zagrożony wyginieciem	D E
Myszo jelen!	Fis
Najmniejszy przeżuwacz świata	D E
Myszo jelen!	Fis
Nie pomył go przypadkiem z sarną	D E
Myszo jelen!	Fis

Na morza dnie – Mała Syrenka

To jasne, że wodorosty	D G D
Najlepsze u obcych są,	D A D
Chcesz przenieść się tam na górę,	D G D
Lecz wielki popełniasz błąd.	D A D
Rozejrzyj się wokół siebie,	G D
Bo tutaj na morza dnie,	A D
Cudownie jest proszę ciebie.	G D
Gdzie lepiej być może, gdzie?	A D
Na morza dnie, na morza dnie,	D G D A D
Bo tam gdzie sucho może być krucho,	G A
Posłuchaj mnie!	A D
Oni na górze, uwierz mi,	D G A
W słońcu harują całe dni.	A D h
My tylko jemy i dryfujemy,	h G A
Na morza dnie!	D
Szczęśliwe są wolne ryby,	D G D
Gdy kręcą się pośród fal.	D A D
W akwariu z za szklanej szyby,	D G D
Ze smutkiem zerkają w dal.	D A D
Lecz w sumie akwariu takie,	G D
To nie jest najgorszy los.	A D
Gdy zeżre ją ktoś ze smakiem,	G D
„Tak to jest dla ryby cios.”	A D
Na morza dnie, na morza dnie.	D G D A D
Nikt nas nie siecze ani nie piecze,	G A
A później je	A D
Wiedząc, że ludzie chcą nas tak	D G A
Likwidujemy każdy hak.	A D h
I spokój wielki, tylko bąbelki	h G A
Na morza dnie!	D
Na morza dnie, na morza dnie	D G D A D
Każdy swobodnie tworzy melodie	G A
I śpiewa je!	A D
Jesiotr i płaszczka wiele dać	D G A
Też z siebie mogą i tu grać.	A D h
Wszystko tu w duchu dobrego słuchu	h G A
Na morza dnie!	D

Raz tu fletu jęk,a tam harfy brzęk.	A D
Plastuga ma bas i rżnie raz po raz.	A D
To trąbek jest dryg największy u ryb,	G D
Gdzie indziej króluje soul! (je)	A D
Nie wody to szum, a dźwięki to strun.	A D
Tu pstrąg zwija się, a okoń się drze.	A D
Tu stynki i szprot zestroją się w lot,	G D
A dęciak w koral dmie!	A D
Na morza dnie na morza dnie!	G D A D
Kiedy sardyna ćwiczy Begina	G A
Zgina i mnie!	A D
Co ludzie mają? - Tylko piach.	D G A
My czadujemy po całych dniach!	A D h
Nawet mięczaki, grają dla drak	h G A
Na morza dnie.	D
Ślimaki gołe, też są wesołe,	h G A
Na morza dnie.	D
A te w skorupie, też są nie głupie,	h G A
Wszyscy tu wiodą życie pod wodą,	D h
Lepsze niż w górze, porzuć podróże.	G A
Zostań na dnie!	D

Orki z Majorki – G.F. Darwin

Orki, orki z Majorki	A D A
Orki z Poznania	A D A
I ze Stalowej Woli	D A E
Pan Bóg stworzył walenie	A D A
I bawi się z nimi	A D A
Kiedy się goli	D A E
Orki to takie pandy	A D A
Tylko, że w wodzie	A D A
I mają płetwy	D A E
Pan Bóg też chciał mieć płetwę	A D A
Ale nie może	A D A
Więc pojechał do Zabrza	D A E
Pan Bóg od zawsze chciał orką być	C G A
O niczym piękniejszym nie mógł śnić	C G A
Co dzień, gdy wchodzi do wanny swej	C G A
Widzi delfina; delfiny są złośliwe	C G A
Orki, orki z Majorki	H E H
Orki z Poznania	H E H
I ze Stalowej Woli	E H fis
Pan Bóg stworzył walenie	H E H
I bawi się z nimi	H E H
Kiedy się goli	E H fis
Orki są takie piękne	Cis Fis Cis
Tak pięknie skaczą	Cis Fis Cis
Gdy polują na słonie	Fis Cis Gis
Pan Bóg zawsze się śmieje	Cis Fis Cis
I macha im ręką	Cis Fis Cis
Bo nogą mu ciężko	Fis Cis Gis
Orki to takie pandy	Dis Gis Dis
Tylko, że w wodzie	Dis Gis Dis
I mają płetwy	Gis Dis B
Pan Bóg też chciał mieć płetwę	Dis Gis Dis
Ale nie może	Dis Gis Dis
Więc pojechał do Zabrza	Gis Dis B

Take me Home, Country Roads – John Denver

Almost Heaven, West Virginia,	C a
Blue Ridge Mountains, Shenandoah River.	G F C
Life is old there, older than the trees,	C a
younger than the mountains, blowin like a breeze.	G F C
Country Roads, take me home, to the place, I belong,	C G a F
West Virginia, mountain mama,	
Take me home, country roads.	C G F C
All my memories gather round her,	C a
miner's lady, stranger to blue water.	G F C
Dark and dusty, painted on the sky,	C a
misty taste of moonshine, teardrop in my eye.	G F C
Country roads. . .	
I hear her voice in the morning hour she calls me,	a G C
The radio reminds me of my home far away.	F C G
And driving down the road I get a feeling	a B F
That I should have been home yesterday, yesterday.	C G G⁷
Country roads. . . × 2	
Take me home, country roads; take me home,	
Down country roads	G C G C

The duck song – Bryant Oden

A duck walked up to a lemonade stand C C F G
 And he said to the man, running the stand
 „Hey! (Bum bum bum)
 Got any grapes?”

The man said: „No we just sell lemonade.
 But it’s cold And it’s fresh And it’s all home-made.
 Can I get you glass?” The duck said:
 „I’ll pass”.

Then he waddled away. (Waddle waddle) C C F G
 ’Til the very next day. (Bum bum bum bum ba-bada-dum)

When the duck walked up to the lemonade stand
 And he said to the man running the stand,
 „Hey! (Bum bum bum)
 Got any grapes?”

The man said: „No, like I said yesterday
 We just sell lemonade OK?
 Why not give it a try?” The duck said:
 „Goodbye.”

Then he waddled away. (Waddle waddle)
 Then he waddled away. (Waddle waddle)
 Then he waddled away. (Waddle waddle)
 ’Til the very next day. (Bum bum bum bum ba-ba-dum)

When the duck walked up to the lemonade stand
 And he said to the man running the stand,
 „Hey! (Bum bum bum)
 Got any grapes?”

The man said: „Look, this is getting old.
 I mean, lemonade’s all we’ve ever sold.
 Why not give it a go?” The duck said:
 „How ’bout, no.”

Then he waddled away. (Waddle waddle) C C F G
 Then he waddled away. (Waddle waddle)
 Then he waddled away. (Waddle waddle)
 ’Til the very next day. (Bum bum bum bum ba-ba-dum)

When the duck walked up to the lemonade stand **C C F G**
 And he said to the man running the stand,
 „Hey! (Bum bum bum)
 Got any grapes?”

The man said: „THAT’S IT!
 If you don’t stay away, duck,
 I’ll glue you to a tree and leave you there all day, stuck
 So don’t get to close!”
 The duck said: „Adios.”

Then he waddled away. (Waddle waddle)
 Then he waddled away. (Waddle waddle)
 Then he waddled away. (Waddle waddle)
 ’Til the very next day. (Bum bum bum bum ba-ba-dum)

When the duck walked up to the lemonade stand
 And he said to the man that was running the stand,
 „Hey! (Bum bum bum)
 Got any glue?” „What”
 „Got any glue?” „No, why would I– oh!”
 And one more question for you; **G G**
 „Got any grapes?” (Bum bum bum) **C C F G**
 (bum bum bum)

And the man just stopped. Then he started to smile.
 He started to laugh. He laughed for a while.
 He said: „Come on duck, let’s walk to the store.
 I’ll buy you some grapes
 So you won’t have to ask anymore.”

C C F G

So they walked to the store and the man bought some grapes.
 He gave one to the duck and the duck said:
 „Hmmm. . . No thanks.
 But you know what sounds good?
 It would make my day.
 Do you think this store
 Do you think this store
 Do you think this store
 Has any lemonade?” **G G**

Then he waddled away. (Waddle waddle)
Then he waddled away. (Waddle waddle)
Then he waddled away. (Waddle waddle)

C C F G

Traczodiss – MC Kurczak & DJ Bocian

MC Kurczak, DJ Bocian, FC Barcelona, 2016, tej,
 Hej Traczu,
 Ze skąpości znany Mackwaczu,
 Wychowany w ciasnym pawlaczu,
 Marny sracza pomywaczu,
 Almu wieczny pomiataczu, ta

Ej Traczu Traczu nie masz ty oleju w głowie
 Nie potrafisz myśleć samodzielnie każdy ci to powie
 W liczeniu całek myślisz bardzo schematycznie
 Jak napotkasz gdzieś trudności wolisz liczyć numerycznie

Dzisiaj razem z mym kolegą dissujemy cię,
 Lepiej szykuj swe manatki i zabieraj stąd się
 Jesteś jak dywergencja pola magnetycznego
 Jesteś zerem; prosty jak dowód tw. Cauchy'ego

Słyszałem, że gdy idziesz ulica w Krakowie,
 „Wisła czy Cracovia” z maczetą ziomek Tobie powie,
 To chwilę potem wznieca się ostra kurzawa,
 Bo Ty stajesz i odpowiadasz: „A nie Legia Warszawa?”

Dobra, przejdźmy w końcu do czegoś ważnego,
 Podobno matematykiem nazywasz siebie, kolego,
 Może więc pojmiesz, że nie będzie kolorowo,
 Gdy znajdę Twoją bazę i przekształcę ją rzutowo.

Gdybyś był macierzą nad \mathbb{C} byłbyś niejordanowalny,
 Gdybyś był homomorfizmem obraz miałbyś Ty trywialny,
 Gdybyś algorytmem był to Twoja złożoność,
 W optymistycznym przypadku wyniosłaby nieskończoność

Gdybyś był całkowalny to w tylko bezsensie Lebesgue'a,
 Gdybyś miał szereg funkcji ciągłych co do Ciebie zbiega
 To mimo że niby byłbyś pierwszej klasy Baire'a
 Szereg byłby nieprzydatny – w końcu dążyłby do zera.

Gdy głośno muzyka gra Traczu o pół tonu ciszej prosi
 I sekundę małą później gra na saksofonie
 Ledwo zaczął już publiczność z sali się wynosi
 Traczu rozplakuje się i we wstydzie płonie

Oj Traczu żeby mylić trójki ósemkowe
 Z szesnastkami weź ty palnij się w głowę
 Przy tempie Largo ty zaczynasz już się gubić
 A synkop w twoim wykonaniu nie da się polubić

Wiesz co ziomuś? Nie chcę cię budzić z transu
 Ale już nie mogę znieść tych twoich wszystkich dysonansów
 Tłumaczysz, że się bawisz w mikrotonowe skale
 Przecież nawet instrumentu stroić ty nie umiesz wcale

Stary, naprawdę, spójrz na swoją dolę,
 Najpierw policz swoje wady, potem scałkuj je matole,
 I choć twe ego, jak suma szeregu harmonicznego,
 Muzycznie i matematycznie, jesteś do niczego.

A na koniec

Zadanko:

Dana jest dowolna przestrzeń topologiczna.
 Wykazać, że istnieje w niej struktura homeomorficzna,
 Z kałem. To banalne, co stoisz tak i milczysz?
 Ta struktura to Tracz. C.B.D.O. Biczys!

W układzie słonecznym – NutkoSfera

A E cis D $\parallel \times 2$

W układzie słonecznym wirują planety	A E fis D
Wszystkie w innym tempie, okrążają słońce	A E cis D
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem	A E fis D
Lata lecą one stale, kręcą się wytrwale	A E cis D

MERKURY

Merkury? To ja! Jestem pierwszy i najmniejszy	A E
Moją powierzchnię pokrywają ogromne kratery	fis D
Z własną pogodą nie umiem dojść do zgody	A E
W dzień jest mi gorąco, w nocy bardzo marzną brrr	cis D

WENUS

Mam na imię Wenus, jestem druga w kolejności	A E
U mnie nieustannie upał jest bezlitosny	fis D
Wiruję wolno, nigdzie się nie śpieszę	A E
I bardzo jasno świecę się na niebie	cis D

ZIEMIA

Tu ziemia, witam serdecznie, czuje się świetnie	A E
Zamieszkują mnie roślinki, zwierzątka i ludzie	fis D
Jestem trzecią planetą od słońca, moja atmosfera jest cudna	A E
Mam dużo wody, więc śmiało wpadnij ochłodzić	cis D

MARS

Hej tu Mars planeta numer cztery	A E
Bardzo się czerwienię, jestem cały zardzewiały	fis D
Mam najwyższe góry i od groma pyłu	A E
A! Nic nie widzę, znowu leci mi do oczu!	cis D

W układzie słonecznym...

JOWISZ

Joł, joł, Jowisz, największy olbrzym gazowy	C a E a
Piąty od słońca, na pewno nie przeoczysz	C a E a
Choć moja masa jest potężna niezwykle	C a E a
To z wszystkich planet kręcę się najszybciej	C a E a

SATURN

Siemanko tutaj Saturn, też składam się z gazów	A G
Po moich pierścieniach poznasz mnie od razu	C E
Wirują w nich kamienie, pył i sporo lodu	A G
Jestem szósty od słońca, w głowie to zakoduj	C E

URAN

Cześć, to ja, lodowy gigant o imieniu Uran	C a E a
Na mnie jest najniższa temperatura	C a E a
Słynę z bladego, błękitnego koloru	C a E a
Jestem siódmą planetą i wiruję na boku	C a E a

NEPTUN

Na koniec ja swoje trzy grosze wtrącę	C a E a
Nazywam się Neptun i najdłużej okrążam słońce	C a E a
Tworzę huragany co powalą wszystko	C a E a
Więc nie zbliżaj się zbytnio bo cię zdmuchnę jak piórko	C a E a a
W układzie słonecznym wirują planety	A E fis D
Wszystkie w innym tempie, okrążają słońce	A E cis D
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem	A E fis D
Lata lecą one stale, kręcą się wytrwale	A E cis D

C a E a || $\times 2$

Kosmiczne ciekawostki: Czy wiecie że nie tylko Saturn ma pierścienie? Jowisz, Uran i Neptun także! Jednak to pierścienie Saturna są najlepiej widoczne z Ziemi.

Wiggry – Letni Chamski Podryw

Ejo, Jason, widzisz te dwie gąski?
No widzę, przecież stoją 10 metrów od nas
Na chuj ci ta lornetka
Faktycznie
Myślę, że spodobają im się nasze rowery

Ja popedałuję, ty wygodnie siądz	a C
WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY	D a
WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY	C G
WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY	D a
Nie jechałaś nigdy?	C
WIGGRY, WIGGRY,	G D
WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY	

Składak to jest coś, nie zatrzymasz go	a C
Nie boję się mroku bo mam dynamo	G D
Przyjadę po ciebie kotku pod sam dom	a C
Nie mam nóżki, ale oprę go o płot	G D
Mój rower ma hamulec w nogach	a C
Wiem dobrze że to ci się podoba	G D
Wiggrów nie miał żaden twój były chłopak	a C
Ooo	D

Ja popedałuję, ty wygodnie siądz. . .

Mój składak ma więcej lat niż ty mała	a C
Rama była raz spawana i malowana	G D
Kolor kameleon – zależy jak popatrzyysz	a C
Chcesz poczuć wiatr we włosach to wsiadaj na bagażnik	G D
Po co nam muzyka wolę słuchać twoich słów	a C
Jazda to technika kiedy powietrze ucieka z kół	G D
Trzymaj się mnie mocno bo osiągam prędkość z górki	a C
Coś ci nie pasuje jedź do Niemiec na ogórki	G D
Dostałem je na Komunie	a G
I czułem wielką dumę	C a
Inni mieli górale	a G
Lecz to ja (lecz to ja)	C
Lecz to ja (lecz to ja)	C
Byłem królem	a

Ja popedałuję, ty wygodnie siadź
 WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY
 WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY
 WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY
 Nie jechałaś nigdy?

a C
D a
C G
D a
C G D

WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY
 WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY
 WIGGRY, WIGGRY, WIGGRY
 Co nie znają gimby?

D a
C G
D a
C G D

Załącznica – Wojciech Olejniczak, Szymon Piaszczyński

Mat-fizu sporo grupa jest,	d
Z biol-chemu kilka osób też.	d
Na gwiazdach nie każdy się zna,	G
Więc kadra wszystkim lekcje da.	d
Będzie, będzie pogoda	d
Nie będzie deszczu	C
I takiej nocy wszystkim szkoda	G
Będą gwiazdy	d
I będzie przaśnie	d
Znów przeobsimy razem całą noc $\parallel \times 2$	C d
Kosmiczne rytmy, astro moc	d
Znów przeobsimy całą noc	d
Zasady proste w nocy znam:	G
Nie świecę światłem białym,	d
czerwone filtry mam.	d
Będzie, będzie pogoda...	
Astronom nie oszczędza sił,	d
Już trochę mu brakuje snu.	d
Polejcie kawy szybko mu!	G
By mógł prowadzić obsy znów.	d
Będzie, będzie pogoda...	
Gruby rozstawia, Gronki też,	d
I już teleskop z nami jest	d
Księżyc widoczny, gwiazdy – nie!	G
Bo znów pogoda psuje się...	d
Nie ma, nie ma pogody	d
Bo znów padało	C
I na boisku pełno wody	G
Lecz przy Warcie	d
Jest planetarium	d
Które Mateusz wybudował nam	C d
⟨sam!⟩ $\parallel \times 2$	

Życie jest nowelą (Klan) – Ryszard Rynkowski

Jak „Pory roku” Vivaldiego	a
Zmienia się światło w twoich oczach	d
Powiedz mi życie coś miłego	E E ⁷
Nie pędź tak, proszę, daj odpocząć	a A ⁷

Życie, życie jest nowelą,	d
której nigdy nie masz dosyć	a
Wczoraj biały, biały welon	E E ⁷
Jutro białe, białe włosy	a A ⁷

Życie, życie jest nowelą	d
Raz przyjazną a raz wrogą	a
Czasem chcesz się pożalić,	E E ⁷
ale nie masz do kogo	a A ⁷

Każda rodzina jest jak drzewo	a
Lamie się chwieje, czas je zmienia	d
Jak w „Porach roku” Vivaldiego	E E ⁷
Szczypta zachwytu, łyk cierpienia	a A ⁷

Życie, życie jest nowelą,	d
której nigdy nie masz dosyć	a
Wczoraj biały, biały welon	E E ⁷
Jutro białe, białe włosy	a A ⁷

Życie, życie jest nowelą	d
Co wciąga jak rzeka	a
Chciałbyś dziś znać przyszłość	E E ⁷
Lecz musisz poczekać	a A ⁷

Szymon	Antkowiak
Gosia	Pluskota
Emilia	Rzepka
Kacper	Śledź
Paweł	Sieczak
Olga	Zaborska
Jan	Nowosielski
Marysia	Puciata-Morczynska